

GOSPODARKA PLANOWA

Nr 7

Warszawa, 30 Lipca 1951 r.

Rok VI

TREŚĆ NUMERU

NARODOWA POŻYCZKA ROZWOJU SIŁ POLSKI POTEŻNE NARZĘDZIE PRZYSPIESZENIA REALIZACJI PLANU	2
ZMIANY W METODOLOGII PLANOWANIA NA R. 1952 — <i>dr Bronisław Minc</i>	7
ORGANIZACJA SŁUŻB PLANOWANIA I SPRAWOZDAWCZOŚCI W PRZEMYSLE — <i>Michał Doroszewicz</i>	16
ROLA NOWEJ HUTY W POSTĘPIE TECHNICZNYM HUTNICTWA — <i>inż Jan Anioła</i>	25
METRO WARSZAWSKIE — WIELKA INWESTYCJA W PLANIE 6-LETNIM — <i>mgr inż. Mieczysław Krajewski, mgr Stanisław Podwiński</i>	29
ROZWÓJ DOBROBYTU I KULTURY LUDNOŚCI ZWIĄZKU RADZIECKIEGO W OKRESIE POWOJENNYM — <i>Jan Malinowski</i>	39
GOSPODARKA ZACHODNIO-EUROPEJSKA POD ZNAKIEM SPEKULACYJNO WOJENNEJ KONIUNKTURY — <i>Marian Woytón</i>	44
Z RADZIECKICH DOŚWIADCZEŃ GOSPODARCZYCH:	
Rolnictwo radzieckie w powojennym planie pięcioletnim	53
Z KRONIKI GOSPODARKI NARODOWEJ:	
Z kroniki współzawodnictwa i racjonalizatorstwa	59
Uruchomienie nowej stalowni w hucie „Częstochowa“	62
KRONIKA ZAGRANICZNA:	
Wytyczne bułgarskiego planu gospodarczego na r. 1951	64
Wywóz kapitałów narzędziem agresji amerykańskiej	66
Z WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH:	
Nowe książki o pracy wydawniczej	68
WYDAWNICTWA NADEŚLANE	71
NOTATNIK CHRONOLOGICZNY „GOSPODARKI PLANOWEJ“ (II i III str. okładki)	



NARODOWA POŻYCZKA ROZWOJU SIŁ POLSKI POTĘŻNE NARZĘDZIE PRZYSPIESZENIA REALIZACJI PLANU

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski uchwalona w połowie drugiego roku Planu 6-letniego stanowi nowy, potężny czynnik wzmagający tempo i zakres realizacji zadań przez ten plan postawionych. Jak podkreślił w swym przemówieniu radiowym Premier Józef Cyrankiewicz, Rząd podejmując tę decyzję „kierował się dążeniem do szybszego wzmocnienia potencjału gospodarczego naszego kraju, naszego przemysłu i rolnictwa, naszej bazy surowcowej. Kierował się dążeniem do szybszego przezwyciężenia trudności i przeszkód na drodze naszego rozwoju. Kierował się troską o pokojowy, niczym nie zakłócony rozwój naszej Ojczyzny, o najkorzystniejsze warunki życia dla wszystkich ludzi pracy.”

W okresie minionego od wyzwolenia sześciolecia dokonaliśmy wielkiego dzieła odbudowy i podjęliśmy nowe, ambitne i porywające dzieło budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Przed sześciu z górą laty zaczynaliśmy pracę w warunkach największych na przestrzeni szeregu stuleci naszej historii zniszczeń i strat ludnościowych. Zadanie odbudowy nie tylko wykonaliśmy wbrew pesymistycznym wróżbom kapitalistycznego Zachodu, ale przekroczyliśmy je osiągając tempo odradzania naszych sił nieosiągalne dla jakiegokolwiek społeczeństwa kapitalistycznego.

Pierwszy rok wykonania Planu 6-letniego nie przyniósł osłabienia tego tempa jak wobec ogromnego zwiększenia rozmiarów produkcji i wobec zakończenia okresu odbudowy oczekiwali zwolennicy reakcyjnej teorii „gasnącej krzywej produkcji”. Przeciwnie. Komunikat o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w r. 1950 stwierdził jeszcze raz, że równocześnie z rozwijaniem się frontu naszej gospodarczej ofensywy rośnie jej burzliwy rozmach. Wykonanie planu w pierwszym półroczu drugiego roku naszej sześciolatki stanowi w tym względzie ponowny dowód o niemiejszej wadze.

Lud polski obejmując po raz pierwszy władzę w swym kraju podjąć musiał trud wydobycia gospodarki narodowej z głębokiej depresji spowodowanej przez zaniedbania z epoki kapitalizmu i pogłębionej przez straty wojenne i okupacyjne. Ile zostało dokonane, to najlepiej ocenić można w skali porównawczej z innymi krajami. W r. 1938 liczona na jednego mieszkańca produkcja przemysłu wielkiego i średniego w Polsce była prawie pięciokrotnie mniejsza niż we Francji i prawie dwu i półkrotnie mniejsza niż we Włoszech. Po dwunastu latach, tzn. w r. 1950 produkcja ta we Francji była już tylko niespełna dwukrotnie większa niż u nas, zaś we Włoszech nawet mniejsza (80%). Znacząco to, że w toku odbudowy i rozbudowy gospodarczej o połowę z górą zmniejszyliśmy dystans dzielący nas przed wojną pod względem

uprzemysłowienia od Francji i wyprzedziliśmy pod tym względem Włochy.

To wszystko co osiągnęliśmy w pracy dla odbudowy Polski i jej rozwoju powinno prowadzić do wniosków mobilizujących naszą aktywność dla osiągnięć dalszych.

Trzeba przede wszystkim podkreślić, że wraz z rosnącym tempem rozwojowym naszej gospodarki oraz z rosnącymi jej rozmiarami bynajmniej nie maleją trudności, które musimy usuwać i przeszkody, które musimy łamać. Rzecz jest natomiast w tym, że uczymy się z przeszkodami tymi walczyć coraz skuteczniej i że coraz sprawniej je przezwyciężamy.

Po pierwsze doświadczenia Związku Radzieckiego, jakie nagromadzone zostały w okresie budowy socjalizmu, podobnie jak doświadczenia i zwycięstwa z obecnej epoki budowy komunizmu coraz dokładniej przez nas poznawane i stosowane służą w warunkach naszego rozwoju przebogatym zasobem rozwiązań problemów, których rozstrzyganie całkowicie na własną rękę wymagałoby od nas wielokrotnie pomnożonego nakładu pracy i czasu.

Po wtóre zacieśniająca się współpraca ze Związkiem Radzieckim, w szczególności gospodarcza: w zakresie dostaw urządzeń wytwórczych, surowców czy dokumentacji technicznej zapewnia nam podstawy rozwoju i unowocześnienia przede wszystkim naszego przemysłu, a wraz z tym i innych gałęzi gospodarki narodowej.

Po trzecie działa tu rosnąca wciąż patriotyczna aktywność produkcyjna naszych mas pracujących z klasą robotniczą na czele. Coraz większa ilość uczestniczących we współzawodnictwie, coraz wyższe jego formy, coraz liczniejsze szeregi racjonalizatorów, nowatorów i wynalazców pomiędzy milionowych mas pracujących stanowią przykład jak masy te uczą się skuteczniej i sprawniej rozwiązywać nowe problemy i łamać przeszkody, wykonując plany gospodarcze i przekraczając je.

Wreszcie należy pamiętać, że zarówno wielki zasięg mobilizacyjności sił narodu jak i stopień możliwie najpełniejszego ich wykorzystania jaki daje nasza planowa gospodarka, w bardzo szerokim już stopniu oparta na socjalistycznej własności środków produkcji zobowiązuje do tego, by właściwości te wykorzystywać w służbie jak najlepszych wykonania naszych planów.

Pomyślnie wyniki rozwoju gospodarczego naszego kraju nie uwalniają nas i nie mogą uwalniać od troski o to, jak wyniki te pomnożyć w przyszłości. Przeciwnie. Właśnie osiągnięcia dotychczasowe, ucząc nas mobilizowania coraz nowych rezerw, winny się stać bodźcem dla tym lepszego wykorzystania ich w przyszłości. Zaś w poszukiwaniu nowych środków walki o pełniejsze, sprawniejsze i prędsze wykonanie

naszych zadań, sięgamy do wypróbowanych doświadczeń budowania socjalizmu i komunizmu w Związku Radzieckim. Jednym z takich środków jest radziecki system pożyczek państwowych.

Instytucja zasilania kredytowego funduszy państwa w drodze przyciągnięcia szerokich mas ludności pracującej do zakupu obligacji pożyczek państwowych posiada w warunkach socjalizmu lub jego budowy charakter całkowicie odmienny od instytucji pożyczek państwowych w państwach kapitalistycznych. Powstałe na gruncie socjalistycznej własności środków produkcji radzieckie pożyczki państwowe są wyrazem stosunków pomiędzy państwem a pozbawionym antagonistycznych klas społeczeństwem radzieckim, w którym nie istnieje wyzysk. Stąd też zgodność interesu państwa i interesu subskrybentów radzieckich pożyczek. Celem bowiem socjalistycznego kredytu jest akumulacja i rozwój gospodarki narodowej. Kredyt ten a więc i pożyczki państwowe mają nie konsumpcyjny lecz inwestycyjny charakter. Rozwój instytucji pożyczek państwowych w państwie socjalistycznym odbywa się w harmonii z rozwojem gospodarki narodowej z rozwojem rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej. Na tym opierają się zdrowe zasady oprocentowania oraz umorzenia tych pożyczek. Środki, które w postaci pożyczek od ludności wpływają do kas państwowych są więc zużywane na cele inwestycyjne i w ten sposób stwarzają podstawę umorzenia długu państwowego na przyszłość nie z bieżących wpływów budżetu państwa, jak się to dzieje z konsumpcyjnymi pożyczkami kapitalistycznymi, lecz z rosnących wpływów produkcji, która właśnie przy pomocy tych pożyczek została rozszerzona. Tak więc pożyczki państwa socjalistycznego mają charakter twórczy, rozwojowy, sprzyjają wzrastaniu dochodu narodowego, a tym samym sprzyjają podnoszeniu się stopy życiowej ludności, która pożyczki te państwu udziela. Oczywiście, z tego co powiedziano wynika, że ta nowa forma rozwoju kredytu państwowego możliwa jest tylko w państwie socjalistycznym lub znajdującym się na drodze budowy socjalizmu.

Inaczej w państwie kapitalistycznym, gdzie pożyczki państwowe są środkiem pokrycia wydatków, przeważnie na cele bieżące, jak np. łatanie niedoborów w budżecie, jak pokrywanie wydatków realizowanych w interesie panującej klasy kapitalistów. Karol Marks podkreśla nieprodukcyjny charakter kredytu państwowego w ustroju kapitalistycznym, co powoduje nierozzerwalny związek tego kredytu z systemem podatkowym.

Pożyczki państwa kapitalistycznego zaciągane są z reguły u kapitalistów, a więc u przedstawicieli klasy stosunkowo najmniej obciążonej podatkami i stanowią jedno ze źródeł zysków tej klasy. Tak np. obligacje pożyczek wojennych Stanów Zjednoczonych A. P. obwarowanych całym szeregiem przywilejów dla ich posiadaczy skoncentrowane zostały prawie bez

wyjątku w rękach wielkiego kapitału finansowego, reprezentowanego przez największe banki i monopole przemysłowe.

Jak wspomniano kredyt państwowy wykorzystywany jest przez państwa kapitalistyczne na cele nieprodukcyjne. Obok wyrównywania tą drogą deficytu w budżecie państwa pożyczki państwowe są w warunkach kapitalizmu wypróbowanym i stale stosowanym źródłem finansowania zbrojeń i wojny; a ponieważ przynoszą one prócz znacznego zysku szereg dodatkowych przywilejów ich posiadaczom, jak przede wszystkim zwolnienie od podatku dochodowego, przeto stanowią dla kapitalistów atrakcyjną lokatę. Koszty tej atrakcyjności ponoszą oczywiście szerokie masy ludności pracującej, która obciążona jest coraz wyższymi podatkami wraz ze wzrostem zadłużenia państwa i ze wzrostem sum przeznaczonych na opłatę odsetek od pożyczek.

O charakterze pożyczek państwa kapitalistycznego Karol Marks mówi co następuje: „Ponieważ długi państwowe opierają się na dochodach państwa, z których należy opłacać odsetki itp. płatności więc współczesny system podatkowy stał się niezbędnym uzupełnieniem narodowego kredytu. Pożyczki umożliwiają państwu pokrywanie nadzwyczajnych wydatków w taki sposób, że płatnik nie odczuwa początkowo całej uciążliwości tych ostatnich, ale w ostatecznym wyniku pożyczki te wymagają podniesienia podatków. Z drugiej strony zwiększenie podatków będące następstwem zaciągania pożyczek zmusza rząd do uciekania się do wciąż nowych pożyczek, gdy tylko zjawiają się nowe nadzwyczajne wydatki. W ten sposób współczesny system fiskalny, którego istotę stanowi opodatkowanie niezbędniejszych przedmiotów pierwszej potrzeby (i w następstwie tego ich podrożenie) kryje w sobie samym zarodek automatycznego wzrastania podatków. Nadmierne opodatkowanie nie jest tu wypadkiem przypadkowym, lecz raczej zasadą podstawową.”¹⁾

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa pożyczek państwowych w państwie socjalistycznym lub zmierzającym ku socjalizmowi.

Po pierwsze, kredyt po który państwo się zwraca do swych obywateli w tym wypadku nie posiada antagonistycznego klasowego charakteru. Przeznaczenie tego kredytu to rozbudowa całej gospodarki narodowej, to przyspieszenie tempa tej rozbudowy, a nie zyski monopolistycznego kapitału. Ponieważ kredyt ten jest zarówno czynnikiem rozwoju i wzrostu sił całego państwa jak i stałego wzrostu poziomu stopy życiowej najszerzych mas pracujących przeto nie ma tu sprzeczności celów. Przeciwnie, istnieje ich całkowita zgodność: wzrost produkcji i dochodu narodowego stanowi oparcie dla wzrostu dobrobytu materialnego ludności i rozwoju kultury. Zdrowy instynkt klasowy daje temu wyraz ustami robotników pod-

¹⁾ K. Marks i F. Engels, Dzieła, t. XVII, str. 826 — 827, wyd. ros.

pisujących NPRSP. Prządka Apolonia Kubik ujmuje to w ten sposób: „Pożyczamy pieniądze państwu — to tak, jakbyśmy pożyczali sobie samym“, toteż „słusznie, że państwo zwraca się do swych obywateli“ stwierdza czołowy rębacz kopalni „Kleofas“ Jan Zogala. Klasa robotnicza a wraz z nią miliony pracujących zdają sobie bowiem sprawę, że jak to wyraził częstochowski hutnik Dutkiewicz „nasz rząd jest dobrym gospodarzem, bo gospodarstwo rośnie, jestem przekonany, że dobry jest cel na który przeznaczam moje pieniądze.“

Po wtóre pożyczki w państwie socjalistycznym lub budującym socjalizm znajdują pełne oparcie w rozwoju socjalistycznej rozszerzonej reprodukcji. W państwach kapitalistycznych, szczególnie w imperialistycznym stadium rozwoju kapitalizmu zadłużenie państwa wielokrotnie wyprzedza wzrost produkcji, dlatego też w braku odpowiednio zwiększonych wpływów z produkcji gwałtowny wzrost sum, przeznaczonych na amortyzację i odsetki, musiałby coraz silniej ciążyć na stopie życiowej płatników nawet wówczas, gdyby — co jest niemożliwe — kapitaliści nie spychali przeważającej części opodatkowania na masy pracujące, a nawet i wówczas gdyby — co również jest niemożliwe — nie uczynili z pożyczek państwowych dodatkowego instrumentu wyzysku klas upośledzonych oraz dodatkowego źródła zysków dla siebie.

W gospodarce socjalistycznej natomiast rozwój instytucji pożyczek państwowych jest planowo harmonizowany z rozwojem całej gospodarki narodowej, w szczególności ze wzrostem produkcji i wzrostem dochodu narodowego. Stąd wynika — odwrotnie niż w ustroju kapitalistycznym — że wraz z rosnącym udziałem mas pracujących w pożyczkach państwowych nie tylko nie spada jak w kapitalizmie ich stopa życiowa, lecz przeciwnie stopa ta rośnie i rośnie tym szybciej im szybciej rozwija się zasilana państwowymi pożyczkami gospodarka narodowa.

I wreszcie o istotnej różnicy pomiędzy pożyczkami państwowymi w obu ustrojach politycznych i gospodarczych przesądza sprawa ich przeznaczenia. Tu, w naszych warunkach mamy do czynienia z pozytywnymi, twórczymi, pokojowymi celami: rozwoju gospodarki i dobrobytu ludności, bowiem takim celem służą pożyczki radzieckich planów pięcioletnich i również służyć będzie Pożyczka Rozwoju Sił Polski. Tam natomiast — w warunkach kapitalizmu — celem jest albo doraźne wypełnianie braków powstających skutkiem nieudolnej, szarpanej przez właściwe kapitalizmowi wewnętrzne sprzeczności gospodarki budżetowej, albo finansowanie agresji czy też przygotowań do niej. Tak więc, gdy pożyczki pierwszego typu przeznaczone są na to, by w przyszłości dać jeszcze bogatsze plony całej gospodarki narodowej, to pożyczki państw kapitalistycznych podcinają korzenie gospodarki narodowej, prowadzą do zachwiania równowagi, kryzysu lub wręcz bankructwa.

Dekret Rady Ministrów z 18.VI.1951 r. postanowił rozpisać Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski na sumę 1.200 mln. zł, której warunki subskrypcji ustaliła Uchwała Rady Ministrów z tegoż dnia. Pożyczka ta spłacana będzie w ciągu dwudziestu lat. Dekret postanawia zwolnienie obligacji pożyczki od wszelkich podatków i opłat. Odsetki w wysokości 4% rocznie przeznaczone zostają na wypłatę premii, które będą rozlosowane.

Połowa obligacji będzie premiowana, przy czym w sumie premii zawierać się będzie wartość umorzenia obligacji, pozostała zaś połowa spłacona zostanie w wartości nominalnej (imiennej). Zarówno, czasokres pożyczki, jak zasada premiowości przyjęta została w oparciu o doświadczenia radzieckich pożyczek państwowych, które wielokrotnie zdały egzamin ogromnej popularności wśród mas pracujących.

Przeznaczona wyłącznie do rozmieszczenia wśród ludności Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski obejmuje okres od 1 października r. 1951 do 1 października r. 1971. W zasadzie obligacje pożyczki są stuzłotowe, są to tzw. obligacje pojedyncze. Dla subskrybentów na sumy większe oraz na sumy drobne istnieją odpowiednio obligacje zbiorowe po 200 i 500 zł oraz częściowe po 50, 25, i 10 zł. Jednostką podstawową dla numeracji, a więc i dla udziału w losowaniach jest jednak 100 zł. W ten sposób obligacje dwustuzłotowe posiadać będą dwa numery, pięćsetzłotowe — pięć, zaś odpowiednia ilość obligacji częściowych w sumie reprezentującej 100 zł posiadać będzie jeden numer. Zasady umorzenia i premiowania pożyczki ustalone zostały w ten sposób, że na każdy milion numerów (czyli obligacji stuzłotowych lub ich równowartości reprezentowanej przez część obligacji zbiorowych względnie większą ilość obligacji częściowych) dwa razy do roku, w terminie wiosennym (1 kwietnia) i jesiennym (1 października) przypada w drodze losowania po 25 tys do wykupu, z tego 12,5 tys. w cenie imiennej (nominalnej) zaś pozostałe 12,5 tys. w losowaniu premiowym, przy czym wysokość premii waha się od 150 zł do 10 tys. zł. Co roku więc 5% ogólnej sumy obligacji stuzłotowych (lub ich równowartości w innych odcinkach) ulega umorzeniu. W ten sposób corocznie zwiększają się szanse wygranej, gdyż do niezmiennej ilości premii pretendować będzie coraz mniejsza ilość jeszcze niewylosowanych numerów. Prawo do podjęcia premii oraz do wykupu obligacji według wartości imiennej trwa do dnia 1 października r. 1971. Po upływie tego terminu obligacje tracą swą wartość.

Niezwłocznie po uchwaleniu dekretu wydany został szereg instrukcji ustalających zasady organizacyjne subskrypcji oraz sposób obliczania sum zadeklarowanych przez poszczególne grupy subskrybentów.

Zgodnie z uchwałą CRZZ pracownicy uspołecznionych zakładów pracy deklarowali swój udział w dniówkach roboczych. Dla zapewnienia jednolitości zasad subskrypcji, a szczególnie obliczania dniówek deklarowanych wydana

została instrukcja Ministra Skarbu, której najważniejsze przepisy postanawiają, co następuje:

Pracownicy uspołecznionych zakładów pracy subskrybują pożyczkę w swoim zakładzie pracy. Kierownictwo każdego zakładu pracy (fabryki, urzędu, instytucji itp.) jest odpowiedzialne za techniczne przygotowanie i sprawne przeprowadzenie subskrypcji w zakładzie.

Zakłady pracy prowadzące własną księgowość i posiadające w banku rachunek operacyjny lub otwarty kredyt budżetowy, dokonają również wszelkich rozliczeń z tytułu wpłat na pożyczkę ze zbiornicą subskrypcyjną, którą stanowi właściwy oddział banku. Takie zakłady pracy są placówkami subskrypcyjnymi. Zakłady pracy, nie prowadzące własnej księgowości lub nie posiadające w banku rachunku operacyjnego wzgl. otwartych kredytów budżetowych i nie stanowiące w związku z tym placówek subskrypcyjnych, przesyłają wszelkie materiały z przeprowadzonej u siebie subskrypcji do właściwej placówki subskrypcyjnej.

Organizacje przyjmowania subskrypcji od pracowników danego zakładu pracy zabezpiecza zakładowa „Komisja współdziałania przy organizacji pożyczki“. W zakładach pracy, w których zakładowe Komisje współdziałania nie są powołane, subskrypcję pożyczki przyjmują osoby wyznaczone w porozumieniu z kierownictwem zakładu pracy przez Radę Zakładową, Radę Miejscową lub Delegata Związku. W spółdzielniach pracy subskrypcję przyjmują członkowie zarządu spółdzielni pracy.

Podstawą obliczenia sumy subskrypcyjnej jest ilość dni pracy zadeklarowanych przez pracownika (np. 9, 10, 12, 15, itp. dni pracy) oraz jednodniowy zarobek. Ponieważ obligacje Narodowej Pożyczki wypuszczone będą w odcinkach nie mniejszych niż 10 zł, suma subskrypcji, obliczona drogą pomnożenia ilości dni przez jednodniowy zarobek, podlega zaokrągleniu w górę lub w dół do najbliższej sumy podzielnej przez 10. Wysokość jednodniowego zarobku ustala się, biorąc za podstawę wynagrodzenie pracownika za miesiąc kwiecień 1951 r. Do sumy wynagrodzenia, jako podstawy do obliczenia jednodniowego zarobku, nie wlicza się: wyrównań dotyczących poprzednich okresów, świadczeń socjalnych (np. deputatów), nagród z funduszu zakładowego lub funduszu nagród innych, nagród za osiągnięcia we współzawodnictwie pracy, wynagrodzeń za usprawnienia, udoskonalenia i wynalazki, wpłat za dorywcze prace zlecane i prace komisyjne, zasiłków rodzinnych oraz premii za ciągłość i wydajność pracy pracowników sezonowych. Obliczanie jednodniowego zarobku następuje przez podzielenie sumy wynagrodzenia za miesiąc kwiecień 1951 r. przez 25. Jeżeli pracownik płatny dniówkowo lub godzinowo nie przepracował pełnej ilości dni pracy w kwietniu, sumę wynagrodzenia wpłaconego za miesiąc kwiecień dzieli się dla obliczenia jednodniowego zarobku przez ilość dni faktycznych przez danego pracownika przepracowanych.

Pensję pracowników płatnych miesięcznie dzieli się zawsze przez 25, chyba że pracownik

płatny miesięcznie pracował tylko część miesiąca i otrzymał w związku z tym tylko część pensji miesięcznej. W tym przypadku zarobek tego pracownika dzieli się przez ilość dni roboczych faktycznie przezeń przepracowanych.

Splata sumy subskrypcji następuje całkowicie zgodnie z oświadczeniem subskrybenta: bądź natychmiast — to jest przez wpłatę gotówkową do kasy zakładu pracy wzgl. przez jednorazowe potrącenie z wynagrodzenia za miesiąc czerwiec 1951 r. bądź w 9 ratach miesięcznych — to jest przez potrącenie pracownikowi z wynagrodzenia miesięcznego od czerwca 1951 r. do lutego 1952 r. włącznie po 1/9 części sumy subskrypcji co miesiąc. Dla pracowników umysłowych, płatnych z góry, potrącenia rozpoczynają się od wypłaty za miesiąc lipiec 1951 r. i trwają do wypłaty za miesiąc marzec 1952 r. Jeżeli robotnik zatrudniony jest sezonowo, ilość rat nie może być większa od ilości miesięcy, licząc od czerwca 1951 r. do przewidywanego terminu zakończenia pracy.

W razie rozwiązania umowy z pracownikiem o pracę (z jakiegokolwiek przyczyny) następuje zmniejszenie sumy subskrypcji o niespłaconą jej część, która przypada na miesiące pozostające do upływu miesiąca lutego 1952 r. Pracownik, przyjęty do pracy po akcji subskrypcyjnej może dokonać subskrypcji w trybie dodatkowym. Podstawę obliczenia subskrypcji stanowi w tym wypadku wynagrodzenie za pierwszy miesiąc pracy, obliczone w sposób określony w ust. 17 i 18.

Co do pozostałych grup ludności biorącej udział w podpisywaniu NPRSP to właściwe instrukcje Ministra Finansów ustalają między innymi następujące ważniejsze zasady.

Subskrybenci z zakresu gospodarki nieuspołecznionej w miastach dokonują subskrypcji w wydziałach finansowych prezydentów powiatowych (miejskich) rad narodowych oraz w oddziałach finansowych wydziałów prezydentów rad narodowych w m. st. Warszawie i m. Łodzi. Ta grupa subskrybentów obejmuje:

a) pracowników, zatrudnionych w zakładach pracy gospodarki nieuspołecznionej;

b) osoby zajmujące się działalnością literacką, publicystyczną, artystyczną itp., nie związane stosunkiem najmu pracy, a których wynagrodzenia podlegają przepisom podatku od wynagrodzeń;

c) osoby osiągające dochód z tytułu uprawiania wolnych zawodów i innych zajęć zawodowych;

d) osoby osiągające dochód z tytułu prowadzenia warsztatów rzemieślniczych;

e) osoby podlegające opodatkowaniu tylko podatkiem dochodowym lub opłacające podatek targowy i podatek zryczałtowany;

f) osoby osiągające dochód ze źródeł bliżej nie określonych oraz osoby nie objęte ww. punktami.

Pracownicy zakładów gospodarki nieuspołecznionej subskrybują na zasadach podanych w instrukcji Ministra Finansów w sprawie sub-

skrypcji pożyczki przez pracowników uspołecznionych zakładów pracy.

Kwoty subskrybowane przez osoby pozostałych grup subskrypcyjnych gospodarki nieuspołecznionej mogą być wpłacane w pełnej wysokości bezzwłocznie przy subskrypcji, bądź w ratach następujących: I rata przy subskrypcji lub najdalej do 5 lipca 1951 r. w wysokości 20 % subskrybowanej kwoty, dalsze cztery raty w odstępach miesięcznych do dnia 5 listopada 1951 r.

Prezydium gminnych rad narodowych są placówkami subskrypcyjnymi w stosunku do następujących kategorii subskrybentów:

a) właścicieli indywidualnych gospodarstw rolnych,

b) członków spółdzielni produkcyjnych,

c) pracowników, zatrudnionych w gospodarce nieuspołecznionej tzn. robotników rolnych, zatrudnionych w gospodarstwach indywidualnych i innych pracowników, zatrudnionych w prywatnych zakładach pracy.

Kwotę subskrypcyjną przewidywaną dla danego gospodarstwa indywidualnego oblicza się biorąc pod uwagę przychodowość tego gospodarstwa w 1950 r. Subskrypcję przeprowadza sołtys gromady lub osoba przez niego upoważniona oraz członkowie Komisji Współdziałania. Subskrypcja polega na złożeniu przez subskrybenta oświadczenia jaką kwotę deklaruje tytułem pożyczki oraz czy wpłaca ją natychmiast, czy też w ratach. Oświadczenia takie odbiera się od subskrybentów w zasadzie na zebraniu gromadzkim zwołanym dla przeprowadzenia pożyczki. Na podstawie oświadczenia subskrybenta przyjmujący subskrypcję ustala z każdym subskrybentem ostateczną sumę subskrypcji oraz terminy jej wpłaty (natychmiast lub w ratach).

Subskrypcję wśród członków spółdzielni produkcyjnych przeprowadza z ramienia placówki zarząd każdej spółdzielni bezpośrednio na zebraniu członków. Poszczególni członkowie spółdzielni deklarują na zebraniu ilość dniówek obrachunkowych, kierując się wezwaniem Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej. Członkowie tych spółdzielni produkcyjnych, które już dokonały podziału dochodu za rok 1950, deklarują dniówki faktyczne, a członkowie spółdzielni, które jeszcze dochodu nie dzieliły i skutkiem tego nie mają jeszcze stwierdzonej wysokości dniówki obrachunkowej, jak również członkowie Zrzeszeń Uprawy Ziemi, deklarują dniówki średnie wg wartości tych dniówek, określonej w wezwaniu Związku Samopomocy Chłopskiej.

Robotnicy rolni zatrudnieni w gospodarstwach indywidualnych oraz inni zamieszkali na terenie gminy pracownicy nieuspołecznionych zakładów pracy subskrybują pożyczkę, kierując się wezwaniem Centr. Rady Związków Zawodowych. Wysokość subskrybowanej sumy oblicza się wg zarobku jednodniowego.

Gospodarkę narodową Polski cechuje wraz z coraz większymi rozmiarami produkcji globalnej także niesłabnące a przeciwnie zwiększające się tempo rozwojowe. Wartość produk-

cji przemysłu wielkiego i średniego wzrosła w r. 1949 w stosunku do r. 1948 o 23,2 % zaś w r. 1950 w stosunku do r. 1949 o 26,1 % a więc rozwój przemysłu był w r. 1950 szybszy niż w r. 1949 pomimo że osiągnięcie tego wyniku stanowiło zadanie trudniejsze już choćby ze względu na większe w cyfrach bezwzględnych rozmiary produkcji w r. 1950 niż w r. 1949.

Produkcja naszego wielkiego i średniego przemysłu licząc na głowę ludności w pierwszym roku Planu 6-letniego z górą trzykrotnie przekroczyła poziom z r. 1938. Byliśmy już wówczas krajem trzykroć bardziej uprzemysłowionym niż przed wojną. Analogicznie liczona produkcja rolnictwa przekroczyła w tym czasie rozmiary z r. 1938 o jedną trzecią, a dochód narodowy zwiększył się ponad dwukrotnie.

Pracując nad rozwojem naszej gospodarki powinniśmy stale pamiętać wskazanie Generalissimusa Stalina z epoki budowy socjalizmu w Związku Radzieckim, wskazania dotyczące wysokiego tempa rozwoju gospodarki narodowej: „Zapytują czasem, czy nie można nieco zwolnić tempa, nieco powstrzymać ruchu. Nie, nie można towarzysze. Nie można zwalniać tempa. Przeciwnie, w miarę sił i możliwości należy je zwiększać... Zwolnić tempo — znaczy to pozostać w tyle. A ci, co pozostają w tyle są bici. Ale my nie chcemy być bici.“²⁾

Genialną zdolność przewidywania towarzysza Stalina skonfrontował z rzeczywistością i w pełni potwierdził przebieg Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR i odniesione nad faszystowskim napastnikiem druzgocące zwycięstwo.

Dziś, w dobie coraz jawniejszej agresji anglosaskiego imperializmu, coraz cyniczniejszych zabiegów magnatów finansowych Wall Street o rozpętanie nowej wojny światowej winniśmy wzmoczyć nasze wysiłki dla jeszcze szybszego tempa rozwoju sił naszego państwa ludowego wnosząc tym sposobem nasz wkład w utrwalenie pokoju.

Nie jesteśmy sami. Po raz pierwszy w całej historii naszego narodu otoczeni jesteśmy przyjaciółmi, którzy dążą do wspólnych z nami celów. Stanowimy część potężnego, zwartego obozu pokoju liczącego blisko miliard ludzi. Liczne miliony znajdujące się pod panowaniem kapitalistów czują tak jak my i gotowe są podobnie jak my bronić naszej wspólnej sprawy. Toteż również jesteśmy bezpieczniejsi dziś niż kiedykolwiek w naszych dziejach.

Ale to nas nie zwalnia od obowiązków wspólnych z innymi miłującymi pokój narodami. Winniśmy w miarę naszych sił wzmagać wkład naszego kraju, jako ogniwa gwarantującej pokój potęgi narodów, o ten pokój pod wodzą Związku Radzieckiego walczących.

Wzmagając w tym celu tempo naszej rozbudowy sięgamy po coraz nowe rezerwy. Jedną z tych rezerw jest aktywne współuczestnictwo mas pracujących Polski Ludowej w gromadzeniu środków finansowych dla przyspieszenia wzrostu mocy państwa — jest subskrypcja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

²⁾ J. W. Stalin — Zagadnienia leninizmu wyd. „Książka“ str. 306

ZMIANY W METODOLOGII PLANOWANIA NA R. 1952*)

Dr Bronisław MINC

W trybie opracowania Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1952 oraz w metodologii planowania gospodarczego w Polsce Ludowej zajdą poważne zmiany. Zmiany te w sposób syntetyczny ujmuje wydana przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego Instrukcja w sprawie ogólnych zasad opracowania Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1952.

Zajmiemy się na wstępie sprawą znaczenia, jakie posiadają zmiany w metodologii planowania. Całokształt przepisów, określających tryb i metodologię planowania stanowi czynnik organizujący dla opracowania Narodowego Planu Gospodarczego przez tysiące zakładów przemysłowych, gospodarstw rolnych, przedsiębiorstw handlowych itd. Od prawidłowego ustalenia trybu i metodologii planowania zależy więc w dużej mierze prawidłowe ustalenie zadań planu i terminowe jego sporządzenie. Metodologia planowania musi w pełni opierać się na naukowych zasadach marksizmu-leninizmu i uwzględniać potrzeby i stan gospodarki narodowej. Zmiany w metodologii planowania wiążą się ściśle ze zmianami samej treści zadań planu (w kierunku ich lepszego ujęcia i rozszerzenia).

Istnieją cztery podstawowe przyczyny, powodujące konieczność zmian w metodologii planowania, a zarazem określające treść tych zmian. Są nimi:

- Po pierwsze — nowe zadania, stojące przed masami pracującymi i gospodarką narodową.
- Po drugie — sprawdzenie przez praktykę planowania i kontroli wykonania planu istniejącej metodologii planowania oraz postulaty wysunięte przez praktykę i doświadczenie.
- Po trzecie — krzepnięcie gospodarki narodowej i dojrzewanie aparatu planowania.
- Po czwarte — możliwość wykorzystania doświadczeń radzieckich i krajów demokracji ludowej.

Zastanówmy się obecnie nad tym, w jaki sposób i dlaczego te cztery podstawowe przyczyny określają całokształt zmian w metodologii planowania na r. 1952.

W roku przyszłym przed gospodarką planową stają nowe zadania. Zadania te, stawiane przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i Rząd Ludowy są wyrazem przechodzenia gospodarki narodowej do nowego, wyższego etapu rozwoju, są wyrazem sytuacji międzynarodowej, która wymaga dalszego wzmocnienia sił obozu pokoju i sił Polski Ludowej jako części składowej tego obozu. Niewątpliwie zadania, które trzeba będzie ująć w Narodowym Planie Gospodar-

czym na r. 1952 są dalej idące od zadań, które przewidywał pierwotnie Plan 6-letni dla r. 1952. Nowe zadania wynikają z faktu przyspieszonego wykonywania zadań Planu 6-letniego w latach 1950 i 1951 i konieczności dalszego przyspieszenia realizacji zadań Planu 6-letniego jako całości. Należy zaznaczyć, iż plan produkcji przemysłowej według wartości na r. 1950 został wykonany w 107%, a plan produkcji przemysłowej według wartości na I kwartał 1951 r. — w 101%. Jednocześnie osiągnęliśmy niewątpliwie wyższy poziom gospodarki narodowej, dzięki wykorzystaniu w znacznym zakresie rezerw, dzięki wprowadzaniu nowej techniki, dzięki rozwojowi współzawodnictwa pracy itp.

Konieczność szybkiego tempa rozwoju gospodarki narodowej należy rozpatrywać w świetle walki dwóch obozów — obozu imperialistycznego ze Stanami Zjednoczonymi na czele i obozu pokoju — na czele ze Związkiem Radzieckim. Nie ulega wątpliwości, że wykonywanie planów gospodarczych, osiąganie wyższego tempa produkcji i rozwoju przez Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej — wzmogło siłę pokoju. W okresie gdy Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej zwycięsko wykonują plany pokojowego budownictwa i wzmagają walkę o pokój, Stany Zjednoczone i podległe im kraje kapitalistyczne przeznaczają coraz większe środki na rozpętanie nowej wojny i tak w budżecie swym, zaczynającym się od 1 lipca 1951 r. Stany Zjednoczone przewidują na wydatki wojenne sumę 70 mld. dol., podczas gdy przed agresją w Korei przeznaczały na te cele około 13 mld. dol. W odpowiedzi na wzmożone przygotowania wojenne imperialistów konieczne jest przyspieszenie tempa rozwoju, a więc u nas — szybsze realizowanie Planu 6-letniego.

Jeżeli mówimy o przyspieszeniu naszego tempa rozwoju, to mamy na myśli przede wszystkim produkcję środków wytwórczości, gdyż — jak wiadomo — o tempie rozwoju gospodarczego, o sile gospodarczej kraju decyduje przemysł ciężki, decyduje produkcja środków wytwórczości. Jeżeli mówimy o przyspieszeniu naszego tempa rozwoju, to musimy mówić przede wszystkim o przyspieszeniu tempa rozbudowy przemysłu budowy maszyn, bo przecież przemysł ten stanowi trzon socjalistycznego uprzemysłowienia. Jeżeli mówimy o przyspieszeniu tempa rozwoju gospodarczego, to musimy mówić przede wszystkim o przyspieszeniu rozwoju krajowej bazy surowcowej, której rozbudowa jest koniecznością gospodarczą, zwłaszcza w okresie wojny ekonomicznej, prowadzonej przez kraje obozu imperialistycznego przeciwko krajom demokracji i socjalizmu. Przecież taki, a nie inny charakter mają zakazy wywozu do krajów demokracji ludowej wielkiej ilości surowców, materiałów, obrabiarek i całego szeregu narzędzi, nie mających nic wspólnego

*) Referat wygłoszony przez Dyr. Br. Minca 1 czerwca 1951 r.

z materiałami strategicznymi. Są to wszystko przejawy wojny ekonomicznej, prowadzonej już obecnie przez kraje imperialistyczne przeciwko krajom socjalistycznym — wojny o niewątpliwie agresywnym charakterze.

W świetle tego konieczność przyspieszenia rozwoju krajowej bazy surowcowej — to znaczy wzmoczenia wydobycia rud żelaza, wzmoczenia produkcji miedzi, wzmoczenia produkcji podstawowych surowców chemicznych itp. — stanowi zadanie, które niewątpliwie będzie musiało znaleźć rozwiązanie w Narodowym Planie Gospodarczym na r. 1952.

Jeżeli mówimy o przyspieszeniu wykonania Planu 6-letniego w przemyśle, to oczywiście musimy również mówić o przyspieszeniu wykonania planu w rolnictwie, gdyż inaczej powstaną dysproporcje pomiędzy rozwojem przemysłu i rozwojem rolnictwa, co mogłoby zakłócić równowagę życia gospodarczego w kraju. Dlatego musimy wzmacniać produkcję rolniczą, w szczególności musimy rozwijać Państwowe Gospodarstwa Rolne i spółdzielnie produkcyjne — jako sektor socjalistyczny naszej gospodarki rolnej.

Jeżeli rozwijamy w przyspieszonym tempie przemysł i inne działy gospodarki narodowej, to jasne jest, że wynika z tego szereg postulatów pod adresem tych działów gospodarki narodowej, które zaopatrują ludność w towary szerokiego spożycia i usługi. Jeżeli rośnie produkcja, to rośnie z kolei zatrudnienie. Jeżeli rośnie wydajność pracy — a jak wiadomo nasz wzrost produkcji osiągamy na bazie wzrostu zatrudnienia i wydajności pracy — to rośnie również fundusz płac, rośnie siła nabywcza szerokich mas ludności.

Rozwój gospodarki Polski Ludowej, poczynsz od r. 1945 opiera się na ciągłym wzroście zatrudnienia, na wzroście funduszu płac, na zwiększającej się wydajności pracy, z którą wiąże się wzrost płac. W tym stanie rzeczy podstawowym zadaniem jest zrównoważenie siły nabywczej ludności z masą towarów i usług, które znajdują się na rynku. Wynika z tego, że trzeba wzmoczyć produkcję przedmiotów spożycia dla ludności, trzeba rozwinąć drobny przemysł socjalistyczny, odgrywający poważną rolę w zaspokajaniu potrzeb ludności, co więcej — trzeba wzbogacić asortyment produkcji, trzeba polepszyć jakość produkcji, ażeby wyjść na rynek z taką masą towarów i usług, które będą odpowiadały wzmózonemu popytowi i wyższym potrzebom ludności. A więc stoi przed nami olbrzymie zadanie rozwoju produkcji środków wytwórczości, a zarazem zadanie poważnego wzmoczenia produkcji przedmiotów spożycia. Widzimy więc, że konieczność przyspieszenia realizacji Planu 6-letniego stawia przed naszą gospodarką jeszcze poważniejsze zadania, aniżeli stawał przed nami sam Plan 6-letni, który — jak wiadomo — jest planem o wielkim rozmachu.

Powstaje pytanie: jakie są warunki realizacji tych poważnych zadań? Otóż w pierwszym rzę-

dzie należy wykorzystać wszystkie rezerwy gospodarki narodowej.

Nie ulega wątpliwości, że istniejące w naszej gospodarce narodowej rezerwy pozwolą na wykonanie tych zadań, co więcej — dotychczasowy przebieg wykonania planu świadczy o tym, że rezerwy te są jeszcze bardzo wielkie. Pod jakimi warunkami możemy więc wykonać wzmoczone zadania stojące przed nami w r. 1952? Do warunków tych należy przede wszystkim walka o wzrost wydajności pracy i walka o obniżenie całości kosztów, zarówno materialnych jak i osobowych i wzmoczenie walki o przestrzeganie obowiązujących przepisów w zakresie ochrony własności socjalistycznej.

Warunkiem wykonania powiększonych zadań Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1952 jest walka o akumulację socjalistyczną, jest nagromadzenie przez państwo ludowe potężnych środków finansowych i materiałowych, jest osiągnięcie wysokiego poziomu dochodu narodowego i dokonanie takiego jego podziału, aby stało się możliwe wykonanie wszystkich zadań, które stoją przed nami w r. 1952.

Musimy więc jasno zdać sobie sprawę z tego, że bez wzmoczenia naszej walki o akumulację i wzmoczenia walki o wykorzystanie wszystkich dróg prowadzących do tego celu nie potrafimy zadań stojących przed nami wykonać.

Jakie są czynniki wzmoczenia akumulacji? Są nimi, zarówno wzrost wydajności pracy i obniżka kosztów własnych produkcji i obrotu, jak i wzbogacenie asortymentu produkcji i polepszenie jakości towarów. Te ostatnie wyniki stanowią nie tylko ważny element zaspokojenia potrzeb ludności, ale i podstawowy czynnik wzrostu akumulacji socjalistycznej.

Z doświadczeń wykonania Planu Narodowego w I kwartale wynika jasno, że pomimo postępu w dziedzinie walki o akumulację socjalistyczną, osiągnięcia w tym zakresie nie są jeszcze dostateczne. Nie został w pełni wykonany plan obniżenia kosztów własnych; stwierdzić jeszcze można przekroczenia w dziedzinie funduszu płac, zwłaszcza w budownictwie. Stojące przed nami zadanie walki o akumulację socjalistyczną określa w dużym stopniu zmiany, które muszą być dokonane w metodologii planowania na rok 1952.

Ażeby ułatwić walkę o akumulację socjalistyczną trzeba pogłębić rozrachunek gospodarczy, a w szczególności rozszerzyć stosowanie wewnętrznego rozrachunku gospodarczego w ramach przedsiębiorstw, trzeba stworzyć właściwe przesłanki metodologiczne dla prawidłowego planowania wartości produkcji w cenach bieżących, wydajności pracy, płac i kosztów własnych.

Jak wspomniano, drugim źródłem, określającym zmiany w metodologii planowania jest sprawdzenie poprzez doświadczenie istniejącej metodologii planowania. Doświadczenie to dowiodło, że dotychczasowa metodologia wymaga wielu zmian, a w szczególności, że nie może być utrzymane na nowym etapie planowania

pojęcie produkcji przemysłowej (nie wyróżniające produkcji globalnej i towarowej), podział pracowników grupy przemysłowej (nie wyróżniający personelu obsługującego) itp.

Trzecim źródłem określającym zmiany planowania jest — jak wspomniano — krzepnięcie gospodarki narodowej i dojrzenia aparatu planowania. Zmiany w metodologii muszą odpowiadać poziomowi osiągniętemu przez gospodarkę narodową oraz aparat sprawozdawczości i zarządu gospodarczego. Przebieg dotychczasowego wykonania Planu 6-letniego, a w szczególności doświadczenia wykonania Narodowego Planu Gospodarczego w r. 1951 wyraźnie świadczą, że nasza gospodarka okrzepła, że podniósł się poziom planowania i zarządu gospodarką. Świadczy o tych chociażby wzrost wydajności pracy w przemyśle w pierwszym kwartale r. 1951 w porównaniu z pierwszym kwartałem r. 1950 o przeszło 12%, a jednocześnie osiągnięcie przełomu między wzrostem wydajności pracy a wzrostem płac. Świadczą o tym chociażby postępy planowania wewnątrzzakładowego w przemyśle. Podstawowym czynnikiem krzepnięcia naszego aparatu gospodarczego stał się rozwój socjalistycznego ruchu współzawodnictwa pracy i przechodzenie przez ten ruch do nowych, wyższych form.

Należy stwierdzić, że nasza gospodarka narodowa w okresie pierwszej połowy Planu 6-letniego, wykazuje jeszcze wyższe tempo rozwojowe niż w Planie 3-letnim. Ale należy również stwierdzić i to, że nie wszystkie jeszcze rezerwy są wykorzystywane w gospodarce narodowej w tym rozmiarze, w jakim już obecnie mogą być wykorzystane. Dlatego też zmiany w metodologii planowania winny zmierzać do tego, by umożliwić i ułatwić ujawnienie i wykorzystanie tych rezerw.

Trzecim źródłem, które określa zmiany w metodologii planowania, jak już powiedziano, jest możliwość wykorzystania doświadczeń radzieckich. Lenin powiedział, że: „bolszewizm nadaje się jako wzór taktyki dla wszystkich“¹⁾ a Dymitrow słusznie stwierdził, iż doświadczenia Związku Radzieckiego „są jedynym, najlepszym wzorem dla budownictwa socjalizmu u nas (tj. w Bułgarii — przyp. aut.) jak i w innych krajach demokracji ludowej“.

Historia planowania radzieckiego przechodziła różne etapy, przy czym planowanie radzieckie szukało właściwych rozwiązań i często w mozolny sposób, wypróbowywało pewne metody planowania, by je potem zarzucić i przejść do doskonalszych. Byłoby nonsensem, gdybyśmy próbowali na nowo przeżyć ściśle te same etapy w rozwoju metodologii planowania, które przeszedł Związek Radziecki w ciągu 30 lat, nie korzystając z doświadczeń, jakie zdobył w swych pionierskich poszukiwaniach. Jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, że możemy wykorzystać wzory planowania radzieckiego i to wzory najnowsze, które zostały wprowadzo-

ne w życie na podstawie zwycięstwa socjalizmu w Związku Radzieckim, na podstawie wysokiego poziomu rozwoju planowania i statystyki, na podstawie burzliwego rozwoju gospodarki radzieckiej w okresie powojennym. Jasne jest, że w naszym planie na r. 1952 nie będziemy stosowali metodologicznych wzorów radzieckich z r. 1929 czy 1930, ale będziemy stosowali wzory planowania z r. 1950 i 1951. Nie oznacza to oczywiście żebyśmy nie mieli korzystać również z doświadczeń planowania radzieckiego w okresie budowania podstaw socjalizmu w ZSRR, żebyśmy nie mieli korzystać z bogatego doświadczenia, jeżeli idzie np. o stworzenie warunków dla rozwoju kolektywizacji na wsi, jeżeli idzie o walkę z elementami kapitalistycznymi.

Stosowanie, posiadających dla nas podstawowe znaczenie, zarówno najnowszych radzieckich doświadczeń jak i doświadczeń z okresu walki o zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego w ZSRR nie może być oczywiście mechaniczne. Trzeba uwzględnić specyfikę naszego kraju, trzeba uwzględnić etap przeżywania przez Polskę Ludową na drodze do socjalizmu, warunki geograficzne, klimatyczne, glebowe, strukturę przemysłu, istniejącą bazę surowcową, rolę handlu zagranicznego, którą jest inna w gospodarce naszej niż w gospodarce radzieckiej itp. A więc trzeba twórczo przystosować doświadczenia radzieckie do naszych warunków.

Wspomniano już, że jesteśmy w tym szczególnie szczęśliwym położeniu, że możemy wykorzystywać najnowsze doświadczenia Związku Radzieckiego. Są to doświadczenia z epoki budowania komunizmu, którą cechuje burzliwy rozwój techniki na bazie szerokiego rozwoju przemysłu ciężkiego, burzliwy wzrost wydajności pracy na gruncie rozwoju techniki i sił wytwórczych, wydatna obniżka kosztów własnych produkcji i wreszcie olbrzymi rozmach jakim w tej epoce odznacza się planowanie radzieckie, zdolne opracować i wcielić w życie gigantyczne plany wielkich budowli komunizmu. Planowanie radzieckie w coraz większym stopniu jest planowaniem perspektywicznym o nieznanym dotychczas rozmachu, przy czym metodologia planowania w ZSRR uwzględnia zadania, które stoją przed gospodarką radziecką w okresie budowania komunizmu.

Możliwość wykorzystania najnowszych doświadczeń radzieckich — to możliwość oparcia się na najbardziej doskonałych osiągnięciach w dziedzinie planowania. I właśnie na tych osiągnięciach opieramy nasze zmiany w metodologii planowania na r. 1952.

Widzimy więc, że istnieje określona prawidłowość dokonywania zmian w metodologii planowania, wynikająca z etapu rozwojowego osiągniętego przez naszą gospodarkę narodową i możliwości oparcia się na doświadczeniach Związku Radzieckiego z ostatniej doby. Pod tym właśnie kątem należy rozpatrywać zmiany w metodologii planowania, które zachodzą w Polsce Ludowej w okresie opracowania Naro-

¹⁾ W. I. Lenin „Dzieła Wybrane“, „Książka i Wiedza“ 1949 r. t. II, str. 470

dowego Planu na r. 1952, które postaramy się pokrótce przedstawić.

Zasadnicza zmiana następuje, jeżeli idzie o tryb planowania. Jak wiemy — dotychczasowy tryb planowania polegał na tym, że na podstawie wytycznych, uchwalonych przez Radę Ministrów, a opracowanych przez PKPG, w terenie sporządzano szczegółowe plany, które obejmowały plan techniczno-przemysłowo-finansowy w przemyśle, plan handlowo-finansowy w handlu, plan przewozowo-finansowy w komunikacji itd. W wyniku tego, przedsiębiorstwa dokonywały olbrzymiej pracy opracowania całokształtu planu. Na podstawie pełnych planów przedsiębiorstw, ministerstwa opracowały plany zbiorcze, które przechodziły następnie do PKPG i zazwyczaj ulegały korekturze w świetle zadań, stojących przed gospodarką narodową — z reguły w kierunku zwiększenia zadań planu. W rezultacie wymagało to zmiany opracowań dokonanych przez zakłady przemysłowe, przedsiębiorstwa handlowe, państwowe gospodarstwa rolne itp. Prowadziło to do tego, że Narodowy Plan Gospodarczy uchwalany był dopiero w lutym, a zadania planowe w pełnym zakresie docierały do przedsiębiorstw w marcu i później. Istniejący tryb planowania miał poza tym dwie inne poważne wady. Plan finansowy nie był dostatecznie powiązany z planem produkcji i usług, a całość Narodowego Planu Gospodarczego nie była w dostateczny sposób powiązana z budżetem. Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju tryb planowania wynikający ze słabości aparatu planowania i sprawozdawczości prowadził do wielu ujemnych zjawisk w naszym życiu gospodarczym.

Tryb opracowania Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1952 przewiduje znaczne przyspieszenie terminów opracowania planu a jednocześnie opracowanie zadań rzeczowych i finansowych i sporządzanie planu w pięciu etapach, którymi są: 1) opracowanie wytycznych, 2) opracowanie projektów planu przez przedsiębiorstwa, centralne zarządy i resorty, 3) opracowanie projektu Narodowego Planu Gospodarczego przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego, 4) zatwierdzenie planu przez Rząd, 5) opracowanie szczegółowych planów przez przedsiębiorstwa.

Na podstawie wytycznych uchwalonych przez Radę Ministrów jednostki planujące wszystkich szczebli opracują projekty planu na r. 1952. Na podstawie projektów planu ministerstw jednostek równorzędnych oraz projektów planu opracowanych przez prezydium wojewódzkich rad narodowych Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego opracuje projekt narodowego planu gospodarczego. Dopiero po zatwierdzeniu Narodowego Planu Gospodarczego jednostki planujące wszystkich szczebli sporządzają na jego podstawie plany w zakresie swej działalności (plany techniczno-przemysłowo-finansowe, handlowo-finansowe, przewozowo-finansowe itp.).

Nowy tryb planowania niewątpliwie uprości i przyspieszy pracę i doprowadzi do tego, że nie trzeba będzie kilkakrotnie, jak dotychczas, przerabiać szczegółowych planów przedsiębiorstw. W wyniku wprowadzenia nowego trybu jeszcze przed rozpoczęciem planowego okresu zadania planu zostaną doprowadzone do przedsiębiorstw, co powinno zapewnić każdemu pracownikowi zapoznanie się z zadaniami swego przedsiębiorstwa wyznaczonymi mu przez Narodowy Plan Gospodarczy na r. 1952.

Nowy tryb planowania wymaga ścisłego przestrzegania terminów oraz bardzo wnikliwego analizowania treści projektów planu. Szczegółowy nacisk trzeba położyć na właściwe opracowanie wytycznych, które stanowią czynnik organizujący pracę nad sporządzeniem Narodowego Planu Gospodarczego. Zadania wytycznych nie mogą być ustalone ani zbyt nisko, ani zbyt wysoko. Muszą one być opracowane w ten sposób, żeby były w całej pełni realne i działały mobilizująco. Oczywiście wytyczne nie powinny obejmować wszystkich wskaźników planu, ale jedynie wskaźniki najważniejsze, określające treść planu.

Przejdziemy teraz do przedstawienia układu Narodowego Planu Gospodarczego.

Narodowy Plan Gospodarczy na r. 1952 będzie obejmował 1) szczegółowy narodowy plan gospodarczy i 2) ustawę o narodowym planie gospodarczym.

W jakim układzie będzie sporządzony szczegółowy narodowy plan gospodarczy? Układ ten opiera się na doświadczeniach Związku Radzieckiego z uwzględnieniem naszych warunków.

Szczegółowy narodowy plan gospodarczy opracowany będzie w następującym układzie:

1. Zestawienie zbiorcze
2. Program produkcji
 - a) przemysł
 - b) rolnictwo i leśnictwo
 - c) komunikacja i łączność
3. Program rozwoju techniki
4. Program inwestycji i budownictwa
5. Program podniesienia poziomu materialnego i kulturalnego mas pracujących
 - a) handel wewnętrzny
 - b) usługi socjalne i kulturalne
 - c) gospodarka komunalna i mieszkaniowa
6. Plan zatrudnienia i płac
7. Plan kosztów własnych
8. Program finansowy
9. Bilans gospodarki narodowej
10. Przekroje wojewódzkie planu
11. Bilans dochodów i wydatków gospodarki socjalistycznej
12. Normy zużycia najważniejszych surowców materiałów i paliwa
13. Bilanse materiałowe i plan zaopatrzenia materiałowo-technicznego
14. Plan handlu zagranicznego.

Zestawienie zbiorcze obejmuje podstawowe wskaźniki Narodowego Planu Gospodarczego, obrazujące wzrost produktu globalnego, jego strukturę i podział oraz wzrost socjalistycz-

nych form w gospodarce. Narodowy Plan Gospodarczy na r. 1952 obejmuje szereg działów, które dotychczas nie wchodziły do Narodowego Planu Gospodarczego. A więc w skład Narodowego Planu Gospodarczego wejdzie bilans dochodów i wydatków gospodarki socjalistycznej, czyli zestawienie całości dochodów i wydatków przedsiębiorstw socjalistycznych, obejmujące wszystkie działy i gałęzie gospodarki narodowej i zawierające rozbięcia kwartalne. Wprowadzenie tego rodzaju działu do Narodowego Planu Gospodarczego będzie miało podstawowe znaczenie dla planu akumulacji socjalistycznej i dla kontroli wykonania tego planu.

Jako oddzielny dział Narodowego Planu Gospodarczego wejdą normy zużycia najważniejszych surowców, materiałów i paliwa. Dotychczas normy te nie były zatwierdzane u nas ani przez Sejm, ani przez Rząd. Normy, które znajdują się w Narodowym Planie Gospodarczym na r. 1952 będą posiadały, jak i cały plan, moc obowiązującego prawa. Wreszcie w Narodowym Planie Gospodarczym znajdzie się plan zaopatrzenia materiałowo-technicznego, różniący się od bilansów swoją konkretnością i operatywnością.

Przejdziemy teraz do zmian w metodologii planowania przemysłu. Liczne te zmiany można sprowadzić do 8 głównych, które dadzą się ująć następująco:

- 1) zmiany pojęcia produkcji przemysłowej,
- 2) rozszerzenie stosowania cen bieżących w planie produkcji przemysłowej,
- 3) wprowadzenie rozliczenia produkcji globalnej i towarowej,
- 4) wprowadzenie kontrolnego obliczenia zdolności produkcyjnych jako uzasadnienia programu produkcji,
- 5) wstawienie do planu zadań o wiele bardziej konkretnych aniżeli w roku ubiegłym, w zakresie uruchomienia nowych rodzajów produkcji,
- 6) wprowadzenie planu kooperacji albo bezpośrednich dostaw przemysłu ciężkiego,
- 7) organiczne powiązanie planu kapitałnych remontów w przemyśle z planem produkcji,
- 8) organiczne powiązanie wskaźników techniczno-ekonomicznych z planem produkcji.

Wyjaśnimy teraz pokrótce osiem głównych zmian, które dokonują się w metodologii planowania produkcji przemysłowej.

1. Na czym polegają zmiany w dziedzinie pojęcia produkcji przemysłowej?

Wprowadzanie pojęć produkcji globalnej i produkcji towarowej opiera nasze planowanie przemysłowe na naukowej podstawie ekonomii politycznej, a po drugie pozwala nam wykorzystywać w planowaniu prawo wartości i wiązać plan produkcji przemysłowej z planem wydajności pracy, z planem handlu i kosztów własnych.

Produkcja globalna obejmować będzie również tzw. produkcję niezakończoną. Jasne jest, że produkcji niezakończonej odpowiadają nakłady pracy żywej i uprzedmiotowionej i wobec tego dla ustalenia prawidłowych wskaźników wydajności pracy trzeba stosować prawidłowe pojęcie produkcji globalnej. Wprowadzenie te-

go prawidłowego pojęcia pozwoli więc bardziej właściwie planować wydajność pracy i koszty własne, a — jak wiadomo — wzrost wydajności pracy i obniżka kosztów zarówno osobowych jak i materialnych stanowią podstawowe elementy wzrostu produkcji i wzrostu akumulacji socjalistycznej.

W związku z tym ulega poważnym zmianom ilość i zakres stosowania w planowaniu tzw. typowych półproduktów, tj. takich półproduktów, które nie są zaliczane do wartości produkcji, niezależnie od tego czy zostały sprzedane na zewnątrz, czy też ulegają przerobowi wewnątrz przedsiębiorstwa. Takich typowych półfabrykatów w r. 1951 było u nas 81, przy czym były one zaliczane, zarówno do produkcji globalnej jak i towarowej. Zaliczanie półproduktów typowych do produkcji towarowej zniekształca pojęcie tej produkcji. Jak wiadomo bowiem, towar jest to produkt przeznaczony na sprzedaż. Półprodukty typowe nie przeznaczone na sprzedaż nie były towarem, a mimo to były zaliczane do produkcji towarowej. W związku z tym, tak obliczana dotychczas produkcja towarowa nie odpowiadała tym wartościom, które potem wprowadzano do obrotu towarowego. Obecnie ilość typowych półproduktów będzie poważnie zredukowana, przy czym począwszy od r. 1952, półprodukty nie będą zaliczane do produkcji towarowej, a jedynie do produkcji globalnej. Zaliczanie określonej ilości tzw. produktów do produkcji globalnej jest konieczne, gdyż umożliwia ono badanie dynamiki produkcji przemysłowej, niezależnie od zmian organizacyjnych, które mogłyby się dokonywać w przemyśle i wpływać na wskaźniki rozmiarów produkcji.

Produkcja towarowa przemysłu będzie stanowiła podstawę dla ustalenia planu obrotu towarowego, a w szczególności dla podziału masy towarowej na masę rynkową i pozarynkową.

Wprowadzenie naukowych pojęć produkcji globalnej i produkcji towarowej posiada poważne znaczenie dla rozwoju planowania gospodarki narodowej w Polsce Ludowej i jest wyrazem postępującej dojrzałości tego planowania. 2. Rozszerzenie stosowania cen bieżących w planowaniu będzie polegało na tym, iż Narodowy Plan Gospodarczy obejmie wskaźniki produkcji globalnej w cenach bieżących i produkcji towarowej w cenach zbytu. Jednocześnie zostaną jeszcze zachowane wskaźniki produkcji globalnej w cenach niezmiennych. W ten sposób badanie dynamiki produkcji przemysłowej będzie dokonywało się za pomocą wskaźników cen niezmiennych, ale jednocześnie przez stosowanie wskaźników cen bieżących; zostanie umożliwione porównywanie wartości produkcji przemysłowej i nakładów poniesionych celem jej osiągnięcia; zostanie umożliwione bezpośrednie powiązanie planu produkcji przemysłowej w cenach bieżących z planem obrotu towarowego oraz z planem kosztów własnych i planem akumulacji socjalistycznej.

3. Wprowadzenie rozliczenia produkcji globalnej i produkcji towarowej ma na celu uzasadnienie prawidłowości obliczenia wartości tej produkcji na etapie opracowania projektu planu. Rozliczenie to podaje w szczególności wartość najważniejszych wyrobów gotowych, wartość produkcji niezakończonych oraz wartość tzw. typowych półproduktów (jeżeli nie są zbywane na zewnątrz przedsiębiorstwa, a więc nie wchodzą do produkcji towarowej).

4. Wprowadzenie na etapie projektu planu obliczenia zdolności produkcyjnych, obejmującego przyrost (i ewentualny ubytek) tych zdolności na przestrzeni r. 1951 i 1952, pozwoli uzasadnić rozmiary produkcji, a zarazem wykorzystać istniejące jeszcze rezerwy zdolności produkcyjnych.

5. Doniosłe znaczenie będzie posiadało wprowadzenie do Narodowego Planu Gospodarczego oddzielnego planu uruchomienia produkcji nowych wyrobów. Dotychczas zadania w dziedzinie uruchomienia nowych wyrobów objęte były ogólnym planem produkcji według ilości. Wprowadzenie oddzielnego planu pozwoli na ześrodkowanie uwagi na wykonaniu zadań w dziedzinie uruchomienia produkcji nowych wyrobów, posiadających ważne znaczenie dla gospodarki narodowej.

6. Wyrazem podniesienia planowania przemysłowego na wyższy poziom będzie wprowadzenie planu kooperacji czyli planu bezpośrednich dostaw przemysłu ciężkiego. Jak wynika ze sprawozdania z wykonania Narodowego Planu Gospodarczego w I kwartale 1951 r., jedną z przyczyn niewykonania planu asortymentowego przez dużą ilość gałęzi przemysłu były błędy w zakresie kooperacji.

Kooperacja związana jest jak najściślej z rozwojem specjalizacji przemysłu. Kooperacja polega na tym, że określone zakłady wykonują poszczególne półprodukty względnie części produktów, z których w następnym procesie powstaje w innych zakładach całkowity produkt. Kooperacja ma szerokie zastosowanie w przemyśle ciężkim, w którym wykonanie gotowych wyrobów np. samochodów i maszyn przez zakłady wytwórcze zależy od bezpośrednich dostaw np. części i odlewów przez inne zakłady. Objęcie tych bezpośrednich dostaw odrębnym planem kooperacji w ramach Narodowego Planu Gospodarczego, podającym odbiorców i dostawców, ilości i terminy dostaw, będzie miało poważne znaczenie dla wykonania planu kooperacji, a tym samym dla wykonania zadań produkcyjnych przemysłu ciężkiego.

7. Wprowadzone zostanie organiczne powiązanie planu kapitalnych remontów z planem produkcji. Posiadać to będzie podstawowe znaczenie dla całości procesu produkcji, gdyż od dokonania kapitalnych remontów i od długości cyklu remontowego zależy w dużej mierze wykonanie planu produkcji. Wynika z tego, że plan kapitalnych remontów musi być rozpatrywany w związku z produkcją. Nie można ułożyć planu produkcji, nie wiedząc

kiedy i jak długo maszyny będą remontowane. Narodowy Plan Gospodarczy będzie obejmować wykaz najważniejszych obiektów, które będą podlegały kapitalnym remontom i obiekty te znajdą się pod kontrolą organów planujących.

8. Narodowy Plan Gospodarczy na r. 1952 obejmie rozszerzoną ilość wskaźników techniczno-ekonomicznych, przy czym wskaźniki te będą organicznie łączyć się i uzasadniać program produkcji.

Zmiany, które tu omówiono, uważamy za najważniejsze, gdyż określają kierunek i charakter całokształtu zmian, które zajdą w metodologii planowania przemysłu w r. 1952. Zmian tych jednak — oprócz omówionych najważniejszych — w całej metodologii planowania przemysłowego będzie daleko więcej.

Główne zmiany zachodzące w metodologii planowania produkcji rolniczej będą następujące: 1) sprecyzowanie pojęcia produkcji rolniczej, 2) rozszerzenie metody bilansowej, 3) wprowadzenie planu produkcji spółdzielczości produkcyjnej, 4) wprowadzenie planu działalności Państwowej Służby Rolnej, 5) rozszerzenie stosowania wskaźników postępu technicznego.

Produkcja globalna w zakresie produkcji roślinnej obejmie wartość zbiorów danego roku i przyrost produkcji niezakończonych, tj. przyrost powierzchni zasiewów ozimych i upraw wieloletnich w roku obliczeniowym w stosunku do roku poprzedniego, przy wycenieniu ich według wartości przypuszczalnych zbiorów z tej powierzchni. Na dany rok zalicza się tylko część końcowej wartości produkcji rozpoczętej w danym roku, którą ustala się w wysokości 45% jej końcowej wartości.

Produkcja globalna w zakresie produkcji zwierzęcej obejmuje wartość przyrostu inwentarza w danym roku oraz wartość produkcji artykułów pochodzenia zwierzęcego.

W rozdziale produkcji globalnej całego rolnictwa zostanie podana jako odrębna pozycja wartość usług państwowych i spółdzielczych ośrodków maszynowych.

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych obok pojęcia produkcji towarowej zostanie wprowadzone pojęcie produkcji rynkowej obejmującej produkcję towarową po odjęciu wartości produktów sprzedanych własnym pracownikom.

Prawidłowe ustalenie wartości produkcji towarowej i rynkowej umożliwi prawidłowe ustalenie planu skupu. Jak wiadomo jedną z najważniejszych trudności życia gospodarczego w r. 1951 były wadliwości w sporządzeniu planu skupu, co doprowadziło do wielu wypaczeń w terenie. Żeby prawidłowo ustalić plan skupu, trzeba mieć prawidłowo obliczoną produkcję towarową.

Rozszerzenie metody bilansowej w planowaniu produkcji rolniczej będzie polegało na tym, iż w Narodowym Planie Gospodarczym jako jego części składowe znajdą się bilanse siły pociągowej, ziarna siewnego i nawozów, a więc

znajdą się bilanse określające czynniki procesu produkcji rolniczej.

Plan spółdzielni produkcyjnych obejmie plan produkcji roślinnej, plan hodowli, plan mechanizacji i elektryfikacji, plan zaopatrzenia w nawozy sztuczne. Wprowadzenie planu spółdzielczości produkcyjnej do Narodowego Planu Gospodarczego jest wynikiem coraz szerszego rozwoju tego typu spółdzielczości oraz organizacyjnego wzmocnienia spółdzielni produkcyjnych.

Plan działalności Państwowej Służby Rolnej obejmuje popieranie produkcji roślinnej, popieranie produkcji zwierzęcej z wydzielaniem zadań służby weterynaryjnej i zadania w dziedzinie melioracji rolniczej. Do r. 1952 działalność Państwowej Służby Rolnej była określana jedynie przez budżet. W r. 1952 zadania rzeczowe Państwowej Służby Rolnej zostaną określone przez Narodowy Plan Gospodarczy.

Wreszcie znajdują się również w Narodowym Planie Gospodarczym wskaźniki postępu agrotechnicznego i zootechnicznego. Podobnie jak wiążemy organiczne wskaźniki postępu techniczno-ekonomicznego w przemyśle z planem produkcji przemysłowej, wskaźniki postępu agrotechnicznego i zootechnicznego zostaną ściśle powiązane z planem produkcji rolniczej.

W leśnictwie nastąpi również sprecyzowanie pojęć produkcji globalnej i towarowej oraz rozszerzenie metody bilansowej. Zostanie sporządzony szacunkowy bilans stanu i powierzchni masy drzewnej z podziałem na klasy wieków i gatunków. Bilans ten będzie stanowił uzasadnienie dla planu wyrębów.

W planowaniu komunikacji i łączności nastąpi rozszerzenie szeregu elementów planowania technicznego i oparcie planu załadunku towarów na zgłoszeniach nadawców.

Po przedstawieniu głównych zmian w metodologii planowania produkcji przemysłu rolnictwa i leśnictwa oraz komunikacji przejdziemy do programu rozwoju techniki, który został oparty na nowych podstawach.

Program rozwoju techniki obejmie przedsięwzięcia techniczne w zakresie przemysłu, budownictwa oraz komunikacji i łączności, mające zapewnić osiągnięcie ustalonych przez Narodowy Plan Gospodarczy wskaźników ilościowych i jakościowych. Program rozwoju techniki będzie obrazował główne kierunki postępu technicznego, jak mechanizacja, automatyzacja, elektryfikacja, chemizacja oraz standaryzacja procesów produkcyjnych i wyrobów.

W szczególności program rozwoju techniki obejmie: 1) plan wprowadzenia nowych procesów technologicznych, 2) plan wprowadzenia materiałów zastępczych w celu zmniejszenia zużycia materiałów deficytowych, 3) plan mechanizacji robót pracochłonnych i ciężkich oraz automatyzacji procesów produkcyjnych, 4) plan opracowania prototypów nowych wyrobów, urządzeń, przyrządów i aparatury, 5) plan rozszerzenia i uruchomienia produkcji seryjnej, 6) plan opracowania projektów standardów

i norm, 7) plan prac naukowo-badawczych, konstruktorskich i doświadczalnych.

Program rozwoju techniki podawać będzie spodziewane efekty techniczno-ekonomiczne, tj. korzyści uzyskane dla gospodarki narodowej wskutek zastosowania przedsięwzięć techniczno-ekonomicznych, np. korzyści ze zmniejszenia pracochłonności wyrobów, zmniejszenia zużycia materiałów, przyspieszenia obiegu środków obrotowych, obniżenia kosztów własnych produkcji.

Program rozwoju techniki będzie posiadał charakter konkretny, gdyż sporządzony będzie według działów i gałęzi gospodarki narodowej z podaniem terminów wprowadzenia i jednostek organizacyjnych, zobowiązanych do wykonania ustalonych w programie zadań.

W Narodowym Planie Gospodarczym na r. 1951 plan techniki nie był dostatecznie powiązany z całością planu, toteż program planu na r. 1952 zostanie tak opracowany, aby się jak najściślej wiązał z całym planem i ze wszystkimi wskaźnikami. Ze względu na znaczenie programu rozwoju techniki oparcie go na nowych podstawach stanowi jedną z najbardziej doniosłych zmian w metodologii planowania w r. 1952.

W planie inwestycji szczególnie silny nacisk zostanie położony na plan oddania inwestycji do użytku, przy czym w tym zakresie Narodowy Plan Gospodarczy obejmie szeroki spis obiektów w różnych działach gospodarki narodowej z konkretnie obowiązującymi terminami.

Jeżeli idzie o budownictwo, to w tej dziedzinie również nastąpiło pewne udoskonalenie pojęć produkcji. Odróżnia się mianowicie produkcję podstawową, tj. produkcję budowlano-montażową i produkcję pomocniczą, tj. produkcję materiałów, elementów, części itp., wykonywaną dla produkcji podstawowej przez przedsiębiorstwo budowlano-montażowe. W związku z tym możliwe będzie właściwe obliczanie wydajności pracy w budownictwie, a mianowicie z uwzględnieniem podziału na pracowników zatrudnionych w produkcji podstawowej i pracowników zatrudnionych w produkcji pomocniczej.

Produkcja budowlano-montażowa ujęta będzie w podstawowych wskaźnikach rzeczowych, np. w zakresie budownictwa ogólnego w m³, w zakresie komunikacji w kilometrach kolejowych i w kilometrach dróg kołowych o różnych rodzajach nawierzchni itd. Narodowy Plan Gospodarczy zawierać będzie wykaz najważniejszych obiektów budownictwa z podaniem jednostek organizacyjnych, wykonujących te obiekty i terminów ich ukończenia. Rozszerzeniu ulegnie również zakres wskaźników techniczno-ekonomicznych planu budownictwa.

Zmiany w trybie i metodologii planowania handlu sprowadzać się będą do rozszerzenia zakresu planowania terenowego w szczególności na inwestycje w handlu wewnętrznym i do oparcia rozdziału masy towarowej na województwa na danych bilansu pieniężnych do-

chodów i wydatków ludności. Instrukcja Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o sporządzaniu terenowych sprawozdawczych i planowych bilansów pieniężnych dochodów i wydatków ludności winna umożliwić stworzenie z tych bilansów istotnego narzędzia planowania handlu wewnętrznego zgodnie z potrzebami ludności.

Plany handlu wewnętrznego wyodrębniać będą masę towarową, pochodzącą z tzw. zasobów scentralizowanych, przy czym handel uspołeczniony winien oddziaływać na zwiększenie masy towarowej z tych ostatnich zasobów.

Zmiany w metodologii planowania handlu, a zwłaszcza rozszerzenie kompetencji władz terenowych, winny przeciwdziałać mającemu jeszcze niekiedy miejsce mechanicznemu dzieleniu masy towarowej według pionów organizacji handlowych, a z pominięciem istotnych potrzeb ludności. W miarę rozwoju gospodarki narodowej wzrastają zatrudnienie, płace realne i fundusz płac, powstają nowe potrzeby i nowe kierunki spożycia. Handel wewnętrzny winien sprostać nowym zadaniom i stać się aktywnym czynnikiem w walce o zrównoważenie siły nabywczej ludności i masy rynkowej towarów i usług.

W dziedzinie usług socjalnych i kulturalnych główną zmianą będzie ściśle powiązanie i zespolenie wskaźników rzeczowych planu usług ze wskaźnikami budżetu i planu inwestycyjnego. Dane zawarte w planach usług socjalnych i kulturalnych oparte będą na przyroście zdolności użytkowej urządzeń socjalnych i kulturalnych wskutek oddania do użytku obiektów inwestycyjnych i na możliwościach finansowego pokrycia kosztów świadczonych usług.

Wielkość limitów budżetowych przeznaczonych na pokrycie kosztów usług socjalnych i kulturalnych ustalona będzie w zasadzie w oparciu o normy budżetowe, podające koszt jednostkowy usługi. Będzie to miało podstawowe znaczenie dla urealnienia wykonania planu tych usług. Rozszerzony będzie zakres wskaźników planu wydawnictw.

Trzeba również podkreślić, że planem usług kulturalnych i socjalnych w Narodowym Planie Gospodarczym na r. 1952 objęte zostaną świadczenia ubezpieczeń społecznych.

W ten sposób plan usług socjalnych i kulturalnych łącznie z planem handlu wewnętrznego i z planem gospodarki komunalnej i mieszkaniowej będzie rzeczywiście stanowił program podniesienia poziomu materialnego i kulturalnego ludności pracującej.

Przejdziemy teraz do działu, w którym nastąpiły bardzo istotne zmiany metodologii. Jest to dział zatrudnienia i płac. Pierwsza zmiana w tym dziale polega na wprowadzeniu nowej klasyfikacji zatrudnienia w całym planie zatrudnienia. Nowa klasyfikacja zatrudnienia dotyczy wszystkich działów gospodarki narodowej, jak też działu usług kulturalnych i socjalnych i umożliwia bardziej prawidłową politykę zatrudnienia oraz bardziej prawidłowe obliczanie wydajności pracy.

W przemyśle wyróżnia się grupę przemysłową, grupę nieprzemysłową, grupę inwestycyjną i grupę plantacyjną (istniejącą tylko w niektórych przemysłach). Wśród grupy przemysłowej wyróżnia się 6 kategorii pracowników, a mianowicie: robotników, pracowników inżyniersko-technicznych, pracowników administracyjno-biurowych, uczniów, personel obsługujący i straż. Dotychczas w grupie przemysłowej wydzielano robotników produkcyjnych i robotników gospodarczych, a w ogóle nie wydzielano tzw. personelu obsługującego. Ten ostatni obejmujący sprzątaczkę, woźnych, kierowców samochodów osobowych mieścił się wśród robotników gospodarczych. Wydajność pracy obliczano na 1 robotnika produkcyjnego, co jednak często było zawodne, wobec nieistnienia ścisłej granicy między tzw. robotnikami produkcyjnymi, a tzw. robotnikami gospodarczymi.

Nie ulega więc wątpliwości, że zarówno dla właściwej polityki zatrudnienia i dla właściwego ustalenia wydajności pracy nowy podział zatrudnionych będzie o wiele bardziej właściwy, gdyż umożliwi obliczanie wydajności pracy na jednego robotnika, co stanowi wskaźnik najbardziej prawidłowy. Tego rodzaju zmiany umożliwiające lepszą politykę zatrudnienia i bardziej właściwe obliczanie wydajności pracy przeprowadzono nie tylko w przemyśle ale też w innych działach, przy czym po raz pierwszy dokonano w tych działach tak szczegółowej klasyfikacji zatrudnienia.

Wydajność pracy w przemyśle będzie obliczona według dwóch wskaźników wartościowych, a mianowicie wskaźnika wydajności pracy na jednego pracownika grupy przemysłowej i wskaźnika wydajności pracy na jednego robotnika. Obliczanie wydajności pracy na jednego pracownika grupy przemysłowej pomyślane jest na okres przejściowy — dopóki się nie wzmoże u nas dyscyplina etatów, pozwalająca na właściwe ustalenie zatrudnienia pracowników nieopłacanych akordowo. Gdy to nastąpi, wystarczy jeden wskaźnik, a mianowicie wskaźnik wydajności pracy na jednego robotnika.

Poważne znaczenie będzie miało rozszerzenie zakresu wskaźników naturalnych wydajności pracy. Jak wiadomo, wskaźniki wartościowe wydajności pracy nie są w pełni wystarczające dla określenia wydajności pracy w poszczególnych gałęziach przemysłu i w całym przemyśle (zwłaszcza gdy następują większe zmiany w strukturze przemysłu) i często mogą prowadzić do błędnych wniosków. Rozszerzenie zakresu wskaźników naturalnych stanowić będzie cenne uzupełnienie wskaźników wartościowych wydajności pracy.

Jeżeli idzie o wydajność pracy w działach gospodarki narodowej poza przemysłem, to również dokonano szeregu zmian, precyzując pojęcia i umożliwiając właściwe obliczanie. Wskaźniki zatrudnienia i wydajności pracy podane będą w rozbiciu kwartalnym.

Szczególny nacisk położono na właściwe ujęcie metodologiczne planu kosztów własnych produkcji i obrotu. Plan kosztów własnych

i plan obniżenia kosztów własnych obejmować będzie całą gospodarkę narodową. Wprowadzono przy tym właściwe pojęcie porównywalnej produkcji towarowej w przemyśle jako podstawy planu obniżenia kosztów własnych. Porównywalna produkcja towarowa obliczana będzie wg metody centralnego zarządu. Plan obniżenia kosztów obejmie więc koszty własne wszystkich tych wyrobów, które były wytwarzane na skalę przemysłową w 1951 r. w jakimkolwiek przedsiębiorstwie podległym centralnemu zarządowi i będą wytwarzane w r. 1952. Do produkcji nieporównywalnej nie mogą być zaliczane wyroby różniące się od wyrobów dotychczas wytwarzanych, o ile zasadnicza ich wartość użytkowa nie uległa zmianie.

Poważne znaczenie będzie miało wprowadzenie do Narodowego Planu Gospodarczego planu obniżenia kosztów własnych kilkudziesięciu najważniejszych wyrobów. Plan ten obejmować będzie odsetki obniżenia kosztów własnych oraz planowane jednostkowe koszty własne tych wyrobów w r. 1952.

Zajmiemy się teraz częścią Narodowego Planu Gospodarczego, posiadającą podstawowe znaczenie dla akumulacji socjalistycznej, a mianowicie programem finansowym. Sporządzanie programu finansowego umożliwi ujęcie całości dochodów i wydatków systemu finansowego i stwarza podstawę dla planowego kształtowania dochodów i wydatków i w ogóle dla właściwej polityki finansowej.

Trzeba dotychczasowe pozytywne osiągnięcia w zakresie sporządzania programu finansowego podnieść na wyższy poziom. Program finansowy na r. 1952 jako bilans pełnych dochodów i wydatków systemu finansowego obejmie oprócz podstawowych pozycji budżetu państwa, planu kredytowego, budżetu Centralnej Rady Związków Zawodowych, budżetu Państwowego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, podstawowe pozycje planu przedsiębiorstw uspołecznionych.

W ramach programu finansowego zostanie opracowany bilans finansowy socjalistycznych przedsiębiorstw produkcji materialnej i bilans finansowania usług socjalnych i kulturalnych.

Jak już powiedziałem organizacja programu finansowego wiązać się będzie z bilansem dochodów i wydatków gospodarki socjalistycznej, który będzie sporządzony przez Ministerstwo Finansów i będzie zawierał rozbięcia kwartalne.

Przejdziemy więc obecnie do zagadnienia bilansu gospodarki narodowej. Bilans ten jest podstawową częścią planu, obrazującą procesy socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej i podstawowe proporcje planu. Bilans gospodarki narodowej na r. 1952 ulegnie znacznemu rozszerzeniu w porównaniu z r. 1951.

Bilans gospodarki narodowej obejmie: bilans produktu globalnego, bilans związku między przemysłem i rolnictwem, bilans tworzenia dochodu narodowego i podziału na akumulację i spożycie, bilans podziału dochodu narodowego

między klasy społeczne, bilans środków wytwórczości, bilans przedmiotów spożycia, bilans pieniężnych dochodów i wydatków ludności, bilans majątku trwałego, bilans pracy.

Bilans produktu globalnego obejmie produkcję globalną wszystkich działów produkcji materialnej z podziałem na środki wytwórczości i przedmioty spożycia oraz z podziałem na gospodarkę socjalistyczną, drobnotowarową i kapitalistyczną. Gospodarka socjalistyczna ujęta zostanie w podziale na własność państwową i spółdzielczą.

Podział produkcji globalnej poszczególnych działów na środki wytwórczości i przedmioty spożycia zostanie ustalony szacunkowo na podstawie bilansów materiałowych według faktycznego przeznaczenia podstawowych produktów.

Jednocześnie bilans produktu globalnego zawierać będzie podział na zużycie produkcyjne, płace pracowników zatrudnionych w działach produkcji materialnej i produkt dodatkowy.

Bilans związku między przemysłem i rolnictwem zawierać będzie zestawienie dostaw środków trwałych i środków obrotowych produkcji przemysłowej dla rolnictwa i dostaw surowców rolniczych dla przemysłu.

Bilans tworzenia dochodu narodowego i podziału na akumulację i spożycie obejmie tworzenie dochodu narodowego przez poszczególne działy produkcji materialnej, gospodarkę socjalistyczną, drobnotowarową i kapitalistyczną oraz podział dochodu narodowego na spożycie indywidualne, spożycie zbiorowe i akumulację z wydzieleniem inwestycji netto, przyrostu środków obrotowych i rezerw.

Bilans podziału dochodu narodowego pomiędzy klasy społeczne obejmie podział części spożywanej dochodu narodowego przeznaczonego na indywidualne spożycie pomiędzy klasy społeczne.

Bilans środków wytwórczości obejmować będzie w wyrażeniu wartościowym zapotrzebowanie na środki wytwórczości i jego pokrycie. Bilans ten opierać się będzie na bilansach materiałowych i zostanie opracowany z podziałem na środki trwałe i obrotowe.

Bilans przedmiotów spożycia obejmie całość zasobów przedmiotów spożycia oraz całość zapotrzebowania, obejmując również spożycie naturalne. Bilans ten sporządzony będzie z podziałem na miasto i wieś.

Bilans pieniężnych dochodów i wydatków ludności zawierać będzie całość pieniężnych dochodów ludności w podziale klasowym oraz część przedmiotów spożycia i usług przybierających formę towarów. Bilans ten sporządzony będzie w przekroju wojewódzkim w rozbięciu na kwartały.

Bilans zmian w majątku trwałym obejmie zmiany w majątku trwałym z podziałem na działy gospodarki narodowej i usługi socjalne i kulturalne w wyniku realizacji inwestycji, kapitalnych remontów oraz w wyniku zużycia majątku trwałego.

Bilans pracy opierając się na bilansach siły roboczej zawierać będzie syntetyczne wskaźniki w dziedzinie zasobów siły roboczej, zapotrzebowania na siłę roboczą oraz źródeł pokrycia tego zapotrzebowania.

Tak pokrótce przedstawiają się zasadnicze zmiany w metodologii planowania na r. 1952. Zmianom tym musi towarzyszyć poważne

wzmoczenie i pogłębienie kontroli wykonania planu.

Zmiany jakie nastąpią w metodologii planowania na r. 1952 powinny przyczynić się do szybszego wykonania wielkich zadań Planu 6-letniego, powinny przyczynić się do przyspieszenia rozwoju gospodarki narodowej i zbudowania podstaw socjalizmu.

ORGANIZACJA SŁUŻB PLANOWANIA i SPRAWOZDAWCZOŚCI W PRZEMYŚLE*)

Michał DOROSZEWICZ

Coraz głębsze i szczegółowsze przenikanie jednej z podstawowych zasad organizacji gospodarki socjalistycznej — zasady planowej działalności do wszystkich dziedzin gospodarki, zmusza do opracowywania coraz doskonalszych metod planowania, sięgających do najmniejszych komórek organizacyjnych, biorących udział w realizacji planu narodowego. Metodologia planowania, jedna z najmłodszych nauk ekonomicznych wchodzi do programów nauczania wszystkich wyższych szkół technicznych i ekonomicznych oraz średnich szkół zawodowych, stając się jednym z głównych przedmiotów nauczania i wychowując kadry planistów.

Zagadnieniem, któremu dotychczas poświęcono mało uwagi zarówno w literaturze fachowej, jak w przepisach normujących metody planowania, jest *o r g a n i z a c j a p l a n o w a n i a o r a z o r g a n i z a c j a s p r a w o z d a w c z o ś c i* — zagadnienia nierozdzielnie ze sobą związane. Wydaje się to dziwne, zważywszy, jak wielkie znaczenie posiada należyście zorganizowany aparat planistyczny dla sprawności prac nad sporządzeniem planu, właściwej koordynacji planu, jego analizy i kontroli wykonania oraz dla całokształtu problemów organizacji zarządzania na wszystkich szczeblach od najmniejszej komórki produkcyjnej do naczelnich władz państwowych.

Zasada jedności politycznej i gospodarczej planu oraz konieczność zachowania właściwych proporcji pomiędzy poszczególnymi częściami i elementami planu, od której zależy harmonijny rozwój ekonomiczno-techniczny kraju oraz zaspokojenie potrzeb ludności w dobra konsumpcyjne, nakłada dużą odpowiedzialność na pracowników i jednostki organizacyjne uczestniczące w opracowywaniu planu. Koncentracja odpowiedzialności zaś jest niemożliwa przy braku odpowiedniego podziału pracy.

Józef Stalin uzależnia ściśle odpowiedzialność od właściwej organizacji pracy, podkreślając równocześnie ogromną wagę należytej organizacji pracy: „Co to jest brak odpowiedzialności osobistej? Jest to brak w s z e l k i e j odpowiedzialności za powierzoną pracę, brak odpowiedzialności za mechanizmy, za obrabiarki, za narzędzia... Dawniej można było jeszcze

„wytrzymać“ z tą niewłaściwą organizacją pracy, która wygodnie współżyje sobie z brakiem osobistej odpowiedzialności, brakiem odpowiedzialności każdego za daną konkretną pracę. Teraz — co innego. Teraz sytuacja jest zupełnie odmienna. Przy dzisiejszych olbrzymich skalach produkcji i istnieniu fabryk—olbrzymów, brak odpowiedzialności osobistej jest plagą przemysłu, która stwarza groźbę dla wszystkich naszych zdobyczy wytwórczych i organizacyjnych w fabrykach... Wynika stąd następnie, że nie wolno nadal tolerować braku odpowiedzialności osobistej w produkcji. Aby pozbyć się tego zła, trzeba po nowemu zorganizować pracę, trzeba rozmieścić siły w ten sposób, aby każda grupa robotników odpowiadała za pracę, za mechanizmy, za obrabiarki, za jakość pracy“¹⁾

Artykuł niniejszy jest próbą ujęcia zasad, jakim powinna odpowiadać organizacja służby planowania i sprawozdawczości w przemyśle, próbą opartą o dotychczasową praktykę, własne obserwacje oraz wypowiedzi planistów z różnych gałęzi przemysłu.

Zagadnienie organizacji służb planowania i sprawozdawczości posiada również z innego względu podstawowe znaczenie: funkcje planistyczne i sprawozdawcze stanowiące najważniejszy składnik pracy we wszystkich komórkach organizacyjnych jednostek kierowniczych zajmują pracownikom poważną część godzin pracy w ciągu całego roku. Wadliwa organizacja prac planistycznych i sprawozdawczych pociąga za sobą w efekcie nadmierne i niepotrzebne obciążenie pracą, utrudnia koordynację i kontrolę wykonania planów, wpływa ujemnie na prawidłowość konstrukcji samego planu najczęściej z powodu błędnego podziału kompetencji komórek biorących udział w planowaniu, zaciera zakres odpowiedzialności komórek

*) Przedstawienie graficznej metody podziału organizacyjnego prac planistyczno-sprawozdawczych i ich przebiegu pomiędzy poszczególnymi ogniwami organizacyjnymi oraz obiegu wewnętrznego w ramach danej jednostki będzie przedmiotem osobnej pracy, która ukaże się w jednym z następnych numerów „Gospodarki Planowej“.

¹⁾ J. W. Stalin — Zagadnienia leninizmu, Książka i Wiedza r. 1950 str. 316.

planistycznych oraz powoduje, że pracownicy zmuszeni są w szkodliwym dla wyników pracy tempie i kosztem nieproporcjonalnie dużych wysiłków nadrabiać czas stracony na skutek złego podziału i rozplanowania pracy.

Brak wystarczająco szczegółowych instrukcji co do organizacji służb planowania i sprawozdawczości daje się silnie odczuć na wszystkich szczeblach organizacyjnych. Wydawane dorywczo i wycinkowo ogólne wskazówki nie rozwiązują zagadnienia, tym bardziej, że nie zawierają jednolitych, skoordynowanych wytycznych, zwłaszcza na odcinku powiązania różnych jednostek i ogniw planujących.

W konsekwencji wytwarza się szkodliwy funkcjonalizm polegający na tym, że tworzy się „piony“ planistyczne sięgające przez wszystkie szczeble organizacyjne, a obejmujące pewien funkcjonalny wycinek planu np. finansowy, zaopatrzenia, inwestycyjny, zbytu. Funkcjonalizm ten uniemożliwia koordynację planu danej jednostki jako jednej całości. Plan zestawia się wprawdzie rachunkowo, lecz zestawienie to ma często charakter formalny i zewnętrzny, nie obejmując merytorycznego zgrania poszczególnych jego elementów. Wynikające stąd błędy przechodzą na szczebel wyższy, do centralnego zarządu, gdzie uwielokrotnione w planie zbiorczym stawiają pod znakiem zapytania całość merytoryczną planu i powodują wielokrotnie powtarzające się przeróbki planu.

Brak jasnego podziału kompetencji pomiędzy komórkami planującymi prowadzi do supremacji w planowaniu jednej z nich, często komórki finansowej, zestawiającej poszczególne odcinki planu wynikowo. Powoduje to podporządkowanie rzeczowej części planu względem techniczno-rachunkowym i naginanie jej do aspektu finansowego, mającego wprawdzie znaczenie bardzo istotne, lecz nie zawsze decydujące.

Błędem często spotykanym w organizacji planowania jest brak merytorycznego powiązania techniczno-finansowego planu przemysłowego z planem inwestycyjnym. Wynika to z odrębności tak metodologicznej jak i organizacyjnej prac planistycznych komórek inwestycyjnych oraz z fałszywego podejścia komórek planowania produkcji do zagadnień inwestycyjnych stojących w mniemaniu planistów poza obrębem wpływów komórki zestawiającej całość planu przemysłowego. Brak takiego powiązania lub nie dość silne związanie obu tych planów stanowi poważne niebezpieczeństwo zarówno dla samej ich treści jak i późniejszej realizacji, mogąc stać się przyczyną przeinwestowania lub pominięcia ważnych uzupełnień w potencjale produkcyjnym.

Osobnym zagadnieniem, jakkolwiek wiążącym się ściśle z pracami planistycznymi — jest organizacja komórek sprawozdawczości i statystyki. Na tym odcinku istnieje bodajże jeszcze więcej braków, zwłaszcza w zakresie sprawozdawczości wewnętrznej. Największym z nich, bo stwarzającym dalsze, jest brak komórki

regulującej centralnie zakres, objętość i formy prac sprawozdawczo-statystycznych oraz koordynującej je co do treści i terminów. Powoduje to wielotorowość, nieproporcjonalne do potrzeb rozmiary tych prac i obciążenie pracowników. Obecna praktyka jest tego rodzaju, że każda komórka organizacyjna prowadzi własne prace sprawozdawczo-statystyczne, nie oglądając się na to, czy dane, jakie są jej potrzebne, są zawarte już w sprawozdaniach innych komórek organizacyjnych, a które mogłyby być z powodzeniem przez nią wykorzystane. W rezultacie wytwarza się funkcjonalizm polegający na odrębności „pionów“ sprawozdawczych od zakładów do ministerstw, w których każda komórka żąda od swego odpowiednika na niższym szczeblu sprawozdań. W wyniku takiego stanu rzeczy powstają przerosty sprawozdawczo-statystyczne, a dane dotyczące tych samych przedmiotów sprawozdań, składane do różnych komórek, przedstawiają różne wartości z sobą nie skoordynowane. Analizę tych materiałów przeprowadza się często powierzchownie, a jeszcze częściej nie kontroluje się ich w ogóle. Przykładów takich można by przytoczyć wiele, nie jest to jednak celem tego artykułu i wkracza już w metodologię sprawozdawczo-statystyczną. Ograniczając się na tym miejscu do zagadnienia organizacyjnego należy jednak stwierdzić, że obecny stan daleko odbiega od ideału i wymaga szybkiej rewizji i uzdrowienia.

Przystępując do zasadniczego tematu, tj. do ujęcia podstawowych cech, którym powinna odpowiadać organizacja służb planowania i sprawozdawczości, można by ustalić następujące tezy organizacyjne:

1. W każdej jednostce organizacyjnej sporządzającej i wykonującej wyznaczony jej odcinek planu narodowego lub nadzorującej i kierującej wykonaniem planu przez jednostki jej podległe, powinna istnieć służba planowania sprawozdawczości i statystyki. Używane w terminologii organizacyjnej określenie „służba“ obejmuje komórki organizacyjne i pracowników wykonujących pewne jednorodne funkcje, w tym wypadku planistyczne i sprawozdawczo-planistyczne. Służba planowania, sprawozdawczości i statystyki powinna być dostosowana do wielkości i przedmiotu działalności danej jednostki.

2. Służba planowania, sprawozdawczości i statystyki, każdej jednostki organizacyjnej dzieli się na:

- a) centralną komórkę planowania, sprawozdawczości i statystyki,
- b) przedmiotowe komórki planowania i sprawozdawczości.

Zadaniem centralnej komórki planowania powinno być:

1. Nadawanie odpowiedniego kierunku wszystkim zagadnieniom planistycznym.

2. Koordynowanie prac planistycznych i sporządzenie jednolitego planu nie tylko pod

względem formalnym, lecz przede wszystkim — merytorycznym,

3. Prowadzenie sprawozdawczości i statystyki związanej z planowaniem oraz koordynacja wszystkich prac sprawozdawczo-statystycznych.

Konieczność istnienia w każdej jednostce organizacyjnej uczestniczącej w realizacji planu narodowego centralnej komórki planistycznej, obejmującej również zagadnienie sprawozdawczości i statystyki związanej z opracowaniem i kontrolą wykonania planu, stoi poza dyskusją. Planowa działalność każdej jednostki organizacyjnej wymaga utworzenia w niej jednej komórki nadającej bieg pracom planistycznym, koordynującej je i sporządzającej jeden plan jako pewną zwartą całość.

Różnorodność elementów wchodzących do tego planu, objęcie planem wszystkich rodzajów zadań planowych danej jednostki (np. przedsiębiorstwa) oraz potrzeba ścisłego powiązania planowania z komórkami wykonującymi daną część planu (np. z wydziałami produkcyjnymi) prowadzi do takiej organizacji, w której obok centralnej komórki planowania, każda z komórek realizujących daną część działalności jednostki opracowuje pewną część planu właściwą dla charakteru tej działalności oraz kontroluje jej wykonanie.

Jakkolwiek centralne komórki planowania istnieją w zasadzie w przedsiębiorstwach państwowych i jednostkach nadrzędnych, to jednak należy podkreślić, że nie są wyraźnie sprecyzowane dotychczas ich funkcje i uprawnienia; w rezultacie dochodzi do tego, że raz komórka ta koncentruje w sobie wszystkie prace związane z planowaniem, pozostawiając innym komórkom wyłącznie realizację, w innych przypadkach do jej wyłącznych funkcji należy mechaniczne zestawianie poszczególnych części planu opracowanych przez inne komórki. Pierwsza ewentualność dopuszczalna jest tylko w bardzo małych jednostkach, np. zakładach, w których kierownik poza ogólnym zarządzaniem wykonuje również funkcje planowania. Drugi przypadek natomiast spotykany jest w dużych przedsiębiorstwach i należy do objawów wybitnie szkodliwych zarówno z punktu widzenia samej konstrukcji planu, jak też jego treści, a następnie dla przebiegu realizacji.

Jeżeli chodzi o zagadnienie sprawozdawczości i statystyki, to rola tej komórki stanowiącej jedną całość wraz z komórką centralnego planowania, sprowadza się najczęściej do roli pomocniczej w stosunku do prac planistycznych. W tym zakresie zatem nie spełnia ona zadania centralnej komórki sprawozdawczo-statystycznej koordynującej i kontrolującej zakres i formy prac sprawozdawczo-statystycznych innych komórek. Rozważmy obecnie jakie powinny być główne zadania służb planowania, sprawozdawczości i statystyki w 1) przedsiębiorstwie, 2) centralnym zarządzie i 3) departamentach ministerstwa.

A. Służba planowania sprawozdawczości i statystyki w ministerstwie

I. Grupa departamentalna

Centralna komórka planowania, sprawozdawczości i statystyki (Departament Planowania) w zakresie swej kompetencji obejmuje następujące czynności:

1. Opracowanie tematyki prac przygotowawczych do planowania na podstawie wytycznych PKPG.

2. Opracowanie wytycznych i instrukcji do planu oraz wskaźników techniczno-ekonomicznych. Funkcje te wykonuje departament planowania przy współpracy innych departamentów; całość prac odbywa się jednak pod kierownictwem departamentu planowania, który też przekazuje uzgodnione i zatwierdzone przez ministra instrukcje i wytyczne dla centralnych zarządów i przedsiębiorstw bezpośrednio podległych ministrowi. Współpraca innych departamentów funkcjonalnych z departamentem planowania polega na opracowywaniu projektów wskaźników i limitów oraz wniosków metodologicznych w zakresie zadań danego departamentu. Departament koordynuje je z własnymi opracowaniami i sporządza ostateczny tekst. W pracach tych powinny być konsultowane centralne zarządy, które na podstawie własnych doświadczeń opartych o bezpośredni kontakt z przedsiębiorstwami i praktyki poprzedniego okresu sprawozdawczego, powinny wnieść swój udział uwzględniający specyfikę poszczególnych branż.

3. Przyjmowanie zbiorczych techniczno-finansowych planów przemysłowych wraz z planem inwestycyjnym sporządzonych przez centralne zarządy na podstawie projektów planów indywidualnych przedsiębiorstw. Plany zbiorcze gałęzi przemysłu zarówno przemysłowe jak inwestycyjne przyjmuje centralna komórka planowania ministerstwa (departament planowania), która przeprowadza wstępną ogólną analizę oraz dzieli plan na części funkcjonalne (zaopatrzenia, pracy, finansowy, inwestycyjny), przesyłając je do właściwych departamentów do szczegółowej analizy.

4. Ustalanie zdolności produkcyjnej i zapotrzebowania na urządzenia techniczne. W tym zakresie departament planowania korzysta ze ścisłej współpracy z departamentem produkcji i technicznym.

5. Analiza i korekta projektów programów produkcyjnych (zbiorczych), sporządzonych przez centralne zarządy, oraz sporządzanie zbiorczego programu resortu. Program produkcyjny, jako podstawowa część planu, jest w całości analizowany i korygowany bezpośrednio przez centralną komórkę planowania, która przez to uzyskuje merytoryczną bazę do koordynacji z innymi częściami planu. Sporządzając program produkcyjny resortu, departament planowania nie jest zatem tylko komórką koordynującą, lecz mającą zasadniczy wpływ na treść planu.

6. Opracowanie planu pracy i funduszu płac. Na tym odcinku departament planowania korzysta z wyników analizy i korekty projektów planów pracy i funduszu płac przeprowadzonej przez departament zatrudnienia i płac. Zestawienie zbiorczego planu resortowego pracy i funduszu płac odbywa się w departamencie planowania, przy współpracy departamentu zatrudnienia i płac.

7. Opracowanie planu kosztów własnych i ich obniżki. W tym zakresie departament opiera się na własnych pracach analitycznych na odcinku kosztów produkcyjnych oraz na wnioskach innych departamentów, a w szczególności departamentów: księgowości, finansowego, zaopatrzenia, technicznego oraz zatrudnienia i płac. W pracach tych departament planowania korzysta z materiałów statystycznych opracowywanych przez departament księgowości. Umiejscowienie planu kosztów własnych i ich obniżki było dotychczas dwojakie: jedni widzieli go w departamencie księgowości, jako ściśle związany ze statystyką kosztów własnych prowadzoną przez ten departament, inni — w departamencie planowania. Pierwszy punkt widzenia uzasadniano jeszcze tym, że brak fachowców księgowych w departamencie planowania uniemożliwi prawidłowe opracowanie tego planu. Ostatecznie miarodajne czynniki przesądziły sprawę lokując to zagadnienie w departamencie planowania z uwagi na centralne znaczenie tej części planu i na jego powiązanie z planem produkcyjnym. Wymaga to odpowiedniego przygotowania finansowo-księgowego pracowników departamentu planowania, w czym w okresie początkowym będą musieli służyć pomocą pracownicy departamentu księgowości i finansowego. Rozwiązanie takie jest jeszcze z innego punktu widzenia słuszne, gdyż jako zagadnienie w zasadzie ekonomiczne, a tylko częściowo techniczno-rachunkowe — pozwoli na głębszą analizę wykonania planu jako całości.

8. Koordynacja prac nad sporządzeniem części planu, prowadzonych przez inne departamenty. Dotyczy to przede wszystkim planu zaopatrzenia i planu zbytu oraz planu inwestycyjnego, które to plany opracowuje się w odpowiednich departamentach. Rola departamentu planowania jest tu jednak bardzo istotna, gdyż plany te, a w szczególności plan zaopatrzenia i plan zbytu winny być jak najściślej zgrane z planem produkcyjnym. Dlatego funkcje departamentu planowania nie ograniczają się do wstawienia planu zaopatrzenia i zbytu do całości planu ogólnego, lecz obejmują ścisłą współpracę z tymi departamentami w trakcie opracowywania planów, przy czym w swoich pracach departamenty opierają się na wytycznych departamentu planowania. Stosunkowo luźne powiązanie planów obserwuje się na odcinku planu inwestycyjnego, który wykazuje tendencje uniezależniania się od planu przemysłowego. W tym zakresie uprawnienia departamentu planowania wymagają wzmocnienia i pogłębienia. Ostateczna analiza

projektu zbiorczego planu inwestycyjnego i jego uzgodnienie z planem przemysłowym musi spoczywać w rękach departamentu planowania, jako tego, który jest odpowiedzialny za merytoryczne i formalne sporządzenie całości planu resortu.

9. Opracowanie ostatecznej redakcji zbiorczego techniczno-finansowego planu przemysłowego resortu, przedstawienie go do akceptacji ministra oraz uzyskanie zatwierdzenia wstępnego przez PKPG. Do obowiązków departamentu planowania należy również referowanie ministrowi wraz z departamentem inwestycyjnym planu inwestycyjnego.

10. Na podstawie ustawowo zatwierdzonego planu resortu departament planowania przeprowadza podział planu na poszczególne centralne zarządy i przedsiębiorstwa bezpośrednio podległe oraz na podstawie odpowiednich części planu w przekroju funkcjonalnym na poszczególne departamenty.

11. Opracowywanie krótkookresowych (kwartalnych) planów wykonawczych produkcyjnych z podziałem na centralne zarządy.

12. Kontrola i analiza wykonania planu na podstawie sprawozdań centralnych zarządów i przedsiębiorstw bezpośrednio podległych. Departament planowania prowadzi wykresy przebiegu wykonania planu i sygnalizuje bieżąco ministrowi stan i trudności jakie są napotykanie w jego realizacji.

13. Rozpatrywanie wniosków centralnych zarządów i przedsiębiorstw bezpośrednio podległych w sprawie zmian w planie. Projekty koniecznych zmian uzgadnia departament planowania z odpowiednimi departamentami i przedstawia do decyzji ministrowi, względnie w zależności od rodzaju tych zmian, przedstawia odpowiednie wnioski w PKPG i Ministerstwie Finansów.

14. Analiza i kontrola projektów cen hurtowych wytworów i przedstawianie ich do zatwierdzenia. W tym zakresie departament planowania współpracuje głównie z departamentami zbytu, księgowości i finansowym.

W zakresie centralnej sprawozdawczości i statystyki główne zadania departamentu planowania są następujące:

1. Badanie właściwości, zakresu i formy dokumentacji pierwotnej potrzebnej do prac planistycznych oraz występowanie z inicjatywą w zakresie dostosowania jej treści i form do potrzeb planowania.

2. Prowadzenie sprawozdawczości dotyczącej planu produkcyjnego, pracy i płac oraz wydajności pracy.

3. Prowadzenie i analiza statystyki elementów działalności resortu dla potrzeb planowania i oceny wyników działalności poszczególnych gałęzi przemysłu.

4. Kontrola, koordynacja oraz rejestracja wszelkich prac sprawozdawczo-statystycznych prowadzonych przez inne departamenty, centralne zarządy i przedsiębiorstwa bezpośrednio podległe.

5. Opiniowanie, ustalanie i uzgadnianie pod względem metodologicznym i merytorycznym wszelkich wniosków odnośnie wprowadzenia dochodzeń sprawozdawczo-statystycznych z Głównym Urzędem Statystycznym, zgłoszonych bądź przez inne departamenty, bądź przez centralne zarządy lub przedsiębiorstwa bezpośrednio podległe.

6. Kontrola prawidłowości sporządzania sprawozdań i zestawień statystycznych opracowywanych przez inne departamenty, centralne zarządy i przedsiębiorstwa bezpośrednio podległe.

7. Opracowywanie wytycznych i instrukcji dotyczących organizacji sprawozdawczości i statystyki w resorcie.

Jak widzimy zatem, do zadań departamentu planowania należy nie tylko własna obsługa sprawozdawczo-statystyczna i sporządzanie sprawozdań zbiorczych dla innych władz państwowych, lecz także rejestracja prowadzonych przez inne jednostki ministerstwa prac sprawozdawczo-statystycznych, ich koordynacja w zakresie treści, formy i terminów, kontrola prawidłowości oraz ustalanie wytycznych organizacyjnych. Wykonanie tych zadań pozwoli na uniknięcie przerostów i wielotorowości w pracach sprawozdawczo-statystycznych. Zadaniem departamentu planowania jest ocenić, czy dotychczasowy stan prac sprawozdawczo-statystycznych odpowiada potrzebom resortu, likwidować przerosty, dostosować zakres i treść sprawozdań do niezbędnego minimum, zapewniającego właściwe wykorzystanie wszystkich elementów sprawozdawczości, a pozwalającego uniknąć marnotrawstwa pracy ludzkiej, papieru i druku.

Główne zadania przedmiotowych komórek planowania są następujące:

a) *Departament Produkcji.*

1. Badanie zdolności produkcyjnej i wykorzystanie wszelkich jej rezerw oraz opracowywanie środków w kierunku pełnego jej wykorzystania. Zadania te realizuje departament produkcji w trakcie opracowywania planu oraz w czasie jego realizacji. Wnioski opracowywane na tej podstawie przez departament produkcji są odpowiednio wykorzystywane przez departament planowania w ustaleniu zdolności produkcyjnej, programu produkcyjnego i zapotrzebowania na urządzenia techniczne.

2. Badanie możliwości uruchomienia nowych rodzajów produkcji oraz zwiększenia asortymentów wytworów.

3. Kontrola i analiza sprawozdawczości z wykonania operatywnych planów produkcyjnych.

4. Operatywne, bieżące koordynowanie wykonania programów i planów produkcyjnych centralnych zarządów oraz instruowanie i pomoc w tym zakresie.

5. Koordynacja wzajemnej współpracy centralnych zarządów i przedsiębiorstw bezpośrednio podległych oraz organizacja współpracy z przedsiębiorstwami innych resortów.

6. Analiza zużycia surowców i innych materiałów do produkcji.

7. Analiza uzysków produkcyjnych.

8. Analiza kosztów produkcji i opracowywanie wniosków odnośnie ich obniżenia.

Departament Produkcji występuje tu jako koordynator wykonania planów pomiędzy poszczególnymi gałęziami przemysłu. Szczególnie ważne znaczenie posiada on w resortach, w których produkcja poszczególnych gałęzi przemysłu nawzajem się zazębia, np. kopalnictwo rud, hutnictwo żelaza, przetwórstwo metalowe. Departament ten czuwa również nad ciągłością zaopatrzenia centralnych zarządów w surowce i tworzywa, interweniując w razie zahałowań w dostawach.

b) *Departament Zatrudnienia i Płac.*

1. Opracowywanie instrukcji i wytycznych dotyczących sporządzania planów pracy i funduszu płac oraz akcji socjalnej na podstawie ogólnych wytycznych departamentu planowania.

2. Opracowywanie wskaźników wydajności norm pracy i płac oraz sporządzanie bilansów sił roboczych.

3. Analiza i korekta projektów planów pracy, funduszu płac oraz akcji socjalnej opracowywanych przez centralne zarządy. Projekty te po skorygowaniu przedkłada departament zatrudnienia i płac do departamentu planowania.

4. Nadzór nad wykonaniem planów pracy i funduszu płac oraz akcji socjalnej w przekroju centralnych zarządów.

c) *Departament Techniczny.*

1. Opracowywanie wytycznych i instrukcji dotyczących sporządzania planów technicznych. Prace te wykonuje departament techniczny na podstawie ogólnych wytycznych departamentu planowania, przedstawiając je w celu skoordynowania z pozostałymi częściami instrukcji i wytycznych opracowywanych bądź przez departament planowania, bądź przez inne departamenty.

2. Instruowanie i udzielanie pomocy centralnym zarządom w pracach nad sporządzaniem planu technicznego.

3. Analiza i rewizja technicznych norm zużycia materiałów do produkcji, opracowywanie projektów nowych norm i możliwości zastosowania materiałów zastępczych.

4. Analiza i korekta projektów planów technicznych centralnych zarządów i przedkładanie ich w departamencie planowania, w celu skoordynowania i włączenia do pozostałej części planu.

5. Nadzór nad wykonaniem planu technicznego w przekroju poszczególnych gałęzi przemysłu i przedsiębiorstw bezpośrednio podległych.

Poza tymi funkcjami departament techniczny wykonuje cały szereg innych prac nie związanych ściśle z opracowaniem planu, mających na celu stały postęp techniczny, a zwłaszcza technologiczny w resorcie.

d) *Departament Mechaniczno-Energetyczny.* (Głównego Mechanika i Energetyka)

1. Opracowywanie wytycznych i instrukcji dotyczących sporządzania planu kapitalnych remontów.

2. Analiza i korekta planów kapitalnych remontów opracowanych zbiorczo przez centralne zarządy.

3. Analiza i korekta części planów dotyczących zużycia energii, paliwa, materiałów pomocniczych dla ruchu i części zamiennych.

4. Opracowywanie norm zużycia podstawowych materiałów pomocniczych, energii i paliwa oraz nadzór nad stosowaniem zatwierdzonych norm.

5. Ewidencja ważniejszych urządzeń technicznych oraz kierowanie akcją ich paszportyzacji. Departament Mechaniczno-Energetyczny współdziała ściśle z departamentem planowania w zakresie ustalania zdolności produkcyjnej urządzeń technicznych oraz z departamentem technicznym na odcinku prac nad planem technicznym. Ponadto do jego zadań należy ogólny nadzór nad gospodarką maszynową i energetyczną resortu.

e) Departament Inwestycji.

1. Opracowywanie wytycznych i instrukcji dotyczących opracowania planów inwestycyjnych — na podstawie ogólnych wytycznych departamentu planowania.

2. Analiza potrzeb resortu w zakresie inwestycji na podstawie wniosków centralnych zarządów oraz przy współpracy z departamentem produkcji, technicznym i mechaniczno-energetycznym. Wnioski wynikające z tych prac przedkłada departament inwestycji do departamentu planowania w celu uzgodnienia całości planu przemysłowego.

3. Rozdział limitów finansowych na inwestycje dla poszczególnych centralnych zarządów.

4. Analiza i korekta projektów planów inwestycyjnych przedstawianych przez centralne zarządy oraz opracowanie zbiorczego planu inwestycyjnego resortu. Resortowy plan inwestycyjny przedkłada departament inwestycyjny do departamentu planowania w celu ostatecznego uzgodnienia i przedstawienia do akceptacji ministrowi.

5. Analiza i korekta projektów planów dokumentacji i wykonawstwa inwestycyjnego centralnych zarządów oraz nadzór nad ich wykonaniem.

f) Departament Zaopatrzenia (Centralny Zarząd Zaopatrzenia).

1. Opracowywanie instrukcji i wytycznych do planów zaopatrzenia materiałowego na podstawie ogólnych wytycznych departamentu planowania.

2. Sporządzanie bilansów podstawowych materiałów.

3. Opracowywanie normatywów zapasów dla podstawowych materiałów.

4. Analiza i korekta projektów planów zaopatrzenia poszczególnych centralnych zarządów i sporządzenie zbiorczego resortowego planu zaopatrzenia. W pracy tej departament zaopatrzenia porozumiewa się z innymi departamentami, a zestawiony plan przedkłada do departamentu planowania do ostatecznego uzgodnienia. Po zatwierdzeniu planu departa-

ment występuje do PKPG o uzyskanie kontyngentów materiałowych.

5. Sporządzanie rozdzielników materiałowych dla poszczególnych centralnych zarządów.

6. Koordynacja i nadzór nad pracami przy zawieraniu umów planowych w zakresie zaopatrzenia.

7. Opracowywanie operatywnych planów zaopatrzenia oraz koordynacja, nadzór i analiza ich wykonania.

g) Departament Zbytu (Centralny Zarząd Zbytu).

1. Opracowywanie instrukcji i wytycznych do planowania zbytu na podstawie ogólnych wytycznych departamentu planowania.

2. Sporządzanie bilansów towarowych.

3. Analiza i korekta planów zbytu centralnych zarządów branżowych oraz sporządzanie resortowego planu zbytu i uzgodnienie go z departamentem planowania.

4. Sporządzanie rozdzielników masy towarowej.

5. Opracowywanie operatywnych planów zbytu oraz nadzór i analiza ich wykonania.

6. Analiza i koordynacja cen i marż oraz nadzór nad ich przestrzeganiem.

7. Koordynacja i nadzór nad pracami przy zawieraniu umów planowych.

h) Departament Finansowo-Księgowy.

1. Opracowanie instrukcji do sporządzania planu finansowego, które uzgadnia z departamentem planowania.

2. Opracowanie w uzgodnieniu z tym departamentem normatywów środków obrotowych oraz ustalenie limitów finansowych.

3. Analiza i korekta projektów planów finansowych centralnych zarządów oraz sporządzenie zbiorczego resortowego planu finansowego w ścisłym porozumieniu z departamentem planowania.

4. Opracowywanie planów finansowania w przekroju centralnych zarządów.

5. Nadzór i analiza wykonania planów finansowych przez poszczególne gałęzie przemysłu. Główny księgowy rozrachunku gospodarczego resortu, którym w zasadzie jest dyrektor departamentu księgowości lub finansowo-księgowego, bada projekt planu pod kątem właściwej akumulacji oraz prawidłowego ustalenia kosztów własnych i podpisuje go łącznie z dyrektorem departamentu planowania.

II. Służba planowania sprawozdawczości i statystyki w centralnych zarządach branżowych

Centralną komórką planowania, sprawozdawczości i statystyki jest w centralnych zarządach dział planowania. Wykonuje on podobne funkcje jak departament planowania — ograniczone do danej gałęzi przemysłu, a mianowicie:

1. Dostosowuje instrukcje do potrzeb danej gałęzi przemysłu oraz opracowuje szczegółowe wytyczne do planów przedsiębiorstw, które uzgadnia z innymi działami, bądź otrzymuje od nich wnioski jako projekty wytycznych odcin-

kowych dotyczących zakresu prac danego działu. Wytyczne te oraz instrukcje przesyła do podległych przedsiębiorstw po zaakceptowaniu przez dyrektora centralnego zarządu; instruuje przedsiębiorstwa podległe w zakresie metodologii i techniki sporządzania planów.

2. Ustala zdolność produkcyjną poszczególnych przedsiębiorstw oraz urządzeń technicznych. W pracy tej korzysta z ścisłej współpracy z działem techniczno-produkcyjnym i głównego mechanika.

3. Opracowuje szczegółowy program produkcyjny danej gałęzi przemysłu na podstawie wytycznych departamentu planowania.

4. Przyjmuje projekty planów poszczególnych przedsiębiorstw, analizuje je wstępnie oraz dzieli na poszczególne części, które przesyła do odpowiednich działów, które z kolei badają i korygują je.

5. Opracowuje zbiorczy techniczno-finansowy plan przemysłowy danej gałęzi przemysłu, uzgadnia go z planem inwestycyjnym, przedkłada całość do akceptacji dyrektorowi centralnego zarządu, a następnie przesyła do departamentu planowania.

W ramach tego planu dział planowania opracowuje plan produkcyjny, kosztów własnych i ich obniżki, zestawia plan techniczny oraz plan pracy i funduszu płac.

6. Koordynuje prace nad sporządzeniem poszczególnych części planu będących w opracowaniu innych działów.

7. Po zatwierdzeniu planu rozdziela plan na poszczególne przedsiębiorstwa i przesyła odcinki planu jak również inne materiały z nim związane do odpowiednich działów w celu nadzorowania i koordynowania ich realizacji.

8. Opracowuje wykonawcze plany produkcyjne, krótkookresowe i kontroluje ich wykonanie.

9. Kontroluje i analizuje wykonanie całości planu danej gałęzi przemysłu i informuje bieżąco dyrektora centralnego zarządu o stanie jego realizacji.

Zadania działu planowania w zakresie sprawozdawczości i statystyki są następujące:

1. Prowadzi statystykę analityczną elementów działalności danej gałęzi przemysłu dla potrzeb planowania, oceny wyników i analizy działalności przedsiębiorstw podległych.

2. Nadzoruje i koordynuje prace sprawozdawczo-statystyczne prowadzone przez inne działy centralnego zarządu oraz przedsiębiorstwa podległe.

3. Prowadzi rejestr prac sprawozdawczo-statystycznych.

4. Opiniuje, ustala oraz uzgadnia z departamentem planowania wszelkie wnioski sprawozdawczo-statystyczne przedstawiane przez inne działy i przedsiębiorstwa podległe.

5. Kontroluje prawidłowość sprawozdań i zestawień statystycznych opracowywanych przez inne działy i przedsiębiorstwa.

6. Opracowuje wytyczne organizacyjne i instruuje przedsiębiorstwa podległe na odcinku prac sprawozdawczo-statystycznych.

7. Przyjmuje sprawozdania nadsyłane przez przedsiębiorstwa, sprawdza i analizuje je oraz sporządza sprawozdania zbiorcze.

Do zadań przedmiotowych komórek planowania w centralnych zarządach należy:

a) W Dziale Techniczno-produkcyjnym

1. Badanie zdolności produkcyjnej poszczególnych urządzeń technicznych oraz wykrywanie niewykorzystanych rezerw produkcyjnych. Wnioski w tym zakresie przedstawia w dziale planowania.

2. Opracowanie projektu planu usprawnień techniczno-produkcyjnych.

3. Opracowanie norm zużycia surowców i innych materiałów do produkcji.

4. Opracowanie projektów nowych asortymentów wytworów.

5. Analiza i korekta projektów planów produkcyjnych przedsiębiorstw. Funkcję tę wykonuje dział techniczno-produkcyjny w ścisłej współpracy z działem planowania.

6. Kontrola i operatywna koordynacja wykonania planów produkcyjnych podległych przedsiębiorstw.

7. Instruowanie i inspekcjonowanie przedsiębiorstw w zakresie wykonania planów produkcyjnych oraz interweniowanie w razie powstawania przeszkód.

b) W Dziale Głównego Mechanika i Energetyka.

1. Analiza i korekta planów kapitalnych i średnich remontów, zużycia energii, materiałów pomocniczych dla ruchu.

2. Opracowywanie na podstawie zatwierdzonych planów rocznych — planów wykonawczych oraz kontrola i koordynacja ich wykonania.

3. Ewidencja maszyn i urządzeń technicznych danej gałęzi gospodarki i nadzór nad ich właściwą eksploatacją i konserwacją.

4. Przeprowadzanie ich paszportyzacji oraz instruowanie przedsiębiorstw w tym zakresie.

5. Opracowywanie norm zużycia energii, paliwa i materiałów pomocniczych dla ruchu.

Podział prac w tym zakresie ustala departament głównego mechanika i energetyka.

c) W Dziale Zatrudnienia i Płac

1. Opracowanie projektów wskaźników wydajności i norm pracy oraz poprawy warunków pracy.

2. Analiza i korekta projektów planów pracy i funduszu płac oraz akcji socjalnej przedsiębiorstw.

3. Sporządzanie zbiorczego planu akcji socjalnej.

4. Kontrola i analiza wykonania planów pracy, funduszu płac i akcji socjalnej.

d) W Dziale Zaopatrzenia

1. Opracowywanie projektów norm zapasów w zakresie danej gałęzi przemysłu i kontrola ich przestrzegania.

2. Analiza i korekta projektów planów zaopatrzenia przedsiębiorstw, sporządzanie planu zbiorczego. Plan ten przedkłada dział zaopatrzenia do działu planowania w celu skoordynowania z pozostałymi częściami planu.

3. Sporządzanie rozdzielników materiałowych dla przedsiębiorstw na podstawie zatwierdzonego planu.

4. Zawieranie umów generalnych i bezpośrednich.

5. Opracowywanie harmonogramu dostaw oraz kontrola i koordynacja jego wykonania.

e) *W Dziale Inwestycyjnym*

1. Opracowywanie założeń programowych dla inwestycji na podstawie wytycznych departamentu inwestycyjnego w uzgodnieniu z działem planowania.

2. Analiza i korekta projektów planów inwestycyjnych przedsiębiorstw.

3. Sporządzanie zbiorczego planu inwestycyjnego danej gałęzi przemysłu. Plan ten przedkłada dział inwestycyjny w dział planowania, który uzgadnia go z planem przemysłowym i po zaakceptowaniu przez dyrektora centralnego zarządu przedkłada w departamencie planowania. Dział planowania bada plan inwestycyjny specjalnie pod kątem zgodności z ogólnymi wytycznymi i tezami rozwojowymi oraz terminami uruchomienia nowych wydziałów produkcyjnych i zakładów.

4. Kontrola i koordynacja wykonania planów inwestycyjnych.

5. Instruowanie oraz inspekcjonowanie wykonawstwa inwestycyjnego w podległych przedsiębiorstwach i budowach.

f) *W Dziale Finansowo-Księgowym*

1. Opracowuje w uzgodnieniu z działem planowania projekty normatywów środków obrotowych i limitów finansowych dla poszczególnych przedsiębiorstw.

2. Analizuje i koryguje projekty planów finansowych podległych przedsiębiorstw i sporządza w ścisłym porozumieniu z działem planowania zbiorczy plan finansowy gałęzi przemysłu, który przedkłada do działu planowania.

3. Kontroluje i koordynuje wykonanie planów finansowych przedsiębiorstw.

Sprawozdawczość przedmiotowych komórek planowania, tj. działów i departamentów funkcjonalnych obejmuje zagadnienia będące przedmiotem działalności tych komórek. Dążyć należy do takiego stanu, w którym centralna komórka planowania, sprawozdawczości i statystyki obsługuje komórki przedmiotowe danymi sprawozdawczo-statystycznymi centralnie.

B. Służba planowania sprawozdawczości i statystyki w przedsiębiorstwach przemysłowych

Przedsiębiorstwo jako podstawowe ogniwo gospodarki narodowej wykonuje prace planistyczne, od których zależy plan gałęzi przemysłu, resortu i plan narodowy. Cała praca jednostek nadrzędnych, a więc centralnych zarządów i ministerstw opiera się na projektach planu opracowanych przez przedsiębiorstwo, którego zadaniem jest opracować projekt w sposób uwzględniający wykorzystanie wszystkich możliwości techniczno-ekonomicznych, kierując się wytycznymi centralnego zarządu.

Centralną komórką planowania, sprawozdawczości i statystyki jest w przedsiębiorstwie dział

planowania, który w mniejszych przedsiębiorstwach może mieć formę sekcji lub nawet stanowiska pracy (planista).

Do głównych zadań tej komórki organizacyjnej należy:

1. Analiza techniczno-ekonomiczna przedsiębiorstwa, badanie przyczyn strat w produkcji i wąskich gardeł.

2. Przegląd norm technicznych, ewentualna ich korekta, określenie możliwości powiększenia wydajności, obniżenia kosztów własnych, przyspieszenia cyklu produkcyjnego, zwiększenia zdolności produkcyjnej oraz usprawnienia pracy.

3. Opracowanie podstawowych wskaźników techniczno-ekonomicznych, zebranie, sprawdzenie i systematyzacja założeń techniczno-ekonomicznych. Na tym odcinku dział planowania otrzymuje wnioski i materiały źródłowe od innych komórek organizacyjnych przedsiębiorstwa, a zwłaszcza od działu techniczno-produkcyjnego i wydziałów produkcyjnych.

4. Opracowanie planu usprawnień techniczno-organizacyjnych.

5. Ustalenie zdolności produkcyjnej wszystkich wydziałów i oddziałów produkcyjnych, zespołów produkcyjnych i maszyn oraz opracowanie planu wskaźników techniczno-ekonomicznych.

6. Opracowanie programu produkcyjnego wyrobów gotowych, wyrobów produkcji niezakończonych i usług produkcyjnych oraz planu gatunkowości i obniżenia braków.

7. Opracowanie planu kosztów własnych i ich obniżki.

8. Zestawienie planu pracy i funduszu płac.

9. Skoordynowanie z pozostałymi częściami planu i planem inwestycyjnym oraz zestawienie całości techniczno-finansowego planu przemysłowego przedsiębiorstwa i przedstawienie do aprobaty dyrektora przedsiębiorstwa.

10. Po otrzymaniu od centralnego zarządu zatwierdzonego planu — opracowywanie planów operatywnych.

11. Kontrola i analiza wykonania całości planu oraz planów poszczególnych wydziałów produkcyjnych.

W zakresie sprawozdawczości i statystyki główne zadania działu planowania są następujące:

1. Prowadzenie i analiza statystyki dla potrzeb planowania i analizy wyników działalności przedsiębiorstwa.

2. Nadzór, koordynacja i rejestracja prac sprawozdawczych przedsiębiorstwa, uzgadnianie wszelkich wniosków sprawozdawczo-statystycznych z centralnym zarządem.

3. Opracowywanie sprawozdań zbiorczych dla władz nadrzędnych.

Inne komórki organizacyjne przedsiębiorstwa prowadzą swoją sprawozdawczość w zależności od przedmiotu działania. W małych przedsiębiorstwach sprawozdawczość centralizuje się w komórce planowania.

Komórki przedmiotowe planowania wykonują następujące funkcje planistyczne:

a) *Dział techniczno-produkcyjny*

1. Opracowuje projekty norm zużycia surowców i materiałów do produkcji, przedstawia działowi planowania wnioski co do zwiększenia wydajności, podwyższenia jakości, usprawnienia i modernizacji procesów technologicznych, organizacji produkcji, obniżenia jej kosztów, zastosowania nowych surowców w produkcji.

2. Opracowuje i kontroluje wykonanie szczegółowego krótkookresowego planu operatywnego (dekadowego, dobowego, zmianowego) na poszczególne wydziały produkcyjne i warsztaty.

3. Dopilnowuje ciągłości zaopatrzenia produkcji w surowce, inne materiały, narzędzia i przyrządy.

4. Koordynuje i reguluje bieżąco współpracę wydziałów produkcyjnych w zakresie realizacji planu.

b) *Dział Głównego Mechanika i Energetyka* opracowuje plan remontów kapitalnych i bieżących, plan przestojów maszyn i urządzeń, plan zużycia materiałów pomocniczych dla ruchu, plan zużycia energii oraz wnioski do planu usprawnień techniczno-organizacyjnych i obniżenia kosztów własnych komórek pomocniczo-produkcyjnych.

c) *Dział Organizacji Pracy i Płac* opracowuje wnioski do planu pracy i funduszu płac, planu akcji socjalnej oraz kontroluje wykonanie tych części planu.

W dużych przedsiębiorstwach o skomplikowanej produkcji, działy przedmiotowe planowania posiadają zwiększony zakres prac planistycznych, opracowując daną część planu np. technicznego, pracy i funduszu płac. Praca ta odbywa się jednak w ścisłym porozumieniu z działem planowania, któremu też przedkłada jego swoje opracowania dla koordynacji oraz sporządzenia ostatecznej redakcji projektu całości planu. Podstawowa część planu — plan produkcyjny — jest zawsze opracowywany w dziale planowania.

d) *Dział Zaopatrzenia* opracowuje plan zaopatrzenia przedsiębiorstwa w surowce, materiały pomocnicze, części zapasowe, realizuje zatwierdzony plan oraz kontroluje przestrzeganie ustalonych norm zużycia i zapasów.

e) *Dział Zbytu* opracowuje plany zbytu, wysyłek, załadowania i transportu i realizuje zatwierdzony plan.

f) *Dział Inwestycyjny* opracowuje na podstawie wytycznych działu planowania oraz na podstawie własnych badań projekt planu inwestycyjnego, organizuje i kontroluje jego realizację; plan inwestycyjny przedkłada do uzgodnienia działowi planowania.

g) *Dział Finansowo-Księgowy* opracowuje plan finansowy, plan finansowania produkcji, kapitalnych remontów, inwestycji, kosztów osobowych, odpisów amortyzacyjnych, wyników finansowych, plan środków obrotowych, stosownie do obowiązujących instrukcji oraz realizuje plan finansowy przedsiębiorstwa.

h) *Wydziały produkcyjne i pomocniczo-produkcyjne.*

Udział wydziałów ruchowych, a w szczególności wydziałów produkcyjnych w procesie opracowania planu jest bardzo silny. Korzystając w szerokim zakresie z doświadczeń mas pracujących, a zwłaszcza doświadczeń pracobników pracy i racjonalizatorów, opracowują one własne, wydziałowe plany techniczno-przemysłowe, obejmujące wszystkie części planu przemysłowego z wyjątkiem części finansowej oraz wewnątrzwydziałowe plany wykonawcze. Niezależnie od tego wydziały ruchowe opracowują własne wnioski do planu inwestycyjnego przedsiębiorstwa. Oczywiście w małych przedsiębiorstwach zamiast kompletnego planu techniczno-przemysłowego komórki produkcyjne opracowują wnioski do planu i otrzymują od działu techniczno-produkcyjnego operacyjne zadania planowe.

Zagadnienie planowania wewnątrzzakładowego omówił szeroko w swoim artykule w numerze 4 „Gospodarki Planowej” Ob. Minister inż. A. Wang.

C. *Struktura wewnętrzna komórek planistycznych.*

Sprawność prac planistycznych zależy w bardzo dużym stopniu od właściwego ustawienia wewnętrznej organizacji komórek planistycznych. Ustaliwszy sobie w podstawowym zarysie zakres działania służby planowania, sprawozdawczości i statystyki, możemy przystąpić do ustawienia ich wewnętrznej organizacji.

I. W centralnej komórce planowania, sprawozdawczości i statystyki na wszystkich szczeblach organizacyjnych krystalizują się dwa główne człony działania: planowania oraz sprawozdawczości i statystyki. Drugi z nich posiada zwarty charakter o mniej więcej jednolitym nasileniu pracy. Należy go zatem wyłączyć w osobną komórkę w ramach komórki centralnej lub w mniejszych jednostkach — jako odrębny zespół pracowników.

Zadania planistyczne na szczeblu ministerstwa można by sklasyfikować na następujące grupy:

- a) zagadnienia metodologiczne i organizacji planowania, koordynacji poszczególnych części planów i opracowania planu zbiorczego,
- b) plan produkcyjny, który w zależności od struktury resortu może rozpadać się na kilka branżowych grup produkcyjnych,
- c) plan kosztów własnych.

Wyżej wymienione grupy zadań ujęte w komórki organizacyjne przedstawiają się następująco:

1. Wydział Planów Zbiorczych.
2. Wydział Planowania Produkcji, ewentualnie kilka branżowych wydziałów (np. według grup centralnych zarządów).
3. Wydział Planowania Kosztów Własnych.
4. Wydział Sprawozdawczości i Statystyki.

W centralnym zarządzie podział wewnętrzny komórek planistycznych działu planowania przedstawia się nieco inaczej. Przy jednolitości branży nie potrzeba tworzyć grup branżowych,

natomiast głębsze wnikanie w procesy działalności przedsiębiorstw uzasadnia zorganizowanie zespołu pracowników lub sekcji, a) do planów zbiorczych, b) do planu produkcyjnego i technicznego, c) do planu kosztów własnych, d) do sprawozdawczości i statystyki oraz zespołu instruktorów-planistów. W przedsiębiorstwie przemysłowym dział planowania powinien dzielić się na zespoły planistów-ekonomistów do zagadnień: programu produkcyjnego, planu technicznego, planu kosztów własnych i zestawienia planu ogólnego oraz sekcję lub zespół pracowników sprawozdawczości i statystyki.

Jeżeli chodzi o podział komórek przedmiotowych planowania, to funkcje planistyczne powinny mieścić się zasadniczo w komórkach opracowujących całość zagadnień wchodzących do zakresu działania danej komórki, wobec czego nie zachodzi potrzeba tworzenia odrębnych komórek planowania odcinkowego. W komórkach o szerokim zakresie działania, opracowujących część ogólnego planu, którą przesyłają do centralnej komórki planowania, można tworzyć osobne stanowiska lub komórki organizacyjne planowania odcinkowego. Do komórek tych należą departamenty (działy): inwestycyjny, finansowy, zaopatrzenia i zbytu.

Przy wewnętrznym podziale przedmiotowym dużej komórki organizacyjnej można wyodrębnić stanowisko planisty, który obejmuje również zagadnienia odcinkowej sprawozdawczości; na przykład w dziale zaopatrzenia przedsiębiorstwa: 1) planista, 2) sekcja surowców, 3) sekcja materiałów pomocniczych, 4) sekcja narzędzi i części zapasowych, 5) sekcja magazynowa. Sekcje przedmiotowe opracowują tu swoje plany w ramach danych asortymentów, lecz całość jest zestawiana przez planistę.

W przypadku kiedy komórka posiada wewnętrzny podział funkcjonalny, tzn. dzieli się na wyodrębniające się grupy funkcji jednorodnych, stanowisko lub komórkę planowania odcinkowego wydziela się zawsze, chyba, że zakres działania i nasilenie pracy danej komórki nie są duże; funkcje planistyczne spełnia wówczas zazwyczaj kierownik tej komórki. Typowym przykładem funkcjonalnego podziału jest dział inwestycji, który zazwyczaj dzieli się na: 1) sekcję planowania inwestycyjnego, 2) sekcję wykonawstwa inwestycyjnego, 3) sekcję dokumentacji technicznej, 4) sekcję zaopatrzenia inwestycyjnego i 5) zespół inspektorów.

Centralna komórka planowania sprawozdawczości i statystyki podlega zawsze naczelnemu kierownikowi danej jednostki. Jest to naczelną zasadą w ustawieniu wewnętrznej organizacji każdej jednostki, podyktowaną tym, że plan jako podstawowe prawo regulujące działalność jednostki musi być w rękach osoby kierującej całością i odpowiedzialnej za właściwą realizację planu.

Praca niniejsza ujmuje z natury rzeczy tylko główne zadania i etapy planowania z punktu widzenia organizacyjnego, a nie metodologicznego. Przy opracowaniu szczegółowej organizacji służb planowania sprawozdawczości i statystyki dla konkretnych jednostek organizacyjnych wymagana jest współpraca organizatora z planistą metodologiem.

Całość prac planistycznych wymaga stałej, bardzo ścisłej i harmonijnej współpracy wszystkich komórek organizacyjnych. Od ułożenia się tej współpracy, której podstawą powinien być właściwy podział zadań i kompetencji, zależy ich wynik, a także i sama realizacja planu.

ROLA NOWEJ HUTY W POSTĘPIE TECHNICZNYM HUTNICTWA

Inż. Jan ANIOŁA

Naczelnny Dyrektor Nowej Huty

Ustawa o Planie 6-letnim, postanawiająca budowę Nowej Huty pod Krakowem nadała realne kształty dążeniom, które od dawna nurtowały społeczeństwo polskie.

Myśl budowy Nowej Huty powstała mianowicie prawie natychmiast po zakończeniu wojny, w pierwszych miesiącach nowego życia narodowego, jako logiczna konsekwencja olbrzymich potrzeb odbudowującego się kraju — przy niskim potencjale wytwórczym starego hutnictwa, zacofanego i zaniedbanego za czasów gospodarki kapitalistycznej, a ponadto zniszczonego przez okupację i działania wojenne.

W takim stanie hutnictwo polskie nie mogło pokryć olbrzymiego zapotrzebowania na żelazo i stal dla rozbudowy przemysłu, transportu i budownictwa, ani nie mogło stworzyć podstawy pod szeroki rozwój przemysłu socjalistycznego. Aby nadrobić długoletnie zaległości i po-

dołać ogromnym zadaniom stojącym przed hutnictwem — trzeba było podnieść poziom naszych sił wytwórczych, oprzeć się o najbardziej nowoczesną i wysoką technikę, trzeba było zerwać z zacofaną organizacją produkcji i niską kulturą pracy, trzeba było — jak obrazowo wyraził się Prezydent Bierut „przesiąść się na konia wyższej techniki, na nowo skomplikowane maszyny, na Nową Hutę w przemyśle“.¹⁾

Pierwsze miesiące planowej gospodarki, pierwsze miesiące szerokiego spojrzenia na potrzeby ekonomiczne oraz możliwości odbudowy i rozwoju zniszczonego kraju — nie tylko wskazały na konieczność budowy „pierwszej nowoczesnej polskiej huty“²⁾ — ale równo-

¹⁾ V Plenum KC PZPR

²⁾ „Hutnik“ r. 1945 nr 5 art. inż. Borejdo p.t. „Perspektywy rozwoju hutnictwa polskiego“.

częśnie nakreśliły główne wymagania, jakim powinna huta ta odpowiadać.

Organ hutnictwa polskiego „Hutnik“ w roku 1945 kilkakrotnie zajmował się tym zagadnieniem i tak skonkretyzował żądania, jakie powinniśmy stawiać Nowej Hucie:

1. „Przede wszystkim winna nam ona dać jakościowo dobry produkt,
2. Dać produkt tani,
3. Winna dać możliwość prowadzenia oszczędnej gospodarki materiałowej i energetycznej, przy posuniętej do najdalszych granic kontroli rozchodu tworzyw, energii i jakości otrzymywanej produkcji.“³⁾

Postulaty te mogły być zrealizowane jedynie w wypadku budowy zakładu opartego pod każdym względem o najnowsze zdobycze nauki i techniki, zbudowanego na podstawie projektu, który uwzględniałby wszystkie momenty, składające się na wydajną i ekonomiczną pracę.

Dziś, kiedy budowa Nowej Huty pod Krakowem jest faktem, kiedy na ogromnym terenie rosną nowe hale przemysłowe, kilometry nowych torów kolejowych i dróg — kiedy codziennie prawie nadchodzą duże transporty potężnego sprzętu radzieckiego ciężkich urządzeń i maszyn — coraz wyraźniej widzimy poszczególne czynniki, które składają się na to, że Nowa Huta będzie nie tylko jednym z największych w Europie, ale i najnowocześniejszym zakładem metalurgicznym.

Pierwszym czynnikiem o dużym znaczeniu jest prawidłowa lokalizacja kombinatu. Wywiera ona poważny wpływ na koszt produktu z uwagi na fakt, że praca huty oparta jest w dużej mierze na transporcie.

Znaczenie tego czynnika ocenimy odpowiednio, jeżeli już pobieżnie zaznajomimy się z podstawowymi wielkościami z dziedziny transportu Nowej Huty. Obrót surowców przywożonych na hutę z zewnątrz i gotowych wyrobów wywożonych na zewnątrz zamyka się cyfrą około 10 milionów ton w roku. Zrozumiałą jest rzeczą, że tak olbrzymi transport wywiera swoje piętno nie tylko na przebiegu procesów technologicznych i na organizacji pracy poszczególnych wydziałów huty — ale również na kosztach własnych produkcji.

Toteż projektodawcy Nowej Huty, wybierając miejsce pod kombinat musieli przeprowadzić porównanie kilkunastu alternatyw miejsca budowy w różnych częściach kraju — nie tylko pod względem technicznym — odnośnie do jakości gruntu, ilości stojącej do dyspozycji wody przemysłowej, konfiguracji terenu, stosunków demograficznych itd., ale w równej mierze pod względem ekonomii położenia — odnośnie do transportu i odległości huty zarówno od źródeł surowców, jak i od odbiorców produkcji.

Dokładne i wnikliwe obliczenia udowodniły, że praca transportu dla huty na wybranym terenie, jest korzystniejsza niż na innych terenach. Ten wzgląd — obok kilku innych —

przesądził o budowie huty właśnie pod Krakowem.

Drugim czynnikiem bardzo ważnym ze względów ekonomiczno-technicznych był wybór optymalnych wielkości głównych agregatów produkcyjnych. Doświadczenie Związku Radzieckiego wykazało, że korzyści płynące np. z wielkich pieców i pieców martenowskich o dużej pojemności — znacznie większej niż stosuje się w zachodniej Europie — są bardzo wielkie pod względem wydajności pracy oraz zużycia paliwa i materiałów ogniowatych, a tym samym kosztów własnych.

Przystępując do projektowania — pod tym kątem widzenia — dużych nowoczesnych jednostek wielkopieczowych Nowej Huty, projektanci radzieccy, współpracujący przy jej budowie, napotkali na poważne trudności. Duże jednostki wielkopieczowe, o znacznej objętości i wysokości, mogą pracować jedynie na bazie dobrego koksu hutniczego o dużej wytrzymałości i małej ścieralności. Koks polski pod tym względem nie odznaczał się dobrymi właściwościami, a polscy fachowcy, opierając się na jakości naszych węgli koksujących, nie widzieli możliwości zmiany na lepsze. W numerze 5 „Hutnika“ z r. 1945 czytamy dosłownie: „ze względu na to, że u nas nie będzie można budować pieców zbyt wysokich (wysokości 28 do 30 m są u nas nieosiągalne), należy raczej obrać drogę, jaką poszedł zachód Europy, piece o średniej pojemności“. Radzieccy inżynierowie byli jednak zdania, że należy budować duże jednostki produkcyjne i że z polskich węgla można otrzymać dobry koks.

Dzięki ich inicjatywie przystąpiono w Polsce do energicznych badań i prób w tym kierunku — na skalę przemysłową. Badania te dały pozytywne rezultaty. Dziś hutnictwo nasze z powodzeniem stosuje dobry polski koks — osiągając coraz lepsze wyniki — a projekt Nowej Huty mógł przewidzieć duże jednostki wielkopieczowe, gwarantujące wydajną i ekonomiczną pracę.

Trzecim czynnikiem ustalającym specyficzny charakter kombinatu jest jak najdalej idąca mechanizacja i automatyzacja procesów produkcyjnych na wszystkich wydziałach huty. Transport będzie kompletnie zmechanizowany. Zostaną zastosowane potężne wywrotnice wagonowe typu obrotowego o zdolności wyładowczej 1 800 t/godz. Olbrzymi system transporterów taśmowych i elewatorów, setki dźwigów, suwnic, wyciągów i podnośników w niebywały sposób usprawnią i przyspieszą wszystkie pracochłonne czynności transportowe i przeładunkowe.

Olbrzymia sieć torów hutniczych (wraz z własną stacją rozrządową osiągną długość blisko 200 km) połączy wszystkie wydziały; kilkadziesiąt parowozów, których obsługa otrzymywać będzie dyspozycje drogą radiową — szybko i sprawnie rozwozić będzie, surowce i materiały na poszczególne zmechanizowane składowiska.

³⁾ Tamże.

Również praca wszystkich agregatów hutniczych będzie w pełni zmechanizowana i automatyzowana. Pozwoli to na nieprzerwaną pracę i równy bieg wszystkich pieców hutniczych, umożliwi niezawodność działania i jednolity przebieg procesów technologicznych wszystkich urządzeń i maszyn w kombinacie, przyczyni się do osiągnięcia taniego produktu o wysokiej jakości materiałowej i dokładności wymiarowej.

Szczegółnej uwagi godne są walcownie Nowej Huty o ogromnej wydajności, zaprojektowane w układach ciągłych o wysokich szybkościach walcowania dochodzących do 30 m/sek., wyposażone w precyzyjne urządzenia do automatycznej kontroli i regulacji przebiegu walcowania, m.in. w urządzenia amplidynowe w połączeniu ze sterowaniem elektronicznym.

Jakość i przebieg wytwórczości w każdej fazie produkcji będzie stale sprawdzana i kontrolowana. Posłużą do tego duża ilość laboratoriów chemicznych, wytrzymałościowych i materiałowych, współpracujących z poszczególnymi wydziałami huty, wyposażonych w najnowocześniejsze urządzenia i posługujących się najnowszymi metodami oznaczeń, jak analiza spektralna itp. Poza tym w jak najszerszym stopniu stosowane będą na wszystkich wydziałach huty precyzyjne instrumenty kontrolno-pomiarowe i dokładna aparatura samopisząca. Umożliwi to prawidłowy bieg urządzeń, utrzymywanie jakości produktów na wysokim poziomie i jak najdalej idące zmniejszenie ilości wybraków, a przez to osiągnięcie dobrych wskaźników produkcyjnych.

Dalszym czynnikiem, wywierającym ogromny wpływ na ekonomię wytwórczości Nowej Huty — to całkowite wykorzystanie surowców i ubocznych produktów wszystkich procesów technologicznych oraz najpełniejsze zużytkowanie wszystkich możliwych zasobów energetycznych. Czynnikiem ten został na szeroką skalę uwzględniony we wzorowo opracowanym projekcie huty, ustalającym pełny cykl produkcyjny kombinatu i jak najdalej idącą samowystarczalność pod względem technologicznym i remontowym oraz rozwiązującym po mistrzowsku zagadnienie zamkniętych bilansów energetycznych i materiałowych. Daje to olbrzymie wprost efekty. Tak np. prawidłowe wyzyskanie gazu wielkopiecowego i koksowego uczyniło zbędną budowę gazogeneratorów dla stalowni Nowej Huty, co daje oszczędność około pół miliona ton węgla rocznie.

Niemniej korzystne wyniki daje wyzyskanie ciepła odlotowego spalin z pieców martenowskich przez ustawienie specjalnych kotłów dla celów ogrzewniczych, oraz zużytkowanie mieszanek gazu wielkopiecowego i koksowego jako paliwa dla własnej siłowni o poważnej mocy.

Dzięki tej racjonalnej gospodarce cieplnej na tak dużym zakładzie jak Nowa Huta polepszy się niewątpliwie znacznie ogólnopolski wskaźnik zużycia węgla kamiennego na tonę stali surowej — w myśl wskazań Wicepremiera Minca, który na VI Plenum PZPR podkreślił konieczność poprawy tego wskaźnika.

Inne przykłady jak najdalej idącego zużytkowania surowców i odpadów produkcyjnych, to:

a) wykorzystanie żużla wielkopiecowego do wyrobu cementu w specjalnie na ten cel zbudowanej cementowni hutniczej,

b) częściowe wykorzystanie żużla martenowskiego przy wytapianiu surówki,

c) wykorzystanie w stalowni całego złomu stalowego z poszczególnych wydziałów kombinatu i zupełne uniezależnienie się od dostaw złomu z zewnątrz,

d) wykorzystanie produktów ubocznych koksowania.

Ostatnim wreszcie czynnikiem, który niezawodnie odgrywać będzie ogromną rolę w odniesieniu do wydajności pracy i poziomu produkcji Nowej Huty, to nowe, nieznane dotychczas u nas warunki pracy i nowa rola robotnika. Poszczególne wydziały kombinatu mieścić się będą w wysokich, przestronnych, jasnych halach, zaopatrzonych w centralne ogrzewanie i doskonałą wentylację nie tylko całego budynku, ale każdego stanowiska pracy oddzielnie. Potężne ekshaustory ssąć będą powietrze zanieczyszczone pyłem lub dymem, które dla oczyszczenia przejdzie potem przez skomplikowany system cyklonów, filtrów, odpylni i płuczek. Na to miejsce wtłoczone będzie wentylatorami czyste powietrze, w zimie ogrzane do odpowiedniej temperatury.

Troska o człowieka pracy prowadzi na tym odcinku do oryginalnych, genialnych niekiedy w swej prostocie pomysłów i rozwiązań konstrukcyjnych. Tego rodzaju pomysł radykalnie rozwiązał np. zagadnienie zadymiania koksowni podczas obsadzania komór węglem — problem, z którym boryka się dotąd bezskutecznie nie tylko koksownictwo polskie, ale i metalurgia produujących przemysłów zachodu.

Innym nowoczesnym a niespotykanym urządzeniem będzie ogrzewanie jam skipowych⁴⁾ w wydziale wielkopiecowym w miejscach, które ze względów konstrukcyjnych nie dadzą się zamknąć lub zamurować. Zastosowane tam będą ściany powietrzne, tj. zasłony z warstw gorącego powietrza. Każdy wielki piec będzie specjalnie na ten cel zużywał w zimie 40 tys. m³ gorącego powietrza na godzinę.

Ponadto w Nowej Hucie zastosowane zostaną urządzenia centralnego smarowania mechanizmów, co ograniczy do minimum pracę ludzką na gardzieli wielkiego pieca w szkodliwej atmosferze gazowej — oraz specjalne windy osobowe dla szybkiego i wygodnego przewożenia obsługi kontrolującej i remontowej na najwyższe punkty konstrukcji pieców (60 m).

Walcownie ciągłe Nowej Huty, w których materiał przepływać będzie potokowo przez walcarki — od wyjściowego półfabrykatu do zupełnie gotowego produktu — automatycznie, bez nawrotów i dodatkowych operacji tran-

⁴⁾ Skip — wyciąg pochyły, służący do załadunku surowców do wielkiego pieca za pomocą wagoników ładowanych w tzw. jamie skipowej.

sportowych — wyeliminują wyczerpującą pracę fizyczną robotnika, utrudnioną wysoką temperaturą walcowanych przedmiotów.

Wszystkie wydziały posiadać będą własne doskonale wyposażone pomieszczenia bytowo-socjalne, posiadające umywalnie, tusze, szatnie, stołówki, punkty sanitarne itd.

Pełna mechanizacja i automatyzacja na wszystkich wydziałach huty wyznacza załodze kombinatu zupełnie nową rolę. Zniknie ciężki trud i wysiłek fizyczny, zniknie męcząca i często niebezpieczna praca robotnika, którego rola w Nowej Hucie ograniczy się częstokroć do uruchomienia, kontroli i regulowania mechanizmów, do śledzenia aparatury pomiarowej i analizy wskazań precyzyjnych instrumentów. Doprowadzi to do stopniowej niwelacji różnicy między robotnikiem a pracownikiem umysłowym, realizując jeden z celów i dążeń socjalizmu.

Uruchomienie potężnego, nowoczesnego kombinatu metalurgicznego wpłynie wydatnie na poprawę wskaźników ekonomiczno-technicznych całego hutnictwa.

Ustawa o Planie 6-letnim (Rozdział II pkt 13) przewiduje na r. 1955 następujące wskaźniki: wskaźnik objętościowy wielkich pieców polepszy się i wyniesie maksimum $1,2 \text{ m}^3$ na tonodobę, udział aglomeratów wzrośnie do 55% wsadu rudy, zużycie koksu suchego na tonę surówki spadnie co najmniej do maksimum 986 kg. Ilość stali, przypadająca na 1 m^2 pieca martenowskiego wyniesie minimum 5,0 ton na m^2 i dobę, wzrośnie wydatnie udział surówki we wsadzie stalowni, co zmniejszy zapotrzebowanie na złom stalowy. Polepszą się znacznie wskaźniki produkcyjne walcowni.

Zastanówmy się jaki wpływ będzie miała Nowa Huta na możliwość osiągnięcia poszczególnych, wymienionych w ustawie, wskaźników.

Wielkie piece Nowej Huty zaprojektowane na podstawie doświadczeń sławnej metalurgii radzieckiej osiągną niejednokrotnie wskaźniki przekraczające współczesne wielkopiecowe normy amerykańskie. Ich wskaźnik objętościowy osiągnie $0,9 \text{ m}^3$ na tonodobę; będzie więc o 25% lepszy niż wskaźnik ustalony dla całego hutnictwa na koniec Planu 6-letniego. Również zużycie suchego koksu na tonę surówki będzie znacznie korzystniejsze niż przewidywany średni wskaźnik hutnictwa w r. 1955 i wyniesie około 900 kg/t.

Rolę kombinatu w kształtowaniu się wskaźników ekonomiczno-technicznych całego hutnictwa pojmijmy tym łatwiej, jeżeli uprzytomnimy sobie, że wielkie piece Nowej Huty dadzą przy pełnej produkcji tyle surówki, ile daje łącznie całe hutnictwo polskie w bieżącym roku.

Powiększenie udziału aglomeratów we wsadzie rudy, ustalone przez Plan 6-letni, możliwe będzie w dużej mierze dzięki budowie i uruchomieniu aglomerowni Nowej Huty, której produkcja (już po okresie Planu 6-letniego) przewyższy trzykrotnie wytwórczość wszystkich czynnych obecnie w hutnictwie aglomerowni.

Stalownia Nowej Huty osiągnie na piecach martenowskich blisko 7 ton na m^2 i dobę i pracować będzie zupełnie bez złomu z zewnątrz, przez co poważnie zmniejszy się udział złomu w ogólnym bilansie złomowym hutnictwa.

Szczególnie na odcinku walcowni wyraźnie odbije się wpływ Nowej Huty na ogólne wskaźniki hutnictwa. Tak np. na walcowniach bruzdowych kombinatu wydajność pracy mierzona w tonach produkcji na robotnikogodzinę będzie prawie dwa razy większa niż obecnie w hutnictwie, a na walcowniach blach około 15 razy większa. Równocześnie wyraźnie zmniejszy się w porównaniu ze starym hutnictwem rozchód paliwa, energii elektrycznej i zużycie walców na tonę produkcji.

To samo zjawisko zaobserwować można w wydziałach, które dla cyklu produkcyjnego kombinatu mają znaczenie ogniów pomocniczych. Wytwórnia Materiałów Ogniotrwałych, której produkcja przekroczy o 30% wytwórczość największego zakładu tego rodzaju w Polsce, dysponująca najnowocześniejszymi agregatami (m. in. po raz pierwszy w Polsce zastosowane zostaną piece tunelowe do wypalania cegły krzemionkowej) — osiągnie kilkakrotnie wyższe wskaźniki techniczno-ekonomiczne niż obecnie czynne wytwórnie.

Odlewnia żeliwa dla potrzeb własnych huty, o produkcji przewyższającej największe odlewnie polskie, charakteryzować się będzie również doskonałymi wskaźnikami w związku z pełną mechanizacją przerobu i transportu masy formierskiej oraz mechanizacją formowania, wybierania i czyszczenia odlewów. Dzięki temu niewątpliwie poprawią się ogólne wskaźniki polskiego przemysłu odlewniczego, który jak stwierdził Wicepremier Minc jest obecnie najbardziej zacofanym ogniwem naszego przemysłu maszynowego.

Podstawę ekonomiczną i techniczną dla budowy Nowej Huty dała nam historyczna umowa polsko-radziecka w sprawie dostaw przemysłowych dla Polski z dnia 26. I. 1948. Przewiduje ona m. in. dostawę na warunkach kredytu długoterminowego projektów i urządzeń dla Nowej Huty i gwarantuje pełną radziecką pomoc fachową, w szczególności techniczną we wszystkich fazach jej budowy.

Dokumentację techniczną kombinatu opracowuje znana organizacja projektowa Ministerstwa Czarnej Metalurgii ZSRR „Gipromet” w Moskwie, współpracując z szeregiem innych branżowych biur projektowych.

Specjaliści i projektanci radzieccy opierając się na doświadczeniach budowy dużych zakładów hutniczych i osiągnięciach sławnej metalurgii radzieckiej oraz na autorytetach tej miary co akademicy Pawłow i Bardin — opracowali już projekt wstępny kombinatu, projekt techniczny wielu wydziałów i cały szereg projektów techniczno-roboczych.

Projekty te są wzorem doskonałych rozwiązań technicznych, przykładem wnikliwej i przewidującej myśli inżynierskiej.

Inżynierowie „Gipromezu“ pomagali nam ponadto w opracowaniu i zebraniu materiałów technicznych i danych wyjściowych do projektowania, pomogli nam w wyborze terenu huty oraz często pomagają radami i wskazówkami na odcinku organizacji i prowadzenia budowy.

Kilka tygodni temu, na długo przed ustalonym terminem zaczęły nadchodzić pierwsze transporty radzieckiego sprzętu hutniczego dla kombinatu. Ciągłe przybywają wagony ciężkich maszyn oraz olbrzymich urządzeń metalurgicznych dla różnych wydziałów huty.

Sprzęt ten rozładują radzieckie dźwigi i żurawie, które obok potężnych maszyn budowlanych, obok doskonałych spycharek, koparek i zgarniarek produkcji radzieckiej — od początków budowy czynne są w terenie.

Pomoc radziecką otrzymamy ponadto przy montażu agregatów i urządzeń, nieznanych często dotąd w Polsce oraz w kształceniu kadr

wysokokwalifikowanych fachowców, którzy szkoleni będą na potężnych hutach w ZSRR, gdzie nauczą się obsługiwać nowoczesny sprzęt hutniczy, pracować na nowoczesnych piecach i maszynach.

Dzięki braterskiej, wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego szybko realizuje się budowa wspaniałego kombinatu Nowej Huty pod Krakowem.

Jej uruchomienie i produkcja wpłynie dodatkowo na podniesienie poziomu naszych sił wytwórczych i przyczyni się do przebudowy ekonomiki kraju w oparciu o wysoki postęp techniczny.

W pobliżu starego, historycznego Krakowa rośnie inwestycja, która będzie pięknym przykładem polskiej gospodarki planowej. — wymownym pomnikiem przyjaźni polsko-radzieckiej — poważnym wkładem w naszą walkę o pokój i socjalizm.

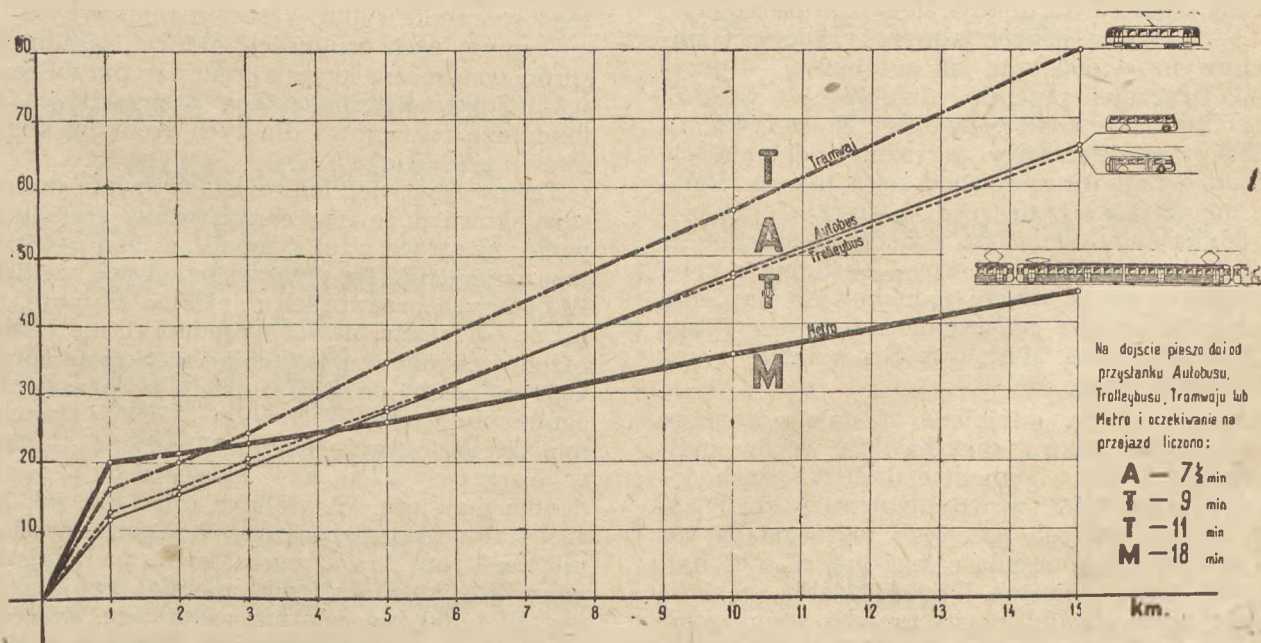
METRO WARSZAWSKIE — WIELKA INWESTYCJA W PLANIE 6-LETNIM

Mgr inż. Mieczysław KRAJEWSKI, Mgr Stanisław PODWIŃSKI

W odbudowie Warszawy, jako stolicy socjalistycznej Polski, modernizacja transportu osobowego weszła ostatecznie i definitywnie w fazę wykonawstwa inwestycyjnego. Zaawansowane studia i konkretne projekty w tej dziedzinie pozwoliły na przystąpienie już w roku bieżącym do realizacji prac związanych z budową metro, jako typowego dla nowoczesnych i wielkich miast środka zbiorowej komunikacji miejskiej. Wydaje się, że nie ma potrzeby podkreślania samej doniosłości tego faktu, który w efekcie przyniesie prawidłowe rozwiązanie układu komunikacji miasta i usunie wreszcie trudności tego „wąskiego przejścia“ w aktualnym i przyszłym rozwoju Warszawy.

Jest dziś dla każdego rzeczą oczywistą, że szybkość poruszania się środkami zbiorowej komunikacji miejskiej w aktualnych warunkach rozrostu Warszawy, mimo usiłowań poprawy stosunków przez MPK, staje się wielkością malejącą. Dla wielkiej ilości osób, co najmniej dwukrotnie w ciągu dnia przejeżdżających do miejsca pracy i z powrotem, każdy przejazd łączy się nieuchronnie z nieproduktywnym zużyciem energii i czasu.

Nie mogą być niedocenione rozmiary tego rodzaju strat i zbędnego wysiłku ludzkiego, jeśli wziąć pod uwagę, że Warszawa w chwili obecnej liczy około 700 tys. mieszkańców,



Wykres porównania czasów podróży (wraz z dojeźdem pieszo do przystanku) różnymi środkami publicznego transportu w Warszawie.

a w planie perspektywnym przekroczy 1.500 tys.; w tym połowa to mieszkańcy czynni zawodowo. Można przyjąć, że każdy pracownik, przejeżdżając obecnie w godzinach szczytowego nasilenia ruchu do pracy i z powrotem 580 razy rocznie traci bezużytecznie co najmniej pół godziny średnio przy każdym przejeździe. W skali rocznej akumulacja tego rodzaju straconego czasu odpowiada, licząc na 1 pracownika, wielkości 36 ośmiogodzinnych roboczodniówek.

Ten raczej *in minus* zestawiony bilans strat energii i czasu występujący bez jakiegokolwiek ekwiwalentu produktywnego, plastycznie ujawnia stopień nasilenia potrzeb przewozowych Warszawy. Wskazuje on również na konieczność ich racjonalnego zaspokojenia z zapewnieniem nieodzownej szybkości ruchu i względnej przynajmniej wygody przejazdu.

Na tym tle nasuwa się pytanie, jakie osiągnięcia uzyskało dotychczas MPK, jako główny trzon systemu komunikacji stolicy. Interesujący temat ilustruje poniższe zestawienie wyników działalności MPK za okres 1946—1949:

	r. 1946 liczby bezwzględne	r. 1949 liczby bezwzględne	wzrost w r. 1949 w stosunku do 1946 r.
1. Ilość inwentarzowa taboru w jednostkach	406	599	1,5
2. Długość eksploatowanej sieci w km	158,0	332,0	2,1
3. Ilość wykonanych wozokm (mln.)	12,2	33,2	2,7
4. Ilość przewiezionych pasażerów w mln.	144,2	443,9	3,1

We wskaźnikach w ostatniej rubryce zestawienia znajdujemy wymowne odbicie warunków pracy taboru i warunków przejazdu pasażera.

W r. 1949 na podróż jednym wagonem tramwajowym — podobnie jak autobusem — przypada rocznie przeszło dwukrotnie większa ilość liczona w skali podwójnej. Na sieci komunikacyjnej Warszawy wyraźnie odcinają się szlaki o największym obciążeniu taboru. Należy tu w pierwszym rzędzie trasa Żoliborz—Śródmieście, obciążona według szacunków 243% w stosunku do normy. Następne z kolei miejsce o mniej więcej jednakowym nasileniu przypada na oba połączenia mostowe z Pragą i wreszcie trasa Mokotów—Śródmieście z obciążeniem blisko 200%.

Jako rezultat wielkiego i stale rosnącego przeciążenia taboru, znaczna ilość wozów znajduje się zawsze w remoncie. Jednakże rozbudowa taboru MPK w przedwojennej skali zaspokojenia potrzeb przewozu wymagałaby już w r. 1949 powiększenia całego taboru o co najmniej 600 jednostek i powiększenia gęstości przebiegów ulicami miasta przeszło dwukrotnie w stosunku do stanu ruchu 1949 r. Liczby te odpowiednio wzrastają w miarę dalszego rozwoju miasta i przyrostu ilości mieszkańców, nie

tylko w samym mieście, lecz i w całym Warszawskim Zespole Miejskim. W stosunku do r. 1949 w planie rozwoju WZM na r. 1957 roczne przewozy wzrosną dwukrotnie.

W rozwiązaniu więc zagadnienia komunikacji miejskiej liczyć się trzeba z faktem, że uliczne arterie komunikacyjne miasta osiągnęły już swój plafon przelotności wobec ich przepełnienia i zatłoczenia, a w związku z tym nie są w stanie wykonywać swych zadań z zachowaniem koniecznej ekonomii ruchu i czasu, zwłaszcza, gdyby już w r. 1957 miało kursować 4 razy więcej taboru niż kursuje obecnie, tj. 2.400 jednostek.

Nasuwa się tu wniosek ogólny, że projekt metro warszawskiego i jego realizacja objęte zostały Planem 6-letnim nie tylko dlatego, że w stosunku do narastających potrzeb, używane dotychczas środki MPK cechuje niedostateczna zdolność zwiększania zakresu usług. Środki komunikacji MPK w aktualnej fazie rozwojowej Warszawy są nadto zbyt powolne w stosunku do koniecznej i normalnej dla stolicy aktywności jej mieszkańców.

Gdy powierzchnia miasta wyczerpuje swe możliwości, pozostaje, jako jedyne i skuteczne wyjście z sytuacji — budowa metro o własnej, niezależnej, podziemnej trasie.

Studia porównawcze nawierzchniowych środków komunikacji zbiorowej nie prowadzą do bezspornych wniosków, które mogą być przyjęte bez zastrzeżeń dla wszystkich realnie istniejących warunków eksploatacji. Ciągłość postępu i zastosowanie nowych osiągnięć w różnych typach konstrukcji wozu, metod eksploatacji i kosztów własnych powoduje, że omawiane, środki komunikacji, jak tramwaj autobus i trolejbus nie straciły dotychczas zdolności do współzawodnictwa. Wybór „najlepszego środka komunikacji“, bądź określenie „przewagi“ danego środka może mieć wskutek tego znaczenie tylko w sensie relatywnym.

Pomimo tych trudności natury zasadniczej spróbować można przynajmniej w przybliżeniu ustalić ogólną współcześnie przejawiającą się tendencję rozwojową dla tych środków komunikacji miejskiej.

Tramwaj w wielkich miastach świata posiada stosunkowo duże jeszcze znaczenie, aczkolwiek wiele już stracił z tej sympatii, z jaką powitano jego pojawienie się przeszło przed pół wiekiem. W ogólnych przewozach miejskich zajmuje, zależnie od miasta, nawet niejednokrotnie jeszcze przodujące miejsce, osiągając w okresie sprzed 1939 r. od 20 do 90% udziału w przewozach ogólnomiejskich. W Nowym Yorku tramwaj miejski obsługiwał 20%, w Londynie — 25%, w Warszawie 92%, a w Moskwie 80% z tendencją malejącą. W wielkich miastach, jak Paryż, tramwaj przerzucony został poza ożywione ulice centrum do warunków ruchu podmiejskiego, w którym może lepiej spełniać swoje zadania. W Londynie ostatnio całkowicie wycofano z miasta ten środek lokomocji. Również w Moskwie rola tramwaju stale maleje i w planach perspektywnych tramwaj ma obsługiwać

45 % ogółu przewozów i to poza terenem śródmieścia. W każdym razie w sprawie możliwości przewozowych tramwaju w wielkich miastach postęp techniczny i organizacyjny nie wypowiedział jeszcze „ostatniego słowa“, lecz dostrzega się powszechnie malejącą rolę tramwaju w centrum miast. Jego przyszłość — to zwiększenie pojemności wozu, zwiększenie gęstości ruchu, możliwe na wyodrębnionych torowiskach dzielnic peryferyjnych.

• Silnym konkurentem tramwaju jest autobus o niewielkich stosunkowo nakładach inwestycyjnych i niepomiarnej większej swobodzie ruchu w porównaniu z tramwajem. Cechuje go: zarówno duża elastyczność w dostosowaniu się do warunków ruchu ulicznego, do wymagań pasażera w zakresie komfortu, jak również i oszczędna eksploatacja dzięki ułatwionej gospodarce taborem. Zdolność do poruszania się z całym strumieniem ulicznego ruchu autobus osiągnął dzięki swym zaletom szybkości, silnej akceleracji i mocnym hamulcom oraz wielkiej swobodzie krążenia. Wadą komunikacji autobusowej jest to, że dla wielu krajów autobus jest przedmiotem importu, podobnie jak używane przez autobus paliwa płynne.

Do alternatywy tramwaj-autobus włączył się ostatnio trolejbus. Rozszerza on stopniowo swoje wpływy i stosunkowo duże tempo wzrostu ilości trolejbusów zaznaczyło się w Europie w ciągu ostatniego dziesięciolecia przede wszystkim ze względu na jego większą elastyczność ruchu w porównaniu do tramwaju. W Sztokholmie pozyskał on sobie nawet przodującą pozycję w systemie komunikacji miejskiej, jedynie w godzinach szczytowego nasilenia korzystając z współpracy autobusów. Twierdzenie,

że trolejbus rozwija większą szybkość niż autobus nie zostało udowodnione dla wszystkich warunków eksploatacji; jego szybkość handlowa ulega redukcji na trasach obfitujących w zakręty i skrzyżowania.

W wielkich miastach o zaludnieniu ok. 1 miliona mieszkańców, tempo i ogólne rozmiary ruchu uzasadniają budowę metro. Czynnikiem rozstrzygającym jest tu gęstość zaludnienia miasta, jego układ przestrzenny, jak również fakt, że zatłoczenie ulic powoduje stratę czasu i opóźnienia niedopuszczalne w normalnej aktywności mieszkańców.

W różnych miastach, w zależności od zagęszczenia sieci metro przejmuje na siebie przewóz większej lub mniejszej części głównego strumienia przewozów. W Nowym Yorku metro przewozi 69 %, w Paryżu — 56 %, w Berlinie — 50 %, w Londynie — 26 %, w Moskwie — 32 % — ogólnych przewozów miejskich.

Przodujące stanowisko metro w stosunku do pozostałych środków komunikacji miejskiej jest bezpośrednim następstwem posiadania trasy na innym niż ruch uliczny poziomie. Jest to rezultat bardzo kosztownych nakładów inwestycyjnych, lecz dzięki temu metro dystansuje wszystkie inne środki komunikacji miejskiej i jest w stanie rozwinąć nieosiągalną dla nich wydajność usługową. Jeśli przez wydajność rozumiemy iloczyn zdolności przewozowej pociągów i szybkości na jednostkę czasu np. godzinę (gdyż uwzględnia on liczbę pasażerów jaką można przewieźć w ciągu jednej godziny) jak i odległość na jaką można ich przewieźć w danym czasie, to dla poszczególnych rodzajów środków komunikacji miejskiej otrzymujemy pod tym względem następujące wskaźniki:

				
	Autobus	Trolleybus	Tramwaj	Metro
ZDOLNOŚĆ PRZEWozowa Osób	7000	8000	15000	40000
SZYBKość HANDLOWA KM/H	15	16	13	35
WYDAJNOŚĆ =	105000	128000	195000	1400000
= ZDOLN. PRZEWoz × SZYBKość				
METRO (S.K.M.)				
JEST WYDAJNIEJSZE :				
OD TRAMWAJU			7 razy	
OD TROLLEJBUSU		10 razy		
OD AUTOBUSU	13 razy			

W chwili obecnej studia i próby techniczne w dziedzinie transportu miejskiego nie ograniczają się do podniesienia jedynie szybkości i komfortu przejazdu, lecz poszły w kierunku budowy i eksploatacji większych niż dotychczas jednostek pod względem wymiarów i pojemności. Dążenia te w konstrukcji tramwaju, autobusu i trolejbusu uzupełnione są doświadczeniem z przyczepkami, lecz, pomimo bardzo interesujących wyników tych rozwiązań i ich wpływu na wzmożenie zdolności współzawodnictwa omawianych środków komunikacji, jawna przewaga metro jest oczywista. Jest ona następstwem osiągnięcia przez konstruktorów metro olbrzymiego postępu w dziedzinie:

1. ogólnej koncepcji linii i taboru,
2. techniki wykonania linii i taboru
3. metod eksploatacji.

Dzięki niezależnej, autonomicznie eksploatowanej trasie metro ma efektywną możliwość powiększania w o wiele większych granicach, niż na powierzchni, liczby pociągów i ich ogólnej pojemności.

Częstość przebiegu pociągów sprowadza się do maksymalnej redukcji przerw pomiędzy przebiegami pociągów i w przypadku metro jest specjalnie duża. Przy technicznie i organizacyjnie sprawnym funkcjonowaniu metro, przebiegi całych pociągów następują co 90 sekund. Możliwe jest to do osiągnięcia ze względu na stały postęp techniczny w zakresie urządzeń bezpieczeństwa ruchu. Działanie systemu sygnalizacji elektrycznej i kolorowej, całkowicie zautomatyzowanej, wydatnie powiększa przepływność i bezpieczeństwo ruchu. Potrzeba szybkości uwzględniona została również w konstrukcji wagonu, którego liczne i szerokie drzwi po obu stronach wagonu automatycznie zamykane i otwierane oraz zrównanie poziomu podłogi wagonu z poziomem peronu w ogromnym stopniu ułatwiają przyływ i odpływ pasażerów. W rezultacie otrzymuje się redukcję czasu postoju na stacjach do absolutnie koniecznego minimum i zwiększenie szybkości handlowej.

Pojemność pociągu metro, poza ogólnymi rozmiarami wagonów, wyznaczają dwa jeszcze czynniki, a mianowicie stosunkowo duża ilość miejsc stojących, sięgająca 72—75% wszystkich miejsc (Paryż, Moskwa) oraz planowo ustawiany skład pociągów. Stosowane w różnych przedsiębiorstwach metro maksymalne składy pociągów wahają się od 3 do 11 wagonów. Pojemność wagonu przyszłego metro warszawskiego przyjęta została na 202 osoby (bez przeciążenia), co przy założonym maksymalnym składzie sześciowagonowym pociągu wyrazi się liczbą 1212 osób. O znaczeniu tych liczb daje właściwe wyobrażenie fakt, że pojemność zwykłego autobusu czy trolejbusu określa się jeszcze obecnie na 60 osób, wagonu tramwajowego na 75 osób.

Ta wielka pojemność metro ma w Warszawie odegrać rolę prawie decydującego czynnika transportowego, oczywiście po jego pełnej

rozbudowie. Szacunkowe przewidywania odnośnie roli metro w bilansie przewozów WZM, wyznaczają mu rolę środka transportowego, który rozpoczynać się będzie od 25, a kończyć na 70% ogólnych przewozów wewnątrz WZM.

Nie ma na świecie miasta, gdzieby realizacja szybkiej podziemnej miejskiej komunikacji kolejowej (Metro) nie była poprzedzona długim okresem wysiłków o utrwalenie idei tego rodzaju komunikacji oraz studiów koncepcyjnych i technicznych dla sporządzenia projektu.

Warszawa pod tym względem nie była wyjątkiem.

W rozwoju koncepcji wyposażenia Warszawy w komunikację typu Metro wyodrębnić można 2 okresy: a) przed — i b) powojenny.

Pierwsza konkretna myśl budowy metro w Warszawie powstała przed 25 laty.

W 1927 r. została powołana przez Zarząd Miejski specjalna komisja do Spraw Budowy Kolei Podziemnej, która zatwierdziła ogólny plan linii i zaleciła przeprowadzenie wierceń geologicznych dla uzyskania materiałów do opracowania projektów trasy „A” (Plac Unii Lubelskiej — Muranów) i trasy „B” (Wola — Praga).

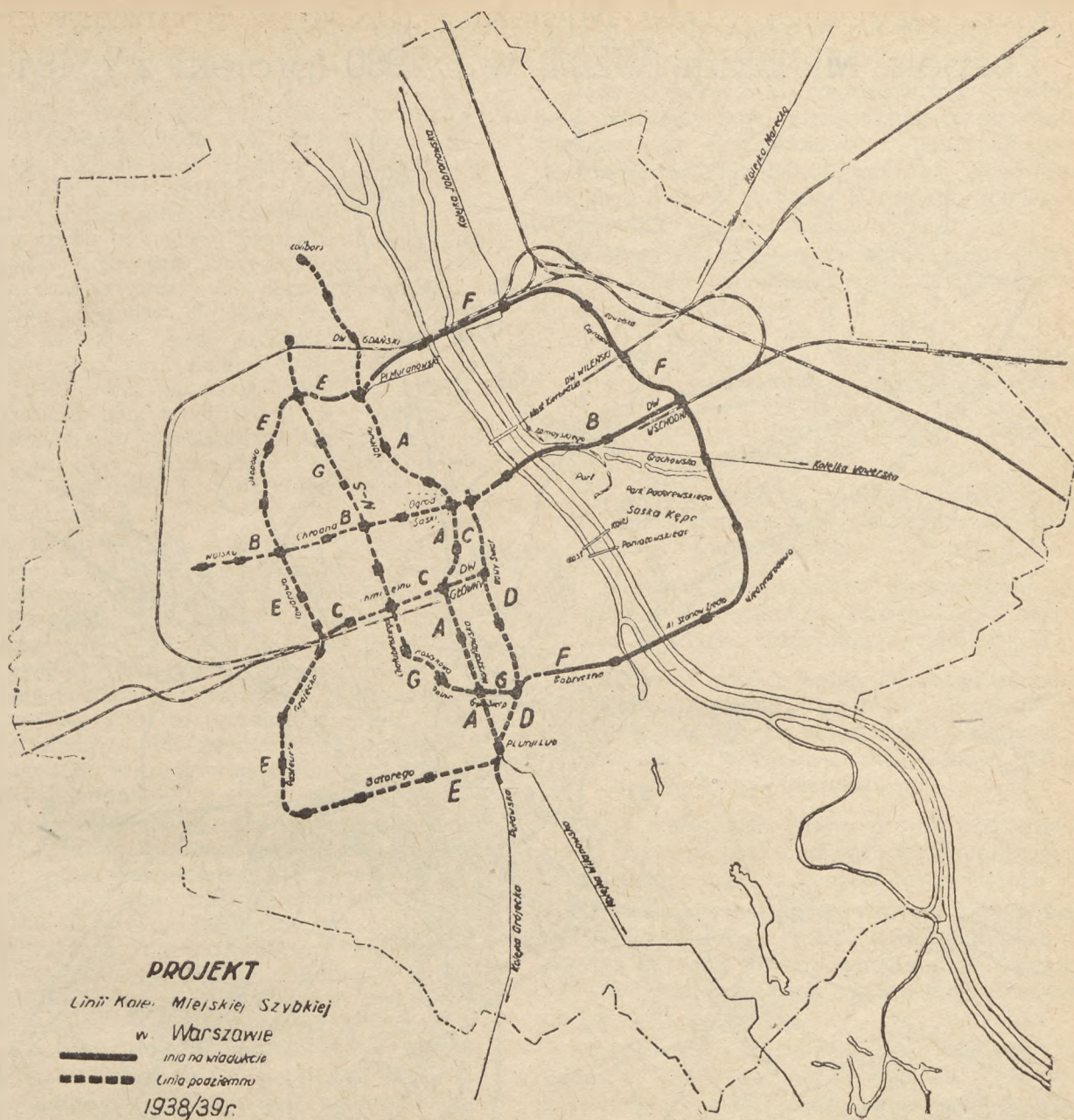
W 1929 r. powstał przy Biurze Budowy Dyrekcji Tramwajów Miejskich osobny Referat Kolei Podziemnej, który opracował projekt wstępny linii A i B łącznej długości ok. 14 km, mający być fragmentem generalnego planu sieci KSM (Kolei Szybkiej Miejskiej — jak ją wówczas nazywano).

Całość pomyślano w ten sposób, że linie KSM (łącznej długości 31 km) w lewobrzeżnej części Warszawy miały przebiegać w tunelu płytym (jak w Paryżu i Berlinie), zaś po stronie praskiej na wiaduktach względnie estakadach (długości 15 km) jako tzw. linie górne (jak metro „elevated” w New Yorku wzgl. „Stadtbahn” w Berlinie). KSM miała przekraczać Wisłę po moście u wylotu ul. Karowej. Okres realizacji przewidywano na 35 lat.

Po aprobachie projektu rozpoczęto pertraktacje z paroma konsjorcjami zagranicznymi dla sfinansowania zamierzonej budowy. Efektu realnego nie osiągnięto. Tymczasem życie szło naprzód. Warszawa się rozrastała. Dotychczasowe rozwiązania projektowe traciły na aktualności i wymagały zmian i uzupełnień.

W 1938 r. powstało więc przy Dyrekcji Tramwajów Miejskich nowe Biuro Studiów Kolei Podziemnej, które przystąpiło do kontynuowania i aktualizowania prac dotychczasowych. Wojna jednak przerwała wszystkie prace, zarówno projektowe jak i wiertnicze.

Przedwojenny projekt sieci KSM w Warszawie miał na widoku zapewnienie obsługi jedynie ówczesnego centrum miasta (rys. 1). Z wyjątkiem jednej linii sięgającej do placu Wilsona na Żoliborzu, wszystkie pozostałe nie wybiegały poza pierścień linii obwodowej



Rys. 1

PKP. Widać, że była to próba rozwiązania zaistniałych problemów komunikacyjnych miasta ze wszystkimi ich nieprawidłowościami, spowodowanymi w większości przypadków niekierowaną, nieracjonalną zabudową terenów. Projekt ten nie miał żadnych cech dynamizmu idącego w parze z właściwie pojętymi tendencjami rozwojowymi miasta.

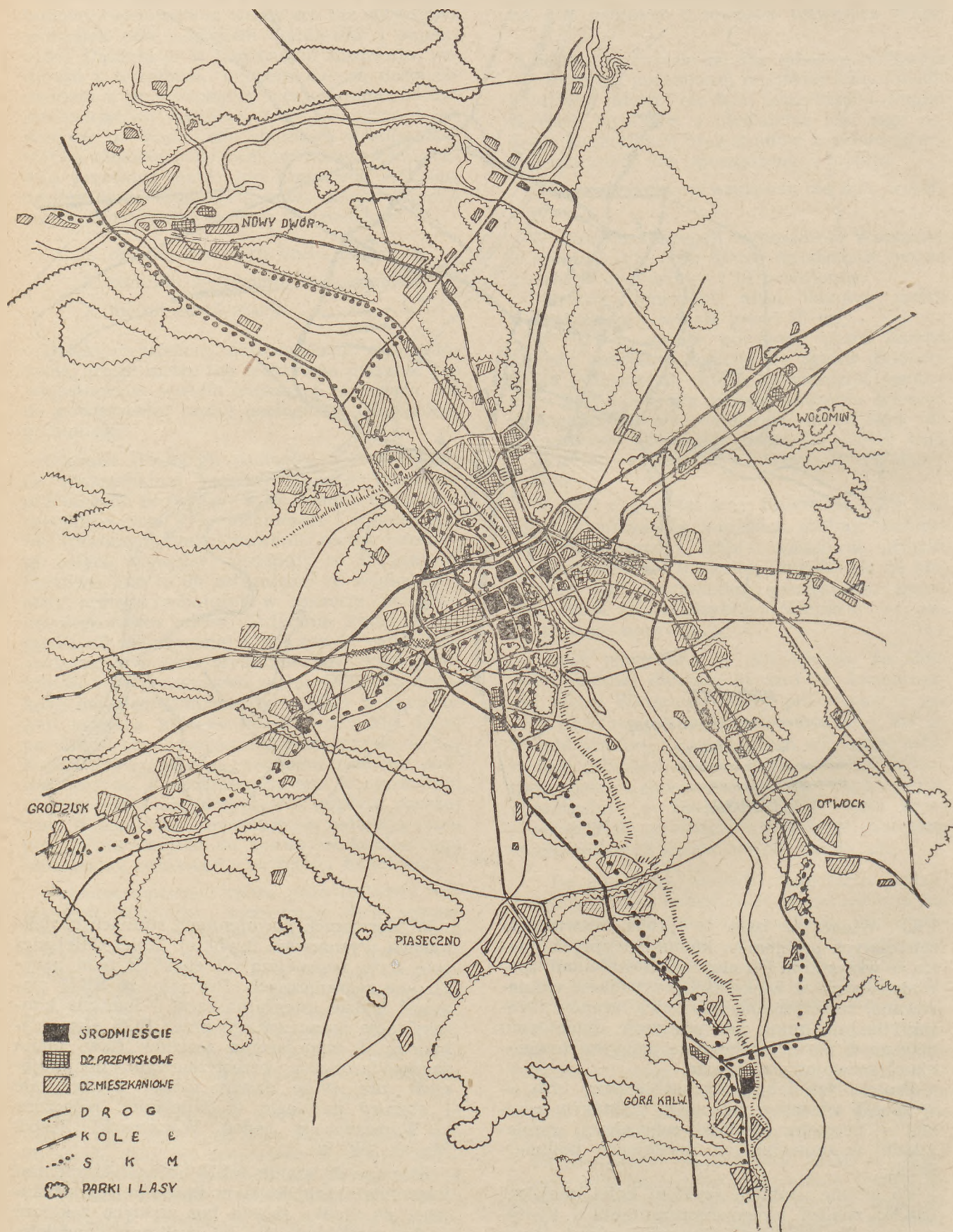
Projekt ten lekcewał sobie przy tym — w sposób właściwy ustrojowi, w którym powstał — potrzeby ludności robotniczej, zamieszkałej w zaniedbanych dzielnicach podmiejskich.

Po wojnie problem szybkiej kolei miejskiej (SKM) znalazł swego reprezentanta i kontynuatora w Pracowni Komunikacyjnej Biura Odbudowy Stolicy (BOS) już od marca r. 1945.

W pierwszych powojennych studiach projektowych wyznaczono Szybką Kolej Miejską rolę dużo ważniejszą od znanych nam przykładów zagranicznych. Przyjęto, że SKM stanowić będzie integralną część i logiczną konsekwencję opracowanego przez BOS planu zabudowy i wyposażenia terenów (tzw. planu zagospodarowania przestrzennego), obejmujących nie tylko dawny obszar Stolicy, ale i obszary przyległe (podmiejskie), połączone z Warszawą w jeden Warszawski Zespół Miejski (WZM).

Sięgając do granic WZM linie SKM spełniać więc miały rolę kolei podmiejskiej, przenikającej do środka miasta bez żadnych zakłóceń ruchu miejskiego tj., na osobnym (wydzielonym) torowisku, krzyżującym się w różnym

Układ Szybkiej Kolei Miejskiej (SKM) w Warszawskim Zespole Miejskim (WZM) w r. 1980 (projekt z r. 1948)



Rys. 2

poziomie ze wszystkimi drogami i ulicami. W samym mieście — SKM stanowiła komunikację Metro, szybką, o dużej wydajności i częstotliwości (rys. 2).

W okresie 1945—1946 Pracownia Komunikacyjna BOS opracowała szkic koncepcyjny generalnego układu linii SKM w Warszawskim Zespole Miejskim czyli tzw. plan perspektywiczny na okres pełnej urbanizacji WZM tj. na r. 1980 oraz szkicowy projekt koncepcyjny (w planie i profilu) trasy łączącej Młociny z Wierzbem przez Żoliborz, Śródmieście, Mokotów. Ogółem długość trasy wyniosła 20 km, w czym część śródmiejska długości ok. 6 km w tunelu, reszta w wykopach.

W 1947 roku powyższy układ generalny SKM musiał ulec modyfikacji w nawiązaniu do równocześnie opracowywanego przez BOS planu odbudowy Warszawy. Przystąpiono do wierceń próbnych i laboratoryjnych badań próbek gruntu.

Dnia 11 lutego 1948 r. Komitet Wykonawczy Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy, powołał do życia specjalne Biuro Projektów SKM podporządkowane Komisarzowi Odbudowy m. st. Warszawy. W ciągu 1948 r. Biuro to opracowało projekt „wstępny” (studium projektowe i projekt szkicowy) I linii SKM: Młociny — Służewiec — Natolin (przebiegającej w śródmieściu wzdłuż ulicy Marszałkowskiej), który przedstawiono Ministerstwu Odbudowy i Ministerstwu Komunikacji.

Rada Komunikacyjna uchwaliła z dn. 24 marca 1949 r. zaleciła wprowadzenie do projektu szeregu zmian i uzupełnień, które stały się wytycznymi dalszych prac projektowych Biura Projektów SKM włączonego od 1 stycznia 1949 r. do Centralnego Biura Projektów Architektonicznych i Budowlanych. Uzupełniony i bardziej rozwinięty projekt rozpatrzony został we wrześniu 1949 r. przez specjalną międzyministerialną Komisję Rzeczoznawców przy NROW, zaś w październiku 1949 r. na podstawie przychylnego jej orzeczenia został zaaprobowany przez Komitet Wykonawczy NROW.

Aby nadać zagadnieniu SKM formę projektu inwestycji i przystąpić do budowy w bieżącym Planie Sześcioletnim (1950—1955), zreferowano projekt w dniu 4 marca 1950 r. Biuru Politycznemu KC PZPR na specjalnym posiedzeniu pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta. Stan zaawansowania projektu umożliwił wprowadzenie go do ustawy o Planie 6-letnim z dnia 22.VII.50.

Niezależnie jednak od tego na posiedzeniu w dniu 4 marca 1950, postanowiono poddać projekt ekspertyzie rzeczoznawców radzieckich.

Przybyli na zaproszenie Ministra Komunikacji w dniu 1 sierpnia 1950 r. rzeczoznawcy radzieccy po dwumiesięcznych studiach i na radach z projektantami SKM wydali o projekcie opracowanym przez Biuro projektów SKM przychylne pisemne orzeczenie, które zreferowali na posiedzeniu PKPG pod przewodnictwem Wicepremiera Hilarego Minca w dniu 30 września 1950 r.

Data ta zapoczątkowuje okres opracowania normalnej dokumentacji technicznej Metro w ramach normalnej procedury inwestycyjnej.

Rady i wskazówki rzeczoznawców radzieckich posłużyły naszym projektantom do wprowadzenia do dotychczasowych koncepcji projektowych szeregu zmian zarówno w samym układzie linii Metro jak i w sposobie ich elektryfikacji oraz eksploatacji.

W rezultacie przyjęto do opracowania następujące punkty generalnych założeń projektu, budowy i eksploatacji:

1. Sieć linii metro w dalekiej perspektywie wyniesie ponad 100 km tras dwutorowych,
2. Przebieg linii metro ustalono w zasadzie w tunelu głębokim,
3. Zasilanie energią trakcyjną odbywać się będzie poprzez tzw. trzecią szynę, tzn. dolną szyną prądową,
4. Nie jest przewidziane zjednoczenie gospodarczo-techniczne komunikacji metro ze środkami komunikacji podmiejskiej,
5. Metro w mieście będzie głównym trzonem układu komunikacyjnego działającym przy współpracy pozostałych środków komunikacji miejskiej, które mają pełnić funkcję uzupełniającą.

Na tych zasadach oparty projekt metro stał się w rozwoju prac nad zagadnieniami metro w Warszawie trzecim projektem po wojnie.

Z dwóch alternatyw rozwiązania niezależnej trasy: wiadukt bądź tunel, budowa wiaduktu pociąga za sobą stosunkowo mniejsze nakłady inwestycyjne, pasażerom zaś zapewnia przejazd na świeżym powietrzu.

Argumenty te w swoim czasie wpłynęły na budowę Elevated w New-Yorku, Chicago i Bostonie. Szybko jednak stwierdzono, że wiadukt ma wyższe koszty eksploatacji (osobowe), jest hałaśliwy przy przebiegu pociągów i krajobrazowo nieestetyczny. Wiadukt był dzieckiem XIX wieku, gdy dominowała trakcja parowa, a stan wiedzy w dziedzinie urządzeń wentylacyjnych nie dawał jeszcze zadowalających rezultatów. Natomiast w XX wieku linie metro w Europie są budowane jedynie w tunelu, a w New Yorku postanowiono Elevated zburzyć.

Dylemat, czy jedynym właściwymłożyskiem dla metra jest tunel przestał więc istnieć. Sporną w niektórych państwach pozostała natomiast sprawa, czy przy budowie metro należy przyjmować rozwiązanie płytkiego czy głębokiego tunelu.

Metoda płytkiego tunelu w konstrukcji, metro, wprowadzona w Paryżu i w pierwszym okresie budowy w Londynie, działała dość sugestywnie na wiele innych projektów (m. in.

Berlina) oraz na pierwsze projekty metra warszawskiego. Łatwość dostępu w trakcie budowy, jaką zapewnia stosowany tu system wykopu otwartego, obniża niewątpliwie koszt nakładów inwestycyjnych, jednocześnie jednak narzuca i zobowiązuje do przyjęcia trasy ściśle wg. istniejących kierunków ulic, których życie w okresie budowy doznaje głębokich i często kilkuletnich zaburzeń. Trudności tej koncepcji nie są przy tym przemijające. Kierunek płytkiego tunelu narzucony przez historyczny rozwój miasta i ulic, z góry wpływa na zasady eksploatacji linii, zmuszając do zwolnienia szybkości pociągów na krzywiznach toru, których kąt wyznaczony został kierunkiem ulicy.

Przy głębokim tunelu kierunek linii jest niezależny od kierunku ulic, rozwija się prosto, zgodnie z kierunkiem i wymaganiami ruchu metro, lecz oczywiście tunel głęboki ma trudny dostęp w trakcie budowy i stąd większe nakłady inwestycyjne, dojście do stacji dłuższe i trudniejsze, instalacja schodów ruchomych nieodzowna. Obecnie przy budowie metro przeważają tunele głębokie, m. in. metro moskiewskie znane i uznane powszechnie za ostatni wyraz techniki, pobydowało tunele głębokie.

Doświadczenie radzieckie przemawiało bezspornie za konstrukcją metro warszawskiego na dużej głębokości. Na korzyść takiego projektu budowy metro w Warszawie należy wysunąć jeszcze następujące argumenty:

1. brak skrępowania w stosunku do ulic i zabudowy ułatwia powiązanie komunikacyjne najważniejszych dzielnic i punktów miasta liniami metro bez zbędnych krzywizn i spadków,
2. staje się zbędne, bardzo trudne i kosztowne zabezpieczenie istniejących budynków do ewentualnych skutków osiadania gruntów,
3. nie zachodzi potrzeba przebudowy sieci miejskiego uzbrojenia podziemnego na skrzyżowaniach z linią metro,
4. unika się długotrwałych zakłóceń ruchu na powierzchni w okresie budowy,
5. możliwość większego zmechanizowania robót, a przez to szybszy postęp budowy,
6. tunel głęboki znakomicie nadaje się do wykorzystania jako schron w biernej ochronie przeciwlotniczej.

Projekt uwzględnia zasadę liczenia się z wysiłkiem gospodarczym kraju przy realizacji metro. Liczy się również z faktem, że metro jest trwałym hogactwem, jakie tworzy miasto. Jest to potężna nowa podstawowa arteria i środek komunikacyjny niezbędny do życia wielkiego miasta. Metro musi być wskutek tego wykonane według bezwzględnych wymogów nowoczesnej techniki.

Uchwałą Prezydium Rządu z 14.XII.1950 r. zostały ustalone ramy organizacyjne dla opracowania dalszych projektów oraz dla technicznego wykonawstwa. Na tej zasadzie z dniem 1.I.1951 r. rozpoczął działalność Zarząd Budowy Metro w Warszawie i podporządkowane mu:

1. Biuro Projektowania Metro PP „Metroprojekt” i

2. PP Budowy Metro „Metrobudowa”.

Wielkość urządzeń metro niezbędna do wykonania zaprojektowanej ilości usług jest miarą ogólnych nakładów inwestycyjnych. Są one niewątpliwie niemałe.

Pod względem charakteru nakładów występują tu dwa rodzaje wydatków inwestycyjnych: zależne od długości sieci i takie, których wielkość zależy od długości sieci, lecz również od intensywności ruchu.

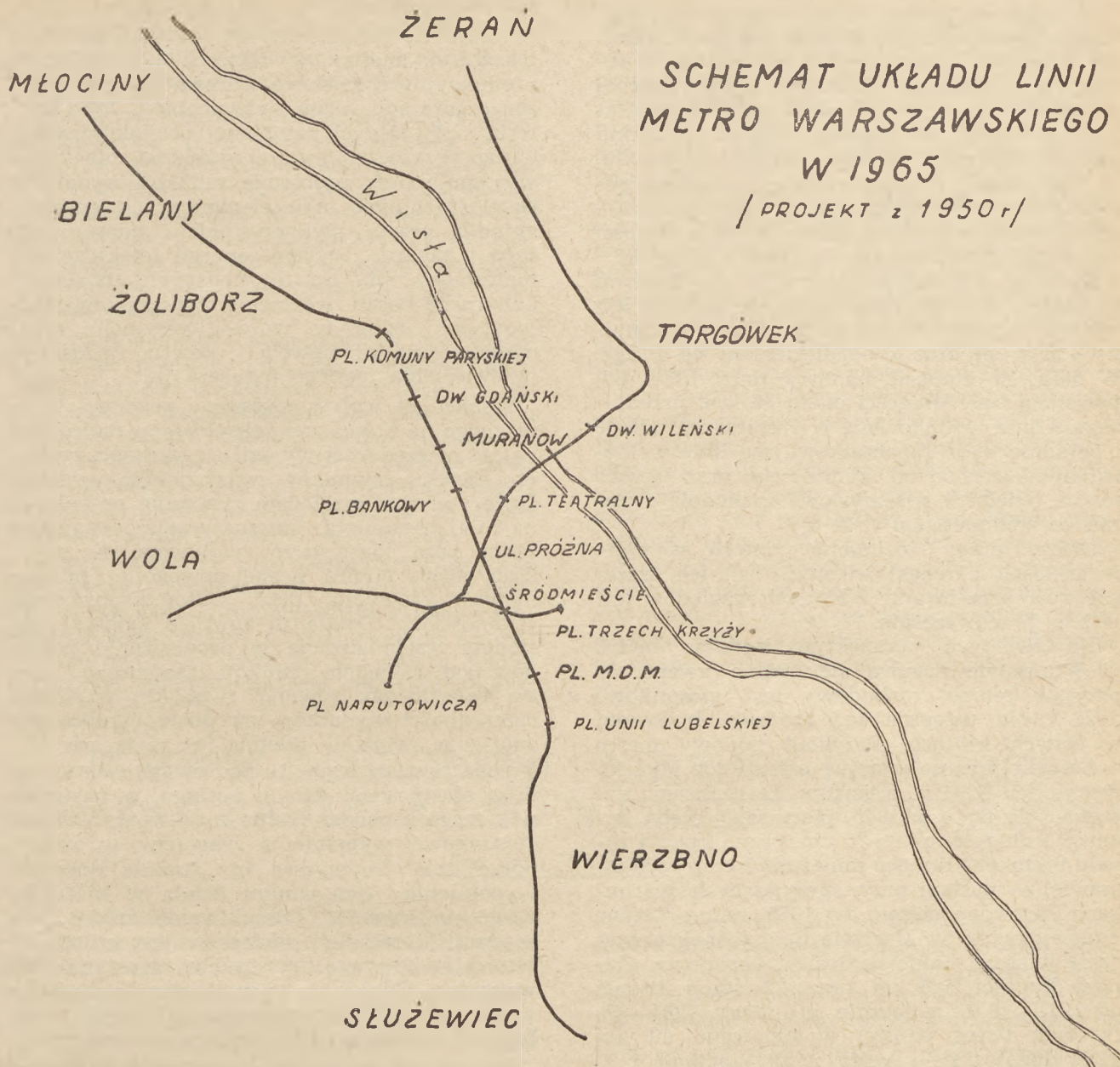
Do pierwszej grupy należą nakłady inwestycyjne, związane z budową i obudową tunelu oraz nawierzchni kolejowej wraz z wszystkimi urządzeniami pomocniczymi, jak urządzenia odwadniające, schody ruchome, instalacje wentylacyjne, siły i światła, sieć telekomunikacyjna, wnętrza stacji niezależnie od ich efektywnej długości, budynki administracyjne itd.

Do drugiej grupy należą nakłady inwestycyjne na budowę elektrowozowni, warsztatów głównych, na zakup taboru, na podstawie trakcyjne zasilające sieć wysokiego napięcia.

Nakłady inwestycyjne pierwszej grupy powstają w prostej zależności od długości toru. Zależność drugiej grupy nakładów od intensywności ruchu ma charakter bardziej złożony. W celach praktycznych nie przekraczamy dozwolonej ścisłości, twierdząc, że zachodzi tu prosta proporcjonalność nakładów w stosunku do intensywności ruchu.

O wielkości urządzeń niezbędnych przy budowie metro decyduje w pierwszym rzędzie poziom techniki, stosowanej przy tego rodzaju budowie. W sensie ekonomicznym poziom techniki określa się wartością nakładów inwestycyjnych na jednostkę projektowanej produkcji usług. W sensie techniczno-organizacyjnym inwestycje typu metro należą do prac najbardziej złożonych i precyzyjnych pod względem wykonania z uwagi na ogromne wymagania, jakie stawia następnie eksploatacja. Zasada: „zła konstrukcja, to zła eksploatacja” sprawdza się tu w całej rozciągłości.

Budowa toru i podtorza oraz zabezpieczenie ich eksploatacji liczy się z góry z faktem, że w czasie ruchu przegląd toru, a tym bardziej remont jest niewykonalny. Na skutek ograniczonej liczby miejsc na torze, nieprzerwanej niemal ciągłości pracy metro, trwającej do 20 godz. na dobę, i na skutek wielkiego obciążenia ruchu częstością przebiegu pociągów, — konstrukcja toru musi być pod każdym względem



Rys. 3

silna i niezawodna. Konstrukcja trasy bierze pod uwagę również nieodzownie wysoki poziom organizacyjny eksploatacji metro.

Dokładność i punktualność ruchu pociągów, doskonale rozłożona na całej długości trasy i bezwzględnie przestrzegana szybkość wszystkich pociągów w danym punkcie toru umożliwia w budowie toru takie ułożenie zewnętrznej szyny, jakie zapewni bezpieczny przebieg pociągu bez obniżania szybkości. Budowa toru na całej trasie musi zapewnić możliwie największą stabilność pociągu. Wszystko to podnosi wielkość koniecznych nakładów inwestycyjnych, których rozmiary przekraczały możliwości gospodarcze jakimi przed wojną dysponowała Warszawa. Bez tzw. „pomocy finansowej zagranicy” inwestycja metro nie miała

szans realizacji. W ustroju kapitalistycznym przed należyтым zaspokojeniem potrzeb ludności pierwszeństwo posiada z reguły sprawa kapitalistycznej rentowności, której źródłem ma być również organizacja komunikacji miejskiej.

Warszawa socjalistyczna, nie oglądając się na szukający wyłącznie korzyści finansowych kapitał zagraniczny, ustala możliwości zmiany systemu komunikacji miejskiej przede wszystkim pod kątem rzeczywistych potrzeb obywateli miasta. Jednocześnie dzięki korzyściom ogólnogospodarczym, jakie zapewnia socjalistyczna rozszerzona reprodukcja i planowa gospodarka państwa, Warszawa może już w chwili obecnej podjąć tę wielką, o znaczeniu ogólnogospodarczym inwestycję, przy użyciu sił gos-

podarczych własnych oraz przy pomocy fachowej i materiałowej ZSRR.

Inwestycje metro warszawskiego są tego rzędu, że mogą być, podobnie jak ma to miejsce w innych krajach, wykonane jedynie w ramach długofalowego planu. W chwili obecnej projektuje się tylko zakres 3 pierwszych etapów realizacji na łączną długość 36,5 km dwutorowej linii w okresie od 1951—1965 roku. W tych trzech etapach realizacji długości odcinków do wybudowania są na ogół sobie równe, a wybór tras został dokonany w zależności od stopnia intensywności potrzeb przewozu.

Zadania pierwszego etapu — to budowa w latach 1951—1956 linii długości około 11 km łączącej Plac Unii Lubelskiej z Placem Komuny Paryskiej oraz z odgałęzieniem na Pragę. W dalszych etapach budowy (lata 1957—65) powstaną linie długości około 26 km, przedłużające linie wybudowane w I etapie na północ i południe oraz zapoczątkowujące linie w kierunku na zachód od śródmieścia oraz łączące m. in. dzielnice przemysłowe zachodnie i Żerań ze śródmieściem (rys. 3)

Dalsze etapy rozbudowy metro są ujęte w szkicach perspektywicznych i na ich szczegółowe rozpracowanie z różnych względów jest jeszcze przedwcześnie.

Na tle tych perspektyw budowy metro w Warszawie nasuwa się ogólna uwaga, że przyjęte tempo rozbudowy jest stosunkowo duże i nie ustępuje tego rodzaju budowom w innych krajach. Przykład budowy metro w Sztokholmie, uchwalonej przez Radę Miejską w czerwcu 1941 r. wskazuje, że realizacja zaczętego de facto w 1945, pierwszego etapu budowy o długości około 35 km, przy długości tunelu 9 km (czyli nieco mniej niż I etap w Warszawie) — nastąpi przy sprzyjających warunkach prawdopodobnie w 1955 roku. Tempo budowy metro w Moskwie było jednakże znacznie większe. Budowa dwóch pierwszych etapów długości 26,5 km oraz 22 stacji trwała od 1931—38 r., a łącznie w latach 1931—48 (w tym okres wojny) wybudowano 40 km głębokiego tunelu wraz z 29 stacjami i 35 westibulami.

Przy rozpatrywaniu zagadnienia eksploatacji przyjmuje się za dowiedzioną tezę, że im wyższe są nakłady inwestycyjne, tym niżej można zaprojektować bieżące wydatki eksploatacyjne, tym większe są oszczędności na wydatkach eksploatacyjnych. Wysoki poziom techniczny uzyskany dzięki większym nakładom inwestycyjnym, prędzej czy później wyrówna te wysokie nakłady inwestycyjne po prostu przez zaozczędzenie na wydatkach na pracę żywą.

Wyższy poziom techniczny zapewnienia wyższą „szybkość rotacyjną“ w eksploatacji metro uzyskaną dzięki:

1. dużej dopuszczalnej gęstości ruchu,
2. wykorzystaniu siły i wydajności silnika elektrycznego,
3. redukcji czasu postoju pociągów na przystankach,

4. dużej łatwości manipulowania wielkością składu pociągu i adaptacji do realnego popytu na trasie.

Wszystkie te elementy są przedmiotem urobiazgowej analizy w różnych kombinacjach produkcyjnych i celowo wprowadzone do założeń organizacji ruchu i eksploatacji. Jako kryteria „optymalnych kombinacji produkcyjnych“, oprócz przytoczonej wyżej szybkości rotacyjnej, występują przy problemie redukcji wydatków eksploatacyjnych takie elementy, jak: produkcyjność pracy, wykorzystanie i konserwacja toru i taboru, zużycie energii elektrycznej, materiałów itd. Na tej podstawie ustala się kalkulację kosztu własnego, wyprodukowanych jednostek usług w wozokilometrach, wzgl. miejscowozokilometrów, kosztu własnego przewiezienia jednego pasażera itd.

Konkretny wpływ wyższego poziomu technicznego na organizację eksploatacji metro pod kątem oszczędności wyraził się we wprowadzeniu szeregu czynników redukujących wydatki. Duże pod tym względem znaczenie posiada tu najdalej posunięta automatyzacja czynności, która poza korzystnym wpływem na szybkość ruchu obniża liczbę personelu, zatrudnionego zazwyczaj przy zautomatyzowanych czynnościach. Działa tu również najdalej posunięta racjonalizacja w prowadzeniu pociągów pod względem redukcji zasadniczego użycia energii, jak również z punktu znaczenia oszczędności wydatków na płace i robociznę, zniesienie kontroli biletów w pociągach itd. Trzeba również wziąć tu pod uwagę relatywnie dużą elastyczność składu pociągu, w następstwie czego zachodzi realna możliwość równego stosunkowo wypełnienia wagonów w każdej porze dnia. Podwyższa to „średnią dobową“ wypełnienia i tym samym działa w kierunku obniżenia kosztów. Poszukiwanie źródeł oszczędności i redukcji wydatków jest problematem, którego wagę mieć trzeba nieustannie na względzie. Odnosi się to w równym stopniu do wszystkich środków komunikacji i znajduje odbicie w nieustającej ich konkurencyjności.

Z braku zestawień porównawczych z realnej eksploatacji, z powodu ich nieogłoszenia nie można z konieczną dokładnością ustalić rzeczywistych kosztów własnych dla tramwaju, autobusu, trolejbusu i metro w miastach najbardziej nas pod tym względem interesujących. W szczególności ostatnie lata przyniosły w tej dziedzinie wiele osiągnięć dzięki ekonomii, jaka płynie z powiększenia pojemności wozu autobusowego i tramwajowego i względnego ograniczenia w związku z tym płac, konsumpcji energii, wydatków utrzymania i konserwacji.

Walka konkurencyjna autobusu i tramwaju, prowadzona w tej płaszczyźnie nie jest jeszcze zakończona, lecz w każdym razie nie zagraża w tym zakresie metro.

Jest rzeczą oczywistą, że efekt gospodarczy przewagi metro w Warszawie w zakresie technicznych warunków eksploatacji uwydatni się w całej pełni z chwilą uruchomienia przynaj-

mniej krzyżowego układu linii, czyli po zakończeniu drugiego etapu budowy. W pierwszym etapie wykończenie m. in. fragmentu linii zachód-wschód nie stworzy jeszcze warunków optymalnych dla eksploatacji w stosunku do wielkości nakładów inwestycyjnych.

Przyjąwszy te zastrzeżenia można już obecnie stwierdzić na zasadzie szczegółowej kalkulacji, że w pierwszym etapie eksploatacji 1957 r. bezpośredni koszt własny przewiezienia jednego pasażera w metro warszawskim w zestawieniu z takim samym aktualnym kosztem tramwaju, ukształtuje się prawdopodobnie w warunkach płac i cen niezmiennych — na poziomie niższym.

Formalnie różnica poziomów nie jest znaczna, jeżeli pominąć fakt, że względnie niski koszt przewozu tramwajem, pozostaje m. in. w związku z dopuszczeniem do przepełnienia wagonów ponad wszelką normę. Różnica ta staje się większa, jeśli ponadto uwzględniać, że metro według wszelkiego prawdopodobieństwa przewozić będzie średnio pasażera na trasie dłuższej, niż ma to miejsce w tramwaju.

Z drugiej strony przy zestawieniu kosztów całkowitych, bezpośrednich i pośrednich łącznie, w eksploatacji rozpoczętej po r. 1957, omawiana różnica ulegnie pewnej redukcji na niekorzyść metro ze względu na wyższą kwotę corocznych pełnych odpisów amortyzacyjnych.

Reasumując jednak wszystkie czynniki, należy przyjąć, że uruchomienie pełnego krzyżowego układu linii (po dwóch etapach), zapewni metro realne warunki ustalenia swych kosztów przewozu na poziomie niższym, niż tramwaj. Poza prawidłowym rozdziałem na większą ilość wyprodukowanych usług rocznych odpisów amortyzacyjnych, przyczyni się do tego obniżenia również i podobny rozdział kosztów administracji ogólnej.

Z tego co powiedziano poprzednio wynika jak znaczne różnice dzieli projekt przyjęty ostatecznie do realizacji od projektów dawnych, szczególnie z epoki kapitalistycznej. W odróżnieniu od tych ostatnio wspomnianych założeń — metro warszawskie służyć będzie interesom mas pracujących Warszawy i gospodarce Stolicy nie zaś względem zysku kapitalistów.

Warszawa jako stolica państwa socjalistycznego zapewni swej klasie robotniczej i pracującej inteligencji nie tylko nowoczesne hygieniczne i kulturalne warunki mieszkaniowe i bytowe, ale także sprawną, wygodną i oszczędzającą czas przejazdów komunikację. Oszczędność tego czasu oraz oszczędność energii zużywanej w niedogodnych jeszcze warunkach dalekich i powolnych dzisiaj przejazdów stworzy masom pracującym Stolicy dalsze źródło wzrostu wydajności ich pracy i korzystania przez nie z rozwijających się urządzeń kulturalnych.

ROZWÓJ DOBROBYTU i KULTURY LUDNOŚCI ZWIĄZKU RADZIECKIEGO W OKRESIE POWOJENNYM

Jan MALINOWSKI

Do podstawowych praw ekonomicznych socjalizmu należy zasada stałego wzrostu stopy życiowej oraz rozwoju kultury społeczeństwa. Prawo to wynika z istoty ustroju socjalistycznego i służy dla urzeczywistnienia celu, jaki na etapie socjalizmu stanowi zasada: „każdemu według jego pracy“, na etapie komunizmu zaś: „od każdego według jego zdolności — każdemu według jego potrzeb“.

Od chwili zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Październikowej partia bolszewików i władza radziecka stale rozszerzały i umacniały podstawy rozwojowe dobrobytu i kultury mas pracujących. Józef Stalin w r. 1939 w następujący sposób oświecił to zagadnienie: „Zniesienie wyzysku oraz umocnienie się socjalistycznego systemu w gospodarstwie narodowym, fakt, że nie ma u nas bezrobocia ani związanej z nim nędzy w mieście i na wsi, ogromne rozszerzenie przemysłu oraz nieustanny wzrost liczby robotników, wzrost wydajności pracy robotników i kołchoźników, oddanie ziemi kołchozom na wieczne użytkowanie oraz zaopatrzenie kołchozów w ogromną liczbę pierwszorzędnych traktorów i maszyn rolniczych — wszystko to stworzyło realne warunki do dalszego polepszenia materialnego położenia robotników i chło-

pów. Polepszenie zaś materialnego położenia robotników i chłopów pociągnęło za sobą, rzecz prosta, polepszenie materialnego położenia inteligencji, która stanowi znaczną siłę naszego kraju i obsługuje interesy robotników i chłopów¹⁾).

W okresie realizowanych przed wojną planów pięcioletnich rosła nie tylko produkcja całej gospodarki narodowej, gwarantując wzrost stopy życiowej ludności na przyszłość. W tym czasie rósł również aktualny dobrobyt radzieckich mas pracujących. W ten sposób plany pięcioletnie nie stanowiły wyłącznie „siewu pod plony dla przyszłych pokoleń“, jak to usiłowała fałszywie przedstawić wroga propaganda, lecz zadanie rozbudowy gospodarczej łączyły harmonijnie z zadaniem stopniowego, lecz niezwołczego i stałego podnoszenia poziomu egzystencji ludności.

Tak np. w okresie drugiej pięciolatki (1933—1937) zarówno dochód narodowy ZSRR, jak i średnie płace robotników i pracowników umysłowych wzrosły dwukrotnie. Równocześnie wzrosły dochody chłopstwa kołchozowego. W pierwszym roku trzeciej pięciolatki obroty

1) J. W. Stalin — Zagadnienia leninizmu, Książka i Wiedza, r. 1949, str. 586.

handlu detalicznego trzykrotnie przewyższyły rozmiary obrotów w pierwszym roku drugiego planu pięcioletniego. W r. 1940 dochód narodowy ZSRR już ponad sześciokrotnie przewyższał poziom dochodu narodowego Rosji carskiej z r. 1913.

Zdradziecka napaść hitlerowskich Niemiec na Związek Radziecki w r. 1941 przerwała pokojową rozbudowę kraju socjalizmu. Prawo niezmienności wzrostu stopy życiowej musiało ustąpić na czas wojny naczelnemu w tym czasie zadaniu, które sprowadzało się do tego, by zapewnić ojczyźnie obronę i zwycięstwo. Gdy zadanie to zostało wykonane, partia bolszewicka i rząd radziecki podjęły niezwłocznie pracę nad przywróceniem stopie życiowej ludności, jej przedwojennego poziomu.

W swym przemówieniu z dnia 9 lutego 1946 r. Generalissimus Stalin podkreślił, jako jedno z najważniejszych zadań stojących przed partią i rządem, sprawę podnoszenia stopy życiowej mas pracujących: „Nie mówiąc już o tym, że w najbliższym czasie zniesiony zostanie system kartkowy, szczególnie ważna uwaga zwrócona będzie na rozwój produkcji przedmiotów powszechnego użytku, na wzrost stopy życiowej mas pracujących drogą stopniowego zniżania cen wszystkich towarów...” Te słowa Generalissimusa Stalina wytyczyły partii, rządowi i organizacjom gospodarczym linię postępowania, ściśle realizowaną w okresie powojennego planu pięcioletniego.

W gospodarce kapitalistycznej ruch poziomu dochodu narodowego nie w zasadzie o stopie życiowej szerokich mas ludności nie mówi. Antagonistyczny charakter podziału tego dochodu w państwie burżuazyjnym powoduje, że gdy nawet dochód narodowy wzrasta, to wzrost ten nie znajduje proporcjonalnego odbicia we wzroście dochodów całej ludności. Szczególnie w imperialistycznym stadium rozwoju kapitalizmu obserwujemy, że wzrostowi dochodu narodowego towarzyszy szybszy wzrost zysków coraz szczuplejszej garstki przedstawicieli kapitału finansowego oraz absolutny i stosunkowy spadek zarobków i innych dochodów ludności pracującej.

Inaczej w państwie socjalistycznym. Planowy równomierny wzrost dochodu narodowego stanowi podstawę równie planowego zwiększenia zarówno środków na akumulację, a więc na rozwój gospodarki oraz tworzenie rezerw jak też i środków na spożycie, a więc na wzrost stopy życiowej ludności.

Jak bowiem uczy towarzysz Stalin, podział dochodu narodowego w ZSRR „odbywa się nie w celu wzbogacenia klas wyzyskujących i ich licznej pasożytniczej czeladzi, lecz w celu systematycznego podnoszenia stanu materialnego robotników i chłopów oraz rozszerzania produkcji socjalistycznej w miastach i na wsi”²⁾.

Dlatego też poziom dochodu narodowego w Związku Radzieckim pozwala wnioskować

o poziomie stopy życiowej ludności. Oba te pojęcia gospodarcze pozostają w stosunku wprost proporcjonalnym.

Powojenny plan pięcioletni zakładał znaczny wzrost dochodu narodowego na podstawie odbudowy i rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki. Według ustawy o planie dochód narodowy miał w r. 1950 osiągnąć 177 mld. rub., czyli o 38% więcej niż w r. 1940. Zadanie to zostało wykonane przed terminem. Już z końcem r. 1949 dochód narodowy zbliżony był w rozmiarze do wysokości przewidzianej na ostatni rok planu, zaś w r. 1950 przekroczył poziom z r. 1940 o 64%. Tak znaczny a równocześnie tak równomierny wzrost dochodu narodowego znamieny jest tylko dla gospodarki socjalistycznej. W państwach kapitalistycznych nie obserwuje się procesu wzrostu dochodu narodowego, lecz proces jego wahań związany z okresową koniunkturą lub kryzysami gospodarczymi. Nawet w okresie pokryzysowego ożywienia roczny przyrost dochodu narodowego w państwach kapitalistycznych ogranicza się do paru lub najwyżej kilku procent, podczas gdy w ZSRR w toku pięcioletek przedwojennych roczny przyrost wynosił około 15%, zaś po wojnie np. w r. 1949 — 17%, a w r. 1950 — 21%.

Jak zaznaczono wyżej, dochód narodowy ZSRR osiągnął po upływie dziesięciolecia 164% poziomu przedwojennego. Dla porównania podamy wskaźniki dochodu narodowego niektórych większych państw kapitalistycznych dla r. 1949, przyjmując za podstawę również rok przedwojenny. I tak według danych ONZ w r. 1949 wskaźnik dochodu narodowego Francji wynosił 101 (1938 = 100), Niemiec Zachodnich — 83 (1936 = 100), Włoch — 92 (1938 = 100), W. Brytanii — 118 (1938 = 100).

Nie tylko szybkość i równomierność wzrostu dochodu narodowego wpływa na tempo podnoszenia się stopy życiowej ludności ZSRR w okresie powojennym. Obok tego bardzo istotnie wpływa tu stosunkowe zmniejszenie się wydatków budżetowych na cele wojskowe. Podczas gdy gwałtowny rozrost wojennych pozycji budżetów państw kapitalistycznych przytłacza masy pracujące tych państw rosnącym brzemieniem, to w ZSRR zmniejsza się procentowy udział wydatków wojskowych w budżecie państwowym, skutkiem czego nie tylko absolutnie ale też stosunkowo wzrasta rozmiar wydatkowania na potrzeby materialne i kulturalne radzieckich mas ludowych. W r. 1943 59,5% wydatków budżetowych Związku Radzieckiego pochłaniały koszty wojny. Po jej zakończeniu Związek Radziecki planowo i szybko przestawił swą gospodarkę na tory pokojowej produkcji i w r. 1946, gdy demobilizacja armii nie została jeszcze całkowicie zakończona, wydatkował na swe siły zbrojne zaledwie 23,9% budżetu, a więc mniej nawet niż bezpośrednio przed wojną (w r. 1940 — 32,5%). Pozycja ta następnie została zmniejszona, osiągając w budżecie na r. 1951 zaledwie 21,3% całości wydatków państwowych.

²⁾ J. W. Stalin — Dzieła, wyd. ros., t. XII, str. 321.

Szybko prowadzona demobilizacja armii i w związku z tym zmniejszenie wydatków budżetowych na cele obronności oraz sprawne przestawienie przemysłu na produkcję pokojową stało się już w najbliższych powojennych latach podstawą zasadniczych zmian w podziale dochodu narodowego, zmian w kierunku rozszerzenia udziału akumulacji na cele pokojowego rozwoju gospodarki oraz na cele spożycia.

Podczas gdy w społeczeństwach rządzonych przez burżuazję klasa ta przywłaszcza sobie połowę dochodu narodowego, to w Związku Radzieckim cały dochód narodowy należy do mas pracujących, które na zaspokojenie swych osobistych potrzeb materialnych i kulturalnych w r. 1950 otrzymały 74% całości dochodu narodowego, pozostałe zaś 26% przeznaczono na rozszerzenie produkcji socjalistycznej oraz inne potrzeby państwowe i społeczne.

Ten właśnie wybitnie pokojowy rozwój podziału dochodu narodowego po wojnie stanowi bazę wzrostu dobrobytu ludności Związku Radzieckiego i różni się pod tym względem od struktury podziału tego dochodu w państwach kapitalistycznych, które szykując nowe agresje, uszczuplają udział w dochodzie narodowym najszerszych mas.

W przeciwieństwie bowiem do państw kapitalistycznych Związek Radziecki „nie ogranicza, lecz przeciwnie — rozwija produkcję przemysłową na potrzeby ludności, nie uszczupla, lecz rozwija budownictwo nowych potężnych elektrowni wodnych i systemów nawadniających, nie zaprzestaje, lecz kontynuuje politykę obniżania cen”³⁾.

Do podstawowych czynników wzrostu dobrobytu ludności należy stały wzrost zatrudnienia. Jak stwierdza sprawozdanie z wykonania powojennego planu pięcioletniego po zakończeniu wojny wszystkim zdemobilizowanym zapewniono w całej pełni pracę odpowiadającą ich kwalifikacjom i specjalności. W przeciwieństwie do kapitalistycznego Zachodu, gdzie ilość w pełni i częściowo bezrobotnych sięga 45 mln. — w Związku Radzieckim nie tylko, że nie istniało i nie istnieje bezrobocie, lecz wraz z demobilizacją następowało planowe i szybkie włączanie zdemobilizowanych do pracy produkcyjnej. Ten problem po obu ostatnich wojnach w przeważającej części państw kapitalistycznych stanowił, jak wiadomo, trudność nie do rozwiązania.

Ustawa o powojennym planie ZSRR postanowiła zwiększenie zatrudnienia w gospodarce narodowej do 33,5 mln. osób. W wyniku intensywnego rozwoju gospodarki, podwyższenia zadań planu oraz przekroczeń planów zarówno w zakresie produkcji jak inwestycji, liczebność zatrudnionych wyniosła w końcu r. 1950 — 39,2 mln. osób, co stanowiło o 7,7 mln. więcej niż w r. 1940.

Obok wzrostu zatrudnienia wydatnie przyczynił się do wzrostu dobrobytu także i wzrost

płac realnych pracowników najemnych i dochodów kołchoźniczych. Płace te i dochody były w r. 1950 o 62% wyższe (licząc w cenach porównywalnych) niż w r. 1940.

W powojennym okresie zwiększyły się też znacznie wydatki państwa na świadczenia socjalne i kulturalne. Należą tu zasiłki i renty z tytułu ubezpieczeń społecznych, emerytury, bezpłatne i ulgowe skierowania do sanatoriów, domów wypoczynkowych i domów dziecka, zasiłki dla matek posiadających liczne potomstwo i matek samotnych, bezpłatna pomoc lekarska, bezpłatne nauczanie i podwyższanie kwalifikacji zawodowych, stypendia dla uczących się itd. Zaspokojenie potrzeb ludności z zakresu przykładowo wyżej wyliczonych w ostatnim roku powojennego pięciolecia pochłonęło sumę 120 mld. rb. czyli trzykrotnie więcej niż w r. 1940, podczas gdy ustawa o planie postanawiała, że wydatki te wzrosną 2,6 raza.

Wraz ze wzrostem płac i innych świadczeń pieniężnych na rzecz ludności oraz ze wzrostem dochodów kołchoźników na podnoszenie się stopy życiowej ogromny wpływ wywarły w ZSRR wielkie kolejne zniżki cen. Podczas gdy polityka gospodarcza państw kapitalistycznych szczególnie jaskrawo po ostatniej wojnie rozwija się po kursie zmniejszania lub zamrażania płac przy równoczesnym inflacyjnym wzroście cen przedmiotów powszechnego użytku, to w Związku Radzieckim obserwujemy zjawisko wręcz przeciwne.

W r. 1948, gdy Związek Radziecki jako pierwsze wśród państw biorących udział w wojnie, zlikwidował kartkowy system zaopatrywania ludności, przeprowadzono też pierwszą powojenną zniżkę cen. Przyniosła ona korzyści masom ludowym ZSRR w rozmiarze 86 mld. rub. i to tylko w zakresie zakupów czynionych w uspołecznionym aparacie handlu; zakupy na rynku kołchozowym, którego ceny również uległy zmniejszeniu — przyniosły nadto ludności wielomiliardową korzyść dodatkową.

Zniżka cen przeprowadzona w I kwartale 1949 r. dała masom pracującym — znów w samym tylko aparacie handlu uspołecznionego — dalszą korzyść równą 71 mld. rub. w skali rocznej. Dokonana w rok później trzecia wielka zniżka cen, która objęła przede wszystkim szereg podstawowych artykułów spożywczych, przyniosła ludności korzyść w rozmiarze 110 mld. rub. rocznie. Trzeba zaznaczyć, że dążność partii i rządu do podnoszenia tą drogą stopy życiowej mas ludowych trwa nadal; już po zakończeniu powojennego pięciolecia 1 marca 1951 r. zrealizowana została dalsza, czwarta, z kolei zniżka powodująca korzyści rocznie w przybliżeniu 35 mld. rub.

W związku ze wzrostem stopy życiowej konsumpcja rośnie nie tylko ilościowo ale i jakościowo. Zjawia się zapotrzebowanie na artykuły coraz doskonalszej jakości, na artykuły zaspokajające coraz to nowe potrzeby materialne i kulturalne. Właśnie widzimy to w Związku Radziec-

³⁾ J. W. Stalin — z wywiadu udzielonego korespondentowi „Prawdy“, wyd. ros., 1951 r.

kim. Komunikaty o wykonaniu państwowych planów gospodarczych ujawniają, że z kwartału na kwartał zarówno cyfry przyrostu produkcji przedmiotów spożycia jak i zwiększenia zakupów towarów w aparacie handlowym najwyższe są w zakresie przedmiotów konsumpcji wyższego rzędu, jak motocykle i samochody, aparaty radiowe, telewizyjne, fotograficzne, jak patefony, droższe tkaniny, wyroby cukiernicze, wina gronowe itd.

W porównaniu z okresem przedwojennym produkcja przedmiotów żywności w r. 1950 kształtowała się znacznie wyżej niż w r. 1940, a mianowicie: tłuszczów zwierzęcych — o 57 %, tłuszczów roślinnych i in. — o 10 %, wyrobów wędliniarskich — o 20 %, konserw mięsnych — o ok. 230 %, sera — o 28 %, mleka w proszku — o ca. 200 %, cukru — o 17 %, makaronu — o 33 %, preparatów witaminowych — o ok. 900 %, szampana — o ok. 65 %. Ten wzrost produkcji przedmiotów spożycia stał się podstawą podobnych przekroczeń przedwojennego poziomu w zakresie sprzedaży. W r. 1950 społeczni aparat handlowy sprzedał więcej niż w r. 1940: mięsa i przetworów mięsnych — o 38 %, przetworów rybnych — o 51 %, tłuszczów zwierzęcych — o 59 %, tłuszczów roślinnych i innych — o 67 %, cukru — o 33 %, wyrobów cukierniczych — o 39 %, tkanin bawełnianych, wełnianych, jedwabnych i lnianych — o 47 % oraz wyrobów dziewiarskich — o 39 %. Szczególnie wzrosła sprzedaż wspomnianych wyżej przedmiotów zaspokajających potrzeby wyższego rzędu. W omawianym czasie sprzedano np. 6 razy więcej niż przed wojną odborników radiowych, półtora raza więcej przyrządów elektrycznych do użytku domowego, 16 razy więcej motocykli, prawie 3 razy więcej rowerów itd.

Powojenne pięciolecie to także okres intensywnego budownictwa mieszkaniowego i poprawy warunków komunalnych. Gwałtowny rozwój przemysłu ZSRR, a co za tym idzie wzrost miast już przed wojną stawiał budownictwu mieszkaniowemu i komunalnemu ZSRR pilne zadania. Po wojnie wobec zniszczeń dokonanych przez faszystowskiego napastnika zadania te stały się tym pilniejsze. Dlatego ustawa o po wojennym planie ustaliła udział budownictwa mieszkaniowego w ogólnej sumie nakładów inwestycyjnych gospodarki narodowej na 14,5 % wobec 10,5 % przewidzianych w trzecim planie pięcioletnim. Plan budowy i odbudowy powierzchni mieszkalnej przez instytucje państwowe ustalono w rozmiarze 72,4 mln. m², plan zaś budownictwa indywidualnego w miastach i osiedlach z pomocą państwa — w rozmiarze 12 mln. m². W toku wykonania planu zadanie to zostało znacznie przekroczone. Przedsiębiorstwa i instytucje państwowe oraz ludność miast i osiedli odbudowały i zbudowały domy mieszkalne o łącznej powierzchni ponad 100 mln. m², co stanowi cztery razy więcej niż zbudowano w okresie drugiego planu pięcioletniego. Ponadto w latach 1946—1950 odbudowano i zbudowano 2.700 tys. domów mieszkalnych na wsi.

W związku z warunkami mieszkaniowymi mas pracujących w ZSRR należy zwrócić uwagę na ogromną różnicę w rozmiarach komornego, jako pozycji budżetów rodzinnych, jaka zachodzi między państwami kapitalistycznymi a Związkiem Radzieckim. W społeczeństwie burżuazyjnym czynsz mieszkalny jest jednym ze środków eksploatacji pracy przez kapitał. W Anglii robotnik około 20—25 % płacy oddaje kamienicznikowi jako czynsz mieszkaniowy. W Związku Radzieckim opłata za mieszkanie wynosi w budżecie rodziny robotniczej około 4 % i oczywiście nie tylko nie przekracza kosztu własnego gospodarki mieszkaniowej, ale nawet niejednokrotnie stanowi tylko część tego kosztu, którego resztę ponosi państwo, świadcząc w ten sposób pośrednio na rzecz mas pracujących.

W ZSRR rośnie z roku na rok poziom i zakres usług komunalnych. Prze rewolucją wodociągami istniały tylko w 215 miastach, kanalizację posiadały 23 miasta, a sieć tramwajową — 35 miast. W okresie przedwojennych planów pięcioletnich ilość miast skanalizowanych wzrosła ponad sześciokrotnie, zakres korzystania z sieci wodociągowej oraz z sieci tramwajowej wzrósł siedmiokrotnie. Po okresie zniszczeń wojennych, w ciągu pięciolecia odbudowano i zbudowano sieć wodociągów w 185 miastach i osiedlach oraz sieć tramwajową i trolejbusową — w 27 miastach.

Obok rozbudowy miast postępuje rozbudowa wsi radzieckiej. Dalsza elektryfikacja wsi, szczególnie budowa własnych siłowni w kołchozach odległych od centralnych linii przesyłowych stała się poważnym czynnikiem wzrostu stopy życiowej ludności wiejskiej. Rozpoczął się też w powojennym pięcioleciu ruch tworzenia kołchozowych wsi — miast, budowanych i wyposażonych na sposób miejski w instalację energetyczną i telefoniczną, wodociągowo-kanalizacyjną oraz w twardą nawierzchnię ulic.

Socjalistyczne społeczeństwo Związku Radzieckiego w pełni korzysta z zagwarantowanych przez stalinowską konstytucję praw do wypoczynku, do zabezpieczenia materialnego w starości i w chorobie oraz do ochrony zdrowia

Ubezpieczenia społeczne w Związku Radzieckim różnią się przede wszystkim pod tym względem od ubezpieczeń w państwach kapitalistycznych, że obejmują całość pracujących bez wyjątku oraz że ubezpieczonych nie obciążają żadnymi wydatkami. W Rosji carskiej z pomiędzy 11 z górą mln. robotników i pracowników umysłowych ubezpieczenia obejmowały tylko 1,7 mln. Nie istniało przy tym ubezpieczenie na starość i w wypadku inwalidztwa. Obecnie w państwach kapitalistycznych ta część robotników i pracowników umysłowych, która z mniej lub więcej ograniczonych ubezpieczeń korzysta, płaci z tego tytułu kilkanaście lub nawet więcej procent swych zarobków do instytucji ubezpieczeniowych. Oblicza się np.⁴⁾ że

⁴⁾ Jak podaje L. Opackij w artykule zamieszczonym w nr 4/51 miesięcznika „Woprosy Ekonomiki”.

w Stanach Zjednoczonych w latach 1939—1946 robotnicy i pracownicy umysłowi wnieśli do kas instytucji ubezpieczeń społecznych składki w sumie 4,3 mld. dol., wartość zaś uzyskanych przez nich w tymże czasie świadczeń nie osiągnęła nawet jednej piątej części tej sumy. W tych warunkach osiemdziesiąt z górą procent składek wniesionych przez masy pracujące stanowi w istocie nic innego jak dodatkowe, utajone opodatkowanie tych mas przez burżuazyjne państwo.

Podezas gdy zakres ubezpieczeń i rozmiar świadczeń na rzecz ubezpieczonych nie zwiększa się w zasadzie w państwach kapitalistycznych od szeregu lat, to w państwie socjalistycznym nakłady na te cele z budżetu państwowego stale rosną. Jesienią r. 1927 w rozmowie z amerykańską delegacją robotniczą tow. Stalin oświadczył, że w owym czasie rokrocznie na ubezpieczenia społeczne państwo wydatkowało ponad 800 mln. rb. W ciągu 23 lat tj. do r. 1950 wydatki te wzrosły z górą dwudziestokrotnie, a w budżecie na r. 1951 ustanowiono ich rozmiar na 21,1 mld. rb.

W Związku Radzieckim wszyscy robotnicy i pracownicy umysłowi korzystają z ustawowo zagwarantowanego prawa do płatnych urlopów, które dla pracowników zawodów bardziej wyczerpujących posiadają dłuższy czas trwania. Ponadto w Związku Radzieckim istnieje stale rosnąca sieć domów wypoczynkowych, do których skierowuje się bezpłatnie lub za minimalną (30 %) opłatą osoby korzystające z urlopów. Ustawa o planie powojennym postanowiła rozbudowę tych domów do zdolności równoczesnego pomieszczenia 200 tys. wczasowiczów.

Stały rozwój opieki nad zdrowiem mas pracujących znamieny jest również dla okresu powojennego w ZSRR. Ustawa o powojennym planie postanowiła zwiększyć ilość łóżek szpitalnych w państwie do 985 tys. wobec 710 tys. w r. 1940, liczbę stałych miejsc w żłobkach — do 1.251 tys. wobec 859 tys. w r. 1940, a liczbę miejsc w sanatoriach doprowadzić do 250 tys. Postanowiono również zwiększyć w tym czasie o 85 % produkcję środków leczniczych i urządzeń lekarskich.

W wykonaniu tych zadań odbudowano i rozbudowano sieć domów wypoczynkowych i sanatoriów. Ilość łóżek w szpitalach miejskich i wiejskich wzrosła o 25 %, liczba zaś lekarzy zwiększyła się o trzy czwarte. W ten sposób nastąpiła dalsza poprawa opieki lekarskiej i lecznictwa.

Podnoszeniu się poziomu dobrobytu materialnego ludności Związku Radzieckiego odpowiada rozwój jej kultury. Zagwarantowane przez konstytucję prawo całej ludności do nauki realizowane jest w postaci obowiązkowego siedmioletniego nauczania wszystkich bez wyjątku dzieci oraz przez bardzo szeroko rozwiniętą sieć szkół średnich, specjalnych i wyższych. Ponadto w najszerzej skali prowadzi się doszkalanie i podnoszenie kwalifikacji zawodowych milionów pracujących bez odrywania od pracy produkcyjnej. Ustawa o planie powojen-

nym postanowiła zwiększenie ilości szkół podstawowych siedmioletnich i średnich w r. 1950 do 193 tys., a ilość uczących się do 31,8 mln. W r. 1940 ilość uczących się w szkołach początkowych i średnich wynosiła 35 mln., zaś w r. 1950 ilość młodzieży w szkołach początkowych, siedmioletnich i średnich oraz w szkołach technicznych sięgała 37 mln., co stanowi 4,5 raza więcej niż przed Rewolucją Październikową. Na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia liczba słuchaczy wyższych zakładów naukowych (wraz ze studiującymi zaocznie) wzrosła z 812 tys. do 1.247 tys. osób.

Pokaźnie zwiększyła się też ilość młodzieży uczącej się w średnich uczelniach zawodowych. a mianowicie z 975 tys. w r. 1948 do 1.298 tys. w r. 1950. Obejmując większą niż przed wojną ilość uczącej się młodzieży, wyższe i średnie uczelnie dały gospodarce narodowej w okresie pięciolecia 652 tys. specjalistów z wyższym wykształceniem oraz 1,278 tys. z wykształceniem średnim. W rezultacie w r. 1950 liczba specjalistów zatrudnionych w gospodarce narodowej wzrosła pod względem stanu z r. 1940 o 84 %.

W trosce o coraz szerszy rozwój wiedzy w związku z rosnącymi wymaganiami jakie przed wszystkimi dziedzinami wiedzy stawia budownictwo komunizmu, w ustawie o planie powojennym przewidziano szeroką rozbudowę instytutów naukowo-badawczych. W okresie powojennego pięciolecia ilość instytutów naukowo-badawczych wzrosła półtorakrotnie, liczebność zaś zatrudnionego w nich personelu naukowego — dwukrotnie. Znamienny jest w tych latach rozwój nauki radzieckiej oraz równoczesne zacieśnianie więzi tej nauki z praktyką gospodarczą. Coraz wyższy poziom rozwiązań technologicznych i technicznych, które radziecka myśl naukowa wnosi do budownictwa komunizmu, jak np. ostatnio do problemów powstających w nieznanej dotąd skali przy realizowaniu wielkich stalinowskich inwestycji energetycznych i melioracyjnych jest dowodem, że związana z potrzebami życia nauka radziecka dotrzymuje kroku szybkiemu tempu rozwoju całej gospodarki narodowej. Wyrazem tego jest ogromna ilość wynalazków, usprawnień i pomysłów nowatorskich, na które składa się często zarówno wiedza uczonego jak doświadczenie robotnika. Osiągnięcia te wraz z osiągnięciami w dziedzinie sztuki i literatury przyniosły w latach 1946—1950 — 6.500 osobom najwyższe odznaczenia za twórczą działalność w postaci Nagród Stalinowskich.

Obok rozwoju szkolnictwa wszystkich stopni i rozwoju nauki trwała w okresie powojennego pięciolecia odbudowa a następnie rozbudowa urządzeń służących upowszechnieniu kultury. Pomimo ogromnych zniszczeń wojennych na okupowanych terenach w r. 1950 ilość klubów i masowych bibliotek miejskich i wiejskich w całym państwie przekroczyła o 15 % stan z r. 1950. O dalszym upowszechnianiu kinematografii świadczy półtorakrotnie większa w r. 1950 niż w r. 1940 ilość czynnych aparatu-

tów do wyświetlania filmów. O rozwoju czytelnictwa wnosić można pośrednio z 84% liczącego zwiększenia nakładów książek w ostatnim roku planu w stosunku do ostatniego roku przedwojennego.

Powojenne pięciolecie charakteryzuje się

więc nie tylko dalszym potężnym rozwojem gospodarki narodowej ale wraz z tym — systematycznym, planowym podwyższaniem stopy życiowej mas ludowych zarówno w zakresie materialnych warunków ich bytu, jak też w zakresie ich kultury.

GOSPODARKA ZACHODNIO-EUROPEJSKA POD ZNAKIEM SPEKULACYJNO-WOJENNEJ KONIUNKTURY

Marian WOYTÓN

W miesiącu czerwcu br. miały miejsce w Genewie obrady szóstej sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, poświęconej omówieniu sytuacji gospodarczej Europy w r. 1950. Podstawą dyskusji było opracowane przez Sekretariat Komisji „Studium położenia gospodarczego w Europie w r. 1950”. Zdaniem jego autorów rozwój sytuacji gospodarczej Europy w roku ubiegłym należy uznać za pomyślny; gospodarka europejska uporała się jakoby szczęśliwie z przejawami zastoju notowanego w r. 1949, a ożywienie gospodarcze dające się szczególnie zauważyć w II półroczu 1950 r. posiadało wszelkie cechy trwałości. „Obiektywnie” omówione zostały również niedomagania w tej gospodarce zauważone oraz związane z nim reperkursje jak: trwające dalej recesje produkcji niektórych gałęzi przemysłu, ruch cen i z nim związane niebezpieczeństwo inflacji, kłopoty wywołane brakiem surowców, czy wreszcie niezadowolający rozwój handlu europejskiego względnie „nie zawsze” korzystny wpływ „przyjacielskiej pomocy” Stanów Zjednoczonych. Gwoli tego samego „obiektywizmu” zaproponowane zostały sugestie odnośnie środków mających na celu usunięcie omówionych trudności i zabezpieczenie trwałości „szczęśliwie” poczętemu ożywieniu gospodarczemu.

Według wyżej cytowanego źródła produkcja przemysłowa Europy przedstawiała się w latach 1947-50 następująco (bez Niemiec):

1947	1948
(1946 = 100)	(1947 = 100)
114	113
1949	1950
(1948 = 100)	(1949 = 100)
108	110

W tym uogólnieniu Europa potraktowana została jako całość nie bacząc, że błędem byłoby jednak dla całości wyciągać wniosek, jaki ono sugeruje. Kompleksywność w traktowaniu gospodarczych problemów europejskich musi budzić zasadnicze zastrzeżenia, jeżeli wziąć pod uwagę chociażby praktykę polityki gospodarczej tej części Europy, którą reprezentuje ustrój kapitalistyczny. Praktyka ta bowiem daleko od-

biega od zasad „ideologicznych”, którymi w swej analizie kierowali się autorzy „Studium”. Zresztą obiektywna i naukowa analiza sytuacji gospodarczej w Europie zadaje kłam tego rodzaju interpretacji, ujawniając właściwe jej tendencje.

Konstrukcja ogólnego wskaźnika dla całej Europy zaciera przede wszystkim istotne różnice zachodzące między poszczególnymi krajami w kształtowaniu się tempa ich rozwoju gospodarczego. Zestawienie wskaźników produkcji przemysłowej daje przykładowo następujący wyraźnie zróżnicowany obraz:

	1948 (1947 = 100)	1949 (1948 = 100)	1950 (1949 = 100)	1950 (1937-39 = 100)
Anglia	107	103	105	126
Francja	111	109	103	109
Włochy	106	105	113	108
Belgia	107	101	103	97
Luksemburg	134	93	104	102
Bułgaria	121	130	123	280
Czechosłowacja	118	116	116	147
Polska	137	122	131	213
Rumunia	130	151	138	167
Węgry	143	143	135	207

Dalsza analiza zawarta w „Studium” przeprowadzona została w oparciu o podział krajów europejskich na 3 grupy: pierwszą — obejmującą „kraje Europy północnej”, do której zalicza się obok krajów skandynawskich i Wielką Brytanię; drugą — obejmującą „kraje Europy południowej”, do której zalicza się obok Francji i Belgii także Turcję; trzecią — obejmującą „kraje Europy wschodniej”, do której zalicza się również Jugosławię. Podziałowi powyższemu brak jakiegokolwiek uzasadnienia gospodarczego, względnie „ideologicznego”, co czyni go sztucznym i bezprzedmiotowym. Nie ulega wątpliwości, że jedynie słuszny i gospodarczo uzasadniony jest punkt widzenia delegata radzieckiego A. Arutiuniana, biorącego udział w obradach, iż najbardziej celowy byłby podział, w którym w jednej grupie znalazłyby się kraje europejskie związane planem Marshalla, z drugiej — kraje demokracji ludo-

wej, tj. Albania, Czechosłowacja, Bułgaria, Polska, Rumunia i Węgry, a Związek Radziecki zostałby potraktowany oddzielnie. Jeśli podejść z tego punktu widzenia do analizy materiałów zawierających ocenę sytuacji gospodarczej w Europie, to okaże się, że produkcja przemysłowa w r. 1950 w porównaniu do r. 1949 wzrosła w 11 krajach związanych z planem Marshalla zaledwie o 8,5 %. Dotyczy to: Anglii, Francji, Belgii, Holandii, Luksemburga, Danii, Norwegii, Szwecji, Włoch, Grecji i Turcji. Równocześnie produkcja przemysłowa 5 krajów demokracji ludowej: Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii i Węgier wzrosła na przestrzeni tego samego roku o 26,4 %, w odniesieniu natomiast do Związku Radzieckiego — wzrost produkcji przemysłowej wyniósł w r. 1950 — 23 %.

W ten sposób przeprowadzona analiza tempa rozwoju produkcji przemysłowej poszczególnych krajów europejskich ujawnia 2 linie rozwoju gospodarczego w Europie. Z jednej strony wysokie tempo rozwoju produkcji przemysłowej w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej, z drugiej strony słabe, pełne wahań i załamań tempo rozwoju produkcji przemysłowej w krajach Europy zachodniej związanych planem Marshalla. Różnice te nie są — rzecz oczywista — przypadkowe, ale wynikają z przyczyn ustrojowych, z różnic stosowanych metod polityki gospodarczej. Wysokie przyrosty roczne produkcji stały się cechą gospodarki socjalistycznej. Natomiast, jeżeli zatrzymać się chociażby na omawianym wskaźniku wzrostu produkcji, to skuteczność systemu gospodarczego zwanego „planem Marshalla“ z gruntu wydawać się musi wątpliwa. Trudno by się w „Studium“ doszukać jakiegokolwiek śladu wnioskowania biorącego wyżej omówione fakty pod uwagę, mimo, że narzucają się one bezpośrednio z materiałów w nim zawartych. Pod tym względem „Studium“ jest rygorystycznie pseudobiektywne.

Samo stwierdzenie faktu, że tempo rozwoju produkcji przemysłowej, jako podstawowego zjawiska określającego sytuację gospodarczą każdego kraju, przebiega w krajach kapitalistycznych na poziomie nieporównanie niższym niż w ZSRR i w krajach demokracji ludowej, nie wyczerpuje jednak zagadnienia. Istotną bowiem rzeczą są skutki, jakie omawiany wzrost produkcji wywołuje oraz trwałość i konstruktywność samego rozwoju. Pod tym względem różnice zachodzące w sytuacji gospodarczej w Europie między krajami kapitalistycznymi i niekapitalistycznymi są uderzająco zasadnicze. Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że po pierwsze, rozwój gospodarki narodowej ZSRR i krajów demokracji ludowej wywołuje stały i szybki wzrost stopy życiowej mas pracujących tych krajów, po drugie, że jest rozwojem konstruktywnym, zmierzającym do generalnej przebudowy gospodarstwa narodowego w celu zapewnienia jego nieograniczonego rozwoju, po trzecie, że jest rozwojem, którego tempo stało się prawem kształtowania się ich gospodarki narodowej. Czy można powiedzieć, że ożywienie gospodarcze jakie niewątpliwie miało miejsce

w r. 1950 w krajach kapitalistycznych przyniosło poprawę warunków materialnych masom pracującym tych krajów i że jest ożywieniem, które wynikałoby chociażby z cyklicznych okresów „prosperity“ jakie przeżywa gospodarka kapitalistyczna? Wypadki z roku ubiegłego w sposób jaskrawy przeczą temu w całej rozciągłości. Ożywienie gospodarcze w krajach kapitalistycznych w Europie posiada charakter całkowicie odmienny.

Współcześnie zachodzące zjawisko ożywienia gospodarczego w świecie kapitalistycznym, a konkretnie — ożywienie rozwijające się od połowy r. 1950, należy rozpatrzyć pod kątem widzenia dwóch równolegle rozwijających się i ze sobą ściśle powiązanych procesów: po pierwsze, pogłębiającego się na etapie imperiaлизму kryzysu strukturalnego kapitalizmu, po drugie, wywołanej przezeń polityki agresji i koniunktury wojenno-spekulacyjnej. Pod tym względem r. 1950 wnosząc nowe elementy do sytuacji gospodarczej europejskich krajów kapitalistycznych stanowił konsekwentny obraz postępującego rozkładu ich gospodarki. Przejawem kryzysu strukturalnego krajów uczestniczących w planie Marshalla był zastój, jakim wyraźnie objęta została ich gospodarka narodowa w r. 1949 mimo, że poziom ich produkcji w wielu wypadkach zaledwie dorównywał względnie słabo przekraczał poziom z lat przedwojennych (również niemiernodajnych jeżeli chodzi o ocenę możliwości ich potencjału gospodarczego). Proces ten ujawnia porównanie wskaźnika produkcji przemysłowej za r. 1949 ze wskaźnikiem z I kwartału tego roku (r. 1948 = 100):

	1949 r.	I kw. 1949 r.
Anglia	103	107
Francja	109	112
Belgia	101	106
Luksemburg	93	113

Jeżeli chodzi o Włochy to wskaźnik ich produkcji przemysłowej nie ulegał większym zmianom na przestrzeni od połowy r. 1947 do połowy r. 1949, podczas gdy w stosunku do r. 1938 kształtował się on w 1947 r. na poziomie zaledwie 86.

Plan Marshalla odegrał w tym procesie rolę zasadniczą i ogólnie znaną i tym bardziej „dobroczynnie“ oddziaływającą, że depresja gospodarcza ogarnęła szczególnie silnie również same Stany Zjednoczone. Dopiero zapoczątkowanie w czerwcu r. ub. przez imperializm amerykański zbrojnej interwencji w Korei zmieniło zasadniczo sytuację. Dla monopolistów wszelkiej maści polityka agresji i zbrojeń w połączeniu z propagandą fałszu i zastraszenia była od dawna wypróbowanym i „dobrym“ sposobem ucieczki przed narastającymi trudnościami wywołanymi rozwijającym się kryzysem. „Zimna wojna“ uprawiana nieprzerwanie prawie od chwili zakończenia drugiej wojny światowej stwarzała ku temu odpowiedni klimat — brak było jedynie odpowiedniego kalibru sposobności. Tym razem monopolisci amerykańscy kierownicy żądają panowania nad światem wzięli

ryzyko na siebie. Przeciwników i opornych z grona monopolistów europejskich, których interesy lub branżowość była tego rodzaju, że narzucony rozwój wypadków zagrażał względnie niedostatecznie uwzględniał ich interesy, „metody pokojowej perswazji“ zastosowane przez administratorów planu Marshalla szybko doprowadziły do „rozsądku“. Niedawno, bo 31 marca br. administrator planu — p. Forster szczerze i cynicznie potwierdził ten stan rzeczy oświadczając, że „plan Marshalla zrzuca swoje ubranie robocze i wdziewa mundur wojenny“. Życie gospodarcze krajów zmarshallizowanych poddane zostało gwałtownej i brutalnej militaryzacji wbrew ich interesom narodowym i wbrew woli samych narodów. Polityka zbrojeń i przygotowań do nowej wojny przybrała już tym razem formy całkowicie jawne, ukazując przy tym w pełni rolę państwa burżuazyjnego, przy pomocy którego monopolisci zapewnili sobie poprzez kolosalny wzrost ciężarów podatków przerzucenie ciężaru finansowania zbrojeń na barki mas pracujących. Skutki takiej polityki jeżeli chodzi o wolumen produkcji przemysłowej okazały się natychmiastowe, gdyż podbudowane zostały z miejsca kolosalną spekulacją. Jeżeli np. w Anglii w pierwszym półroczu 1950 r. trwał spadek wydobywania węgla i produkcji energii elektrycznej, we Francji wytop żelaza i stali oraz wydobywanie węgla były niższe niż w r. 1949, we Włoszech wskaźnik produkcji przemysłu metalurgicznego obniżył się z poziomu 103 z czerwca r. 1949 do poziomu 82 za pierwsze sześć miesięcy r. 1950, to wyliczone tu przykładowo elementy ilustrują jedynie ogólną tendencję pogłębiającego się na przestrzeni pierwszego półroczu kryzysu, jaki, jak już było powiedziane, zarysował się już na początku r. 1949 w stosunku do powojennego maksimum osiągniętego w drugiej połowie r. 1948. W drugiej natomiast połowie r. 1950 rozwój sytuacji gospodarczej cechował gwałtowny wzrost produkcji w gałęziach przemysłu zbrojeniowego, a także w gałęziach z tym przemysłem współpracujących. Równocześnie w pozostałych gałęziach produkcji, nie pracujących na potrzeby wojenne, istniejący dotychczas zastój nie uległ zmianie, a przeciwnie produkcja tych gałęzi ulegała dalszym ograniczeniom.

Polityka zbrojeń rzecz jasna mimo ograniczeń produkcji w gałęziach przemysłu pokojowego wpłynęła na wzrost ogólnego wskaźnika produkcji przemysłowej.

Porównanie wskaźników produkcji przemysłowej w krajach zmarshallizowanych w r. 1950 ze wskaźnikiem z IV kwartału tego roku ilustruje omówione wyżej zmiany, a mianowicie:

	1950 r. (1948=100)	III kw. 1950 r. (1948=100)
Anglia	108	123
Francja	112	121
Włochy	119	129
Belgia	104	117
Luksemburg	97	111

Zestawienie powyższe wyraźnie ujawnia wpływ, jaki na kształtowanie się sytuacji go-

spodarczej posiadała koniunktura zbrojeniowa zapoczątkowana wypadkami w Korei.

Rzecz oczywista, że militaryzacja życia gospodarczego Europy zachodniej, prowadzona w interesie i pod kontrolą monopolu amerykańskich, naruszyła żywotne interesy narodowe poszczególnych krajów kapitalistycznych. Wyścig zbrojeń doprowadził do poważnych zakłóceń w strukturze ich produkcji: zwiększył brzemię podatków, spowodował wzrost cen, inflację, drożyznę oraz redukcję kredytów na budownictwo mieszkaniowe i inne potrzeby społeczne, w sumie przyniósł pogorszenie warunków bytu mas pracujących.

„Studium“ jak to już było wspomniane tych skutków, rzecz oczywista, nie mogło przemilczeć, ale ocenia je jako skutki narastającej koniunktury, a nie militaryzacji gospodarstw narodowych państw kapitalistycznych, co stanowi typowy przykład kręckiego stawiania zagadnienia na głowie, a nie na nogach.

Chcąc w pełni ocenić sytuację jaka wytworzyła się w omawianych krajach na przestrzeni ubiegłego roku oraz szczególne zaostrzenie sprzeczności jakie ją cechowały należy bliżej omówić dwa zjawiska charakteryzujące gospodarkę kapitalistyczną, poczynwszy od końca ostatniej wojny światowej, a mianowicie: a) rozbieżności między produkcją i konsumpcją surowców wywołaną przez Stany Zjednoczone, b) dysproporcje w strukturze produkcji przemysłowej uprzemysłowionych krajów kapitalistycznych.

Wypadki ubiegłych lat wykazały w całej rozciągłości wpływ jaki na resztę świata kapitalistycznego posiada gospodarka Stanów Zjednoczonych i uprawiana przez nie polityka. Wpływ ten widoczny w każdej dziedzinie życia gospodarczego krajów kapitalistycznych Europy wywołał w r. 1950 na tle przedstawienia ich gospodarki na tory wojenne szczególnie dla nich ostre powikłania w dziedzinie zaopatrzenia surowcowego.

Udział Stanów Zjednoczonych i Europy zachodniej w spożyciu surowców kształtował się następująco:

	Udział USA			
	Spożycie w r. 1950 (1936-38=100)		w spożyciu świata kapitalistycznego w %	
	USA	Europa zach.	1936-38	1950
aluminium	680	165	30	60
miedź	215	100	32	54
ołów	120	85	39	50
cynk	190	90	37	52
bawełna	140	100	28	36
wełna	150	115	18	23
siarka (naturalna)	295	160	53	70
kauczuk	240	175	50	56
miazga drzewna	225	101	48	68

Jak wynika z powyższego udział Stanów Zjednoczonych w światowym spożyciu metali nieżelaznych wzrósł: z 30 % w r. 1936—38 do 60 % w r. 1950 w zakresie aluminium, z 30 % do 54 % jeżeli chodzi o miedź itd. Przed ostatnią wojną światową spożycie kauczuku i miazgi drzewnej Stanów Zjednoczonych stanowiło 50 % spożycia światowego i wzrosło jeżeli chodzi

o miążgę drzewną do dwóch trzecich całego spożycia światowego. Spożycie bawełny i wełny w Stanach Zjednoczonych wzrosło również poważnie. Przyczyny tego wzrostu spożycia są znane i świadczą jak doskonałym interesem była dla Stanów Zjednoczonych ostatnia wojna światowa. Zmiany te miały jednak kapitalny wpływ na kształtowanie się obrotów handlowych z resztą świata co wynika z poniższego zestawienia:

Export (+) lub import (—) netto Stanów Zjednoczonych
(w tys. ton)

	1936—38	1949	1950	IV kw. 1950
żelazo i stal	+ 1919	+ 3700	+ 970	— 1230
żelazo	+ 2970	— 575	— 465	— 1300
rudę miedzi				
i koncentraty	+ 88	— 383	— 375	
żelazo miedziane	+ 13	+ 1	— 23	
Rudy ołowiu, koncentraty, metal i żelazo	+ 5	— 389	— 520	
Rudy cynku, koncentraty, metal i żelazo	— 14	— 195	— 347	
wełna (prana)	— 104	— 190	— 323	

W zakresie wszystkich w.w. produktów Stany Zjednoczone stały się w r. 1950 importerem i to w poważnych rozmiarach. Jeżeli chodzi o stal to zmiana ta nastąpiła w ostatnim kwartale ub. roku.

Omówiony wzrost zapotrzebowania Stanów Zjednoczonych na surowce spowodował, że światowy popyt na nie uzależniony został w sposób o wiele silniejszy niż dotychczas od bieżącej sytuacji w Stanach Zjednoczonych, co ujawniło się w całej rozciągłości z chwilą rozpoczęcia zbrojnej agresji koreańskiej i rozpętania z nią związanego wyścigu zbrojeń. Wzrost zakupów dokonywanych przez Stany Zjednoczone, w sposób nie liczący się z interesami innych krajów kapitalistycznych, wywołał kolosalnąwyżkę cen, która w fatalny sposób zaciążyła na gospodarce Europy Zachodniej wciągniętej w wir szaleńczej polityki zbrojeń wbrew interesom jej narodów.

Krytyczna sytuacja surowcowa europejskich krajów kapitalistycznych zaostriżyła się jeszcze bardziej pod wpływem dodatkowego czynnika. W całej pełni ujawniającego rozkład kapitalistycznej gospodarki. Czynnikiem tym była zarysowująca się wyraźnie w tych krajach w porównaniu do okresu przedwojennego dysproporcja między rozwojem ich bazy surowcowej a rozwojem przemysłów przetwórczych. Kapitalistyczna produkcja surowcowa w Europie rozwijała się o wiele wolniej od produkcji przemysłów przetwórczych, a w niektórych wypadkach jak np. w odniesieniu do węgla, siarki, drewna i rud żelaznej uległa poważnemu zmniejszeniu (przypomnieć tu należy, że eksport węgla do Europy był dobrym interesem dla monopolu amerykańskich).

Tymczasem ceny na rynkach światowych ukształtowały się następująco (r. 1949 = 100):

	r. 1949	r. 1950			
	gru- dzień	ma- rzec	czer- wiec	wrze- sień	gru- dzień
Wyroby przemysłowe	85	84	84	84	88
Artykuły żywnościowe	111	116	113	126	122
Surowce	94	95	110	154	174

Z cyfr tych wynikają jasno skutki jakie powstać musiały dla gospodarki w kapitalistycznych krajach europejskich. Militaryzacja życia gospodarczego i przestawienie produkcji na tory wojenne wywołały wzrost z jednej strony produkcji odnośnych gałęzi przemysłu, z drugiej — importu surowców w rozmiarach przekraczających dotychczasowe przeciętne zapotrzebowanie.

Kraje Europy zachodniej stanęły wobec konieczności silnego wzmocnienia produkcji swoich wyrobów przemysłowych dla pokrycia tego importu. Masa produkcji przemysłowej przeznaczona na eksport musiała wzrastać, aby pokryć różnicę cen na importowane surowce, która rosła w coraz szerszym zakresie pieniężnym i asortymentowym w miarę rozwoju spekulacji. Monopolisci dla pokrycia „strat“ zaczęli przerzucać ich ciężar na masy pracujące. Jeżeli wskaźnik cen światowych na artykuły przemysłowe nie uległ prawie żadnym zmianom, to wskaźniki cen na wyroby przemysłowe na rynkach wewnętrznych wzrosły w r. 1950 przykładowo: w Anglii o 28,5 %, we Francji — o 37 %, we Włoszech od czerwca do października 1950 r. — o 9 %. Z drugiej strony jak z wyżej przytoczonych wskaźników wynika, wyższość cen światowych objęła również artykuły żywnościowe. Tego rodzaju „ożywienie“ gospodarki krajów kapitalistycznych nie mogło, rzecz oczywista, przynieść poprawy stopy życiowej masom pracującym. Rozwieranie nożyc cen importowych i eksportowych przy ciągłym forsowaniu programu zbrojeń musiało skończyć się dalszym ostrym obniżeniem ich stopy życiowej. Masy pracujące krajów kapitalistycznych poddane zostały operacji w wyniku której ich wzmoczonej produkcji, zamiast poprawy stopy życiowej, wręcz przeciwnie — towarzyszyło jej obniżanie z miesiąca na miesiąc. Grabież ta dokonana została poprzez rynek, na którym ceny na artykuły codziennej potrzeby stale wzrastały i poprzez nowe ciężary podatkowe nakładane przez burżuazyjne rządy.

Wiadomo ogólnie, że wydatki budżetowe państw Europy zachodniej w jednym tylko r. 1950 wzrosły 2 do 3-krotnie i przewyższyły tzw. „pomoc amerykańską“ otrzymywaną w ramach planu Marshalla w r. 1950. Oficjalny budżet wojenny Anglii, Francji i Włoch w ciągu 3 lat wyniesie 13 — 14 mld. dol., podczas gdy państwa te otrzymały w formie skądinąd bardzo zresztą kosztownej dla nich „pomocy“ w ciągu ubiegłych 3 lat funkcjonowania planu Marshalla kwotę około 5,7 mld. dol. W ten sposób świadczenia planu Marshalla równają się jedynie 2/5 tych olbrzymich wydatków zbrojeniowych, któ-

re przy jego pomocy potrafili na europejskich krajach kapitalistycznych wymusić monopoliści amerykańscy.

Oszukane masy ludowe dały ostatnio wyraz swemu niezadowoleniu w wnikach dopiero co przeprowadzonych wyborów we Włoszech i Francji. Wyniki tych wyborów winny być ostrzeżeniem dla tych, których antynarodowa polityka prowadzi do oszustw i masowego wyzysku mas ludowych.

Sytuacja gospodarcza głównych partnerów imperializmu amerykańskiego w Europie — Anglii, Francji i Włoch przedstawiała się następująco: w r. 1950 gospodarka narodowa Anglii z przyczyn wyżej omówionych kształtowała się pod wpływem zaostrażających się sprzeczności strukturalnych. Istniejący już dawniej brak równowagi produkcji między gałęziami gospodarki podstawowego znaczenia, a ogólnym rozwojem przemysłu, został zaostrażony. Rozwój produkcji przemysłowej przybrał kierunek jednostronny — zniekształcony forsowaniem produkcji zbrojeniowej i ograniczaniem produkcji pokojowej, przeznaczonej na potrzeby ludności. Sfery rządzące Anglii stosując politykę zbrojnej agresji zwiększyły wydatki wojenne do olbrzymich rozmiarów. W roku budżetowym 1950/51 bezpośrednie wydatki wojenne przewidziane początkowo na sumę 781 mln. £, co stanowiło i tak trzykrotne ich zwiększenie w stosunku do roku budżetowego 1938/39 zostały w sierpniu r. 1950 ponownie powiększone. Rząd angielski uchwalił program zbrojeniowy zgodnie z którym bezpośrednie wydatki wojenne ustalone zostały na 3.600 mln. £, a w styczniu r. 1951 powiększone do 4.700 mln. £. Innymi słowy w ciągu trzech lat przewiduje się wydatkowanie na zbrojenia sumy większej o 2.300 mln. £ aniżeli było to początkowo preliminowane. W ten sposób same bezpośrednie wydatki wojenne zwiększone zostały dwukrotnie. W ramach tych wydatków rząd angielski udzielił już olbrzymich zamówień głównie na samoloty, auta pancerne i samochody. W obawie przed opinią publiczną publikowanie wiadomości o tych kolosalnych wydatkach jest ograniczane, podobnie, jak ograniczane jest publikowanie wiadomości o rozmiarach pośrednich wydatków związanych z prowadzeniem wojny w Korei, na Malajach itd. Źródłem finansowania są podatki bezpośrednie i pośrednie, które w r. 1950 znajdowały się na szczególnie wysokim poziomie. W roku budżetowym 1950/51 wpływy z podatków nakładanych głównie na ludność pracującą przewidziane były na sumę 3.688 mln. £ tj. 4,1 krotnie więcej niż w r. 1938/39. W r. budżetowym 1950/51 podatki bezpośrednie w porównaniu w r. 1938/39 wzrosły 3,7 krotnie, a pośrednio 4,7 krotnie. Szybszy wzrost podatków pośrednich ujawnia antyrobotniczy charakter polityki labourzystowskiej. Kolosalny budżet wojenny Anglii prowadzi do zubożenia mas pracujących z jednej, i stale wzrastających zysków kapitalistów z drugiej strony. Wszelkie przekręcenia w oficjalnych danych statystycznych nie

są w stanie ukryć faktu, że ceny detaliczne od kilku lat stale wzrastają, a poziom stopy życiowej mas pracujących obniża się. Nawet sfałszowany wskaźnik ujawnia, że w porównaniu z czerwcem 1947 ceny detaliczne artykułów spożywczych podniosły się do grudnia r. 1950 przeciętnie o 25 %. Ceny detaliczne na przestrzeni roku ubiegłego wzrosły (w %) następująco: kawy o 44 %, masła śmietankowego o 33 % bekonów o 15 %, jaj o 13 %. itd. Nieustannie również wzrastają ceny detaliczne artykułów powszechnej konsumpcji. W wyniku jednej tylko grudniowej wyżki cen detalicznych, która weszła w życie z dniem 1 lutego 1951 r. tkaniny wełniane podrożały o 30 %, tkaniny czesankowe z domieszką sztucznego jedwabiu o 40 %, odzieży o 20 %.

U podstaw wzrostu cen detalicznych leży oczywiście wyżka cen hurtowych. Zmiany we wskaźniku tych cen w r. 1950 kształtowały się następująco (r. 1930 = 100).

	Przeciętna w r. 1950	Wzrost w % w stosunku do r. 1949	grudzień 1950	Wzrost w % w sto- sunku do grudnia 1949 r.
Ogólnie	262,5	11,4	29,6	19,2
Artykuły Spożywcze	221,1	16,0	228,1	17,7
Artykuły Zbożowe	235,5	19,2	253,3	11,2
Artykuły Przemysłowe	286,3	14,9	330,2	28,5
Metale nieżelazne	332,7	29,8	443,5	60,0
Bawełna	399,1	30,4	484,4	36,1
Wełna	522,7	74,4	777,5	117,1

W r. 1950 ogólny wskaźnik cen hurtowych wzrósł w Anglii o prawie 20 %. Od chwili zbrojnej interwencji w Korei, spekulacja niebywałych rozmiarów objęła wielką ilość towarów. Monopoliści angielscy rozpoczęli grę na wyżkę cen na surowce strategiczne pochodzące z własnych kolonii, aby sprzedając je po wyśrubowanych cenach uzupełnić w ten sposób swoje fundusze dolarowe. Jednakże, nieprawdopodobne wyśrubowanie cen surowców znacznie zmniejszyło zapotrzebowanie przemysłu na surowce. Gra na wyżkę odbiła się rykoszetem, powodując ogólną wyżkę cen surowców, a rabunkowe gromadzenie surowców strategicznych przez imperialistów amerykańskich, którzy nie uwzględniają potrzeb swego słabszego partnera, doprowadziło do ostrego kryzysu surowcowego i postawiło gospodarkę angielską przed nowymi trudnościami. Zmniejszenie zapotrzebowania przemysłu na surowce z jednej strony i kryzys surowcowy z drugiej doprowadziły do wyżej omówionej wyżki cen detalicznych, pogarszając i tak już ciężką sytuację mas pracujących.

Równolegle do rosnących cen pogorszyła się sytuacja żywnościowa ludności. Przeciętne spo-

życie mięsa świeżego i mrożonego na głowę ludności było w r. 1950 o ponad 22% niższe niż w latach 1934—38, bekonów i szynki o 20%, masła śmietankowego o 30%, itd. Racja żywnościowa ludzi pracy została w połowie zmniejszona. Od lutego 1951 norma przydziału mięsa na kartki zmniejszona została do wartości 8 pensów, wobec 16 pensów w lutym 1950. Nowa racja mięsa jest najniższa od początku wojny i jest 5-krotnie mniejsza od spożycia przedwojennego. Równocześnie zyski monopolistów wzrosły na przestrzeni ub. roku o dalsze 20% i w porównaniu do poziomu przedwojennego były 3-krotnie wyższe. Dywidendy wypłacane przez monopole angielskie sięgają olbrzymich rozmiarów i w szeregu wypadków przewyższają 100%, np.: dywidenda „Associated Manganese” wyniosła w r. 1950 170% wobec 75% w r. 1949. Wzrost budżetu wojennego Anglii zapewnia monopolistom angielskim dalsze, znaczne zyski.

Wspomniany wyżej kryzys surowcowy w Anglii przybrał pod koniec r. 1950 szczególnie ostre rozmiary powodując szereg surowych ograniczeń. Na razie, wskutek braków materiałowych ucierpiały głównie firmy drobne, które nie dysponując większymi środkami finansowymi nie były w stanie uzupełnić swoich zapasów w początkowym okresie niebywałego skoku cen. Firmy te już przy końcu ub. r. zaczęły zwalniać robotników i likwidować interesy. Przejście gospodarki na tory wojenne doprowadziło do nowej fali bankructw, których liczba wzrosła w r. 1950 — 1.825, wobec 1.491 w r. 1949 i 1.114 w r. 1948. W tym samym czasie wielkie monopole wykorzystały kryzys surowcowy dla wzmocnienia swoich wpływów w szeregu gałęzi gospodarki, dla dalszego ograniczania wytwórczości towarów powszechnej konsumpcji oraz zwiększania produkcji wojennej. Starając się zapobiec rozwojowi ruchu strajkowego w kraju, potęgującego się w związku ze zwyczajną cen i systematycznym obniżaniem stopy życiowej pracujących, rząd labourzystowski przywrócił w r. 1950 moc obowiązującą przyjętego w czasie wojny postanowienia określającego strajki jako nielegalne, a strajkujących jako przestępców kryminalnych. Fakt zastosowania postanowienia obowiązującego w czasie wojny do warunków pokojowych świadczy, że rząd labourzystowski jest zdecydowany pozbawić masy pracujące ich elementarnych praw, aby w pełni zapewnić realizację programu wojennego.

Wskaźnik produkcji przemysłowej w okresie ostatniego roku, mimo ograniczeń produkcji w gałęziach przemysłu pokojowego, wobec rozwoju produkcji przeznaczonej na cele wojenne wzrósł o 5%. Porównanie wskaźników ważniejszych gałęzi produkcji przemysłowej świadczy o rozmiarach militaryzacji życia gospodarczego. Tak np.: produkcja przemysłu lotniczego i samochodowego była w r. 1950 o 60% większa od przedwojennej, przemysłu chemicznego o 90%, podczas gdy produkcja przemysłu włókienniczego kształtowała się na pozo-

mie 60%, zaś budownictwa — 50% stanu przedwojennego.

Przemysł węglowy pozostawał nadal w stanie zastoju i zacofania technicznego. O stopniu zużycia urządzeń kopalnianych świadczy fakt, że zarząd węglowy, który prelimitował w okresie 15 lat kwotę 520 mln. £ na inwestycje kapitalne, uznał za konieczne z sumy tej przeznaczyć 350 mln. £ na podtrzymanie chociażby obecnego poziomu wydobycia węgla. Na uwagę zasługuje fakt, że w latach 1947—1949 na mechanizację i konserwację wydatkowano 75 mln. £, podczas gdy sumy wypłacone w tym okresie tytułem odszkodowań kapitalistom wyniosły 165 mln. £.

Przejście gospodarki na tory wojenne doprowadziło do znacznego ograniczenia budownictwa mieszkaniowego. W r. 1950 wybudowano 198 tys. nowych domów wobec 228 tys. w r. 1949 i 362 tys. domów budowanych rocznie w okresie lat 1935—38.

We Francji pierwsza połowa r. 1950 upłynęła pod znakiem rozwijającego się kryzysu gospodarczego. Produkcja przemysłowa zmniejszyła się od stycznia do czerwca o 20%; obroty paryskich domów towarowych od grudnia 1949 do lipca 1950 zmniejszyły się o 44%; wolumen przewozów towarowych w kolejnictwie zmniejszył się w tym samym okresie prawie o 26% itd. Zastosowana przez francuskich monopolistów polityka wysokich cen jeszcze bardziej pogorszyła położenie mas pracujących. Wg danych pochodzących od samych przedsiębiorców, zdolność nabywczą robotników w r. 1950 — jeśli przyjmie się za podstawę średni zarobek robotnika niewykwalifikowanego w okręgu paryskim — wynosiła zaledwie 50% zdolności nabywczej z r. 1938. Zaznaczył się również znaczny spadek zdolności nabywczej ludności miejskiej. Zmniejszenie obrotów na rynku wewnętrznym, spowodowane spadkiem siły nabywczej ludności pracującej, było skompensowane zwiększeniem eksportu przez monopole kapitalistyczne na drodze szeroko stosowanego dumpingu walutowego i towarowego, subsydiów państwowych itd.

W II połowie 1950 r. sytuacja gospodarcza Francji uległa częściowej zmianie. Wyścig zbrojeń stworzył koniunkturę wojenno-inflacyjną. Wzrost wydatków na cele wojenne spowodował wzrost deficytu budżetowego, wywołał wzrost obrót banknotów, wywołał dalszy wzrost cen hurtowych i detalicznych, zwiększył dodatkowe zyski wielkich trustów i przyczynił się do dalszego obniżenia poziomu życia mas pracujących. Skarb Francji musiał pokryć deficyt 1950 r., który wzrósł do 335 mld. franków francuskich drogą pożyczek krótkoterminowych i nową emisją banknotów papierowych.

Równocześnie dla bezpośredniego finansowania zbrojeń znaczną część państwowych wydatków budżetowych, przeznaczono na odbudowę i rozwój gospodarstwa narodowego tzw. „rozbudowę kapitału zakładowego” przedsiębiorstw kapitalistycznych, szczególnie w

dziejzinie przemysłu ciężkiego, jak: kopalni węgla, zakładów przerobu produktów naftowych, fabryk metalurgicznych i budowy maszyn. Jak wynika z raportu Komisji Inwestycji, wszystkie wkłady kapitałowe we Francji i w koloniach francuskich w r. 1950 wynosiły 1.350 mld. franków francuskich w porównaniu do 1.293 mld. franków francuskich w r. 1949. Udział środków państwowych w ogólnej sumie inwestycji w r. 1950 osiągnął 66% w stosunku do 64% w roku 1949. Ten wysoki procent stanowi szczególnie charakterystyczną cechę współczesnego rozwoju państwowo-monopolistycznego kapitalizmu we Francji gdzie kapitał monopolistyczny wzrasta na rachunek państwa, czyli kosztem podatnika francuskiego. Część wydatków na inwestycje — jak informowało Francuskie Ministerstwo Finansów — została pokryta dodatkową emisją i zwiększeniem obiegu pieniądza papierowego.

Projekt budżetu państwowego na r. 1951 przewiduje wydatki w wysokości 2.615 mld. fr. franc. (w r. 1950 2.238 mld. fr. franc.), w tym wydatki wojenne przewidziane zostały na 740 mld. fr. franc., nie biorąc w rachubę tych sum, jakie są opłacane z rachunku amerykańskiej „pomocy” wojennej i innych źródeł. W rzeczywistości, według oświadczenia sekretarza Generalnej Konferencji Pracy B. Frachon’a w r. 1951 rząd zamierza narzucić krajowi budżet wojenny w wysokości 1.250 mld. fr. franc. Stanowi to 43% ogólnej sumy zarobków za pracę najemną we Francji.

W celu sfinansowania zbrojeń w r. 1951 zostało zwiększone brzemie podatkowe ludności. Całkowita masa bezpośrednich i pośrednich podatków w r. 1951 przewidziana została na sumę 1.812 mld. fr. franc. w porównaniu do 1.554 mld. fr. franc. w r. 1950. Niezależnie od preliminarza budżetowego i środków z funduszu planu Marshalla i „pomocy wojennej”, środków tych na zrealizowanie planów zbrojeniowych nie wystarcza. Rząd zmuszony będzie sięgnąć do rynku pieniężnego. Specjalnym dekretem została ogłoszona nieograniczona emisja krótkoterminowych „bonów obrony narodowej” z progresywnie wzrastającą stawką procentową (od 2,4% do 4,75%) co przygotowuje drogę do dalszej szerokiej inflacji. W końcu grudnia 1950 r. obrót pieniężny we Francji wynosił 1.590 mld. fr. franc. w stosunku do 1.278 mld. fr. franc. w r. 1949. Francuski plan inwestycyjny posiada treść agresywną.

Obecnie we Francji gałęzie przemysłu pokojowego i wojennego w taki sposób ze sobą zostały splecione, że przemysł francuski, wydobywający wielkie ilości węgla i wytwarzający na dużą skalę energię, stal, szczególnie blachy stalowe, może w łatwy sposób przestawić się całkowicie na przemysł wojenny. Znaczenie strategiczne posiada także przemysł samochodowy i traktorowy, przemysł nawozów azotowych, pracujący dla armii przemysł włókienniczy itd.

Gospodarka rolna Francji odgrywa rolę zaplecza dla wojennej gospodarki krajów paktu

północno-atlantycznego, szczególnie w zakresie dostaw pszenicy, konserw mięsnych, spirytusu winnego dla produkcji kauczuku syntetycznego. W ten sposób, udział Francji w wyścigu zbrojeń Stanów Zjednoczonych i krajów Europy zachodniej nabiera specyficznego charakteru: świadcząc o przekształceniu gospodarki Francji na dostawcę surowców i półfabrykatów. Ceny hurtowe i detaliczne we Francji dość stałe w I półroczu roku ubiegłego (z wyjątkiem cen na artykuły spożywcze), w II półroczu zaczęły wzrastać:

Wskaźniki cen hurtowych i detalicznych kształtowały się następująco (w 1938 = 100):

	Ogólny wskaźnik	Artykuły spożywcze	Artykuły przemysł.	Ceny detaliczne w Paryżu
R. 1948 przeciętnie	1712	1713	1711	1632
R. 1949 przeciętnie	1917	1719	2114	1817
Grudzień	2002	1851	2152	1920
R. 1950 przeciętnie	2169	1841	2190	1945
Grudzień	2409	1871	2947	2075

Od grudnia 1949 r. do grudnia 1950 r. wskaźnik cen hurtowych na towary przemysłowe podniósł się o 37%.

Inflacja, wzrost cen oraz wzrost ciężarów podatkowych spowodowały ponowne przesunięcia w podziale dochodu narodowego Francji na korzyść nielicznej grupy wielkich kapitalistów. Rządowy komitet ekspertów obliczył francuski dochód narodowy w r. 1950 na 7.800 mld. fr. franc. Dochody przemysłowców i innych przedsiębiorców wzrosły do 3.620 mld. fr. franc. z 2.990 mld. fr. franc. w 1949 tzn. o 21% i stanowiły 46,5% całego dochodu narodowego. Wręcz przeciwnie, zarobki robotników stanowiły jedynie 2.340 mld. fr. franc., a włączając 727 mld. fr. franc. dochodów pośrednich (ubezpiec. społ. i inne) wyniosły 3.067 mld. fr. franc., tzn. około 39% dochodu narodowego, podczas gdy w r. 1938 równały się 49% tego dochodu.

„Marshallizacja” Włoch doprowadziła do skrajnego zaostrzenia się wewnętrznych sprzeczności tego kraju i przyspieszyła proces rozkładu jego gospodarki. Obecny rząd Włoch konsekwentnie realizuje politykę militaryzacji kraju i przygotowań do zbrojnej agresji. Znalazło to swój wyraz w zwiększeniu budżetu na wydatki wojenne do ogromnych rozmiarów. W ubiegłym roku finansowym, kończącym się z dniem 30 czerwca 1950 r. rząd wyasygnował na przygotowanie wojenne 323 mld. lirów wł., czyli ponad 560 mln. dolarów, nie wliczając kwot ukrytych w innych pozycjach budżetu, jak również środków przydzielanych przez Stany Zjednoczone z funduszu „pomocy wojennej”.

Po wszczęciu napastniczej wojny przeciwko narodowi koreańskiemu przez imperialistów

amerykańskich rząd włoski w dniu 25.VI.1950 r. złożył oficjalne oświadczenie o przestawieniu gospodarki narodowej na tory wojenne. Na wydatki zbrojeniowe przeznaczono dodatkowo 50 mld. lirów wł. W celu sfinansowania trzyletniego programu zbrojeń, rząd włoski postanowił w okresie maksimum 2—3 lat. poza bieżącymi wydatkami, wydatkować kwotę 1400 do 1500 mld. lirów wł. (2.332 mln. dolarów). Należy przy tym zauważyć, że zanim rozpoczął się jawny wyścig zbrojeń wpływy z podatków na rok finansowy 1949/50 zwiększyły się w porównaniu z rokiem poprzednim o 15% i wyniosły astronomiczną cyfrę 1006 mld. lirów wł.

Podatki pośrednie najbardziej obciążające masy pracujące w ciągu 3 ostatnich lat (od I.VI.47 do 30.VI.1950) wzrosły o 83% (z 253 mld. do 462 mld. lirów wł.).

Wyścig zbrojeń wywołał inflację i wzrost cen. Już w pierwszych miesiącach realizacji programu zbrojeń (od czerwca do października 1950 r.) obrót pieniężny wzrósł o 66 miliardów i osiągnął 1.060,2 miliarda lirów wł. Według obliczeń Mediolańskiej Izby Handlowej, zdolność nabywcza lira spadła w czasie od czerwca do grudnia r. 1950 o 16,3%. Wzrost cen detalicznych na towary masowego użytku był stosunkowo umiarkowany na skutek zmniejszonej zdolności nabywczej i zmniejszonego popytu. W tym okresie ceny detaliczne podniosły się o 10%, podczas gdy poziom zarobków pozostał bez zmiany. W ten sposób przestawienie gospodarki włoskiej na tory wojenne wywołało dalsze zubożenie mas ludowych i obniżenie ich zdolności nabywczej.

Wojenno-spekulacyjna koniunktura nie była w stanie zlikwidować masowego bezrobocia. W końcu grudnia 1950 r. na giełdzie pracy zarejestrowano 2.069.000 bezrobotnych. Obok tej wielkiej armii całkowicie bezrobotnych — według danych Federacji Włoskich Związków Zawodowych liczba częściowo bezrobotnych wynosi dalej 2.000.000 ludzi.

Wyścig zbrojeń we Włoszech rozpoczęty został w warunkach, gdy przemysł i gospodarka rolna w kraju nie osiągnęły nawet poziomu z r. 1938, gdy eksport znacznie był mniejszy od przedwojennego, a położenie finansowe kraju znajdowało się na brzegu przepaści.

Wzrost zbrojeń doprowadził do dalszego zaostrzenia wewnętrznych sprzeczności imperializmu włoskiego, nierównomierności rozwoju i zwiększenia dysproporcji między przemysłem ciężkim a lekkim, szczególnie między gałęziami przemysłu pokojowego i wojennego.

Skutkiem katastrofalnego zubożenia mas pracujących i masowego bezrobocia, poziom produkcji artykułów masowego spożycia (art. skórzanego, włókiennicze, żywnościowe, meble i inne), już w r. 1948 był niższy nie tylko od poziomu produkcji środków produkcji, lecz nawet od przeciętnego (średniego) poziomu przemysłu włoskiego w ogólności. W r. 1949 rynek otrzymał odzieży i obuwia o 26% mniej, aniżeli w r. 1938, a w przeciągu 10 miesięcy r. 1950 mniej o 31%. Przedsiębiorstwa obróbki drzewnej prawie przestały pracować, nie otrzymując

żadnych zamówień. Fabryki konserw mięsnych, rzeźnie i młyny na przestrzeni ostatnich 3 lat pracują zaledwie w granicach 25—30% swych możliwości produkcyjnych.

O nierównomiernym rozwoju oddzielnych gałęzi przemysłu i dysproporcji między nimi świadczy niski procent wykorzystania ich zdolności produkcyjnej: np. budownictwa okrętowego — w 20%, budowy maszyn rolniczych — w 50%, przemysłu taboru kolejowego — w 30%, wg stanu przedwojennego. Przy tym ma to miejsce w warunkach, gdy flota handlowa Włoch jest o 25%, zaś park parowozów kolejowych o 12% mniejszy niż przed wojną. Za to produkcja samochodów w 1950 r. osiągnęła 128 tys. sztuk, co stanowi 166% poziomu z r. 1937 i 148,5% poziomowi z r. 1949.

Większe monopole włoskie skupiające w swych rękach zamówienia zbrojeniowe prowadzą politykę sztucznego ograniczenia produkcji pokojowych gałęzi przemysłowych. Udało się im uzyskać zablokowanie kredytów na budownictwo mieszkaniowe, zatrzymać prace przy urządzeniach rolnych i wprowadzić ograniczenia w kredytowaniu średnich i drobnych przedsiębiorstw. Wszystko to doprowadziło do nowej fali masowych zwolnień z pracy, do zwiększenia liczby bankructw, szczególnie drobnych i średnich przedsiębiorstw. Według świadomie sfałszowanych danych ilość całkowicie bezrobotnych we Włoszech od września do grudnia 1950 r. zwiększyła się o 405 tys. Według tychże danych, w ciągu 8 miesięcy 1950 r. było zarejestrowanych 4.191 bankructw tzn. prawie tyle, ile w ciągu 1949 r. (4.442) i prawie 2 razy więcej, aniżeli za cały rok 1948 (2.410). W samych tylko miesiącach lipiec—sierpień 1950 r. zbankrutowało 1.017 przedsiębiorstw w stosunku do 736 za ten okres w 1949 r. Dowodzi to koncentracji kapitału i pożerania drobniejszych firm przez wielkie. Zapoczątkowany w roku 1950 wyścig zbrojeń doprowadził do wyczerpania zapasów surowców. Pod naciskiem Stanów Zjednoczonych wydane zostały zarządzenia ograniczające zużycie surowców dla przemysłu pokojowego i wprowadzające surową ich kontrolę przez państwo (koks, węgiel, surowki żelaznej, metali kolorowych, bawełny, surowców skórzanego, celulozy itp.). Powołany został specjalny komitet w celu koordynacji zamówień i regulowania cen. Rząd otrzymał specjalne pełnomocnictwa do wydawania zarządzeń w dziedzinie gospodarczej bez zatwierdzania ich przez parlament.

Ceny hurtowe i detaliczne od lipca do grudnia 1950 r. wzrosły o 14,3%. W końcu grudnia 1950 r. wskaźnik cen hurtowych osiągnął swój najwyższy poziom od czasu zakończenia wojny.

Jeśli przyjąć poziom cen hurtowych w czerwcu 1950 r. za 100, wówczas poziom ich w październiku tego samego roku równał się:

ogólny wskaźnik cen hurtowych	111
w tym:	
surowce	107
półfabrykaty	116
gotowe wyroby	109
artykuły żywnościowe	107

Wskaźnik cen na niektóre rodzaje surowców i półfabrykaty równał się:

włókno naturalne i sztuczne	114
przędza	123
surowe skóry	153
złom żelazny	249
metale kolorowe	120

Ogólny wskaźnik cen detalicznych wg Centralnego Instytutu Statystyki od lipca do 5.XII 1950 r. wzrósł o 10 %, przeważnie w odniesieniu do cen artykułów żywnościowych.

Koszty „minimum“ utrzymania wzrosły w okresie styczeń—listopad 1950 o 5 %, w tym wskaźnik kosztów żywienia o 4 %, odzieży — 6 %, opału i światła o 3,5 %, komornego o 55 %.

Jeszcze przed okresem wyścigu zbrojeń w roku 1949 miesięczny dochód 73 % wszystkich rodzin włoskich według danych (POKS) Mediolańskiego Instytutu Badania Opinii Publicznej, był niższy od kosztów minimalnego utrzymania, a dochód 12 % wszystkich rodzin Włoch nie wystarczał na wyżywienie.

Nawet Związek Przemysłowców Włoskich, reprezentujący interesy wielkich przemysłowców, nie może ukryć nędzy włoskich robotników. Według danych tego Związku przeciętny dzienny zarobek robotnika włoskiego nawet w połowie nie wystarcza na pokrycie wydatków potrzebnych na utrzymanie rodziny. Jeszcze gorzej przedstawia się położenie bezrobotnych, którzy otrzymują zasiłek w wysokości 200 lirów włoskich na 1 dzień. Jeśli przypuszczać, że połowa bezrobotnych nie otrzymuje nawet tej mizernej sumy, stanie się widoczna nędza, na pół głodowa egzystencja ogromnej armii bezrobotnych i ich rodzin. Nielepiej przedstawia się sytuacja wielomilionowych rzesz chłopstwa, szczególnie trzymilionowej armii robotników rolnych, którzy są zatrudnieni jedynie 120 dni w roku.

Według danych prasy włoskiej 7,8 % całej ludności Włoch czyli 3,5 mln. ludzi żyje z jałmużny i jest zarejestrowane w gminach jako żebracy.

Gospodarka zachodnio-niemiecka została w ciągu r. 1950 otwarcie wciągnięta w plany imperializmu amerykańskiego. Fakt ten potwierdzają cyniczne wypowiedzi polityków imperialistycznych oraz szereg zjawisk gospodarczych. Ostatnio gospodarka Niemiec zachodnich włączona została do tzw. planu Schumana, w którym odegrać ma rolę przodującego partnera. Podobnie jak to miało miejsce i w innych krajach Europy zachodniej, rozwój produkcji przemysłowej w roku ubiegłym objął przede wszystkim te gałęzie przemysłu, które pracowały na potrzeby wojenne. Porównanie wskaźnika wytwórczości przemysłu dóbr produkcyjnych ze wskaźnikiem przemysłu dóbr konsumpcyjnych wykazuje, że o ile przemysł dóbr produkcyjnych przekroczył w końcu r. 1950 poziom z r. 1936 o 31 %, to przemysł dóbr konsumpcyjnych przekroczył go w tym czasie zaledwie o 16 %.

Wykazane jednak różnice do wskaźnika nie odzwierciedlają w pełni stopnia, w jakim go-

spodarka zachodnio-niemiecka wprzęgnięta została w orbitę przygotowań wojennych. Koniunktura zbrojeniowa w Niemczech Zachodnich posiada znamiona zupełnie odrębne, odbywa się bowiem na zlecenie imperializmu amerykańskiego, który całkowicie opanował życie gospodarze tego kraju. Od monopolistów anglo-amerykańskich zależy też całkowicie powierzenie zachodnio-niemieckiemu przemysłowi jedynie wówczas zamówień zbrojeniowych, o ile uważają to za stosowne i celowe z punktu widzenia ich interesów. Są to oczywiście takie zamówienia, które nie tylko nie zmniejszają ich własnych zysków, lecz wręcz przeciwnie — powiększają je znacznie w ten sposób, że są one wykonywane w zakładach przemysłowych pozostających pod wpływem finansowym tego właśnie kapitału. Skutkiem tego koniunktura zbrojeniowa w Niemczech Zachodnich ograniczała się jeszcze w roku zeszłym do zakładów nie produkujących broni lecz tylko artykuły wchodzące w zakres ogólnego wyposażenia wojskowego.

Jeżeli przeprowadzić podział przemysłu zachodnio-niemieckiego na przemysł pracujący na potrzeby wojenne i na potrzeby pokojowe, to obraz rozwoju produkcji przemysłowej w całej rozciągłości ujawnia stopień, w jakim gospodarka Niemiec Zachodnich kształtuje się pod wpływem przygotowań do nowej wojny (r. 1936 = 100).

1950 r.	przemysł wojenny	przemysł pokojowy
styczeń	134	74
marzec	151	81
wrzesień	208	98
grudzień	224	98

Natomiast w stosunku do stycznia roku 1950 następująco:

1950 r.	przemysł wojenny	przemysł pokojowy
marzec	112	109
czerwiec	128	111
grudzień	167	132

Z powyższych cyfr wynika jasno, jaki wpływ na kształtowanie się gospodarki zachodnio-niemieckiej w r. 1950 posiadała wojenno-spekulacyjna koniunktura wywołana wypadkami w Korei.

Skutki polityki wojennej w Niemczech Zachodnich były te same co i w innych krajach kapitalistycznych. Obniżka stopy życiowej mas pracujących, zwyżka podatków, wzrost cen, ograniczenia produkcji dóbr codziennego użytku towarzyszą niezmiennie każdej militarystyce gospodarstwa narodowego.

Z powyższego, z natury rzeczy ograniczonego do pewnych tylko elementów, przeglądu sytuacji gospodarczej głównych krajów kapitalistycznych w Europie jasno wynika, że wyścig zbrojeń krajów objętych agresywnymi planami prowadzi do redukcji przemysłu cywilnego, do pogorszenia warunków bytu mas pracujących, do zwiększenia brzemienia podatków, do wzrostu cen, inflacji, drożyzny, do redukcji kredytów na budownictwo mieszkaniowe i inne potrzeby społeczne.

Delegacja Związku Radzieckiego biorąca udział w obradach czerwcowej sesji Komisji Współpracy Gospodarczej ONZ przedłożyła projekt redukcji następującej treści: „Komisja Gospodarcza ONZ: a) zaleca, aby wszystkie kraje — członkowie Komisji podjęły skuteczne kroki w celu położenia kresu dalszej likwidacji produkcji przemysłu pokojowego — tam, gdzie to ma miejsce oraz w celu zapewnienia wzrostu produkcji przemysłu pokojowego, aby podjęły również kroki celem obniżki cen artykułów masowego spożycia i redukcji ciężarów podatkowych nałożonych na ludność, zwiększenia kredytów na budownictwo mieszkaniowe, ochronę zdrowia, szkolnictwo i inne potrzeby społeczne; b) poleca Sekretariatowi Komisji Europejskiej przygotowanie w ciągu dwóch miesięcy sprawozdania o ujemnym wpływie wyścigu zbrojeń pewnych krajów objętych agresywnymi planami na przemysł cywilny i na sytuację mas pracujących oraz opracowanie odpowiednich zaleceń umożliwiających jak najszybsze osiągnięcia celów, wymienionych w punkcie pierwszym niniejszej rezolucji, c) postanawia ze względu na wagę i nagłość sprawy zwołać sesję Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ we wrześniu 1951 r. celem omówienia wyżej wymienionego sprawozdania Sekretariatu“.

Radziecki projekt rezolucji, wskazujący na ujemny wpływ wyścigu zbrojeń na stan pokojowego przemysłu i na sytuację mas pracujących w krajach zachodnio-europejskich uległ podobnemu losowi jak wiele innych konstruktywnych pokojowych wniosków Związku Ra-

dzieckiego na forum ONZ, przepuszczonych przez amerykańską maszynę do głosowania — został odrzucony. Wątpliwości co do „obiektywności“ tej decyzji następczą się w sposób oczywisty.

Minęły jednak czasy, w których uprawianie polityki zbrojeń i agresji, godzącej w żywotne interesy narodowe poszczególnych krajów kapitalistycznych, mogło być prowadzone bezkarnie. Masy pracujące tych krajów z klasą robotniczą na czele świadome swych interesów i celów i w poczuciu odpowiedzialności za losy swej ojczyzny przeciwstawiają się dzisiaj z całą stanowczością narzuconemu przez rodzimych monopolistów i ich amerykańskich mocodawców rozwojowi wypadków. W roku ubiegłym w dziesiątkach i setkach wypadków klasa robotnicza skutecznie przeciwstawiała się tej polityce, słusznie łącząc walkę prowadzoną w obronie swych interesów materialnych z walką polityczną prowadzoną przez wszystkich uczciwych ludzi na świecie o zachowanie pokoju. Na ostatnio odbytej Europejskiej Konferencji Robotniczej klasa robotnicza Europy dała wyraźnie do zrozumienia, że przeciwstawi się wszelkiej próbie rozpętania nowej wojny. Ostatnio przeprowadzone wybory we Włoszech i Francji stały się wyraźnym dowodem wzrostu sił postępu i pokoju w tych krajach, konsolidujących się coraz bardziej wokół rewolucyjnych partii robotniczych, co stanowi nowe ostrzeżenie dla tych, którzy w dalszym ciągu chcieliby doprowadzić „ożywienie gospodarki europejskiej“ do wiadomego celu — nowej wojny światowej.

Z radzieckich doświadczeń gospodarczych

ROLNICTWO RADZIECKIE W POWOJENNYM PLANIE PIĘCIOLETNIM*)

Do osiągnięć powojennego planu pięcioletniego zaliczyć należy szybką odbudowę i nowy potężny rozwój socjalistycznego gospodarstwa rolnego. Rolnictwo radzieckie, podobnie jak przemysł, niezmiennie rozwija się według zasad socjalistycznej rozszerzonej reprodukcji. Opierając się na społecznej własności środków produkcji i socjalistycznej organizacji pracy, uzbrojonej w pierwszorzędną technikę maszynową oraz wspomagane przez przodującą agronomię kolchozy i sowchozy posiadają ogromną przewagę nie tylko nad drobnotowarowymi, ale też nad wielkimi kapitalistycznymi gospodarstwami rolnymi. Jeszcze w tych czasach, gdy zaznaczył się wśród mas chłopskich wzrost od gospodarki indywidualnej ku gospodarce zespołowej, towarzyszył Stalin w swojej pracy „Rok wielkiego przełomu“ przewidującą

wskazywał, że młode radzieckie rolnictwo socjalistyczne wykaże wspaniały rozwój.

Pomyślne wyniki wykonania czwartego (pierwszego powojennego) planu pięcioletniego w zakresie rolnictwa stanowią wyraźne potwierdzenie genialnych przewidywań tow. Stalina. Świadczą one o niewzruszonej mocy ustroju radzieckiego, o ogromnych przewagach radzieckiego rolnictwa, które rozwija się zgodnie z prawami socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej.

Radzieckie rolnictwo pokaźnie zwiększa zasoby żywnościowe i surowcowe kraju, które są niezbędne dla rozwoju przemysłu i wzrostu dobrobytu mas pracujących; odznacza się potężnym rozwojem wszystkich dziedzin produkcji roślinnej i zbożowej.

Szczególnie doniosłą rolę w szybkim rozwoju rolnictwa odegrała historyczna uchwała lutowego Plenum CK WKP (b) w r. 1947. Sformułowała ona bogaty program odbudowy i rozwoju gospodarki rolnej, mobilizując ludzi radziec-

*) Opracowane według artykułu P. Łobanowa, zamieszczonego w nr. 10/51 dwutygodnika „Bolszewik“.

kich do rozwiązania skomplikowanych zadań, jakie stały przed rolnictwem oraz zapewniła pomyślny wynik decydującego przełomu w rozwoju gospodarki rolnej.

W wyniku wykonania powojennego planu pięcioletniego znacznie przekroczono przedwojenne rozmiary produkcji zbożowej. Powierzchnia zasiewów zbóż wzrosła w ciągu pięciolecia więcej niż o 20 %, przekroczono również zadania planu z zakresu plonów z hektara. W r. 1949 i 1950 plony przekroczyły o 13 % wyniki z r. 1940. Dzięki temu znacznie wzrosła zbożowa produkcja towarowa. W r. 1950 była ona o 345 mln. pudów większa niż w r. 1940, w tym produkcja towarowa najwartościowszej uprawy zbożowej tj. pszenicy wzrosła o 376 mln. pudów. Szeroko stosując osiągnięcia nauki i przodujące doświadczenia, podnosząc kulturę rolną na wyższy poziom, liczne kolchozy i sowchozy osiągają wysokie urodzaje na ogromnych przestrzeniach. W r. 1950 w ponad 750 okręgach kraju średnia urodzajność pszenicy wynosiła 100 i więcej pudów, zaś w 70 okręgach 150 i więcej pudów z ha. Uprawa zbóż stanowi podstawową produkcję rolnictwa. Dlatego nowy rozwój produkcji zbożowej ma zasadnicze znaczenie dla rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki rolnej.

W okresie powojennego pięciolecia bardzo znacznie rozwinęła się uprawa roślin przemysłowych; powierzchnia uprawna tych kultur wzrosła o 59 %, a zbiory brutto bawełny zwiększyły się 2,9-krotnie, włókna lnianego — 2-krotnie, buraka cukrowego — 2,7-krotnie oraz słonecznika — o 70 %.

W omawianym pięcioleciu wzrosła także powierzchnia upraw oraz zbiory jarzyn i roślin z gatunku dyni oraz ziemniaków. Wiele dokonano dla rozwoju baz warzywno-ziemniaczanych w pobliżu Moskwy, Leningradu, Baku, Charkowa, Kijowa, Gorkiego oraz centrów przemysłowych Uralu, Donbasu, Kuzbasu, miast Syberii i Dalekiego Wschodu, a także w okolicach innych większych miast.

Dla rozwoju rolnictwa w okresie powojennym znamienny jest znaczny rozwój kultury agronomicznej. Wiele uczyniono w zakresie opanowywania i stosowania w gospodarstwie właściwych płodozmianów (tzw. trawopolnych) w kolchozach i sowchozach. Poważnej poprawie uległa jakość uprawy gleby. W r. 1950 ponad 90 % orki ugorów oraz orki jesiennej wykonano traktorami; zasiewy upraw jarych po orce jesiennej oraz ugory osiągnęły w kolchozach 63 % w r. 1950 wobec 54 % w 1940; zasiewy kwalifikowanych wysokiej jakości zbóż wzrosły w ciągu pięciolecia o 64 %, w tym zasiewy pszenicy — dwukrotnie. Szeroko stosuje się zatrzymywanie śniegu na polach celem zwiększenia wilgotności, ogrzewanie powietrzem ziarna siewnego, siew krzyżowy oraz wąskorzędowy, głęboka orka na czarnoziemie oraz stopniowe pogłębienie orki gruntów o niskiej urodzajności. Rolnictwo radzieckie z każdym rokiem otrzymuje coraz więcej mineralnych środków użyźniających, co zapewnia wzbogacenie upraw bawełny, buraka cukrowego, herbaty, kok-saginu.

Znacznie wzrosło też stosowanie nawozów sztucznych przy innych uprawach — w szczególności zbożowych. Coraz większy jest udział miejscowych środków użyźniających oraz organiczno-mineralnych.

Znaczne sukcesy osiągnięte zostały w hodowli. W kwietniu 1949 r. Rada Ministrów ZSRR i CK WKP (b) uchwaliły plan rozwoju hodowli inwentarza żywego, stanowiącego społeczną własność w kolchozach i sowchozach. W uchwale podkreślono, że po rozwiązaniu problemu zbożowego na czoło wysunęła się sprawa wszechstronnego rozwoju hodowli, jako centralne zadanie partii i państwa w zakresie rolnictwa. Wyniki powojennej pięcioletki ujawniają pomyślną realizację tego zadania. Ofiarna praca kolchoźników, robotników w sowchozach i specjalistów gospodarki rolnej dała wspaniałe wyniki.

Przekroczono zostały zadania planu pięcioletniego z zakresu wzrostu pogłowia stanowiącego społeczną własność inwentarza żywego w kolchozach. Przekroczono też znacznie w kolchozach przedwojenny stan pogłowia produktywnego inwentarza żywego oraz drobiu; pogłowie bydła rogatego wzrosło o 40 %, owiec i kóz o 63 %, nierogaczyny — o 49 % zaś drobiu — dwukrotnie. Wzrósł też znacznie udział społecznej hodowli w hodowli globalnej. Znacznie rozwinęto sieć kolchozów specjalizujących się w hodowli inwentarza zarodowego, jak również państwowych stacji zarodowych oraz kolchozowych ferm zarodowych. Spowodowało to poprawę hodowli pod względem jakościowym, co znów dodatnio wpłynęło na towarowość produkcji hodowlanej. W okresie między r. 1945 do r. 1949 pogłowie rasowego inwentarza żywego w kolchozach wzrosło w sposób następujący: bydła rogatego — o 206 %, owiec — o 142 % i nierogaczyny o 250 %.

Przodująca miczurynowska biologia w związku z ofiarną pracą selekcjonerów i nowatorów zapewniła hodowlę nowych ras zwierząt gospodarskich oraz poprawę i wzrost produktywności ras hodowanych poprzednio. Tak np. jedną z cenniejszych ras bydła stanowi rasa kostromska, odznaczająca się wysokim stopniem mleczności krów, które w przodujących kolchozach i sowchozach dają średnio ponad 6 tys. kg mleka rocznie i osiągają bardzo znaczną wagę 700—800 kg. Najlepsze krowy tej rasy dają rocznie nawet 12 tys. kg mleka o dużej zawartości tłuszczu. Do wysokowydajnych krajowych ras bydła należą również syczewska, lebedzińska, czerwona tambowska, kurgańska oraz szereg innych. Aby osiągnąć wysoką wydajność hodowli liczne kolchozy stosują przodujące metody wypasu, letnie pasanie krów mlecznych także i w nocy. Istnieją kolchozy, które w ciągu ostatnich dwóch lat osiągnęły wzrost średniego rocznego udoju z 2 tys. do 5 tys. kg. Prawidłowo zorganizowany wypas bydła powoduje wzrost żywej wagi o 25 do 40 %. Stosowanie tych środków pozwala każdemu kolchozowi zwiększyć produkcję mięsa dla państwa przy mniejszej niż poprzednio

ilości sztuk inwentarza. Również w hodowli owiec nastąpił znaczny postęp. Przodujące kołchozy i sowchozy osiągają rocznie ze strzyży owiec po 6 do 8 kg średnio z każdej sztuki, a z najwydajniejszych — nawet po 25 kg. Wzrost produktywności objął także hodowlę nierogacizny, osiągnięto wyższą rozrodczość, wcześniejszą dojrzałość do uboju oraz większą żywą wagę świń. W hodowli drobiu obok znacznego zwiększenia ilości nastąpiło zwiększenie udziału ras bardziej produktywnych.

Sukcesy hodowli mogłyby być jednak jeszcze większe, gdyby we wszystkich kołchozach i sowchozach zapewniono odpowiedni wzrost produkcji pasz. Rozwój bazy paszowej nie dotrzymuje jeszcze kroku rozwojowi społecznej hodowli. Chociaż w ciągu minionego pięciolecia powierzchnia upraw paszowych wzrosła powyżej rozmiarów z r. 1940, to jednak zadanie postawione przez plan pięcioletni nie zostało w tym zakresie wykonane w pełni.

Nieustanny rozwój socjalistycznego rolnictwa i jego wysoka produkcja towarowa pozwoliły na pokrycie rosnących potrzeb ludności w zakresie takich przedmiotów spożycia jak chleb, mięso, mleko i inne środki żywności. Wzrost produkcji zbóż i roślin przemysłowych, a także produkcji hodowlanej utworzył mocną bazę surowcową dalszego rozwoju przemysłu lekkiego i spożywczego. Państwo radzieckie już w r. 1947, a więc w dwa lata po wojnie potrafiło zlikwidować kartkowy system zaopatrywania ludności w żywność i wyroby przemysłowe i przejść na kurs rozwiniętego handlu radzieckiego.

Towarzysz Stalin uczył na XVIII Zjeździe WKP (b) jak następuje: „Wysoki stopień towarowości produkcji kołchozowo-sowchozowej stanowi niezmiernie doniosłą jej właściwość, posiadającą wielkie znaczenie dla zaopatrywania kraju. W tej to własności kołchozów i sowchozów kryje się właśnie sekret, dzięki któremu naszemu krajowi tak łatwo i szybko udało się rozstrzygnąć problem zbożowy, problem dostatecznego zaopatrywania ogromnego kraju w zboże towarowe“.

Poglądową ilustrację powyższych słów tow. Stalina stanowią wyniki powojennej pięcioletki w rolnictwie, stwierdzające wzrost towarowości oraz rozwijania się reprodukcji rozszerzonej w socjalistycznej produkcji roślinnej i hodowlanej. Rozszerzona reprodukcja socjalistycznego rolnictwa radzieckiego znajduje swój wyraz w rozwoju akumulacji socjalistycznej. Towarzysz Stalin uczy, że „współczesne społeczeństwo nie może rozwijać się nie akumulując z roku na rok, zaś akumulować nie sposób bez rozszerzonej reprodukcji z roku na rok¹⁾“.

Państwo radzieckie przeznacza ogromne środki dla rozwoju rolnictwa. Wydatki budżetowe w r. 1951 na finansowanie rolnictwa i leśnictwa przewidziano w rozmiarze 39 mld. rb., czyli o 4,8 mln. rb. więcej niż w r. 1950. Nie podlegające podziałowi fundusze kołchozów w r. 1950

wzrosły o 60% w porównaniu z r. 1940. Znacznie wzrosła wartość kołchozowych środków trwałych i dochodów pieniężnych.

Wzrost akumulacji i rozwój produkcji społecznej kołchozów służą jako materialna podstawa nieustannego wzrostu dobrobytu materialnego i kultury kołchoźników.

Wyniki planu pięcioletniego stwierdzają, że wzrost produkcji rolniczej i dochodów kołchozów oraz kołchoźników osiągnięto na podstawie rozwoju i wzmocnienia gospodarki społecznej kołchozów, rozszerzenia bazy techniczno-materialowej rolnictwa, zwiększającej się roli stacji maszynowo-traktorowych w produkcji kołchozowej oraz przygotowania nowych wykwalifikowanych kadr organizatorów produkcji rolnej, fachowców w zakresie uprawy, hodowli i mechanizacji.

Szczególnie ważnym wynikiem powojennego pięciolecia jest dalsze wzmocnienie struktury kołchozów, wzrost sił wytwórczych socjalistycznego rolnictwa i stworzenie w ten sposób warunków dla dalszego tym intensywniejszego jego rozwoju.

Rozszerzoną reprodukcję socjalistycznego rolnictwa w ZSRR zapewnia kierownicza rola partii bolszewickiej i rządu radzieckiego, ofiarą na pracę kołchoźników, robotników stacji maszynowo-traktorowych i sowchozów. Partia i rząd nieodmiennie troszczą się o wzmocnienie i rozwój strukturalny kołchozów o socjalistyczne stosunki produkcyjne na wsi, o zwiększenie sił wytwórczych rolnictwa. Nieugięte wcielenie w życie polityki partii spowodowało ujawnienie niewyczerpanych możliwości i zalet radzieckiego rolnictwa — rolnictwa największego i najbardziej zmechanizowanego na świecie, rozwijającego się zgodnie z jednolitym państwowym planem gospodarczym.

Powojenne pięcioletcie to okres szybkiego wzrostu technicznego wyposażenia rolnictwa, okres rozrostu jego sił wytwórczych. Przemysł radziecki wyprodukował w r. 1950 w zestawieniu z r. 1940 3,8 raza więcej traktorów, 3,6 raza więcej kombajnów, 3,1 raza więcej pługów traktorowych, 5,5 raza więcej siewników traktorowych oraz 3,1 raza więcej traktorowych kultywatorów. Łącznie w ciągu pięciolecia rolnictwo radzieckie otrzymało 536 tys. traktorów (w przeliczeniu na 15-konne), 93 tys. kombajnów zbożowych, w tym 39 tys. kombajnów o własnym napędzie, 341 tys. pługów traktorowych, 254 tys. siewników traktorowych, 249 kultywatorów traktorowych, a nadto wielką ilość innych maszyn rolniczych.

Rola stacji maszynowo-traktorowych w gospodarstwie rolnym bardzo wydatnie zwiększyła się na przestrzeni powojennego pięciolecia. Wzrosła w tym czasie liczba poszczególnych stacji, gdyż zorganizowano ponad tysiąc nowych, w tym szereg specjalnych, jak dla robót leśnych, związanych z hodowlą lub pracami melioracyjnymi. Zbudowano dziesiątki fabryk remontowych i około 1500 warsztatów naprawczych. W okresie pięciolecia moc parku traktowego w sumie wzrosła o 5 mln. KM.

¹⁾ J. W. Stalin. Dzieła — wyd. ros. — tom XII str. 144

Park maszynowy ulegał w omawianym okresie zasadniczym zmianom jakościowym: wzrósł udział ekonomiczniejszych silników spalinowych typu Diesel'a z 6% w r. 1940 do 25% w r. 1950; opracowano i podjęto produkcję ponad 150 nowych typów wysokowydajnych maszyn rolniczych, które zapewniają wzrost mechanizacji pracochłonnych robót w polu, w ogrodnictwie i w hodowli. Wyprodukowano szereg maszyn przyczepnych do traktorów o średniej i małej mocy, maszyn których produkcja pochłania mniej metalu i energii, a niejednokrotnie bardziej ekonomicznych w eksploatacji niż maszyny wielkie. Dla potrzeb rolnictwa nawadnianego podjęto produkcję licznych typów maszyn specjalnych jak np. dla kopania i zasypywania czasowych kanałów nawadniających. Na polach kołchozów i sowchozów pracują przyczepne kombajny jak np. „Staliniec — 6” dostosowane do zbioru szczególnie obfitych urodzajów zbóż. Zastosowanie wyposażonych we własny napęd kombajnów „S—4” zwalnia w okresie zbiorów traktory oraz znaczne ilości siły roboczej. Konstruktorzy radzieccy opracowali typ maszyny do zbiorów bawełny, kombajny dostosowane do zbioru buraków, lnu, ziemniaków, agregat do trzepania lnu oraz inne maszyny zmniejszające wkład pracy żywej.

Rozwój energetyki wraz z rozwojem techniki rolnictwa pozwolił na mechanizację wszystkich podstawowych procesów pracy w rolnictwie, wzrost wydajności pracy, podwyższenie jakości pracy i skrócenie czasu jej trwania. Stacje maszynowo-traktorowe wykonały traktorami w r. 1950 o 40% więcej pracy niż w r. 1940. Nastąpiła też poprawa w zakresie wykorzystania techniki jaką stacje te dysponowały. Wyraża się to w zwiększeniu rocznej orki (w przeliczeniu na tzw. orkę miękką) z 411 ha w r. 1940 do 475 ha w r. 1950 jaka przypadała średnio na jeden przeliczeniowy traktor 15-konny. Podobnie na jeden kombajn (w przeliczeniu na 15 stopów) średni zbiór wzrósł w tym samym czasie z 238 ha do 272 ha. Z roku na rok wzrastał w powojennym pięcioleciu zarówno ogólny rozmiar jak też i różnorodność robót wykonywanych przez stacje maszynowo traktorowe dla kołchozów.

Wzbogacone wyposażenie w sprzęt maszynowy staje się podstawą coraz szerszego stosowania pełnej mechanizacji w gospodarce zbożowej. Wraz z tym ulegają skróceniu: cykl poszczególnych robót w polu, zmniejsza się bardzo wydatnie nakład pracy żywej, a nadto szereg czynności związanych z uprawą i zbiorem pólów daje się ekonomicznie połączyć. Zaletą pełnej mechanizacji jest też zmniejszenie do minimum strat ziarna. Co do oszczędności pracy ludzkiej przy pełnej mechanizacji zbiorów zbóż, to o jej rozmiarach świadczy sześciokrotne w stosunku do pracy ręcznej zmniejszenie zatrudnionych przy uprzątaniu słomy i ośmiokrotne — przy czyszczeniu i załadunku ziarna.

Kołchozowa struktura gospodarstwa rolnego otworzyła najszersze możliwości dla stosowania

energii elektrycznej. Toteż partia bolszewików i rząd radziecki kładą nacisk na elektryfikację wsi; w ostatnim roku powojennego pięciolecia spowodowało to 2,8-krotny wzrost mocy większych siłowni w stosunku do r. 1940. W ostatnich latach wyszła ze stadiów badań i prób, wchodząc zdecydowanie do produkcji elektryczna trakcja przy pracach w polu. Traktory elektryczne są ekonomiczniejsze i przyczyniają się do znacznego wzrostu wydajności pracy. Toteż szereg stacji maszynowo-traktorowych dysponuje już zespołami traktorów elektrycznych. Należą do nich Stacja Rybnowska w okręgu Swierdłowskim czy też Stacja Korsuń, Szewczenkowska w Okręgu Kijowskim. Również młocka na coraz szerszą skalę wykonywana jest napędem elektrycznym. Zyskuje się tu 2—2,5-krotną oszczędność pracy ludzkiej w stosunku do młocki wykonywanej napędem spalinowym a 5,5-krotną w stosunku do konnego kieratu. Nie bez znaczenia — podobnie jak przy pracy elektrotraktorów — jest tu oszczędność paliw płynnych, które mogą być zużyte dla innych celów.

Również w gospodarce hodowlanej rozwija się stosowanie napędu elektrycznego. Udój elektryczny zwiększa dwukrotnie wydajność pracy dojarek. Elektryczne strzyżenie owiec nie tylko 2—3-krotnie zwiększa wydajność pracy, ale od 8 do 10% zwiększa ilość uzyskanej wełny. Energię elektryczną stosuje się też do przygotowywania pasz, pompowania wody i innych pracochłonnych robót związanych z hodowlą. Pomimo, że obliczony na dziesięciolecie Staliniński plan przekształcania przyrody realizowany jest zaledwie od paru lat, to jednak kołchozy i sowchozy zrobiły już bardzo wiele z zakresu wyznaczonych im prac nad realizacją tego planu. Kołchoźnicy i robotnicy sowchozów stacji maszynowo-traktorowych, stacji ochrony lasu oraz gospodarstw leśnych do końca r. 1950 zasiałi i zasadzili las na przestrzeni 1,350 tys. ha.

Podobnie jak w przemyśle i innych dziedzinach gospodarki, tak też w socjalistycznym rolnictwie wzrost wydajności pracy stanowi podstawowy warunek rozwoju gospodarczego. Lenin wskazywał, że wydajność pracy to w rezultacie sprawa centralna, najważniejsza dla zwycięstwa nowego ustroju społecznego. Tow. Stalin oświeśla to zagadnienie jak następuje: „Dlaczego socjalizm może, musi zwyciężyć i bezwzględnie zwycięży kapitalistyczny system gospodarki? Dlatego, że może dać wyższe wzory pracy, wyższą wydajność pracy niż kapitalistyczny system gospodarki. Dlatego, że może dać społeczeństwu więcej produktów i może uczynić społeczeństwo bogatsze niż kapitalistyczny system gospodarki.”²⁾

Stały wzrost wydajności pracy, który jest prawem gospodarki socjalistycznej odnosi się również do tej części gospodarki, jaką jest socjalistyczna gospodarka rolna. Przy tym

²⁾ J. W. Stalin. — Zagadnienia leninizmu, wyd. „Książka i Wiedza” 1949 str. 497

w rolnictwie radzieckim, tak jak w przemyśle, podstawą wzrostu wydajności jest mechanizacja, usprawnienia organizacyjne, wzrost kwalifikacji kadr, które z przodującej nauki radzieckiej i ze swych praktycznych umiejętności przenoszą do produkcji i rozpowszechniają wszystko to co sprzyja wzrostowi wydajności pracy. W przeciwieństwie do tego w gospodarce kapitalistycznej wzrost wydajności pracy jest głównie wynikiem intensyfikacji pracy żywej a nauka i technika wprzęgnięte są w służbę wzmożonej eksploatacji pracy najemnej.

W ciągu powojennego pięciolecia w Związku Radzieckim wyrosły tysiączne kadry mistrzów wysokich urodzajów, bohaterów prasy socjalistycznej rolnictwa i jego obsługi mechanicznej. Ponad 161 tys. przodowników pracy w rolnictwie odznaczono orderami i medalami a około 5,5 tys. — uzyskało tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej.

Oczywiście u podstaw tych wyników musi leżeć gruntowne przygotowanie fachowe. Dlatego też okres powojenny to okres intensywnego szkolenia specjalistów gospodarki rolnej. W roku szkolnym 1950/51 ponad 2,5 mln. kołchoźników kształciło się na trzyletnich kursach agro — i zootechnicznych, ponad 1,2 mln. kierowników brygad ferm hodowlanych i ogniw kołchozowych szkoliło w tym czasie krótkoterminowe kursy rolnicze.

W okresie powojennego pięciolecia nastąpiło dalsze wzmocnianie struktury kołchozów pod względem zarówno organizacyjnym jak i gospodarczym. Zlikwidowano w tym czasie naruszenia ustawy artelu rolniczego. W tym celu partia i rząd powzięły dwie doniosłe uchwały. W r. 1946 uchwałą „O środkach likwidacji naruszeń ustawy artelu rolniczego w kołchozach“ i w r. 1948 uchwałą „O środkach usprawnienia organizacji, podniesienia wydajności i uporządkowania płacy za pracę w kołchozach“. Konsekwentne połączenie osobistych interesów kołchoźników z interesami społecznymi wymagało rozwoju i opieki nad społeczną gospodarką kołchozową oraz wzmocnienia zasad organizacyjnych artelu rolniczego. Dla dalszego rozwoju kołchozowej gospodarki niezbędne stało się też scalenie kołchozów rozdrobnionych, jak bowiem uczy doświadczenie, odpowiednio wielkie gospodarstwa osiągają znacznie większe wyniki zarówno w uprawie roli jak i hodowli aniżeli drobne. W wielkich kołchozach w pełni można wykorzystać nowoczesny mechaniczny sprzęt rolny, skutecznie stosować tzw. trawopolne płodozmiany i inne osiągnięcia przodującej agrotechniki i agrobiologii.

W powiększonych kołchozach znajduje też pełniejsze zastosowanie budowa systemów nawadniających, budowa elektrowni wodnych i elektrowni ciepłych bazowanych na paliwie miejscowym. Inwestycje te łatwiej jest realizować wielkim kołchozom już choćby z tego względu, że rozporządzają one większymi rezerwami siły roboczej i większymi środkami pieniężnymi.

Z tych względów w omawianym pięcioleciu, które było okresem wzrostu inwestycji produk-

cyjnych w rolnictwie radzieckim, organizacje partyjne i władze radzieckie kładły nacisk na wykorzystanie kołchozowych niepodzielnych funduszy przede wszystkim na budownictwo o przeznaczeniu produkcyjnym.

W reasumpcji charakterystyki wykonania powojennego planu pięcioletniego w gospodarce rolnej ZSRR trzeba stwierdzić przede wszystkim bardzo znaczny ilościowy i jakościowy wzrost produkcji wszystkich dziedzin rolnictwa, co pozwoliło na pokrycie coraz wyższych potrzeb ludności z zakresu środków żywności, na odpowiednio do wzrostu przemysłu zwiększone dostawy surowców rolniczych oraz na rozszerzenie rezerw produktów roślinnych i zwierzęcych. Wzrost produkcji znalazł swe źródło zarówno w potężnym rozwoju agrotechniki i mechanizacji rolnictwa, w usprawnieniach organizacyjnych gospodarki kołchozowej oraz w coraz wyższym poziomie fachowym kadr radzieckiego rolnictwa.

Zapewniło to zarówno wzrost materialnego dobrobytu mas ludowych w ogóle, a w szczególności ludności pracującej na roli oraz umocniło podstawy dalszego rozwoju radzieckiego rolnictwa.

W r. 1951 przed rolnictwem radzieckim stoją nowe wielkie zadania. Plan państwowy na r. 1951 przewiduje znaczny wzrost wskaźników ilościowych, a szczególnie jakościowych we wszystkich dziedzinach produkcji rolnej.

We współdziałaniu z naukowcami przodownicy pracy w rolnictwie osiągnęli szereg wyników, które potwierdzają, że socjalistyczne rolnictwo rozporządza ogromnymi możliwościami dla zwiększenia produkcji wszystkich upraw. Tak np. kołchoz „Jutrenka swobody“ położony w Okręgu Omskim uzyskał na przestrzeni 60 ha zbiory po 340 pudów pszenicy z hektara. W okrępu Kirowogradzkim kołchoz im. Lenina osiągnął średnio po 327 pudów z hektara na przestrzeni 77 ha. Ponad 300 pudowe zbiory z hektara osiągnął na przestrzeni 58 ha kołchoz im. K. Marksa w Okręgu Kijowskim. Przodownica ogniwa w kołchozie im. Woroszyłowa w Azerbejdżańskiej SRR, dwukrotny Bohater Pracy Socjalistycznej, Basti Bagirowa osiągnęła w r. 1947 na przestrzeni 5 ha po 111,2 cetnarów bawełny z hektara, w r. 1948 — po 90,7 cetnarów i w r. 1949 po 100 cetnarów. Przodownica ogniwa w kołchozie im. 1 Maja w Okręgu Taldy — Kurhańskim, laureatka Nagrody Stalinowskiej, O. K. Gonażenko w r. 1950 uzyskuje na 2 ha zbiory buraka cukrowego po 1.633 cetnarów z hektara, przekraczając rekordowy urodzaj z r. 1949 o 118 cetnarów. Doświadczenie poszczególnych kołchozów, które osiągają po 100 i więcej pudów zbóż z hektara dowodzi jak ogromne są rezerwy wzrostu urodzajności.

Jednym z czynników sprzyjających wzrostowi plonów i zbiorów w produkcji roślinnej jest stosowanie nowych, urodzajniejszych gatunków, które są lepiej dostosowane do miejscowych warunków glebowych i klimatycznych. W wyniku stosowania lepiej dobranej zboża na zasiew, można w skali całego państwa osiągnąć

nać wzrost produkcji brutto zbóż w rozmiarze 150 — 200 mln. pudów. Zmiana powszechnie używanych nasion słonecznika przez nowe gatunki o wyższej zawartości tłuszczu może dodatkowo dać państwu około 70 tys. ton tłuszczów roślinnych. Każdy kołchoz i sowchoz winien w pełni realizować uchwałę lutowego Plenum CK WKP (b) z r. 1947 w sprawie przechodzenia na zwarte zasiewy kwalifikowanymi nasionami; w tym celu należy szerzej produkować wysokogatunkowe ziarno i nasiona siewne, w szczególności te, które dziś jeszcze są deficytowe. Ogromne możliwości wzrostu plonów i zbiorów kryje właściwe wykorzystanie miejscowych oraz mineralnych środków użyźniających. Dzięki temu można dodatkowo osiągnąć około miliarda pudów zboża. Dlatego sprawa pełnego wykorzystania nawozów naturalnych i właściwego przechowywania nawozów ma zasadnicze znaczenie.

Przodujące kołchozy wzmagają urodzajność stosując postępowe zdobycze agrotechniki, jak siew krzyżowy i wąskorzędowy, jak kwadratowo-gniazdowy siew roślin okopowych, głęboka orka czarnoziemiu itd. Dla rozpowszechnienia tych osiągnięć trzeba przede wszystkim w każdym kołchozie i w każdej stacji motorowo-traktorowej opracować plany stosowania w produkcji osiągnięć przodującej nauki i przodujących doświadczeń.

Aby zapewnić realizację i przekroczenie planów produkcji kołchozowej należy przede wszystkim stworzyć dość obfitą bazę paszową. Liczne kołchozy rozbudowały bazę paszową stosując paszowe płodozmiany, meliorując i nawożąc pastwiska i łąki, dzięki czemu z przekroczeniem wykonały plan hodowli inwentarza. Nie wszystkie jednak kołchozy osiągnęły podobne rezultaty. Plan na r. 1951 przewiduje znaczny wzrost produkcji pasz, przede wszystkim w drodze zwiększenia urodzajności pastwisk i łąk, zwiększenia zasiewów traw oraz rozwoju silosowania. Melioracja łąk, a szczególnie ich nawożenie może spowodować 4 — do 5-krotny wzrost ich urodzajności. Wraz ze zwiększeniem produkcji pasz musi iść racjonalizacja wypasu bydła.

Plan na r. 1951 przewiduje też znaczny rozmiar prac nad dalszą realizacją stalinowskiego planu przekształcenia przyrody. Na pierwszy plan wysuwa się teraz organizowanie w każdym kołchozie i sowchozie właściwej i w odpowiednim czasie działającej opieki nad nowozasadzonymi pasami leśnymi, co jest konieczne aby sadzonki dobrze się przyjmowały i rozwijały.

W obecnym okresie wśród najważniejszych kierunków rozwojowych radzieckiej gospodarki rolnej wyróżniają się następujące: właściwa organizacja uprawy oraz zbiorów, uzyskania wysokich plonów wszystkich upraw i na wszystkich terenach uprawy, terminowe wykonanie planów dostaw zbiorów dla państwa, pełne zaopatrzenie kołchozów i sowchozów w kwalifikowane, wysokiej jakości ziarno siewne i nasiona, odpowiednia rozbudowa bazy paszowej, a na tej podstawie dalsze zwiększenie produkcji hodowlanej, w wyniku zaś poprzednich — wy-

konanie i przekroczenie państwowego planu rozwoju gospodarki rolnej.

Ważnym nadal zadaniem jest właściwy dobór i jeszcze staranniejsze wychowywanie kadr dla rolnictwa kołchozowego, a szczególnie przewodniczących kołchozów. Kierowanie wielobranżową, rozwijającą się i doskonalącą gospodarką kołchozów wymaga doświadczenia w pracy kierowniczej, orientowania się w polityce partii bolszewickiej i radzieckiego rządu, inicjatywy i umiejętności organizowania pracy setek ludzi, właściwego wykorzystywania rozwijającej się techniki i przenoszenia do produkcji doświadczeń przodującej nauki. Partia Lenina-Stalina i władza radziecka wychowały z pomiędzy robotników i chłopów liczne kadry specjalistów rolnych, które otrzymały wykształcenie w szkołach radzieckich i nabyły doświadczenia w pracy kołchozów i sowchozów. Wielu z tych specjalistów posiada kwalifikacje dla kierowania kołchozami i są oni w tej pracy coraz szerzej wykorzystywani. Przejawami stałej troski partii i rządu o wykonanie kierownictwa kołchozów jest utworzenie w roku bieżącym średnich szkół rolniczych, które w terminie trzech lat kształcić będą przewodniczących kołchozów. Przy szkołach tych istnieć będą kursy podnoszenia kwalifikacji dla kierowniczego personelu kołchozowego.

Ważnym czynnikiem kierowniczym w pracy kołchozów jest brygadier i kierownik fermi hodowlanej. W kołchozach drobnych, o nielicznym składzie brygady, brygadier często był jednym z wykonawców poleceń kierownika kołchozu; w powiększonych kołchozach rola brygadiera ogromnie wzrosła — stał się on w pełni organizatorem i kierownikiem pracy na swym odcinku. Dlatego dobór odpowiednich ludzi na stanowiska brygadierów ma zasadnicze znaczenie; obserwuje się np., że w wielkich kołchozach stanowiska te są obsadzone przez specjalistów gospodarki rolnej. W obecnym okresie aktualnym zadaniem jest dalsze organizacyjne umocnienie brygady jako podstawowej jednostki w nowoczesnym zmechanizowanym rolnictwie, jednostki zapewniającej możliwość pełnego wykorzystania bogatego parku stacji maszynowo-traktorowych. Na obecnym etapie wymaga się od brygady, aby była dość silna dla wykonania wszystkich prac na przydzielonym jej obszarze ziemi uprawnej oraz, by — w odpowiednim do swej liczebności stosunku — brała udział w pracach ogólnokołchozowych.

Wydajność pracy w rolnictwie radzieckim, jak już podkreślono, rośnie nieustannie. W związku z tym do aktualnych zadań należy sprawa równomiernego wzrostu tej wydajności we wszystkich kołchozach i wzrostu w proporcji do postępującej mechanizacji. Dlatego też szereg kołchozów przeprowadza śladem przodujących, rewizję norm, które nie mają już uzasadnienia wobec dokonanego postępu w mechanizacji, nie odpowiadają nowym, wynikającym stąd możliwościom i hamują rozwój rolnictwa.

Obok konieczności rewizji norm nowa, coraz bogatsza technika stacji maszynowych wymaga pełnego wykorzystania istniejącego sprzętu. Stąd zadanie walki z przestojami (szczególnie w czasie pilnych robót w polu) maszyn rolniczych, o ile to się jeszcze gdzieś zdarza. W bieżącym roku realizowana jest możliwie najpełniejsza dwuzmianowość pracy traktorów oraz przechodzenie wszystkich załóg traktorowych na godzinowy harmonogram pracy.

W związku ze sprawą postępu w pracy stacji maszynowo-traktorowych należy wspomnieć o ruchu współzawodnictwa pracy rozwijającym się z inicjatywy brygadiera traktorowej brygady, Bohatera Pracy Socjalistycznej, Iwana Buniejewa. Jego brygada przyjęła zobowiązanie osiągnięcia w r. 1951 po 150 pudów plonów pszenicy ornej z ha na przestrzeni 1221 ha, słonecznika — 120 pudów z ha na przestrzeni 201 ha jęczmienia — 120 pudów z ha na przestrzeni 184 ha oraz bawełny nie mniej niż 48 pudów z ha na przestrzeni 300 ha. Brygada ta przyjęła nadto wszystkie traktory i maszyny przyczepne pod tzw. opiekę socjalistyczną i dąży do tego, aby terminy międzyremontowej pracy traktorów „STZCHTZ” zwiększyć z 500 do 700 ha. Każdy z traktorzystów brygady przyjął zobowiązanie wykonania i przekroczenia normy ustanowionej dla jednej zmiany przy równocześnie wysokiej jakości wykonanej pracy. Ponadto traktorzyści brygady Buniejewa zobowiązali się wykonać najmniej 1100 ha tzw. miękkiej orki na 1 traktor 15-konny oraz zmniejszyć koszt własny wykonanych prac, jak również wydatki na remont maszyn. Brygada Iwana Buniejewa wykonała w okresie wiosennych siewów swe zobowiązania. Prace w polu zakończono terminowo, a jakość ich była pierwszorzędna. Organizacja pracy według godzinowego harmonogramu spowodowała wysokie wskaźniki wykorzystania sprzętu traktorowego; w ciągu prac wiosennych do 30 kwietnia robota wykonana wynosiła średnio 260 ha na traktor 15-konny, przy czym zaoszczędzono 1216 kg paliwa.

Przyciągnięcie do udziału we współzawodnictwie socjalistycznym wszystkich brygad traktorowych pozwoli znacznie zwiększyć wydajność maszyn, zmniejszyć koszty własne i podnieść jakość pracy traktorów, a przez to zwiększyć plony.

Całokształt wyników osiągniętych w r. 1949 ujawnia, że gdyby wszyscy traktorzyści wykonali przepisane normy wykonania pracy w ciągu każdej zmiany, to można by dodatkowo wykonać 44 mln. ha robót traktorami. Wraz z poprawą wykorzystania techniki ważną sprawą stanowi pełniejsze wykorzystanie zwierząt w kółchozach.

Ważnym środkiem walki o dalszy rozwój gospodarki rolnej jest propaganda i wprowadzenie do produkcji przodujących osiągnięć nauki oraz praktyki. W uchwale z 19 czerwca 1950 r. Rada Ministrów ZSRR postanawia: „Na obecnym etapie rozwoju rolnictwa, gdy kółchozy organizacyjnie i gospodarczo okrzepły, a stacje maszynowo-traktorowe i sowchozy wyposażone są w najnowocześniejszy sprzęt mechaniczny, szczególnie ważne znaczenie posiada sprawa propagandy i wdrażania we wszystkich kółchozach, sowchozach i stacjach maszynowo-traktorowych osiągnięć radzieckiej agronomii oraz bogatych doświadczeń zebranych w ostatnich latach przez przodującą praktykę w kółchozach i sowchozach”. W związku z tym sprawa przenoszenia do praktyki zdobyczy nauk agronomicznych i doświadczeń przodujących kółchozów i sowchozów jest w obecnym czasie jednym z pilnych problemów rolnictwa.

We wszystkich okręgach, krajach i republikach stworzono zarządy propagandy rolniczej w ogromnej większości rejonów — przy rejonowych oddziałach gospodarki rolnej — grupy propagandy i wdrażania osiągnięć nauki i doświadczeń.

Masy pracujące w rolnictwie, jak wynika z poprzednich wywodów, mają za sobą na przestrzeni lat powojennych wielkie osiągnięcia wywalczone pod przewodnictwem wielkiego Stalina, dzięki sile organizującej partii bolszewickiej i władzy bolszewickiej. W obecnym czasie podstawa wyjściowa dla nowych zwycięstw, dla nowych osiągnięć stale się rozszerza zarówno pod względem organizacyjnym, technicznym oraz ideologicznym i fachowym. W oparciu o rosnącą pomoc państwa kółchozy, stacje maszynowo-traktorowe i sowchozy w coraz szerszym rozmiarze zapewniają nowy dalszy rozwój rolnictwa radzieckiego i przez to samo wnoszą swój wkład w sprawę dalszego rozwoju potęgi kraju socjalizmu.

Z kroniki gospodarki narodowej

Z KRONIKI WSPÓŁZAWODNICTWA i RACJONALIZATORSTWA

Wielkie inwestycje Planu 6-letniego, dzięki wydajnej pracy klasy robotniczej, techników i inżynierów przechodzą w stadium realizacji. Jako pierwsza powstała nowa stalownia w hucie „Częstochowa” na 40 dni przed terminem.

Wiadomość o przedterminowym uruchomieniu stalowni huty „Częstochowa” stała się potężnym źródłem energii dla załóg, wznoszących wspaniałe

budowle socjalizmu. Nieprzerwanie napływają zobowiązania przewidujące skrócenie terminu wykonania wielu prac budowlanych i montażowych na poszczególnych budowlach.

Po nowej stalowni huty „Częstochowa” ruszyła produkcja jednego z największych zakładów przemysłu chemicznego — wielka fabryka kwasu siarkowego w Wizowie na Ziemiach Odzyskanych.

W budujących się zakładach włókien sztucznych w Gorzowie robotnicy, brygadziści i kierownicy robót w imieniu swoich zespołów zobowiązali się do skrócenia prac w poszczególnych oddziałach. Zobowiązania te pozwoliły zakończyć pierwszy etap budowy Gorzowskich Zakładów Włókien Sztucznych w dniu 30 czerwca i częściowo uruchomić fabrykę już 1 lipca br.

Załoga Zakładów Olejarskich w Brzegu powzięła zobowiązanie uruchomienia zakładu już w dniu 22 lipca br., tj. na 41 dni przed terminem. Doniosłe dla przedterminowego uruchomienia tych zakładów jest postanowienie brygady montażowej Bazylego Juzyka, która o 20 dni skróci montaż przenośników i podnośników.

W najbliższym czasie zostanie ukończona budowa Piotrkowskiego Kombinatoru Bawełnianego. Całość robót betoniarских miano skończyć na 18 lipca br. Idąc za przykładem budowniczych „Częstochowy“ biorący udział przy budowie kombinatu zobowiązali się przyspieszyć termin całkowitego wykonania robót o 11 dni. Brygady montażowe, które na 4 miesiące przed terminem ukończyły montaż wszystkich dostarczonych maszyn jednej z przędzalni, zobowiązały się zakończyć montaż wszystkich pozostałych maszyn tej przędzalni w ciągu miesiąca od momentu ich otrzymania, mimo że harmonogramy przewidują na wykonanie tych prac okres trzech miesięcy.

W fabryce samochodów na Żeraniu podjęte zobowiązania umożliwią uruchomienie niektórych działów produkcyjnych jeszcze przed końcem bieżącego roku.

Podobnie zrozumieli swe zadania robotnicy, którzy w Lublinie wznoszą fabrykę samochodów ciężarowych. Między innymi zbrojarz Bartnik w imieniu załogi zobowiązał się skrócić czas budowy jednej z hal o 45 dni. Dzięki podejmowanym zobowiązaniom i skróceniu czasu wykonywania poszczególnych robót przy budowie fabryki samochodów w Lublinie jeszcze w tym roku będzie mogła rozpocząć produkcję.

Budowniczowie Nowej Huty biorąc przykład ze swych częstochowskich towarzyszy, zobowiązali się ukończyć do 15 grudnia br. pierwszy obiekt produkcyjny — warsztat konstrukcji stalowych, w którym będą wykonywane konstrukcje dalszych hal dla Nowej Huty.

W Dychowie na Ziemiach Odzyskanych, gdzie trwa budowa największej w Polsce elektrowni wodnej, na zebraniu załogi postanowiono przyspieszyć uruchomienie pierwszego turbozespołu o 3 dni.

W województwie kieleckim w Wierzbicy buduje się jedna z największych cementowni w Europie. W szybkim tempie wyrastają mury budynków i fundamenty pod wielkie niespotykane poza Związkiem Radzieckim piece cementowe, łamacze kamienia, młyny cementowe i węglowe. Już wkrótce konstrukcje dachów pokryją budynki odlewni, warsztatów, garaży samochodowych itp. Praca ludzka w tej najnowocześniejszej cementowni będzie polegała głównie na kierowaniu maszynami. Setki motorów zastąpią pracę ludzkich mięśni. Ce-

mentownia w Wierzbicy otrzyma nowoczesne urządzenia, zabezpieczające zdrowie robotnika.

Zatrudnieni przy budowie cementowni chłopcy z okolicznych wsi nauczyli się pracować na wielkiej budowie i znacznie przekraczają normy. Na wyróżnienie zasługuje Franciszek Ciemięga z Rzekowa, doniedawna jeszcze chłop gospodarujący z 5 osobową rodziną na małym gospodarstwie — dzisiaj na budowie zdobył zawód betoniarza. Obecnie jest już brygadziwą, uczy innych. Jego brygada osiąga ponad 200% normy. Wiejscy cieśle — Jan Stapor z Nowego Dworu, Wiśniewski z Rzeczek, Kowalik z Rogowa nauczyli się na wielkiej budowie nowego fachu i znacznie przekraczają normy. Z entuzjazmem i ofiarnością dążą oni teraz, aby w wyścigu z harmonogramem osiągnąć zwycięstwo, aby ich cementownia dała pierwszą produkcję przed terminem.

W okolicach Bydgoszczy powstaje pierwsza w Polsce fabryka ekstraktów garbarskich. Do produkcji garbników wykorzystane będą surowce krajowe, jak drzewo dębowe, kora świerkowa i kora wikliny, które posiadamy w kraju w dostatecznej ilości. Nasilenie robót przy budowie z każdym dniem wzrasta. Już w IV kw. przystąpi się do montażu aparatury produkcyjnej.

W ostatnich tygodniach ukazała się uchwała sekretariatu CRZZ w sprawie zasad przyznawania sztandaru przechodniego oraz nagród dla najlepszych zakładów pracy. Uchwała przynosi pewne zmiany w dotychczasowym systemie prowadzenia współzawodnictwa, dzięki czemu współzawodnictwo będzie ściśle powiązane z potrzebami produkcji.

Sekretariat CRZZ ufundował sześć sztandarów przechodnich dla zakładów, które zwyciężą we współzawodnictwie międzyzakładowym w przemysłach: górniczym, hutniczym, metalowym, chemicznym, włókienniczym i cukrowniczym. Równocześnie zarządy główne związków zawodowych wymienionych branż otrzymały instrukcje i warunki, na podstawie których będą przyznawane nagrody i wyróżnienia.

Warunkiem otrzymania sztandaru przechodniego jest osiągnięcie najlepszych ogólnych wyników działalności gospodarczej zakładu pracy przy równoczesnej poprawie tych wyników w stosunku do ubiegłego roku. Przede wszystkim poważną rolę odgrywać tu będzie stopień wykonania i przekroczenia planów produkcyjnych, stopień realizacji planów obniżenia kosztów własnych, wzrost wydajności pracy, ze szczególnym uwzględnieniem stopnia wprowadzenia nowych usprawnionych metod pracy oraz pomysłów racjonalizatorskich.

Każdy z wymienionych przemysłów otrzyma specjalne kryteria oceny wyników współzawodnictwa, np. dla przemysłu węglowego przy typowaniu najlepszej kopalni przemysłu węglowego, będzie się analizować wykonanie państwowego planu wydobycia węgla z uwzględnieniem równomierności wykonania planów dziennych, dekadowych i miesięcznych. Przy obniżce kosztów własnych będzie się zwracać uwagę na zwiększenie czystości urobku węgla i zmniejszenie procentu miału. Decydować będą również przy ocenie wskaźniki rozwoju współzawodnictwa pracy tak indywi-

dualnego jak i zespołowego, podnoszenie kwalifikacji zawodowych górników poprawa planowania wewnątrzkopalnianego oraz wykorzystania kredytów na BHP, akcję socjalną i budownictwo mieszkaniowe. Nowa ocena wyników współzawodnictwa pracy wprowadza ściśle powiązanie współzawodnictwa z aktualnymi zadaniami i potrzebami danej gałęzi przemysłu.

Uregulowane zostały również przepisy dotyczące gospodarowania kwotami przeznaczonymi na współzawodnictwo, tworzonymi w ramach funduszu zakładowego. Na współzawodnictwo, tj. wydatki na nagrody i na koszty organizacyjne przeznaczyć można 30% uruchamianego co kwartał funduszu zakładowego, przy czym sumami tymi dysponuje dyrektor zakładów po uzgodnieniu z radą zakładową. Wnioski o przyznanie nagród przedstawia rada zakładowa na podstawie podsumowania wyników dokonanego przez grupy związkowe i rady zakładowe.

W ten sposób na grupach związkowych opierać się będzie w głównej mierze organizacja współzawodnictwa. Mężowie zaufania, jako organizatorzy współzawodnictwa w grupach związkowych mają najlepsze warunki, aby wyjaśniać robotnikom jakie zadania produkcyjne przypadają im do wykonania, wskazywać możliwości podnoszenia wydajności pracy, jak również pomagać przy formułowaniu podejmowanych zobowiązań. Grupa związkowa jest pierwszym ogniwem typującym pracowników do odznaczenia, ona ocenia wyniki współzawodnictwa.

Te nowe formy i zarządzenia w sprawie współzawodnictwa w pełni i świadomie przyjęte przez załogi zatrudnione w przemyśle, przy opiece i oparciu ogniw związkowych przyczynią się niewątpliwie do stałego wzrostu wydajności pracy oraz harmonijnego wykonywania planów produkcyjnych.

Poważnym odcinkiem, który w decydującym stopniu wpływa na wydajność pracy i jakość produkcji w kopalni jest niewątpliwie racjonalna gospodarka materiałem wybuchowym. Nadmierne obsadzanie otworów strzałowych powoduje spadek jakości urobku, zwiększa zużycie materiałów wybuchowych, a co za tym idzie — obniża wydajność pracy i zwiększa koszty własne. Kierownictwo kopalni „Ludwik” doceniając w pełni ten ważny odcinek pracy, wytypowało na instruktorów strzałowych dwóch najlepszych swych rębaczy: Augustyna Kowola i Jana Langenchagena. Ich cenne wskazówki i popularyzacja najlepszych metod pracy stały się tym decydującym czynnikiem, który w poważnym stopniu wpłynął na obniżenie dotychczasowego zużycia materiałów wybuchowych. Zużycie materiałów wybuchowych w kwietniu zmniejszyło się w porównaniu z marcem o 2,78%. Poważne osiągnięcia uzyskali na tym odcinku Franciszek Sznajder, Piotr Saletnik, Karol Zygmunt i inni górnicy.

Grupa partyjna Michała Paszka działająca na terenie remizy elektrowozów, pragnąc obniżyć koszty własne na odcinku zużycia elektrowozów i energii elektrycznej postanowiła zlikwidować całkowicie dotychczasowe nadprogramowe jazdy, powodowane niedbałym, niepełnym załadunkiem wozów. Dzięki współpracy obsługi elektrowozów z ob-

slugą urządzeń transportowych na tym odcinku kopalnia „Ludwik” uzyskała poważne oszczędności.

Podobne osiągnięcia można zanotować w obniżaniu kosztów własnych na odcinku zużycia energii elektrycznej. Te osiągnięcia w kopalni „Ludwik” nie byłyby jednak do pomyślenia bez stałej i twórczej inicjatywy racjonalizatorów. Pomysł wykorzystania starej konstrukcji taśmowej Henryka Siury przyniósł kopalni 33 tys. oszczędności, a usprawnienie ciąгла przy silniku elektrycznym od rynien potrząsalnych przez Bolesława Poślerbienia przyniosło zakładowi około 8 tys. zł oszczędności. Józef Grzebelus skonstruował przenośny opylacz pyłowy, dzięki któremu zaoszczędzono w miesiącu kwietniu około 3 tys. zł.

Największą rolę w obniżeniu kosztów własnych odgrywa jednak w zakładzie pracy wydajność pracy. Poważną rolę odgrywają tutaj nowoczesne urządzenia techniczne, którymi w coraz większym stopniu zasilane są nasze kopalnie. Rębacz Wiktor Stambo poprzez racjonalne wykorzystanie „kaczego dzioba” wspólnie ze swą brygadą zamiast dziennego postępu 1,20 m wykonał dziennie 3 m. Zaoszczędził on wspólnie ze swą brygadą na samych tylko kosztach robocizny przeszło 7 tys. zł.

W kopalni „Miechowice” zastosowano pracę dwuzmianową zamiast trzyzmianowej. Wprowadzając tę metodę na dwóch ścianach zawałowych, zaoszczędzono przede wszystkim 10 roboczodniówek dziennie i co jest bardzo ważne, stworzono rezerwę w czasie. Na wypadek ewentualnej awarii pozostaje rezerwa równa jednej zmianie, nie zachodzi więc możliwość wypadnięcia przy tym systemie cyklu na ścianach. Brygady zespołowe obydwu ścian wykazały pełne zrozumienie dla nowego systemu. Nowa metoda przyjęła się całkowicie i daje dobre wyniki. Wystarczy nadmienić, że w miesiącu marcu średni zarobek dla przekładkarczy na tych ścianach wynosił 24 zł na dniówkę, dla rabunkarzy 42 zł. W kwietniu zarobek grupy przekładkowo-rabunkowej wzrósł do 44 zł na dniówkę. Wzrost zarobków górników jest wynikiem wzrostu wydajności pracy i większej ilości wykonywanych cykli.

Zainicjowane przez załogę elektrowni „Szombierki” współzawodnictwo o zmniejszenie zużycia węgla w zakładach przemysłowych rozszerza się na inne gałęzie przemysłu.

Poważne wyniki w tej akcji uzyskują zakłady przemysłu hutniczego. W r. 1950 hutnictwo przekroczyło wysokość zaplanowanych oszczędności węgla o 59.216 ton. Ogólny wskaźnik zużycia węgla w stalowniach zmniejszył się ub. roku o 2% w stosunku do roku 1949. Najlepsze wyniki w zakresie oszczędności paliwa uzyskały huty „Kościeszko”, „Pokój”, „Bobrek” i „Bankowa”.

W bieżącym roku zakłady przemysłu hutniczego nie tylko kontynuują akcję oszczędności paliwa pod względem ilościowym, ale ponadto zainicjowały współzawodnictwo na odcinku racjonalnego spalania węgla, zastępując asortymenty droższe tańszymi. Huta „Kościeszko” w okresie od 1 stycznia do końca kwietnia br. zaoszczędziła 194 tony węgla w stalowniach i 676 ton w kotłowniach. Huta ta wezwała inne huty do współzawodnictwa o zastąpienie dotychczas używanego tzw. „groszku” miałem węglowym. Huta „Pokój” podejmując apel

załogi huty „Kościusko“ już w kwietniu spaliła 350 ton mialu zamiast droższych asortymentów. Równie dobre wyniki uzyskuje załoga kotłowni huty „Szczecin“, która całkowicie przeszła z „groszku“ na opalenie mialem.

Nowe sukcesy w dziedzinie oszczędności węgla odnieśli również kolejarze. Na odbytej w Krakowie naradzie maszynistów — przodowników pracy i instruktorów parowozowych podsumowano wyniki akcji oszczędności węgla. Zużycie opału na 1000 brutto-tono-kilometrów zmniejszyło się w krakowskiej DOKP o 8,7 kg w porównaniu z rokiem 1949. W II kwartale br. 50 % mieszanek opałowych, stosowanych przez maszynistów krakowskich stanowią niższe gatunki węgla.

Uczestnicy narady wskazali między innymi na źródła dalszych poważnych oszczędności. Maszynista Feliks Zajączkowski z Rzeszowa zmontował w swoim parowozie ruszty ruchome zamiast używanych powszechnie rusztów stałych. Dzięki temu znaczną ilość węgla zastępuje on mialem węglowym. Edward Ciechanowski z Krakowa dzięki zastosowaniu tzw. rozdzielnika sitowego, oddzielającego węgiel od mialu węglowego opała swój parowóz w 60 % mialem węglowym.

Zgromadzeni postanowili umasowić ruch pięćsetników, tj. maszynistów przejeżdżających co najmniej 500 km w ciągu doby, prowadzić pociągi z jak największym ładunkiem i stosować 60 % mialu w mieszance opałowej.

Maszyniści poznańskiej DOKP zaoszczędzili w pierwszym kwartale br. przeciętnie 6 % węgla w stosunku do obowiązujących norm. W kwietniu oszczędności te wzrosły o dalsze 2 %. Najlepsze wyniki osiągnęła załoga parowozu PT 47—43, która w pierwszym kwartale br. zaoszczędziła 390 t. węgla. Wyniki te zawdzięcza ona stosowaniu metod przodujących kolejarzy radzieckich: Papawina, Krywonosa i Łunina.

Ostatnio uruchomiono w Poznaniu laboratorium, w którym przeprowadzane będą analizy węgla, smarów, wody itp. w celu opracowania najbardziej racjonalnych metod obsługi parowozów. Praca tego laboratorium w znacznym stopniu przyczyni się do zwiększenia oszczędności węgla. Drużyny maszynistów z parowozowni w Inowrocławiu z nadwyżką realizują podjęte w lutym br. długookresowe

zobowiązania oszczędnościowe. Między innymi młodzieżowa brygada obsługująca parowóz T 2-139 z Marianem Kosmałą i Stefanem Kontuszem na czele zaoszczędziła w ciągu niespełna 3 miesięcy 45,6 tony węgla przekraczając o 6,2 % swoje zobowiązania. Coraz większe oszczędności uzyskują również kolejarze obsługujący parowóz T 2-145, którzy np. w kwietniu br. zużyli o 27 % węgla mniej niż przewiduje norma.

W licznych zakładach pracy młodzież manifestuje swoją niezłomną wolę walki o pokój, z entuzjazmem podejmując rzucone przez młodzież huty „Bobrek“ hasło uczczenia Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój wydajniejszą pracą.

Młodzież wielu zakładów pracy w robotniczej dzielnicy Krakowa-Grzegórzki zobowiązała się podnieść wydajność swej pracy o 12 %, dzięki czemu osiągnie ponad plan produkcję wartości około 112 tys. zł. W Zakładach Budowy Maszyn i Aparatury brygada młodzieżowa im. Hanki Sawickiej uczci Złot Berliński podniesieniem wydajności pracy do 158 % normy, zaś czołowi przodownicy tej brygady B. Schile, J. Krawczyk i W. Kądziołka postanowili wykonywać po 200 % normy produkcyjnej. Młodzież ze szczecińskiej Okręgowej Dyrekcji Radiofonizacji Kraju zradiofonizuje wieś w pow. Gryfino.

Załogi młodzieżowe 15 kutrów rybackich z Gdańska wykonają do dnia zlotu swój roczny plan odłowów, zaś załogi trawlerów dalekomorskich postanowiły do dnia rozpoczęcia zlotu przekroczyć swoje roczne plany o 350 ton dodatkowo złowionej ryby.

Śluchacze Liceum Pedagogicznego we Wrocławiu zobowiązali się nauczyć czytać i pisać 200 analfabetów.

W Katowicach młodzi pocztowcy, obsługujący Urząd Pocztowy Katowice 7 usprawnili rozdział i przyjmowanie przesyłek pocztowych i listów. Telefonistki znacznie skróciły czas łączenia rozmów międzymiastowych, a listonosze przyspieszyli doręczenie przesyłek.

W tkalni zakładów „Polska Wełna“ w Zielonej Górze 37 robotników w ciągu dwóch tygodni wyprodukuje dodatkowo 894 m tkanin. Brygada przędzalni tych zakładów w tym samym czasie wyprodukuje dodatkowo 320 kg przędzy.

B. L

URUCHOMIENIE NOWEJ STALOWNI W HUCIE „CZĘSTOCHOWA“

Wielki plan uprzemysłowienia naszego kraju wzorowany na historycznych pięciolatkach stalinowskich, które przeobraziły Związek Radziecki w potężne mocarstwo przemysłowe, doprowadzi do wielkiego wzrostu siły gospodarczej i politycznej Polski Ludowej.

W okresie Planu 6-letniego zbudujemy ponad 300 wielkich zakładów przemysłowych nie licząc zakładów drobnego przemysłu. Buduje się kopalnie węgla kamiennego, brunatnego, szyby naftowe i kopalnie miedzi, kopalnie cynku i innych metali, ciepłnice i wodne elektrownie, koksownie, wielkie

piece, stalownie, fabryki obrabiarek, maszyn rolniczych, samochodów, motorów elektrycznych i silników, stocznie okrętowe, fabryki nawozów, fabryki chemiczne, wielkie kombinaty włókiennicze i dziewiarskie, fabryki obuwnicze oraz setki innych obiektów przemysłowych, komunikacyjnych a nadto komunalnych, mieszkaniowych czy też służących potrzebom kultury, oświaty i zatrudnienia.

Już dzisiaj w drugim roku Planu 6-letniego większość przewidzianych do budowy zakładów przemysłowych wyszła ze stadium projektowania i weszła w stadium realizacji.

Jako pierwsza wielka inwestycja hutnicza Planu 6-letniego rozpoczęła produkcję stalownia huty „Częstochowa“, gdzie obok starego zakładu założonego w latach 1895 — 1899 (pod nazwą huty Bernard Handtke), powstaje wielki kombinat hutniczy „Częstochowa“. Będzie to obiekt na wielką skalę, a w naszych warunkach na skalę olbrzymią, oparty całkowicie na najbardziej nowoczesnej technice, na osiągnięciach techniki radzieckiej i polskiej przodującej myśli technicznej, wyposażony w najbardziej nowoczesne agregaty i urządzenia. Będzie on składał się z koksowni i wielkich pieców, których budowa jest już zaawansowana. Powstanie w nim wielka piekarnia rud. Obok otwartej stalowni będzie zbudowana stalownia nr 3 o produkcji niemal dwukrotnie większej od stalowni nr 2. Istniejąca rurownia zostanie jeszcze znacznie powiększona. Powstaną nowoczesne walcownie, rozbudowana zostanie odlewnia żeliwa, powstanie poważna siłownia i wiele innych ważnych obiektów przemysłowych.

Przed wojną huta „Częstochowa“ produkowała tylko 100—110 tys. ton stali rocznie, obecnie produkcja kombinatu po pełnej rozbudowie osiągnie przeszło 1 100 tys. ton stali rocznie. Obok tego kombinatu powstanie nowe socjalistyczne osiedle robotnicze, a ludność miasta Częstochowy w końcu Planu 6-letniego wzrośnie o 40 tysięcy. Kombinaty hutniczy „Częstochowa“ będzie drugim pod względem wielkości w Polsce, po krakowskiej Nowej Hucie.

Pierwszy spust stali w nowozbudowanej stalowni odbył się na 40 dni przed terminem dzięki ofiarnej pracy całej załogi, dyrekcji oraz dzięki dotrzymaniu terminu dostaw przez zakłady dostarczające potrzebnych materiałów i urządzeń.

Wobec szybkiego wzrostu budownictwa przemysłowego i coraz większego w związku z tym zapotrzebowania na konstrukcje stalowe, powstała konieczność jak najszybszego uruchomienia dodatkowej stalowni. Z nowobudujących się hut prace w hucie „Częstochowa“ były najbardziej zaawansowane. Toteż przyspieszenie robót rozwiązałoby sprawę przyspieszenia produkcji stali i zaspokojenia potrzeb rynku. W związku z tym opracowano nowy harmonogram ukończenia robót związanych z budową I i II pieca martenowskiego na podstawie wytycznych Min. Przemysłu Ciężkiego. Nowy harmonogram przewidywał ukończenie robót na dzień 11.VI br. (spust stali na 12.VI) i ukończenie robót związanych z budową II pieca na dzień 15.VI (spust stali na 16.VI). Pierwotnie ukończenie budowy pieców miało nastąpić 26 lipca, zatem czas wykonania robót skrócono o 40 dni.

Częstochowskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane nie mogło podjąć się wykonania robót w tak krótkim i przyspieszonym czasie, wobec tego dyrekcja huty „Częstochowa“ przejęła funkcję generalnego inwestora i wykonawcy. Przejęła kierownictwo i koordynowanie prac wszystkich przedsiębiorstw (w sumie 9), skoncentrowanych na terenie budowy stalowni oraz organizowała dostawę sprzętu.

Na naradach roboczych, które odbywały się dwa razy dziennie w ciągu doby, usuwano trudności i sprawdzano zgodność przebiegu prac z harmonogramem.

Ze swojej strony ministerstwa, centralne zarządy po linii organizacji dostaw — zapewniły dostarczenie potrzebnych materiałów w ściśle ustalonym nowym, krótszym terminie.

Dział zaopatrzenia, który równolegle z działem inwestycyjnym rozwiązywał zagadnienia zaopatrzenia po linii swoich możliwości oraz pomoc ze strony zakładów, które dostarczały urządzenia specjalne, przysyłając specjalistów, majstrów, fachowców — przyczyniło się do przyspieszenia i wykonania w terminie budowy stalowni.

Dużą pomoc okazała stara huta, przede wszystkim dział głównego mechanika, który w warsztatach remontowych huty przeprowadzał remonty maszyn i urządzeń budowlanych służących do budowy stalowni, a stanowiących własność przedsiębiorstwa budującego stalownię.

Poza tym w warsztatach mechanicznych i oddziałach produkcyjnych huty wykonano wiele części maszynowych, uzupełniano konstrukcje, które w znacznym stopniu przyspieszyły i ułatwiły budowę.

Dzięki poleceniom ministerstw poszczególni dostawcy byli zobowiązani do dostaw we własnym zakresie, skutkiem czego uniknięto organizowania w hucie dodatkowego parku samochodowego, co przyczyniło się do znacznych oszczędności siły roboczej, smaru i paliwa. Trzeba nadto wziąć pod uwagę, że nie podołało by się tak dużym zadaniom nawet przy pomocy miejscowej komórki PKS. Transporty samochodowe nie zawodziły, dostawy wykonano w terminie. Również transporty kolejną były dostarczane na czas, nawet na specjalne wyróżnienie zasługuje pomoc PKP w transporcie urządzenia suwnicy lejnicy o udźwigu 120 ton. Ładunek ten znacznie wystawał poza platformę wagonu i trzeba było zorganizować specjalny transport i to tylko w momencie, gdy tor był zupełnie wolny, aby nie zawadzić mijających pociągów. Udźwig transportowano z Gliwic i mimo dużych utrudnień dostarczono w ciągu doby.

Aby przyspieszać ukończenie robót przy budowie stalowni składowe elementy konstrukcji zestawiano i montowano na dole, przy czym całe elementy gotowych zespołów konstrukcyjnych wciągano na miejsce przeznaczenia — w ten sposób odbył się między innymi montaż suwnic. W wypadku uszkodzenia części naprawiano lub zastępowano nowymi, produkowanymi na miejscu w dziale głównego mechanika. Już przy robotach ogniotrwałych, które normalnie wykonuje się na końcu, prace były tak zaawansowane, że bezpośrednio z montażem związane murowanie.

Przy robotach montażowych inżynier Pytlike, tam gdzie były przewidziane fundamenty żelbetonowe wymagające dłuższego okresu twardnienia, zastosował po raz pierwszy w Polsce fundamenty stalo-ceramiczne z użyciem cegły zendrówki. Konstrukcja ta pozwoliła na natychmiastowe ustawienie wentylatorów bezpośrednio po ukończeniu fundamentów. Nowy system stalo-ceramiczny polega na układaniu zbrojenia stalowego w spoiny wykonywanego muru, na zaprawie cementowej.

Przyspieszenie terminu uruchomienia wentylatorów przy czadnicach pozwoliło skrócić termin oddania fundamentów do produkcji z 14 dni do

3 dni. Należy nadmienić, że do budowy fundamentów żelbetonowych w danym momencie nie było specjalnego cementu niezbędnego do tego rodzaju robót, a sprowadzanie go przedłużało wykonanie budowy.

Inżynier Stanisław Łyś dzięki ścisłej współpracy z przedsiębiorstwem robót wodno-instalacyjnych przyczynił się do doprowadzenia wody na 2 dni przed terminem, przewidywanym przez ścisły harmonogram. Na wyróżnienie zasługuje Warszawskie Zjednoczenie Wodno-Instalacyjne, które wraz ze swoim kierownictwem było najsprawniej zorganizowanym przedsiębiorstwem na terenie huty. Pracownicy przedsiębiorstwa pierwsi skończyli swoje zadania i później pomagali innym przedsiębiorstwom. Kierownictwo WZWI w składzie: kierownik budowy inż. Jan Dembski, kierownik montażu inż. Aleksander Wanderlain oraz inż. Czesław Lesiecki pracowało z pełnym poświęceniem bez snu nieraz po 36 godzin.

Podstawowym warunkiem uruchomienia pieca martenowskiego było doprowadzenie gazu. Największą trudność techniczną w doprowadzeniu gazu do pieca stanowiło uruchomienie najnowocześniejszego urządzenia, zwanego „Zimmermann“, które jest powszechnie stosowane w hutnictwie radzieckim. Urządzenie to służy do zmiany kierunku gazu w piecu przez automatyczne nastawienie zasuw w przewodach gazowych, powietrznych i spalinowych. Niezwykle skomplikowany automat „Zimmermann“ w nowej stalowni huty „Częstochowa“ wykonano po raz pierwszy w Polsce całkowicie rękami robotników i konstruktorów polskich.

Robotnicy brygad montażowych, ślusarze i elektrycy z huty „Zygmunt“ z poświęceniem montowali poszczególne elementy automatu zapominając niejednokrotnie o wypoczynku i posiłku. Najlepszym tego dowodem jest, że normalnie montaż takiego urządzenia trwałby 5 tygodni, w tym wypadku pracę tę wykonano w ciągu 5 dni. Na specjalne wyróżnienie zasługuje brygada Marka, której członkowie w czasie montażu wykonywali przeciętnie 700% normy i brygada Wyganowskiego — 600% normy. Są to dla prac ślusarsko-montażowych, zwłaszcza tak precyzyjnych, wyniki dotychczas nie osiągnane.

Rozbudowany przemysł hutniczy zaopatrzy kraj w rury i blachy wszelkiego rodzaju, w szyny kolejowe i tramwajowe, w konstrukcje stalowe do mostów, w podstawowy surowiec dla przemysłu stalowego. Wiele nowozbudowanych kopalni rud żelaza rozszerzy krajową bazę surowcową przemysłu hutniczego, a rozbudowane koksownie, jak Gliwice, Zdzeszowice i inne dostarczą hutom zwiększonych ilości koksu. Z kolei nowe wielkie kopalnie węgla, jak „Zimowit“, „Wesoła“, „Kościszko“, „Halemba“, „Wirek Nowy“, rozbudowane kopalnie „Julian“ rozszerzą podstawy zaopatrzenia przemysłu w węgiel, zwłaszcza węgiel koksujący.

Tempo budowniczych częstochowskiej stalowni powinno stać się tempem wszystkich zatrudnionych na wielkim placu budowy, jakim jest Polska Ludowa.

Z nowej stalowni częstochowskiej rozległ się apel o wzmożenie tempa naszego marszu naprzód. Niewątpliwie jest, że budowniczowie Nowej Huty, nowych kopalń na Śląsku, fabryki samochodów na Żeraniu, fabryki cementu w Opolu, fabryki kotłów w Raciborzu i setek innych budowli socjalistycznych podejmą ten apel i oddadzą przed terminem budowane obiekty.

Przykład stalowni częstochowskiej znamienny jest tym, że stanowi on świadectwo, jak znaczne możliwości otwiera świadoma, zorganizowana wola łamania przeszkód i trudności. Łamiąc trudności załoga częstochowska dała przykład prawdziwego patriotyzmu, o którym mówił wicepremier H. Minc: „Jest patriotą ten, kto chce by jego kraj był piękny i silny, by rosły w górę mury nowej Polski, by wzmagaly się jej siły, by mnożyły się kuźnie jej potęgi. Jest patriotą ten, kto nie cofa się przed trudnościami, ale mając przed oczyma wielki cel — Polskę i socjalizm — umie te trudności łamać“.

Pierwsza wielka inwestycja sześciolecia rozpoczęła produkcję. Zaczynamy zbierać plony wyłożonej pracy nad realizacją Planu 6-letniego. Plony te będą coraz bogatsze, coraz bardziej wzmacniać one będą nasz kraj, dobrobyt jego mieszkańców, siłę i niezależność Polski.

B. L.

Kronika zagraniczna

WYTYCZNE BUŁGARSKIEGO PLANU GOSPODARCZEGO NA R. 1951

Plan Gospodarczy Bułgarii na r. 1951 ustala jako podstawowe następujące zadania do realizacji:

a) przyspieszenie tempa wzrostu produkcji przemysłowej we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej;

b) organizacyjne, gospodarcze i polityczne wzmocnienie rolniczych spółdzielni produkcyjnych, państwowych gospodarstw rolnych oraz stacji maszynowo-traktorowych jako podstawy wzrostu urodzajności produkcji rolnej i zaopatrzenia przemysłu w surowce;

c) podniesienie wydajności pracy, obniżenie kosztów własnych produkcji, wprowadzenie jak największych oszczędności w zużyciu surowców, paliwa i energii elektrycznej;

d) uruchomienie w przewidzianych terminach i zapewnienie pełnego wykorzystania mocy produkcyjnej nowych przedsiębiorstw państwowych, które będą uruchomione w ciągu 1951 r.

e) zwiększenie obrotu towarowego, podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących w mieście i na wsi.

Plan na rok 1951 określa jako podstawowe następujące wskaźniki:

a) wzrost dochodu narodowego w stosunku do 1950 r. o 35%;

b) wzrost wartości globalnej produkcji przemysłowej w stosunku do 1950 r. (na bazie cen niezmiennych z 1939 r.) o 22,1%;

c) wzrost wartości globalnej produkcji rolnej w stosunku do 1950 r. o 44,5%;

d) zwiększenie w stosunku do 1950 r. obrotu towarowego w państwowym i spółdzielczym handlu o 18%;

e) podniesienie wydajności pracy w przemyśle co najmniej o 13,5%, powiększenie płac robotników o 4,7%;

f) zmniejszenie kosztów własnych produkcji w stosunku do 1950 r. o 6,8%;

g) podniesienie wydajności pracy robotników budowlanych co najmniej o 15,1%.

Produkcja ważniejszych wyrobów przemysłowych wzrosła w stosunku do r. 1950 w sposób następujący:

	wzrost w %
energia elektryczna	36,6
węgiel	24,8
surówka	58,1
ruda żelaza	48,8
cement	5,9
motory spalinowe	6,2
pługi traktorowe	90,0
kultywatory traktorowe	114,6
siewniki traktorowe	17,7
żniwiarki	150,0
tkaniny bawełniane	12,2
tkaniny wełniane	10,5
obuwie	48,2
meble	116,4
mydło	53,1
mięso	25,6
smalec	57,2
cukier	68,3
mąka	18,1

Rozmiary produkcji przemysłowej znacznie wzrosną w r. 1951. Jeżeli porównać te wskaźniki ze wskaźnikami pięcioletniego planu gospodarczego, to okaże się, że w roku bieżącym osiągniemy 97,3% produkcji przemysłowej przewidzianej na r. 1953. Oznacza to, że w r. 1951 osiągnięty zostanie prawie poziom produkcji przemysłowej przewidziany w pięcioletnim planie gospodarczym. W poszczególnych zaś gałęziach przemysłu i w produkcji niektórych rodzajów towarów poziom przewidziany pięcioletnim planem gospodarczym zostanie osiągnięty w ciągu niespełna trzech lat.

Globalna produkcja rolnictwa wzrosła o 44,5%. Dzięki podniesieniu urodzajności upraw, plan pięcioletni odnośnie kultur zbożowych zostanie wykonany z nadwyżką jeszcze w roku bieżącym. Powierzchnia nawadniania zwiększy się w bieżącym roku o 86,1%. W zakresie urodzajności upraw zbożowych plan na r. 1951 zakłada osiągnięcie przez rolnicze spółdzielnie produkcyjne przeciętnych plonów z 1 ha w ilości: dla pszenicy 16 q, dla żyta 14 q, dla jęczmienia i kukurydzy po 18 q, dla ryżu 38 q, dla buraka cukrowego 200 q, dla bawełny 250 kg, dla tytoniu 920 kg.

W zakresie hodowli zwierząt domowych plan na r. 1951 zakłada przyrost pogłowia koni o 3,7%, bydła rogatego o 9,4%, owiec o 10,8%, trzody chlewnej o 39%.

Państwowy i spółdzielczy obrót towarowy w r. 1951 zwiększy się w porównaniu z 1950 r. o 18%. Rynek wewnętrzny zaopatrzonej zostanie w większe ilości towarów, niż w roku poprzednim. Z artykułów powszechnego spożycia wzrosła zaopatrzenie rynku: w mięso o 10%, w smalec o 22,2%, w olej roślinny o 87,3%, w ryż o 130,2%, w makaron o 73,3%, w sery o 33,2%, w jajka o 63,4%, w tkaniny bawełniane o 17%, w tkaniny wełniane o 39,6%, w obuwie o 36,5%, w mydło o 63,3%.

Plan na r. 1951 kładzie szczególny nacisk na rozwój inwestycji i budownictwa. Plan przewiduje uruchomienie w tym roku nowych obiektów przemysłowych o ogólnej wartości 92 mld. lewów, między innymi fabryki azotniaków i nawozów sztucznych im. Stalina w Dymitrogradzie, elektrowni „Marica 3“, elektrowni „Republika“, 1060 km trakcji elektrycznych, fabryki kotłów parowych, fabryki maszyn rolniczych, czterech rzeźni z chłodniami itd. W szybkim tempie prowadzone są w Bułgarii prace przygotowawcze do budowy potężnej zapory wodnej „Stalin“ na rzece Iskar. Zapora ta utworzy zbiornice o pojemności 60 mln. m³ i pozwoli na uruchomienie trzech elektrowni wodnych o mocy 57 tys. kW. Uregulowanie koryta rzeki Iskar stworzy korzystne warunki dla rozbudowy systemu nawadniającego w dolnym biegu rzeki, obejmującego swym zasięgiem obszar 70 tys. ha ziemi.

Specjalną opieką otoczone jest budownictwo mieszkaniowe. W 70 miastach Bułgarii oddanych zostanie w r. 1951 do użytku ponad 500 tys. m² powierzchni mieszkalnej. W tym również roku przeprowadzone zostaną na szeroką skalę prace w zakresie budowy nowych i rozbudowy dotychczasowych urządzeń kanalizacyjnych. W ciągu br. 350 miast i wsi bułgarskich zostanie całkowicie skanalizowanych.

Troska o stałe podnoszenie poziomu kulturalnego i stanu zdrowotności mas pracujących znajduje swój dobitny wyraz w wydatkach budżetu państwowego na r. 1951. Na cele społeczno-kulturalne w r. 1951 przeznaczona została suma 68,9 mld. lewów (o 13,4 mld. lewów więcej, niż w r. 1950). Na cele oświaty przewidziano 16,4 mld. lewów. Suma ta zapewni nie tylko rozszerzenie sieci zakładów naukowych, lecz i wpłynie na polepszenie ich pracy. Ilość szkół zawodowych przygotowujących kadry techniczne dla różnych gałęzi gospodarki narodowej zwiększy się w ciągu 1951 r. ze 152 do 161, a liczba uczącej się w nich młodzieży wzrosła o 17.179 osób. W szkołach ogólnokształcących liczba uczącej się młodzieży zwiększy się w ciągu br. o 138.160 osób.

Sumy przeznaczone na ochronę zdrowia wyniosą około 12 mld. lewów. Ogólna ilość zakładów zdrowotnych zwiększy się o 14,6%, a ilość łóżek o 14,7% w porównaniu z r. 1950.

W. M.

WYWÓZ KAPITAŁÓW NARZĘDZIEM AGRESJI AMERYKAŃSKIEJ

W swych genialnych pracach W. I. Lenin przeprowadził dogłębną analizę imperializmu jako monopolistycznej, gnijącej formy kapitalizmu. Jedną z najbardziej typowych cech imperializmu jest wywóz kapitałów, nazywany przez Lenina „pasożytnictwem do kwadratu”. Eksport kapitałów i zyski stąd ciągnięte przyczyniły się do przekształcenia szeregu państw kapitalistycznych w państwa rentierów, żyjących z eksploatacji wielomilionowych mas krajów kolonialnych i uzależnionych. Zasadniczą formą ekspansji kapitałów są pożyczki zagraniczne, w początkowym okresie udzielane przez poszczególnych kapitalistów lub grupy kapitalistyczne, w miarę zrastania się oligarchii finansowej z aparatem państwowym, pożyczki te przybierają formę pożyczek państwowych udzielanych jednemu państwu przez drugie. W takim wypadku państwo bierze na siebie obowiązek egzekwowania należności, dodając do form uzależnienia i nacisku gospodarczego, nacisk polityczny.

Lenin wskazywał, że najbardziej „klasycznym” krajem monopoli i oligarchii finansowej są Stany Zjednoczone i że nigdzie „władza kapitału, władza grupki miliarderów nad całym społeczeństwem nie przejawia się tak brutalnie, z zastosowaniem otwartego przekupstwa, jak w Ameryce”.¹⁾ Truisty amerykańskie określał Lenin jako wyższy przejaw ekonomiki imperializmu czyli kapitału monopolistycznego. Amerykańskie monopole przemysłowe i oligarchia finansowa powiązane swoistą „unią personalną” skupiły w swych rękach setki milionów dolarów stanowiących większą część kapitałów i dochodów pieniężnych USA.

Zrastanie się kapitału z aparatem rządowym zarówno cywilnym jak i wojskowym, przejęcie polityki zagranicznej przez ludzi wielkiego kapitału doprowadziło do całkowitej jedności dążeń i działania obu tych czynników. Agresywna polityka USA jest dyktowana wyłącznie i bezpośrednio interesami kapitału monopolistycznego.

W takiej sytuacji monopoliści amerykańscy dążą nie tylko do opanowania gospodarki światowej i zapanowania „ery dolarowej”, ale bezpośrednio narzucają kierunek polityce zagranicznej i wyznaczają jej agresywne cele. Wywóz kapitałów stał się nie tylko narzędziem ujarzmania gospodarczo-politycznego słabszych krajów, ale posiada zupełnie określone cele militarne: przygotowanie baz do agresji przeciw krajom socjalizmu i demokracji ludowej, które nie chciały się poddać dyktatowi planu Marshalla.

Mimo zbójckiej solidarności kapitalistów całego świata w walce przeciwko obozowi postępu i pokoju, nie ustają walki wewnątrz obozu imperialistycznego, wynikające w głównej mierze z dążenia USA do panowania nad całym światem i podporządkowania i eksploatacji zarówno krajów, które zlikwidowały kapitalizm jak i krajów kapitalistycznych. Głównym przeciwnikiem USA wewnątrz obozu kapitalistycznego jest Anglia i jej imperium,

które stara się utrzymać dotychczasową pozycję partnera imperialistycznego. Mimo tych wysiłków jest ona coraz bardziej spychana przez monopolistów amerykańskich, którzy uzależniają od siebie Wielką Brytanię.

O ile prześledzimy uważnie kierunki i wysokość wywozu kapitałów z USA, to przekonamy się, że rządzą tu trzy zasadnicze czynniki: 1) dążenie do opanowania słabszych gospodarczo państw kapitalistycznych, 2) przygotowanie zasobów surowcowych i baz wypadowych przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej oraz 3) walka konkurencyjna z Wielką Brytanią.

Stany Zjednoczone wykorzystują wszelkie formy dla forsowania wywozu swych kapitałów. Jednym z takich narzędzi jest tzw. Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju, który miał służyć państwu zrujnowanym podczas II wojny światowej. Tymczasem z sumy 737,7 mln. dol. pożyczek terminowych tylko Francja (250 mln. dol.) i Holandia (215,8 mln. dol.) należały do państw zniszczonych przez wojnę. Pożyczki udzielone Brazylii (75 mln. dol.), Indiom (44 mln. dol.), Danii (40 mln. dol.), Meksykowi (34,1 mln. dol.) służyły wyłącznie interesom amerykańskim i miały na celu wzmoczenie importu amerykańskiego do tych krajów. W wyniku takiej polityki zarządu Banku, który w żadnym wypadku nie służy odbudowie, natomiast w pełni podporządkował się interesom rządu USA, nastąpiło wystąpienie przedstawiciela Polski ze składu zarządu Banku (15 marca 1950 r.). Z tych samych powodów Polska wystąpiła z zarządu Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

Innym narzędziem ekspansji towarowej USA jest Bank Eksportowo-Importowy udzielający krótkoterminowych pożyczek na zakup towarów. Reakcyjna rola Banku, która wzrosła po drugiej wojnie światowej wyraża się jasno w jego polityce udzielania pożyczek. Znaczna część kredytów była udzielona rządów reakcyjnym państw walczących z ruchami wyzwolenческими narodów uciśnionych. Wielkie pożyczki uzyskał rząd holenderski prowadzący wojnę kolonialną w Indonezji, monarchofaszystowski rząd grecki, zbankrutowana klika kuomintangowska Czang Kai-Szeka. Oficjalne dane o operacjach Banku Eksportowo-Importowego za pięć i pół lat powojennych wyglądają następująco (w mln. dol.):

Razem	2 846	Jugosławia	40
Kraje europejskie	2 050	Turcja	36
Francja	1 200	Dania	20
Holandia	205	Grecja	15
Belgia	132	Kanada	145
Włochy	132	Azja i Afryka	357
Finlandia	100	Ameryka Łacińska	285
Norwegia	50	Inne kraje	10

Dane te wskazują na szczególne natężenie ekspansji USA w Ameryce Południowej, Afryce i Azji, na dążenie do wypierania Wielkiej Brytanii z Kanady należącej do Wspólnoty Brytyjskiej oraz z Francji, Belgii i Holandii, sąsiadujących bezpośrednio z anglosaskim konkurentem.

Ta sama linia przewodnia przewija się przy wykonywaniu planu Marshalla. W okresie od 3

¹⁾ W. I. Lenin. Dzieła, tom XXIX, str. 449 (wyd. ros.).

kwietnia 1948 r. do 30 marca 1950 roku wypłacono następujące sumy (w mln. dol.):

Anglii	2418	Belgii i Luksem-	
Francji	1 894	burgowi	481
Włochom	1 007	Austrii	429
Niemcom Zach.	874	Grecji	316
Holandii	824	Danii	197
		Innym krajom	545

W rezultacie tej „pomocy“ USA zajęły pierwsze miejsce w imporcie krajów zmarshallizowanych, podczas gdy przed drugą wojną światową St. Zjednoczone znajdowały się na trzecim miejscu za Niemcami i Anglią.

Przyjrzyjmy się, jak kształtują się tendencje rozwojowe eksportu USA i Wielkiej Brytanii do tych krajów (w mln. dol.).

Kraj	Eksport USA		Eksport Anglii	
	1948	1949	1948	1949
Francja	367	326	79	69
Niemcy Zachodnie	449	439	50	51
Anglia	303	387	—	—
Holandia	148	152	82	107
Szwecja	70	45	108	91
Belgia i Luksemburg	150	157	80	72
Włochy	235	303	22	34
Turcja	176	207	30	22

Jak widać z tej tablicy, eksport amerykański przewyższa wielokrotnie angielski i stosunek ten ma cechy trwałości. Jedynie w Holandii i Szwecji można było zaobserwować w latach 1948 — 1949 wzmocnienie pozycji brytyjskiej.

Obok tych „państwowych“ form eksportu kapitałów nie uległy zanikowi stare formy poprzez bezpośrednie wkłady kapitałowe monopolistów amerykańskich w wielkie przedsiębiorstwa zagraniczne. W okresie powojennym obserwuje się znaczny wzrost tej formy uzależniania gospodarczego Ameryki Łacińskiej, krajów Bliskiego i Dalekiego Wschodu, Afryki i Europy. Wkłady amerykańskie wynoszące w 1940 r. 7,3 mld. dol., po zakończeniu wojny rosły przeciętnie po 1 mld. dol. rocznie osiągając pod koniec 1949 r. wysokość 12,5 mld. dol. Tylko w 1949 r. wywóz kapitału przeznaczony na bezpośrednie inwestycje za granicą wynosi 1,3 mld. dol. Tak przynajmniej podają oficjalne komunikaty ministerstwa handlu USA. Międzynarodowe sfery finansowe szacują jednak o wiele wyżej amerykańskie wkłady kapitałowe w przedsiębiorstwa zagraniczne wymieniając sumy ponad 20 mld. dol. Według danych urzędowych rozdział sumy 12,5 mld. dol. wygląda następująco (w mln. dol.):

Ameryka Łacińska	4 800
Kanada	3 400
Kraje zmarshallizowane	2 100
Kolonie „	600
Inne kraje europejskie	300
Inne kraje	1 300

Ameryka Łacińska ma stać się zapleczem surowcowym amerykańskiego przemysłu wojennego. Su-

my zainwestowane w Kanadzie wskazują na zupełnie iluzoryczny związek gospodarczy tego kraju z Wielką Brytanią. Przemysł Kanady znajduje się pod przemożnymi wpływami kapitalistów USA. W pozycji „inne kraje“ kryją się wstydlawie wkłady amerykańskie w przemysł wojenny Japonii.

Eksport kapitałów służy przede wszystkim monopolom amerykańskim dla kontroli surowców ważnych z punktu widzenia militarnego. Nie ukrywa tego raport „Rady konsultatywnej dla spraw rozwoju międzynarodowego“, na czele której stoi sam Nelson Rockefeller. W raporcie tym jest wyraźnie powiedziane, że kapitał amerykański powinien być lokowany przede wszystkim w przemyśle naftowym, żelaznym i stalowym, w kopalniach manganu, miedzi, uranu, wolframu, chromu, cynku oraz w plantacjach drzewa kauczukowego.

Specjalną wagę przykładają amerykańskie monopole do wzmocnienia ich wpływu w dziedzinie przemysłu naftowego. Wkłady kapitału w tej gałęzi przemysłu wzrosły między 1945 a 1949 r. z 1,5 mld. dol. na 3,6 mld. dol. Tylko w roku 1949 zainwestowali Amerykanie w zagranicznym przemyśle naftowym około 700 mln. dol., z których około 375 przypada na kraje Ameryki Łacińskiej, a przede wszystkim na Wenezuelę. Duża część pozostałego kapitału została ulokowana w górnictwie naftowym krajów Środkowego Wschodu. Znaczne wzmoczenie wkładów kapitałowych nastąpiło w ostatnich latach w dziedzinie górnictwa węglowego i rud żelaznych Ameryki Łacińskiej i Kanady. Kontrolowane przez Morgana trusty „United States Steel Corporation“ i „Bethlehem Steel Corporation“ uzyskały szerokie koncesje na wydobywanie zapasów rudy żelaznej w Wenezueli.

O wiele obszerniejsze i pełniejsze od doniesień urzędowych są wiadomości prasowe o międzynarodowych transakcjach finansowych zawieranych przez amerykańskie banki i monopole przemysłowe. Wskazują one niedwuznacznie, w jak chorobliwie szybkim tempie rozwijana jest ekspansja gospodarcza USA. Poniżej podajemy szereg informacji zawartych w kronikach gospodarczych pism amerykańskich; wskazują one na coraz silniejszy nacisk kapitału amerykańskiego na poszczególne gospodarstwa narodowe.

A m e r y k a Ł a c i Ń s k a. Pismo „Engineering and Mining Journal“ donosi dn. 19 maja br., że „United Steel Corporation“ nabył ostatnio 49% akcji brazylijskiego towarzystwa zajmującego się wydobywaniem manganu w okręgu Urukuma położonego nad granicą Boliwii. Czasopismo „Business Week“ z dn. 14 kwietnia informuje, że towarzystwo „Copper Company“ kontrolowane przez potężny koncern Mellena zawarło umowę o rozbudowę wielkich brazylijskich zakładów hutniczych „Volta Redonda“. W wyniku tej umowy do zarządu huty wchodzi dwóch przedstawicieli amerykańskiego Banku Eksportowo - Importowego. W trzy dni później to samo pismo podaje o rozpoczęciu wyścigu do rud żelaznych Wenezueli podjętego przez dwa wielkie trusty: „United States Steel Corporation“ i „Bethlehem Steel Corporation“. Prasa amerykańska jest pełna doniesień o wzroście aktywności kontrolowanego przez Rockefellera „Standard Oil Company“. Kontrolo-

wany przez Morgana „American Cyanid Company“ buduje w Kolumbii zakłady przeróbki siarki. „Armour Company“ podało dn. 11 maja do wiadomości, że przystąpiło do budowy w Buenos Aires wielkiej fabryki insuliny i innych preparatów medycznych.

K a n a d a. Cytowane już czasopismo „Business Week“ zajmuje się w numerze z dn. 5 maja sprawą wkładów kapitałowych USA w Kanadzie. Dotychczas Stany Zjednoczone zainwestowały w Kanadzie w sumie 6,5 mld. dol. Inwestycje w 1950 r. przekroczyły 950 mln dol. Jak wynika z danych urzędowych władz kanadyjskich eksport kapitałów amerykańskich jest większy, niż podaje to strona amerykańska. Amerykańska grupa finansowa kontroluje wielkie kopalnie rudy żelaznej na Labradorze. Również pod kontrolą amerykańską znajdują się kopalnie „Steel Iron Mines“ leżące na północ od Jeziora Górnego. „Business Week“ informuje o wielkich dochodach, jakie przynosi kapitalistom eksploatacja tutejszych złóż. Czasopismo „Chemical Engineering“ pisze w numerze styczniowym o dochodach wynoszących 30 mln. dol., jakie uzyskał kontrolowany przez grupę Morgana „Cennicott Copper Company“ przy eksploatacji bogatych pokładów tytanu, znajdujących się w prowincji Quebec.

B l i s k i W s c h ó d. Najwięcej miejsca zajmują w amerykańskiej prasie gospodarczej doniesienia o poszukiwaniach amerykańskich monopolii naftowych za nowymi źródłami ropy w Egipcie, Iraku, Południowej Persji i Syrii. Korespondent „New York Times“ pisze z Damaszku o podjętej wspólnie przez „Standard Oil Company“ i „Anglo-Iran Oil Company“ budowie wielkiego rurociągu naftowego prowadzącego z centrum naftowego południowej Persji do wybrzeża syryjskiego nad Morzem Śródziemnym. Specjalne znaczenie posiadają w tym zestawieniu wzrastające wkłady kapitałowe w gospodarkę Izraela. Szeroką działalność inwesty-

cyjną przejawiają tu koncern „General Tire and Rubber Company“ i koncern samochodowy „Kaiser-Frazer“. Wysiłki premiera Izraela Ben Guriona doprowadziły do przyrzeczenia temu państwu pożyczki amerykańskiej w wysokości 500 mln. dol.

E u r o p a Z a c h o d n i a. W ostatnich miesiącach zarówno prasa amerykańska jak i zachodnio-europejska jest przepełniona wiadomościami o działalności „Standard Oil Company“, która buduje nowe rafinerie naftowe w Wielkiej Brytanii i innych krajach zmarszallizowanych. Penetracja amerykańskich kapitałów w niemieckiej firmie samochodowej „Opel“ może służyć za przykład metod „General Motors“, którego wkłady w przemysł samochodowy Niemiec Zachodnich wzrastają nieustannie. Dużą uwagę zwraca kapitał amerykański na przemysł gumowy. Opanowana została druga co do wielkości fabryka wyrobów gumowych w Hiszpanii, nowe zakłady produkcyjne budowane są przez kapitał amerykański w Luksemburgu. W Holandii powstaje 29 amerykańskich towarzystw przemysłowych, które będą produkować lodówki, chemikalia itp.

Garść tych przykładów dowodzi o szerokiej ofensywie kapitału amerykańskiego na wszystkie kraje kapitalistyczne świata. W pogoni za zyskami kapitalizm amerykański ujarzmił wolne dotychczas narody i pogłębia wyzysk kolonialny.

Wzrastająca siła obozu pokoju jest czynnikiem stawiającym hamulce tym dążeniom panowania nad całym światem i eksploatacji. Wzrost siły gospodarczej w ramach gospodarki planowej obozu postępu i pokoju jest najlepszą gwarancją przekreślenia tych dążeń. Obóz demokratyczny, którego trzon stanowi Związek Radziecki jest w stanie dać opór podlegaczom do trzeciej wojny światowej, którego nie wytrzyma przegniły do głębi system imperialistyczny.

Z wydawnictw gospodarczych

NOWE KSIĄŻKI O PRACY WYDAWNICZEJ

Polskie Wydawnictwa Gospodarcze zapoczątkowały „Bibliotekę Wydawcy“ trzema pozycjami wydawniczymi, mianowicie:

W. A. Markus: Organizacja i gospodarka instytucji wydawniczych (przekład z rosyjskiego), str. 236;

L. Bogusławski: Korekta drukarska, str. 111 — z tabelami;

L. Bogusławski: Przygotowanie rękopisu do druku, str. 88.

W druku znajdują się dwie książki W. W. Lema-na (przekład z rosyjskiego): Plan przemysłowo-finansowy instytucji wydawniczych oraz Planowanie operatywne i sprawozdawczość w instytucjach wydawnictw książkowych.

Wydawca w przedmowie do polskiego wydania książki W. A. Markusa wyjaśnia, dlaczego ta właśnie książka jest pierwszą pozycją „Biblioteki Wydawcy“: „Jak wiadomo, czytelnictwo, a w związku

z tym i produkcja książek w Związku Radzieckim osiągnęły nie spotykane w historii rozmiary. Nakłady wydawnictw radzieckich wyrażają się w liczbach, które świadczą nie tylko o ogromnej bezwzględnej ilości czytelników, ale i o tym, jak wielki odsetek ludności odczuwa potrzebę książki. Jednocześnie książka radziecka przekroczyła granice ZSRR i trafiła do czytelników na całym świecie.

Nic też dziwnego, że radzieckie instytucje wydawnicze nagromadziły olbrzymie doświadczenie w zakresie wszystkich etapów powstawania książki: pracy autora, opracowania redakcyjnego i produkcji technicznej“.

W specjalnej uchwale CK WKP(b) z 15 sierpnia 1931 r. „O pracy wydawniczej“ sformułowane zostały cele i zadania, jakim ma służyć książka radziecka, a mianowicie „całą pracę wydawniczą należy prowadzić pod kątem wszechstronnego pomagania budownictwu socjalistycznemu, podniesienia teorii na wyższy stopień i związania jej z praktyką, organizowania i mobilizowania mas do budowy socjalizmu, demaskowania mieszczańskich i mało-

mieszczańskich ideologii, walki z nimi i walki z odchyleniami od linii leninowskiej“.

„Obowiązkiem radzieckich instytucji wydawniczych jest wydawanie książki, która... powinna być bojowa i aktualnie polityczna, powinna uzbroić najszerze masy budowniczych socjalizmu w teorię marksistowsko-leninowską i w wiedzę techniczno-produkcyjną. Książka powinna stać się najpotężniejszym środkiem wychowania, mobilizowania i organizowania mas wokół zadań budownictwa gospodarczego i kulturalnego; jakoś książki musi odpowiadać wzrastającym ciągle potrzebom kulturalnym mas“¹⁾.

Tym założeniom odpowiada rzeczywistość. W ciągu 30 lat istnienia władzy radzieckiej ukazało się ogółem 889 tys. tytułów książek. Jeśli zaś uwzględnimy, że nakłady książek radzieckich należą do największych na świecie, da nam to pojęcie, jak wielką dziedzinę produkcji materialnej stanowi w Związku Radzieckim produkcja książek.

Na skutek olbrzymiej produkcji książek, pod wpływem jej potrzeb i w oparciu o uogólnienie jej doświadczeń wyrosła w ZSRR bogata literatura, dotycząca działalności wydawniczej. Cechą szczególną tej literatury jest wielki nacisk, jaki autorzy kładą na zagadnienie planowania produkcji wydawniczej. Jasną jest rzeczą, że ta dziedzina produkcji — jak każda inna — musi być poddana zasadom gospodarki planowej. Jest to dziedzina, w której planowanie jest szczególnie trudne. Opracowanie planu pracy w instytucji wydawniczej posiada szereg cech szczególnych odróżniających je od planowania w innych dziedzinach produkcji.

U podstawy planowania pracy wydawniczej znajduje się plan tematyczny. „Jest on zestawieniem utworów literackich zaplanowanych do wydania w określonym czasie“²⁾. Otóż „sporządzenie planu tematycznego jest sprawą skomplikowaną, wymagającą od pracowników instytucji wydawniczej wiele inicjatywy, wiedzy i pracy twórczej“³⁾.

„Instytucja wydawnicza przed przystąpieniem do opracowania planu tematycznego musi wykonać dużą pracę przygotowawczą, polegającą na zbieraniu materiałów, które naświetlałyby zapotrzebowanie czytelników na książkę. Materiały takie znajdują się w planach urzędów, w danych organizacji naukowych, bibliotek, księgarni itp. Aby wszechstronnie poznać zapotrzebowanie czytelników i racjonalnie przystąpić do sporządzenia planu tematycznego, należy utrzymywać ścisły kontakt między instytucją wydawniczą a czytelnikami. W tym celu instytucja wydawnicza zwołuje konferencję czytelników, zaprasza na swe narady produkcyjne specjalistów; redaktorzy instytucji wydawniczych biorą udział w konferencjach i zjazdach naukowych, śledzą prace instytutów naukowych itd. Taki udział redaktorów w życiu instytucji naukowo-oświatowych sprzyja również bliższemu zaznajomieniu się ich z problemami współczesnymi w różnych gałęziach wiedzy, co jest niezbędne w pracy każdego redaktora.

Duże znaczenie w sporządzaniu planu tematycz-

nego mają propozycje autorów, którzy zaofiarowują swe rękopisy.“

Można dodać do uwag Markusa, że w naszych warunkach, obecnie nawet najstaranniejsze wykonanie tych prac przygotowawczych nie daje pełnej gwarancji harmonijnej, rytmicznej pracy przedsiębiorstwa wydawniczego. A to z następujących powodów:

a) poszczególne urzędy i instytucje nie zawsze precyzują swoje „zapotrzebowanie wydawnicze“, spotyka się wnioski sporządzone bez dokładniejszego rozważenia, co do rozmiarów i kierunku zapotrzebowania;

b) należy „przewidywać nieprzewidziane“, tzn. zostawiać w planach wydawniczych pewien luz, quasi — rezerwę, na wydawnictwa, które nie mogą być zawczasu zaplanowane, a muszą być wydane szybko (w literaturze radzieckiej noszą one nazwę „błyskawic“ — „mołniji“);

c) nie wolno wprawdzie przewidywać w planach niepunktualności autorów, tłumaczy i recenzentów, niemniej jednak niepunktualność ta jest zjawiskiem znanym i niestety częstym.

Te okoliczności zmuszają instytucje wydawnicze do nadrabiania własnym wysiłkiem opóźnień autorów, tłumaczy i recenzentów, do gromadzenia w rezerwie tytułów zastępczych dla zastąpienia tych, które we właściwym czasie ukazać się nie mogą. Dlatego też praca instytucji wydawniczej w Polsce na obecnym etapie, przy opracowywaniu i wykonywaniu planu tematycznego jest znacznie bardziej skomplikowana, aniżeli wynika to z uwag W. A. Markusa.

Niektóre uwagi na ten temat przytoczyliśmy już wyżej. Dodajmy, że rozmiary rynku czytelniczego w ZSRR pozwalają na bardzo daleko posuniętą specjalizację instytucji wydawniczych, co przyczynia się do bardziej starannego i gruntownego poznania potrzeb czytelników.

Tak np. istnieje w Zw. Radzieckim odrębna instytucja wydająca prace z dziedziny finansowej — Gosfinizdat; z zakresu przemysłu lekkiego — Gizlegprom; z zakresu przemysłu maszynowego — Maszgiz itd. Celem takiej właśnie organizacji przedsiębiorstw wydawniczych jest mocne związanie ich z bieżącą praktyką, z potrzebami wyrastającymi z codziennej pracy.

Natomiast w zakresie danej gałęzi gospodarki narodowej lub życia kulturalnego, radzieckie przedsiębiorstwa wydawnicze dążą do objęcia całokształtu wydawnictw.

Jak podaje Markus⁴⁾ „Całą planowaną produkcję grupuje się wg działów literatury, objętej wspólną tematyką, wewnątrz zaś działów — według kryterium celu (podręcznikowa, naukowa, popularno-naukowa, przemysłowo-produkcyjna itd.) i według kryterium przeznaczenia dla określonych grup czytelników (podręczniki dla wyższych zakładów naukowych, dla szkół zawodowych typu licealnego, dla szkół podstawowych i średnich, literatura dla czytelników o wyższych, średnich i niższych kwalifikacjach itd.)“

¹⁾ Markus, op. cit. str. 12.

²⁾ Markus, op. cit. str. 41.

³⁾ Markus, op. cit. str. 43.

⁴⁾ Op. cit. str. 45.

Szczególnie wartościowe i interesujące są te rozdziały książki Markusa, w których omawia on organizację instytucji wydawniczej (rodz. IV) obieg rękopisów; korekt (rodz. V), ekonomikę opracowania graficznego (rodz. XV) i wreszcie analizę kosztów własnych (rodz. XVII.) Ten ostatni rozdział, opracowany raczej szkicowo, ma dla naszych niedawno powstałych instytucji wydawniczych praktyczne znaczenie, gdyż na zasadzie bogatych doświadczeń radzieckich wyraźnie wskazuje, gdzie należy szukać źródeł obniżenia kosztów własnych produkcji wydawniczej. Temat ten jest szerzej opracowany we wspomnianej książce W. W. Lema (Plan przemysłowo-finansowy instytucji wydawniczych).

W całości książka W. A. Markusa oprócz omówionych wartości ma charakter książki wprowadzającej w zagadnienia wydawnicze i to było z pewnością przyczyną, dla której PWG otworzyły nią „Bibliotekę Wydawcy”.

Prace L. Bogusławskiego „Przygotowanie rękopisu do druku” oraz „Korekta drukarska” są praktyczną pomocą jedna — przy technicznym opracowaniu rękopisu do druku; druga — przy dokonywaniu korekty drukarskiej.

Stwierdzamy od razu, że jedna i druga książka były niezmiernie potrzebne. Poza książką Jackowskiego „Książka powstaje”⁵⁾, ciekawie wyczerpaną, powojenna literatura polska zupełnie nie zajmowała się tą dziedziną.

Stwierdzimy dalej, że autor bardzo słusznie utrzymał się w granicach wskazówek praktycznych, wyłożonych niezmiernie jasno, systematycznie i przystępnie.

Na pochwałę zasługuje zwłaszcza „Korekta drukarska”. W bardzo szczupłych ramach autor zdołał zmieścić stosunkowo duży materiał: wstępne wiadomości dla korektora, mówiące o jego zadaniach i o materiale, z którym w pracy swej korektor ma do czynienia; wskazówki co do metod pracy w różnych jej stadiach — korekta szpalt, korekta kolumn itd. Wykład jest ilustrowany licznymi przykładami, zaczerpniętymi z praktyki, tak że jest zrozumiały.

Ponadto w załącznikach autor daje czytelnikowi jakby skrót „encyklopedii korektorskiej”, jak znaki matematyczne, alfabet rosyjski, niemiecki i grecki, najczęściej używane łacińskie skróty, wyrazy i przysłówia, skróty metodyczne itd.

Jak przystało na książkę traktującą ten temat — korekta „Korekty drukarskiej” jest bardzo staranna.

Niemniej są usterki, o których, jeśliby chodziło o inną książkę, nie warto byłoby nawet wspominać, w tym jednak wypadku należy je wytknąć: np. „gloria mundis” (str. 109) jest wyrażeniem błędnym — prawidłowo jest „gloria mundi”; nie mówi się po polsku „za wyjątkiem” (str. 104) tylko „z wyjątkiem”; „a vista” nie znaczy tylko i nie znaczy nawet najczęściej „za okazaniem” tylko „na żądanie”; „brevi manu” nie znaczy „bez ogródek”, tylko „szybko”, „nie patyczkując się”, „bez cere-

gieli” itp.; „item” nie znaczy „następnie” tylko „tak samo”.

Usterki te jednak, które autor z pewnością w następnym wydaniu usunie, w niczym nie zmieniają naszej opinii, że książka jest dobra i pożyteczna.

Znacznie bardziej powściągliwi w pochwałach musimy być w stosunku do drugiej pracy L. Bogusławskiego, mianowicie „Przygotowanie rękopisu do druku”. Bilans zalet i usterek zamyka się wprawdzie i tu saldem dodatnim, jednakże nadwyżka ta jest znacznie mniejsza niż w „Korekcie drukarskiej”.

Tak np. we wstępie czytamy: „Rękopis/ autorski omal nigdy nie odpowiada tym żądaniom, które ze względu na potrzeby produkcji we wszystkich jej fazach należy uważać za konieczne. Brak konsekwentnego podziału na części, działy, rozdziały, formuły matematyczne nieczytelnie wpisane do maszynopisu, duże bądź niejasne poprawki tekstu, tekst maszynopisu bez odstępów, papier niepiśmienny, na którym nie można wносить poprawek atramentem itp. — wszystkie te usterki są niestety, zjawiskiem codziennym.

Jeśli nawet założymy, że praca redaktora, korektorów i redakcji technicznej usunie wszystkie błędy, jakie z tych powodów powstaną w biegu produkcji, to jednak koszty wykonania dzieła wzrosną, termin ukończenia ulegnie opóźnieniu, samo dzieło zaś ukaże się, mimo wszystko, z dużą ilością błędów”.

Otóż jeśli praca redaktora usunie wszystkie błędy, to nie widać powodów, dla których „koszty wykonania dzieła miałyby wzrosnąć”, a błędy — pozostać w dużej ilości.

Zalety „Przygotowania rękopisu do druku” są mniej więcej te same, co „Korekty drukarskiej”: jasność wykładu, ilustrowanego dobrze dobranymi przykładami, zwięzłość tegoż wykładu, dzięki czemu autor zamyka temat w 88 stronach, oczywiście bez pretensji do jego wyczerpania. Złaszcza lektorzysznajdą w „Przygotowaniu Rękopisu” sporo przydatnych dla siebie wskazówek.

Uważamy — nawiasem mówiąc — że każdy lektor i korektor powinien nie tylko przeczytać obydwie omawiane tu książki, ale stale mieć je pod ręką przy pracy.

Niemniej jednak książka ma poważne błędy konstrukcyjne.

Autor umieszcza np. na końcu książki „wskazówki dla maszynistki”. Tymczasem sam mówi co następuje: „Przebieg produkcji książki dzieli się na poszczególne etapy. Zazwyczaj jednak podział ten zaczynamy od rękopisu przepisane go na maszynie. Jest to stanowisko błędne i pociągające za sobą przykre skutki. Jako pierwszy etap produkcji należy przyjąć przepisywanie rękopisu. Bezbłędny i prawidłowy maszynopis ułatwia w wysokim stopniu pracę tych wszystkich, których zadaniem jest całkowite przygotowanie go do druku”.

Należałoby też, ponieważ książka ułożona jest wedle porządku czynności przy opracowaniu pracy nad rękopisem, zacząć od tych wskazówek, a nie kończyć na nich. Autor ogranicza się przy tym do powtórzenia wskazówek Pocieczujewa⁶⁾. Wydaje

⁵⁾ Co do wspomnianej pracy Jackowskiego omawiającej szeroko proces powstawania książki, to jest ona zbyt obszerna dla osób o wąskiej specjalizacji.

⁶⁾ A. N. Pocieczujew „Wycitka rękopisów”, Moskwa 1947 r., Gizlegprom.

nam się, że co najmniej należało je krytycznie omówić: nie są one ani wyczerpujące, ani bezbłędne.

Tak np. A. N. Pocieczujew zaleca (str. 37, pkt. 17) „Liczby, poczynając od pięciocyfrowych (w tekście), i od trzycyfrowych (w tabelach) należy dzielić na grupy trzycyfrowe, stosując pojedynczy odstęp (jedno uderzenie w pusty klawisz)“. Tymczasem na str. 23 L. Bogusławski stosuje takie rozspacjowanie już przy liczbie czterocyfrowej — słusznie, ale wbrew wskazówkom Pocieczujewa — na stronie zaś 25 liczbę czterocyfrową L. Bogusławski pisze łącznie — znowu słusznie, liczba ta bowiem oznacza rok. Z tego wszystkiego widać jednak, że

„Wskazówki dla maszynistki“ są mocno niedokładne.

Sądźmy dalej, że podział materiału jest nierówny: pracy lektora poświęcono o wiele więcej uwagi niż pracy redaktora technicznego (odpowiednio 22 strony i 3 strony), chociaż znaczenie tej drugiej pracy wymagałoby szerszego omówienia. Skutek jest taki, że kwestie, dotyczące pracy redaktora technicznego nie są omówione dość grutownie. Mamy nadzieję, że w następnym wydaniu autor znacznie rozszerzy dział poświęcony pracy redaktora technicznego.

S. T.

WYDAWNICTWA NADEŚLANE

SESTILETY PLAN HOSPODARSKIEHO ROZWOJU A WYSTARBY ZAKŁADU SOCIALISMU W POLSKU NA LETA 1950 — 55. Knihovna Statniho Uradu Planovaciho — Orbis — Praha, 1951 r., str. 178

MZDY, PRODUKTIVITA PRACE A SOCIALISTICKE SOUTEZENI — Antonin Zapotocky — Orbis — Praha, 1951, str. 48

SOCIALICTICKA INDUSTRIA-LISSACA — Knihovna Statniho Uradu Planovaciho — Orbis — Praha, 1951, str. 70

PAŃSTWO PRZEDWRZEŚNIOWE W SŁUŻBIE MONOPOLI KAPITALISTYCZNYCH — L. Grosfeld — Książka i Wiedza, Warszawa, 1951, str. 118

PIERWSZA SESJA ŚWIATOWEJ RADY POKOJU — Berlin 21 — 26 lutego 1951 roku, sprawozdanie i dokumenty — Książka i Wiedza — Warszawa, 1951 r., str. 346

W IMIĘ NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI, W IMIĘ POKOJU MIĘDZY NARODAMI — Polski Komitet Obrońców Pokoju — Książka i Wiedza — Warszawa, 1951 r., str. 24

PROGRAM WALKI NARODÓW PRZECIW NIEBEZPIECZEŃSTWU WOJNY — Książka i Wiedza — Warszawa, 1951 r., str. 28

NAFTA A POLITYKA ZAGRANICZNA — Michael Brooks — Biblioteka Przekładów Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych Książka i Wiedza — Warszawa, 1951 r., str. 178

KWESTIA NARODOWA A LENINIZM — J. W. Stalin — Biblioteka Klasyków Marksizmu - Leninizmu — Książka i Wiedza — Warszawa, 1951 r., str. 24

O DZIELE W. I. LENINA „IMPERIALIZM JAKO NAJWYŻSZE STADIUM KAPITALIZMU“ A. Leontiew — Książka i Wiedza — Warszawa, 1951 r., str. 90

DROGA WIELKIEJ BRYTANII DO SOCJALIZMU — PROGRAM KOMUNISTYCZNEJ PARTII WIELKIEJ BRYTANII — Książka i Wiedza — Warszawa, 1951 r., str. 34

ZDOBYCZ CHŁOPSKA — L. Krauski — Książka i Wiedza — Warszawa, 1951 r., str. 86

UWAGA: Wobec stałych zapytań naszych czytelników, Redakcja „Gospodarki Planowej“ komunikuje, że posiada jeszcze pewną ograniczoną ilość roczników z r. 1949 i 1950 r. (r. 1950 bez nr. 1).

Zamówienia z podaniem numeru swego konta bankowego należy kierować pod adresem Redakcji. Z uwagi na ograniczoną ilość egzemplarzy, wysyłka dokonywana będzie według kolejności zamówień.

ERRATA

W n-rze 6 w artykule pt. „Udział Ziem Zachodnich w rozwoju gospodarczym Polski Ludowej“ na str. 4 szp. lewa wiersz 27, 29 i 30 od góry przy cyfrach 13, 8 i 5 mln. zł oraz na str. 5 szp. lewa wiersz 21 od góry przy cyfrze 1,5 mln. zł mylnie podano miliony, zamiast — miliardy.

GOSPODARKA PLANOWA — MIESIĘCZNIK PKPG

Wydawca: PP „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze“. Redaguje: Kolegium Redakcyjne.

Adres Redakcji: Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 5 bl. 4 pok. 11, tel. 850-74. Godziny przyjęć 12 — 14.

Papier druk. sat. kl. V 60 gr. 61 × 86.

Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch“ — Warszawa, ulica Srebrna 12, tel. 781-80.

Konto w PKO I-4831.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: kwartalnie 22,50 zł; półrocznie 45,— zł; rocznie 90,— zł.

Cena numeru pojedynczego 7,50 zł.

Zamówiono dnia 27.VI.1951. Podpisano do druku dnia 24.VII.1951. Papier druk. sat. kl. V/A1/60.
Zakł. Graf. i Wydawnicze Dom Słowa Polskiego, W-wa, Pl. Kaz. Wielkiego. Zam. 859—V.1951 r. 2-B-33060

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE

„POLGOS“

WARSZAWA

USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE. Teksty. Przepisy o ustalaniu i kontroli cen.	Tom I.	Cena zł 15.—
USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE. Teksty. Przepisy dotyczące dostaw i robót.	Tom II.	Cena zł 21.—
USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE. Teksty. Nabywanie i przekazywanie nieruchomości dla realizacji narodowych planów gospodarczych.	Tom III.	Cena zł 20.—
USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE. Teksty. Umowy planowe.	Tom IV.	Cena zł 25.—
USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE. Teksty. Przepisy o wynalazkach, wzorach i znakach towarowych.	Tom V.	Cena zł 20.—
USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE. Teksty. Arbitraż gospodarczy.	Tom VI.	w druku
USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE. Teksty. Przepisy o lokalach i mieszkaniach.	Tom VII.	Cena zł 23.—

F E R S K I A. i W E B E R E.

TABLICE

OBLICZANIA ZAROBKÓW

godzinowych, akordowych i dziennych

Cena zł 18.—

w y d a w n i c t w o
POLSKICH WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH
„P O L G O S”

Do nabycia we wszystkich księgarniach „DOMU KSIĄŻKI“